

*Chris Barber, David Pykitt*

# *Legenda Camelotu*

*Odkrycie prawdy o królu Arturze*

Przekład Grzegorz Kołodziejczyk

Tytuł oryginału JOURNEY TO AVALON

Książkę tę dedykujemy pamięci Emrysa George 'a Bowena (1900-1983), profesora geografii Uniwersytetu Aberystwyth w Walii, którego dzieło skłoniło nas do tego, aby poszukiwać prawdziwej tożsamości króla Artura, idąc śladami celtyckich świętych.

## **Spis treści;**

Wprowadzenie

Rozdział 1. Brytania w czasach rzymskich

Rozdział 2. Na tropie Czerwonego Smoka

Rozdział 3. Historyczny król Artur

Rozdział 4. Ziemia Sylurów

Rozdział 5. W stronę Korawalii

Rozdział 6. Na tropie Camelotu

Rozdział 7. Król Artur i Okrągły Stół

Rozdział 8. Rycerze i święci

Rozdział 9. Historia zaklęta w kamieniu

Rozdział 10. Wrogowie Brytów

Rozdział 11. Bitwa pod Llongborth

Rozdział 12. Król wyrusza na wojnę

Rozdział 13. Zwycięstwo pod Badon Hill

Rozdział 14. Bitwa pod Camlanem

Rozdział 15. Droga do Avalonu

Rozdział 16. Artur, książę Bretanii

Rozdział 17. Grobowiec w Glastonbury

Rozdział 18. Czy Henryk VII znał prawdę?

## **Dodatki;**

Bibliografia

Glosariusz

Przypisy

Podziękowania

## Wprowadzenie

Poszukiwanie prawdy o królu Arturze to jeden z najpopularniejszych wątków literatury światowej. Nowe książki o tym bohaterze z VI wieku ukazują się niemal każdego miesiąca, a jego imię pojawia się w radiu, telewizji i prasie prawie codziennie. Większość pisarzy podąża jednak starymi, utartymi szlakami, co tylko utwierdza czytelników w przekonaniu, że owa legenda nigdy nie zostanie w pełni wyjaśniona.

Książkę tę pisaliśmy z myślą, by odkryć prawdę o królu Arturze, podchodząc do zagadnienia w inny sposób. Dzięki długim i wyczerpującym badaniom zgromadziliśmy mnóstwo wzajemnie powiązanych ze sobą informacji, rzucających nowe światło na historię średniowiecznej Brytanii.

Z biegiem czasu tak zwane "ciemne wieki" coraz bardziej pogrążyły się w mroku - rękopisy zaginęły, uległy zniszczeniu bądź padły ofiarą cenzury, przekazy pseudohistoryczne zaś same się skompromitowały. Niektórzy samozwańczy znawcy tematu posunęli się nawet do autorytatywnego stwierdzenia, że Artur nigdy nie istniał. Z drugiej zaś strony wielu historyków żywi przekonanie, iż był on człowiekiem z krwi i kości, którego tożsamość trudno jednak ustalić, gdyż zawiera w sobie cechy wielu postaci historycznych.

Na początek przyjrzyjmy się legendzie króla Artura. Najważniejszym źródłem w tej materii jest praca dwunastowiecznego kronikarza Geoffreya z Monmouth zatytułowana *The History of the Kings of Britain* (Historia królów Brytanii). Był on pierwszym szerzej znanym autorem, który przedstawił światu historię bohaterskiego króla.

Rękopisy Geoffreya z Monmouth, przechowywane w Oksfordzie, okazały się dla nas niewyczerpanym źródłem zagadek. Stworzył on, bowiem istną pajęczynę niejasnych tropów, które przez wieki wprawiały w zdumienie uczonych, próbujących rozwikłać starożytną tajemnicę króla Artura. Historia Regum Britanniae, bo tak brzmi łaciński tytuł dzieła, powstawała w latach 1135-1148. Autor zaś, duchowny i poeta, pragnął uchodzić za historyka. W pierwszym rozdziale książki Geoffrey opowiada o tym, jak zdobył materiały do swej pracy: „Walter, arcydiakon Oksfordu, człowiek uczony w historii innych krajów, pokazał mi bardzo starą księgę w języku brytyjskim, która w piękny sposób opowiadała o dziejach wszystkich krajów i ich władców, od Brutusa do Cadwalladera. Za jego namową podjąłem się przekładu księgi na łacinę.”<sup>1</sup>

Większość czytelników najbardziej zaciekawi ta część pracy, która dotyczy króla Artura.

Autor przedstawia życie Artura od urodzenia poprzez wstąpienie na tron w wieku piętnastu lat, kampanie przeciwko Saksonom, Piktom i Szkotom - w Irlandii, Islandii, na wyspach archipelagu Orkney, w Norwegii, Danii i Galii - aż do ostatniej bitwy pod Camlan. Ginie w niej Mordred, rywal Artura, on zaś sam, śmiertelnie ranny, zostaje wyniesiony z pola bitwy i zabrany na wyspę Avalon, gdzie ma być wyleczony.

Wspaniałe czyny Artura we wszystkich tych krajach nieuchronnie nasuwają myśl, że albo mamy do czynienia z poważnymi błędami historyka, albo ze świadomym przeinaczeniem w celu uczynienia z króla większego bohatera niż był nim w rzeczywistości. Oto dowiadujemy się, że kiedy Lucjusz, cesarz rzymski, zażądał od Artura hołdu, król brytyjski wyruszył z wojskiem przez całą Europę, by zmierzyć się z Rzymianami. Prawdopodobnie chodzi tu o Magnusa Maksymusa, znanego wśród Walijczyków pod imieniem Maccsen Wledig. Maksymus był hiszpańskim Celtem, który około 368 roku przybył do Brytanii, gdzie sprawował jakiś wysoki urząd. Kiedy w 383 roku stacjonujące tam wierne mu oddziały rzymskie ogłosiły Maksymusa cesarzem, ten przeprawił się do Galii. Po śmierci cesarza Gracjana w zamachu, wiedziony ambicją Maksymus poprowadził swoje legiony do Italii i w 387 roku zagroził samemu Rzymowi, zmuszając do ucieczki cesarza Walentyniana II.

Maksymus padł jednak ofiarą zdrady w Aaquilla, został pojmany i stracony 28 lipca 388 roku. Geoffrey, świadomie lub przez pomyłkę, skojarzył to wydarzenie z Arturem.

Wiele razy Geoffrey wpada w pułapkę swoich materiałów źródłowych, trudno jednak rozstrzygnąć, czy świadomie, czy też przez przypadek myli tożsamość postaci historycznych. Dziełem Geoffreya z Monmouth zajmiemy się szczegółowo w apendyksach; postaramy się wykazać, jak powstały owe nieścisłości i w jaki sposób można wyłuskać z nich ziarno prawdy.

Książka Geoffreya z Monmouth wywołała skutki dwojakiego rodzaju: literackie i polityczne. W ciągu niespełna stu lat opowieści o królu Arturze zdobyły sobie olbrzymią popularność, gdyż książka trafiła do czytelników we Francji, Niemczech i Włoszech. Po sześciu wiekach od daty powstania została uznana przez większość czytelników za wiarygodny przekaz historyczny, a średniowieczni poeci znaleźli w niej niewyczerpane bogactwo materiału literackiego.

Geoffrey z Monmouth doszedł do wniosku, że Caerleon-upon-Usk w Gwent to miejsce, gdzie znajdował się jeden z zamków Artura; podobnie jak tworzący w tym samym okresie Giraldus Cabrensis był pod wrażeniem istniejących tam wówczas ruin rzymskich i bez trudu wyobraził sobie w tej scenerii Artura wydającego przyjęcie z okazji kolejnego zwycięstwa nad wrogami.

Gdy zbliżał się czas Zielonych Świąt, Artur, radujący się swoim zwycięstwem, postanowił zebrać cały dwór i włożyć na głowę koronę królestwa. Zdecydował, że wezwie też przywódców plemion, aby odebrać ich hołd. Chciał w ten sposób uświetnić ceremonię, a przy okazji odnowić przymierze z poddanymi. Przedstawił plan dworzanom i zgodził się, że najlepszym miejscem do tego celu jest Miasto Legionów.

Położone w Morgannwg (obecnie Gwent) nad rzeką Usk niedaleko Zatoki Severn, w pięknej okolicy, miasto owo przewyższa bogactwem inne i znakomicie nadaje się do obchodów wielkiego święta. Rzeka opływa miasto z jednej strony, a wzdłuż niej ciągną się łąki i zielone zagajniki. Tamtejsze pałace ze złożonymi dachami równać się mogą z rzymskimi. 2

Jak się przekonamy, głównym ośrodkiem królestwa Artura było miasto Caerwent (Yenta Silurum). Wydaje się, że Geoffrey albo pomylił Caerwent z Caerle-onem, albo świadomie umieścił tam dwór Artura ze względu na bardziej malownicze położenie tego drugiego miasta.

Poeta Alfred Tennyson, który bez wątpienia czytał dzieło Geoffreya z Monmouth, przybył do Caerleon w 1856 roku w poszukiwaniu inspiracji do swego poematu *Idylls of the King* (Sielanki o królu). Zatrzymał się w hotelu Hanbury Arms nad rzeką. Napisał wówczas: "Rzeka Usk szemrze za drzwiami, a ja siedzę tu jak Artur w Caerleonie". 3

Tennyson, rzecz jasna, kroczył śladami innych poetów, takich jak Sir Thomas Malory, w którego klasycznym dziele *Morte d'Arthur* (Śmierć Artura) czytamy o legendarnym władcy i gronie jego rycerzy odzianych w średniowieczne zbroje. W tym baśniowym królestwie wszystko jest możliwe dzięki wielkiemu czarodziejowi imieniem Merlin.

Tak, więc dla większości czytelników historia króla Artura to romantyczna legenda o pochodzącym z nieprawego łoża synu Uthera Pendragona, urodzonym w zamku Tintagel w Kornwalii. Jako młodzieniec Artur poddany zostaje niezwykłemu sprawdzianowi: ma wyciągnąć ze skały lśniący miecz, który w niej tkwi. Udaje mu się dokonać tej sztuki i zostaje obrany królem Brytyjczyków. Bierze za żonę piękną Ginewrę i zamieszkują we wspaniałym zamku Camelot, gdzie towarzyszy im grono rycerzy w błyszczących zbrojach, zwanych Rycerzami Okrągłego Stołu, którzy wyruszają na bitwy, uśmiercają olbrzymów i smoki, ratują z opresji piękne damy, a przede wszystkim poszukują nieuchwytnego Świętego Graala. Artur, zwycięzca wielu bitew, starzeje się; podczas nieobecności króla w kraju jego nieślubny syn, Mordred, próbuje sięgnąć po władzę. Na wieść o buncie Artur wraca, by stoczyć z armią Mordreda krwawą bitwę pod Camlanem. Król zabija Mordreda Excaliburem, swoim magicznym mieczem, sam jednak także otrzymuje śmiertelną ranę. Nakazuje wiernemu

rycerzowi Bedewerowi zabrać miecz i wrzucić go do jeziora. Z toni wynurza się delikatna dłoń i wciąga miecz w głębinę. Artur zostaje przewieziony łodzią na tajemniczą wyspę Avalon, aby wyleczyć rany

Król jest, rzecz jasna, nieśmiertelny - wraz ze swymi rycerzami zasypia w tajemnej jaskini, oczekując na sygnał, który go zbudzi. Wówczas Artur wróci i uratuje ojczyznę od zagrażającego jej wielkiego niebezpieczeństwa.

Ta romantyczna baśń wywołała mnóstwo nieporozumień. Ludziom, którzy czytali jakąkolwiek książkę o królu Arturze bądź oglądali o nim film, obraz ten bardzo mocno zapadł w pamięć. Pisarze, poeci i historycy od wieków próbują osadzać różne fragmenty legendy w scenerii romantycznej, dramatycznej lub realistycznej. W wyniku tych zabiegów w potocznej świadomości utarło się, że królestwo Artura obejmowało Somerset, Devon i Kornwalię. Zamek Tintagel, gdzie wedle legendy urodził się Artur, stał ponoć na malowniczej, ostrej skale smaganej wichrem i morskimi falami; co roku przybywają tam teraz niezliczone zastępy turystów. Camelotem uczyniono Cadbury Castle - wielką starożytną fortecę na wzgórzu. Swoją ostatnią bitwę Artur miał rzekomo stoczyć pod Slaughter Bridge w pobliżu Camelford, skąd wierni rycerze zabrali go łodzią do otoczonego wówczas wodą Glastonbury, które przez pomyłkę wzięto później za wyspę i nazwano Avalonem. Tam w 1191 roku mnisi z Glastonbury dopełnili dzieła mistyfikacji twierdząc, że odnaleźli grób króla Artura i jego żony Ginewry.

Trzeba jasno powiedzieć, że te silnie utrwalone wyobrażenia o Arturze i jego królestwie mają niewiele wspólnego z prawdą historyczną. W rzeczywistości Artur był, bowiem królem brytyjskich Sylurów, a jego stolica znajdowała się w południowo-wschodniej Walii. Całą historię przeniesiono do południowo-zachodniej Anglii, gdzie stała się źródłem okazałych dochodów z turystyki.

Materiały historyczne z okresu między 400 a 600 rokiem są zbyt skąpe, aby zaspokoić potrzeby dzisiejszych historyków, którzy kręcą głowami i raz po raz stwierdzają, że zagadki króla Artura nie da się rozwikłać. Fragmentaryczne i mało wiarygodne materiały trzeba, bowiem analizować i porównywać z innymi, równie niewiarygodnymi źródłami. Charakter owych trudności trafnie ujął John Morris w swej książce *The Age of Arthur* (Epoka Artura):

Historyk badający piąte i szóste stulecie napotyka szczególne trudności. Nie dysponuje relacjami wiarygodnych świadków takich, jak Tacyt czy Beda Venerabilis, które pozwoliłyby mu wykluczyć inne materiały jako mało wiarygodne lub zgoła sfabrykowane. Niczym archeolog musi odkopywać detale, z których większość pokryta jest grubą skorupą osadów lub zniekształcona w późniejszych stuleciach. Trzeba, więc usunąć jak najwięcej owych deformacji, próbować dotrzeć do materiałów źródłowych, porównywać jedno zdanie z drugim i z resztą dowodów. 4

Jedną z największych trudności, z jakimi musieliśmy się zmierzyć przy pracy nad tą książką, było napisanie jej w takim stylu, aby współczesny czytelnik nie połamał sobie języka na imionach i nazwach miejscowości starożytnej Anglii. Staraliśmy się unikać zangielszczenia walijskich nazwisk, aby pozostać wiernymi prawdzie. Trzeba, bowiem pamiętać, że w owych czasach tym samym językiem mówiono od Strathclyde po Kornwalię i Bretanię, znaną wówczas jako Armoryka. Jedynym językiem używanym podówczas w piśmie była łacina.

Większość czytelników zna imiona Artura, Ambrojusza, Ginewry, Merlina, Lancelota i Bedewera, jako że stanowią one integralną część legendy króla Artura. Jednak postaci te nie były tylko tworam wyobraźni pisarzy takich, jak Thomas Malory czy Alfred Tennyson. Większość z nich istniała naprawdę i nosiła brytyjskie lub walijskie imiona, które miały także łacińskie odpowiedniki. Warto podkreślić, że historia Artura uległa pomieszaniu i zaciemnieniu w dużej mierze, dlatego, iż pierwotne imiona bohaterów zostały z upływem stuleci zangielszczone i zmienione wedle gustów romantycznych pisarzy.

Aby ułatwić zadanie czytelnikom nieobeznanym z walijskimi imionami, wybraliśmy rozwiązanie kompromisowe, używając zarówno dobrze znanych, tradycyjnych imion, jak i łatwiejszych do wymówienia imion walijskich oraz łacińskich tam, gdzie uznaliśmy to za właściwe.

Wyruszamy w podróż przez pogrążone w mroku wieki starożytnej historii w poszukiwaniu prawdy o królu Arturze, brytyjskim bohaterze z VI wieku, który stał się legendą już za życia, a po śmierci zawładnął wyobraźnią wielu pokoleń.

**Chris Barber i David Pykitt**

## Rozdział 1

### Brytania w czasach rzymskich

Rzymska okupacja Brytanii trwała 350 lat. Kraj został podbity, a zdobywcy stopniowo wprowadzili swój styl życia. Rzymianie zbudowali setki fortec i liczącą prawie 10 tysięcy kilometrów długości sieć traktów wojskowych doskonałej jakości, którym dorównały dopiero współczesne drogi.

Rzymianie zawsze budowali fortece w miejscach o strategicznym znaczeniu. Chester, Wroxeter i Gloucester stały w miejscach dogodnych jako punkty wyjścia do podboju Walii, broniąc jednocześnie dostępu do równiny plemionom z gór. Carlisle, York i Lincoln strzegły ważnych szlaków komunikacyjnych i były bardzo istotne z wojskowego punktu widzenia. Londyn stanowił centrum strategicznego systemu dróg łączącego całą Brytanię i miejscem, z którego można było w razie potrzeby wysłać zaopatrzenie do fortec. Na kontynencie zaś, po drugiej stronie Cieśniny Dover, system szlaków komunikacyjnych sięgał Rzymu. Stąd wzięło się stare powiedzenie: "Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu".

Jedną z najważniejszych fortec wzniesionych przez Rzymian podczas podboju Walii znajdowała się w Caerleon-upon-Usk w Gwencie. W 75 roku naszej ery Rzymianie usypali wał z ziemi i otoczyli go fosą. W 110 roku stanął tam mur z wieżyczkami długości 540 metrów i szerokości 450 metrów, otaczający obszar 20 hektarów, a później stopniowo powstało prawdziwe miasto z kamienną fortecą. Budulec przewożono na barkach rzekami Severn i Usk.

Stacjonował tam II legion Augusta pod dowództwem Juliusza Frontinusa. W okresie największego rozkwitu miasta garnizon liczył 6000 ludzi. Był to świetnie wyszkolony legion sprowadzony w celu podbicia zamieszkujących te ziemie Sylurów, dowodzonych przez dzielnego celtyckiego króla Caratacusa.

Caerg Wysg (Forteca nad rzeką Usk) to starożytna nazwa osady, która była dużym ośrodkiem handlowym na długo przed czasami rzymskimi. Kiedy Rzymianie zajęli osadę, nazwali ją Isca Silurum. Pierwszy człon nazwy pochodził od pobliskiej rzeki Usk, a drugi od zamieszkującego te tereny plemienia, zwanego przez Rzymian Sylurami. Forteca była jednym z trzech obozowisk legionów w rzymskiej Brytanii i głównym miastem w południowej Walii.

Nazwa Caerleon to walijskie tłumaczenie Castra Legionum; skróconą nazwę legionu - LEG II AVG - znaleziono na licznych ceglach odkopanych w czasie wieloletnich prac wykopaliskowych. Oczom Giraldusa Cambrensisa (Gerala Walijskiego), który przybył tam w 1190 roku, ukazały się imponujące rzymskie ruiny. Oto jego relacja:

Prawdziwe starożytne miasto, umiejętnie zbudowane przez Rzymian. Nadal można podziwiać liczne ślady jego dawnej świetności, wspaniałe pałace o złożonych dachach, wzniesione na podobieństwo rzymskiego przepychu... piękne łaźnie, ruiny świątyń i teatrów, a wszystko otoczone wysokim murem, którego część jeszcze stoi. W obrębie murów można oglądać podziemne budowle, kanały wodne, przejścia i najbardziej niezwykle ze wszystkiego przemyślnie zbudowane piece, pozwalające przenosić ciepło wąskimi przewodami w ścianach.<sup>1</sup>

W przedsionku kościoła w Caerwencie można zobaczyć niezwykle interesujący, pokryty inskrypcjami kamień. Inskrypcja upamiętnia zbudowanie pomnika Tyberiusza Klaudiusza Paulinusa z polecenia plemiennego senatu "wspólnoty Sylurów". Napis datowany jest na 220 rok naszej ery, określenie "wspólnota Sylurów" potwierdza zaś wielką rolę celtyckiego plemienia w tym regionie kraju. Rzymianie nigdy nie zdołali w pełni podporządkować sobie Sylurów i musieli szukać kompromisu, który doprowadził do ustanowienia Rzymskiej Republiki Sylurów. Po złożeniu broni plemię uzyskało prawo do swobodnego rozwoju, jego terytorium zaś sięgało od Pencraig na wschodzie i Moccas na północy do Hereford. Rzymska

Republika Sylurów obejmowała znaczną część Gwentu, część Glamorganu na zachodzie i Gloucestershire na wschodzie odbijały się promienie słoneczne. Odległe o 13 kilometrów Yenta Silurum z pewnością nie mogło się równać ze splendorem Isca Silurum, które stało się kwaterą legionu Britannia Secunda. Tam znajdowała się rezydencja pretora, tam umieszczono rzymskiego orła, i to miejsce wyznaczono na siedzibę sądu.

W 77 roku n.e. do miasta przybył Juliusz Agrykola, który stał się najslawniejszym gubernatorem Brytanii. Natychmiast przystąpił do podporządkowywania plemion Ordowików i Deceanglików, zamieszkujących tereny znane obecnie pod nazwą Clwyd, a potem zdobył Anglesey. Zakończywszy w ten sposób podbój Walii, skierował uwagę na północ. 2

Juliusz zakłada bazę w mieście Chester, zwanym wówczas Deva od rzeki Dee, i w 79 roku zwycięża plemię Brigantów. Wtedy przenosi kwaterę do Eboracum (dzisiejszy York). Stamtąd prowadzi kampanie w północnej części kraju i umacnia swoje pozycje, budując drogi i łańcuch fortec. Eboracum staje się siedzibą XIX legionu i głównym ośrodkiem wojskowym rzymskiej Brytanii, dlatego nazywane jest Altera Roma - drugim Rzymem.

Zromanizowana stolica kraju plemienia Brigante, zwana Insurium Brigantium, znajdowała się 20 kilometrów na północny zachód od Yorku. Obecnie w miejscu tym istnieje wieś Aldborough. Prowadzącą tamtędy drogą Agrykola wyruszał do Szkocji. Przez Stirling i Perth dotarł do Inchtuthill, gdzie zbudował kolejną ważną bazę wojskową. Łańcuch fortec, ciągnący się od Firth do Clyde, stał się północną granicą cesarstwa rzymskiego. Rzymianie postanowili nie posuwać się dalej na północ ze względu na trudne do przebycia góryste tereny i opór walecznych szkockich plemion.

Około 121 roku n.e. do Brytanii udał się cesarz Hadrian. Wziąwszy pod uwagę trudności, jakich przysparzali Piktowie, postanowił, że prowincja powinna otrzymać trwałą północną granicę. Wybrał miejsce położone o wiele bardziej na południe od fortec Agrykoli. Granica miała łączyć Tyne Gap nad Solway Firth z Wallsend nad Tyne. W ciągu pięciu lat powstał wówczas, ciągnący się w poprzek Brytanii, Wał Hadriana - imponujący przykład budownictwa rzymskiego. Miał 112 kilometrów długości, a broniły go rozmieszczone w pewnej odległości od siebie fortece. Co jedną rzymską milę stały baszty będące kwaterami strażników. Między basztami znajdowały się dwie wieżyczki wykorzystywane do przesyłania sygnałów. Mur miał od 6 do 7 metrów szerokości i 2 do 4 metrów grubości. Jest to jedna z najwspanialszych rzymskich budowli na świecie.

Po dojściu do władzy Antoniusza Pliniusza w 138 roku n.e. Rzymianie postanowili stworzyć drugą, zabezpieczoną wałem granicę, wysuniętą bardziej na północ, wzdłuż łańcucha fortec Agrykoli, ciągnącą się od Firth do Clyde. Tym razem, ze względu na pośpiech, zbudowano wał wyłącznie z ziemi, bez użycia kamienia. Miał on 59 kilometrów długości, czyli połowę tego, co Wał Hadriana. Biegł od Old Kirkpatrick nad rzeką Clyde do Bridgeness w pobliżu Corriden nad rzeką Forth. Budowlę nazwano Wałem Antoniusza. Wkrótce jednak Rzymianie porzucili północną granicę cesarstwa, zostawiając budowlę na pastwę wrogich plemion i żywiołów, i wycofali legiony za znacznie bezpieczniejszy Wał Hadriana.

Z Caerleonu wysyłano czasami wzmocnienia do tej północnej bazy. Dla II legionu oznaczało to prawie pięciusetkilometrowy marsz rzymskimi traktami. Warta na Wał Hadriana z pewnością nie była dla legionistów niczym przyjemnym; zwłaszcza zimą strażnicy musieli się czuć przeraźliwie samotni, kiedy spoglądali na północ na ponury, niknący we mgle horyzont.

Te olbrzymie wały miały za zadanie ułatwić legionom obronę północnej rubieży rozległego imperium przed walecznym plemieniem Szkotów. Dziś może się to wydawać dziwne, że nazwę tę nadano pierwotnie mieszkańcom północnej części Irlandii, i aż do dziesiątego wieku Szkoci oznaczali Irlandczyków, a Irlandię nazywano Szkocją. Wielu Szkotów z Ulsteru przepłynęło przez morze na tereny krainy, która później została nazwana Szkocją. Osiedlili się wzdłuż zachodniego wybrzeża na północ od Wału Antoniusza (na obszarze zwanym obecnie Argyll), gdzie założyli królestwo Dalriada. Osadnicy ze Szkocji przybyli

również do Walii i zamieszkali w Dyfed oraz w południowej części kraju. Przynieśli ze sobą swój język i utworzyli własne królestwo. Jedna grupa przedostała się w góry i założyła dynastię na terenie nazwanym później Brycheiniog (Breconshire). Ci pierwsi irlandzcy osadnicy pozostawili po sobie ślady w postaci inskrypcji na licznych obeliskach z V i VI wieku w hrabstwach Pembrokeshire, Carmarthenshire i Breconshire.

W 197 roku cesarz Septymus Sewer podzielił Brytanię na dwie części, które nazwano Górną Brytanią i Dolną Brytanią. Dolna Brytania zajmowała północną część wyspy i także dzieliła się na dwie części - Britannia Secunda i Flavia Caesarentis. Południe, czyli Górna Brytania, składało się z Britannia Prima i Maxima Caesarentis. Stolice nowych prowincji północnych znajdowały się w Yorku i Lincoln, które to nazwy przetrwały do dziś. Stolicą Britannia Prima było Ciren-cestor, centrum administracyjne Maxima Caesarentis mieściło się w Londynie.

Wśród historyków panuje przekonanie, że Rzymianie nazwali południową część kraju Górną Brytanią, ponieważ znajdowała się bliżej Rzymu.

Górną i Dolną Brytanią rządziło trzech wodzów, których tytuły są istotne, ponieważ Brytyjczycy zachowali je po odejściu Rzymian. Nosili oni tytuły: Comes Britanniae, Comes Litoris Saxonici i Dux Britanniarum.

Najwyższym dowódcą wojskowym był Comes Britanniae (Hrabia Brytanii), który miał za zadanie bronić kraju przed obcymi najeźdźcami. Dwaj pozostali wodzowie, o nieco niższej randze, byli jego podwładnymi. Jeszcze długo po odejściu Rzymian Brytyjczycy zachowywali w dawnej postaci strukturę obronną stworzoną przez okupantów. Wydaje się, że Comes Britanniae był tym samym, co Amherawdyr (cesarz), który to tytuł wymieniany jest we wczesnej walijskiej literaturze. Spośród wszystkich brytyjskich bohaterów nosił go tylko Artur.

Kiedy saksońscy najeźdźcy zaczęli nękać wschodnie wybrzeża Brytanii, Rzymianie postanowili zbudować łańcuch fortec od Wash do Solent. Dowodzenie nimi powierzono oficerowi, zwanemu Comes Litoris Saxonici (hrabia wybrzeża saksońskiego". Jego zadaniem było bronić nadbrzeżnych fortec przed najazdami wrogich band. Plemiona saksońskie zaczęły pustoszyć wybrzeża Brytanii w III wieku n.e. Fortece powstrzymywały ich aż do połowy VI wieku.

Obowiązkiem wodza, zwanego Dux Britanniarum, było strzec Wału Hadriana przed atakami Piktów. Obrona tak długiej granicy, ciągnącej się wzdłuż gór Peninów, z pewnością nie należała do łatwych. W 367 roku Piktowie i Szkoci zdołali przedostać się przez Wał Hadriana, a jednocześnie Saksoni wylądowali na wschodnim wybrzeżu. Połączone siły najeźdźców pustoszyły kraj i zmusiły do wycofania się armie hrabiego Brytanii i hrabiego saksońskiego wybrzeża.

Brytania pozostała częścią cesarstwa rzymskiego do roku 410, kiedy to do Rzymu wkroczyli Wizygoci i legiony zostały wycofane z wyspy. Cesarz Honoriusz oficjalnie zrzekł się władzy nad wyspą w liście, w którym informował Brytyjczyków, że od tej pory muszą się bronić sami. Decyzja ta kończyła trwające 367 lat panowanie rzymskie w Brytanii i zostawiała wyspę na łasce Piktów, Szkotów, Anglów, Saksonów i Jutów. Ze wszystkich stron Brytyjczyków otaczali wrogowie i już wkrótce Piktowie zaczęli najeżdżać tereny Brytanii od północy.

Po prawie czterech stuleciach rzymskich rządów Brytyjczycy poczuli się bezpiecznie pod ochroną okupanta i wydaje się całkiem naturalne, że przejęli ich system obronny.

Okres bezpośrednio po wycofaniu się Rzymian, kiedy to przed powstaniem królestw saksońskich na pewien czas władzę przejęli Celtowie, jest pod wieloma względami najciekawszy w naszej historii... Właśnie wówczas narodziły się języki, ideały i tradycje dominujące po dziś dzień na większej części obszaru Wysp Brytyjskich.

Nora Chadwick. 3



## Rozdział 2

### Na tropie Czerwonego Smoka

Na wzgórzu, z którego rozciąga się widok na Caernarfon w Gwynedd stoją ruiny Segontium, fortecy wzniesionej w 78 roku przez Agrykolę przed podbiciem przezeń Anglesey. Neniusz, mnich z zachodniej Walii, umieścił Cair Segeint (Segontium) wśród dwudziestu ośmiu miast, które wymienił w ukończonej około 800 roku kronice Historia Brittonum. Można się domyślać, że ruiny fortecy były imponujące, skoro zwróciły uwagę kronikarza.

We fragmencie Mabinogionu, zatytułowanym The Dream of Macsen Wledig (Sen Macsena Wlediga), czytamy o związkach Magnusa Maksymusa - zwanego przez Walińczyków Macsenem Wledigiem - z Segontium. W tej opowieści znajdujemy sen Maksymusa o tym, jak przeprowadza się on przez morze, przekracza góry na obcym lądzie i dociera do "najpiękniejszej równiny, jaką kiedykolwiek było dane ujrzeć śmiertelnikowi".<sup>1</sup> U ujścia rzeki bohater trafia do zamku ze złotym sklepieniem i ścianami zdobionymi drogocennymi kamieniami. W wielkiej sali na złotym krześle siedziała dziewczyna niezwyklej urody. I właśnie w tym momencie, kiedy sen zaczynał się robić naprawdę interesujący, Maksymus się przebudził. Nie mógł jednak usunąć z pamięci obrazu pięknej dziewczyny. Poszukując jej, trafia w końcu do rzymskiej fortecy Segontium w Gwyneddzie. Tam poznaje księżniczkę Elen, wyglądającą dokładnie tak samo, jak dziewczyna ze snu. Rzecz jasna zakochują się w sobie i pobierają.<sup>2</sup>

Magnus Maksymus był hiszpańskim oficerem, który przybył do Brytanii jako urzędnik w orszaku hrabiego Teodozjusza Starszego w 368 roku. Po wyjeździe hrabiego Piktowie znów najechali Brytanię, ale Maksymus zdołał wyprzeć ich poza Wał Hadriana i dzięki temu mieszkańcy nowych prowincji Strathclyde i Manau Guotodin mogli cieszyć się pokojem. Synowi Magnusa powierzono pieczę nad prowincją Strathclyde, prowincją Manau Guotodin zaś zarządzał książę o rzymsko-brytyjskim pochodzeniu - Paternus "Czerwona Tunika", pradziad Cuneddy Wlediga.

Maksymus wybrał się na południe do Gwyneddu, aby odbudować i obsadzić garnizonem opuszczoną fortecę Segontium, którą uczynił swoją główną kwaterą.

Właśnie tam poznał i poślubił księżniczkę Elen z brytyjskiej rodziny królewskiej, której dom znajdował się w Caer Seint yn Arfon, czyli późniejszym Caernarfon. Ojcem Elen był Eudaf Hen, znany jako Oktawiusz Starszy, który nosił miano Dux Gewissei, to znaczy Księcia Gwent, Erging i Ewyas. Walijskim odpowiednikiem tytułu Gewissei był lwy s, które to słowo zachowało się w nazwach miejscowości Ewyas Harold i Ewyas Lacey w Herefordshire. Oprócz Gwentu pod panowaniem Eudafa znajdowały się też tereny Hwiccasów, brytyjskiej chrześcijańskiej grupy ludności, która wymieszała się potem z Anglosasami. Ziemie te zostały później podzielone między hrabstwa Hereford, Gloucester, Worcester, Warwick i prowincje Wye i Severn, do których należał też teren lasu Forest Dean.<sup>3</sup>

Biorąc za żonę brytyjską księżniczkę, Magnus Maksymus przejął władzę nad oddziałami stacjonującymi w Segontium, które stały się potem jego osobistą gwardią. Elen otrzymała w posagu Caernarfon, Carmarthen i Caerleon. Tereny te tworzą literę L wzdłuż wybrzeży Walii i na podstawie ich wielkości można wnioskować na temat stanu posiadania tej wielkiej brytyjskiej rodziny królewskiej.

Według legendy Elen spowodowała, że ufortyfikowane miasta połączono traktami; potwierdzenie tego łatwo znaleźć w nazwach rzymskich dróg w Walii, takich jak Sarn Elen, Fford Elen, Llwybr Elen. Znaczą one odpowiednio: Grobla Elen, Droga Elen i Ścieżka Elen. Z Segontium rzymskie trakty wiodły przez góry na wschód do Chester, na południe do Carmarthen i Caerleonu, którego część jeszcze dzisiaj nazywana jest Sarn Elen, czyli Grobla Elen.

We „Śnie” Macsena Wlediga, który stanowi fragment Mabinogionu, opisane są podróże cesarza Maksymusa. Przybył on na polowanie do Caerfyrddin (Carmarthen) i rozbił namioty w miejscu zwanym po dziś dzień - Cadair Macsen.

Aż do XVIII wieku forteca na wzgórzu Pen-y-Gaer w Gwyneddzie, która stanowi rzadko spotykany przykład budowli obronnej typu Chevaux-de-frise, nazywała się Pen Caer Elen. Jest to gęsty szereg ustawionych na sztorc kamieni, bardzo trudnych do przebycia. Podobne mury znajdują się w Hiszpanii, skąd pochodził mąż Elen, Magnus Maksymus.

W ciągu ostatnich pięciu lat życia Magnus Maksymus stał się jednym z najślawniejszych ludzi w Europie i wywarł olbrzymi wpływ na początki walijskiej tradycji narodowej. Jego popularność wśród żołnierzy doprowadziła do tego, że w 383 roku został obwołany przez legionistów cesarzem. Prawowity cesarz Gracjan bardziej interesował się polowaniem niż sprawami państwowymi. Maksymus poprowadził swoją armię pod sztandarem Czerwonego Smoka z Segontium do Galii, aby zmierzyć się z Gracjanem. 4

Nie ulega wątpliwości, że Maksymus był zręcznym i ambitnym człowiekiem i przeprawił się przez kanał świadom rosnącej niechęci ludu do Gracjana. W Galii spotkał się z ciepłym przyjęciem zarówno wśród żołnierzy, jak i wśród cywilów. Gracjan tymczasem próbował szukać schronienia u swego młodszego brata Walentyniana II, który panował w Italii. Opuszczony przez własnych żołnierzy, w towarzystwie kilku ludzi, Gracjan przekroczył Alpy, ale został schwytany w Lyonie i 25 sierpnia 383 roku zdradziecko zamordowany przez jednego z oficerów Maksymusa, Andragathiusa.

Elen i jej brat Cynan towarzyszyli Maksymusowi podczas podboju Galii i to właśnie wtedy Elen zdobyła sobie przydomek Luyddog, co oznacza "idąca na czele zastępów". Armię Cynana stanowił kontyngent emigrantów z Sylurii (Gwent) i Gorwenydd (w Glamorgaie). W nagrodę za udział w kampanii Cynan otrzymał nadmorską część Bretanii, zwaną Armoryka. 5

Maksymus zawojował Hiszpanię, lecz kiedy podbił Italię, władca Wschodniego Cesarstwa Rzymskiego Teodozjusz I wysłał przeciw niemu armię. Okręty Teodozjusza prześliznęły się pod boki floty Maksymusa, jego armia lądowa zaś zwyciężyła go w Panonii. Maksymus został pojmany i stracony w pobliżu Aquilei 28 sierpnia 388 roku. Tego samego roku wódz Teodozjusza Flawiusz Arbogastes schwytał i zabił najstarszego syna Maksymusa Gwythyra (Wiktora), ogłoszonego przez ojca cesarzem.

Według Historia Brittonum Neniusza wojska wyprowadzone przez Maksymusa do Galii nie wróciły do kraju, lecz osiedliły się w prowincji Armoryka w Bretanii. Elen zaś wróciła do Brytanii jako dziedziczka rozległych posiadłości.

Dzieci Maksymusa odziedziczyły jednak posiadłości ojca. Owain, syn z pierwszego małżeństwa z Ceindrech został królem terytorium nazwanego później Glywysing. Zamieszkał w Llamweryd (obecnie St. Donaf s na południu Glamorganu) i zbudował pałac w stylu rzymskim w pobliskim Caer Mead, który prawdopodobnie został doszczętnie spalony przez Irlandczyków, gdy zdobyli oni w 420 roku Cór Worgan (obecnie Liantwit Major). Gdy wieść o śmierci Maksymusa dotarła do Brytanii, zgromadzenie ludowe ogłosiło Owaina pendragonem, zwierzchnikiem wszystkich książąt. Jednak Owain zginął w 394 roku, broniąc przed Irlandczykami fortecy Dinas Ffaraon ("Fortecy Ognistego Faraona") w Arfon. Po śmierci Owaina na tereny wokół Segontium zaczęli nieustannie napadać Irlandczycy. I choć wróg nie zdołał wdrzeć się do ufortyfikowanego miasta, Elen wraz z rodziną postanowiła wyjechać do Armoryki. Pozostała tam ze swym bratem Cynanem, któremu Magnus Maksymus nadał tytuł Dux Armorici. 6

Antoniusz Donatus, drugi syn Maksymusa i Ceindrech, stał się protoplastą celtyckich królów wyspy Mań. Po wyjeździe Magnusa na kontynent Antoniusz został królem Strathclyde i Galloway, gdzie założył dynastię. Później osiadł na wyspie Mań i otrzymał królewskie namaszczenie z rąk świętego Garmona.

Severa, córka Maksymusa i Elen, poślubiła Yortigerna Chudego. Związek ów przyniósł znaczne korzyści polityczne Yortigernowi, albowiem po śmierci Elen Severa, jako żeńska spadkobierczyni rodu, odziedziczyła tereny należące do Edafa Hena, który był księciem Gewissei, Gwentu, Ergingu i Ewyas. W ten sposób Yortigern zdobył posiadłości żony, stając się księciem Gewissei i jednym z najpotężniejszych władców południowej Brytanii.

Konstantyn Błogosławiony, syn Maksymusa i Elen, był jeszcze małym dzieckiem w 388 roku, gdy zginął jego ojciec. Wiele lat spędził na wygnaniu w Armoryce pod opieką swego krewnego Aldwra, który panował w tamtejszej walijskiej kolonii. Kilka lat później nękani przez Piktów i Irlandczyków Romano-brytyjczycy zwrócili się do Aldwra o pomoc wojskową. Wysłał on do Brytanii swego brata, świętego Garmona, i Konstantyna na czele silnego oddziału. Konstantyn bez wątpienia marzył o powrocie z długiego wygnania w Armoryce, gdyż pragnął upomnieć się o władzę w północnej Walii. Nie było to jednak łatwe, ponieważ, gdy w 383 roku Magnus Maksymus wyprowadził z Segontium ostatni rzymski oddział, tereny wokół fortecy wpadły w ręce miejscowych plemion goidelickich (irlandzkich). Zagarnęli oni hrabstwo Mona (Anglesey) i większą część północnej Walii.

### Cunedda Wledig

Cunedda Wledig był wodzem plemienia Yotadini, zamieszkującego na północny wschód od Wału Hadriana. Uważa się go za władcę rozległego terytorium od Carlisle do Wearmouth, którym zarządzał ze swego zamku w Carlisle. Prawdopodobnie pochodził z wielkiego rodu, gdyż jego dziad Paternus nosił przydomek "Czerwona Tunika" - wskazywałoby to, że piastował wysokie stanowisko za czasów rzymskich i nosił purpurowy płaszcz. Cunedda był rzymskim oficerem, który objął funkcję Dux Britanniarum, czyli dowódcy sił strzegących Wału Hadriana. Imię Cunedda to odpowiednik angielskiego imienia Kenneth, jego przydomek - Wledig - oznacza, że dowodził jedną z najważniejszych armii. Wedle walijskiej tradycji świta Cuneddy składała się z 900 jeźdźców, a wódz nosił odznakę swojego urzędu, którą stanowił złoty pas. W pewnym walijskim wierszu znajdujemy określenie "pas Cuneddy". 7

Kiedy Konstantyn Błogosławiony zwrócił się do Cuneddy z prośbą o usunięcie irlandzkich osadników, którzy zajęli wyspę Monę (Anglesey) i większą część północnej Walii, Cunedda wysłał tam swoich dziewięciu synów z wojskiem. Synowie Cuneddy nazywali się Tybion, Ysfael, Rhufon, Dunod, Ceredig, Afloeg, Einion Yrth, Dogfael i Edern. Najstarszy syn, Tybion, zmarł w rodzinnej prowincji Manau Guotodin, więc na wyprawę wyruszył zamiast niego syn, Meirion.

Zdołali oni wyprzeć Goidelów i w nagrodę otrzymali od książąt Gwyneddu ziemie odebrane irlandzkim osadnikom. Nowe posiadłości synów i wnuka Cuneddy Wlediga leżały po obu stronach linii biegnącej od Rhuddlan nad Morzem Irlandzkim do Cardigan nad zatoką Cardigan, tworząc klin przecinający Walię z północnego wschodu na południowy zachód. Pozostała część terytorium po obu stronach klina pozostała w rękach Magnusa Maksymusa, którego syn Konstantyn Błogosławiony panował w księstwie Arfon w północno-zachodniej Walii; drugi syn, Antoniusz, otrzymał wyspę Mań, zięć Yortigern Chudy - obszar na południowy wschód od wyspy Wight, sięgający od prowincji Powys do Gwentu. 8

Siły ekspedycyjne Cuneddy wyruszały z Manau Guotodin do północnej Walii wyłącznie po to, aby pomóc braciom Brytom, ale później Cunedda wpadł na pomysł, że warto skorzystać z okazji i podbić nowe ziemie. Zdobył władzę nad Walią, zapraszając celtyckie plemiona do zachodniej części Brytanii i proponując utworzenie konfederacji pod swoim przewodnictwem. Dlatego wszystkie późniejsze dynastie władców Gwyneddu wywodzą się od niego. Władza Cuneddy przeszła na synów i wnuków, jego praprawnuk Maelgwyn Gwynedd, "Smok z Wyspy", dorównał potęgą wielkiemu przodkowi.

Uporawszy się z Irlandczykami, Konstantyn Błogosławiony powrócił do dawnej siedziby swej rodziny w Caernarfon, które nazywało się już wówczas Caer Gystenin. Z wdzięczności za wyparcie Goidelów i Piktów Brytowie wybrali Konstantyna na pendragona zjednoczonych państw Brytanii. 9

W Triadach walijskich Konstantyna Błogosławionego określa się mianem jednego z "trzech cudzoziemskich książąt Brytanii". Dzięki jego osobie tytuł pendragona odzyskał monarszy majestat. Przydomek "Święty" Konstantyn zawdzięcza Kościołowi brytyjskiemu. Wspólnie z Tewdrigiem, królem Garth Madryn, ufundował klasztor Cór Tewdws (Chór Teodozjusza) blisko wybrzeża Zatoki Severa. Pierwszym przeorem klasztoru założyciele mianowali Patryka Mac Lommana, bratanka św. Patryka, Apostoła Irlandii. Jednak klasztor wraz z uczelnią został wkrótce zburzony przez irlandzkich piratów. Odbudował go św. Garmon, który uczynił przeorem św. Illtyda. Klasztor nazywany był już wówczas Llanick-tyd Fawr. Później nazwa uległa anglicyzacji i brzmi teraz Llantwit Major.

Konstantyn Błogosławiony wznosił także Llangystennin (kościół Konstantyna) w Gwyneddzie oraz Lann Custenhin Garth Benni (kościół i klasztor Konstantyna Błogosławionego) w Welsh Bicknor w Herefordshire.

### Yortigern Chudy

Za pomoc w pozbyciu się Irlandczyków Konstantyn nagroził swego szwagra Yortigerna, zwanego po walijsku Gwrtheyrn Gwrtheneu, darem w postaci zamku Dinas Ffaraon Dandde, który znajdował się na wzgórzu w Gwynedd. Jednak Konstantyn po kilku latach zmarł. Nigdy nie dowiemy się na pewno, czy padł ofiarą zarazy w 443 roku, czy zginął zamordowany na polecenie Yortigerna. Wydaje się, że Yortigern zdołał zatuszować sprawę, zabierając z klasztoru najstarszego syna zmarłego, Konstantyna Młodszego, i na pewien czas umieszczając go na tronie cesarskim. Młody Konstantyn nie stanowił wówczas zagrożenia dla planów Yortigerna, który chciał przejąć całkowitą władzę. Darzył wuja pełnym zaufaniem, czemu dał wyraz przekazując w jego ręce Wielką Radę Brytanii. Przebiegły stary lis od razu zaczął knuć spisek z myślą o zagarnięciu korony. 10

Podstępnie zamordował młodego Konstantyna, a jego młodszych braci Ambrozjusza i Uthyra zmusił do ucieczki. Schronili się w Armoryce, tak jak niegdyś ich ojciec. Yortigern mógł wtedy bez przeszkód sięgnąć po koronę i władzę w królestwie.

Aby zabezpieczyć się przed rzymsko-brytyjską interwencją, Yortigern zwrócił się z prośbą o pomoc do państw teutońskich. Najbardziej obawiał się tego, że Brytyjczycy poproszą o wsparcie Rzymian stacjonujących w Galii pod dowództwem Aecjusza. Jednocześnie Yortigern potrzebował wojska do odparcia ataków Piktów dowodzonych przez Drusta Mac Erpa, którzy gotowali się do podbicia brytyjskich nizin. Wprawdzie granice były dobrze bronione, lecz Piktowie żeglowali swobodnie wzdłuż wschodnich wybrzeży Brytanii i lądowali tam, gdzie chcieli. W celu zabezpieczenia się przeciw inwazji z morza Yortigern sprzymierzył się z najlepszymi ówczesnymi żeglarzami, jakimi byli Saksoni. Gdy jednak wykonali już oni swoje zadanie, Brytyjczycy odmówili dalszego ich finansowania. Aby przeciwstawić się nieposłusznym Brytyjczykom, Yortigern zmuszony został do wynajęcia kolejnych oddziałów najemników. Ci jednak z własnej inicjatywy, wbrew woli Yortigerna, pomnożyli liczebność oddziałów tak bardzo, że w końcu byli zdolni do pokonania obu zwaśnionych stron. 11

W 446 roku, w czasie trzeciej kadencji Aecjusza jako konsula, Brytyjczycy zwrócili się doń z prośbą o powstrzymanie osadnictwa byłych sprzymierzeńców. Brytowie zostali wyparci do Severa, a ich stolicą stało się miasto Caerleon-upon--Usk w Gwent. Gdy okazało się, że petycja do Aecjusza nie przyniosła skutku, znaczna część brytyjskiej arystokracji

wyemigrowała do Armoryki. Ten swoisty exodus magnatów wraz ze strażami przybocznymi z pewnością osłabił siły opierające się naporowi Saksonów.

Skłonność Yortigerna do przymierza z państwami saksońskimi brała się z chęci wykorzystania ich przeciw zromanizowanym Brytom i Piktom, lecz zjednoczeni sprzymierzeńcy nieoczekiwanie zaczęli działać na własną rękę. Yortigern rywalizował, więc o władzę w Brytanii z rzymsko-brytyjskimi rodami z Sylurii i Armoryki. Jednocześnie zagrażał mu bunt oddziałów saskich, które sprowadził do kraju.

Doprowadziwszy do wzmocnienia oddziałów braci Hengista i Horsa, Yortigern ugruntował jeszcze bardziej przymierze z Saksonami, biorąc za żonę Alis Ronwen, siostrę Hengista. Aby zjednoczyć siły saksońskie pod dowództwem Hengista, Yortigern podarował braciom znaczny obszar ziemi. Wnet jednak okazało się, że popełnił błąd: wojowniczych najemników nie było łatwo zjednać sobie darami, ponieważ nęciły ich większe łupy, które mogli łatwo zdobyć. W 455 roku Aecjusz został zamordowany i Yortigern nie mógł już liczyć na pomoc z Galii. Plemiona saksońskie zbuntowały się i wyruszyły na krwawą wojnę przeciwko Brytom. Armią Yortigerna dowodzili jego dwaj najstarsi synowie: Ybrtimer Błogosławiony i Catigern.

12

Pierwsza bitwa miała miejsce w 455 roku pod Aylesford nad rzeką Medway. Catigern i Horsa zwarli się w śmiertelnej walce, kiedy szala zwycięstwa przechylała się już na korzyść najeźdźców. Catigern został pochowany w starożytnym megalitycznym grobowcu Kifs Coty w pobliżu Aylesford w hrabstwie Kent. Horsa, jego przeciwnik, spoczął pod stosem kamieni w Fort Horsted. 13

Rok później Brytowie pod wodzą Yortimera zwyciężyli w bitwach pod Darenth, Stonar i Dartford, chwilowo wypierając Saksonów do ich fortecy na wyspie Thanet. Jednak decydującą bitwę pod Crayford w cichej dolinie niedaleko Orpington wygrali najeźdźcy, którymi dowodził Hengist i jego syn Oeric Oesc. Brytowie uciekli z Kentu i schronili się w Londynie. Wkrótce potem Ybrtimer zmarł otruty przez swoją macochę Alis Ronwen.

Yortigern zrozumiał wówczas, że Saksoni stanowią prawdziwe zagrożenie i że jedynym wyjściem są negocjacje. Hengist zaprosił brytyjskich wodzów na naradę połączoną z bankietem w Caer Caradoc. Zanim jednak przybyli, rozkazał swoim podwładnym zabić Brytów. Sygnałem miał być jego okrzyk: "Saksoni, doładźcie noży!" Widząc śmierć trzystu swoich ludzi i pragnąc ratować życie, Yortigern zgodził się oddać Saksonom trzy spośród najbogatszych prowincji Brytanii, zwane obecnie Essex, Sussex i Middlesex. Tę słynną masakrę opisał Neniusz w kronice Historia Brittonum, a potwierdzenie relacji można znaleźć w Gesta Regum Anglorum.

Ta tragiczna w skutkach zdrada miała jednak także pozytywny skutek: Yortigern utracił bowiem zaufanie Brytów, którzy zaczęli wspierać działania wnuka Magnusa Maksymusa, Ambrozjusza, wychowanego na wygnaniu w królewskim domu Emyr Llydaw. Przygotował się on do odzyskania swego dziedzictwa.

## Ambrozjusz

Ambrozjusz Aurelianus, zwany przez Walijczyków Emrysem Wledigiem, był najstarszym synem Konstantyna Błogosławionego, a więc wnukiem Magnusa Maksymusa, nazywanego też Macsenem Wledigiem. Gildas określa Ambrozjusza mianem ostatniego Rzymianina i największego przeciwnika Saksonów. On i jego ojciec Konstantyn byli, zatem ogniwami łączącymi cesarstwo rzymskie z niepodległą Brytanią. Nie ulega wątpliwości, że Gildas darzył Ambrozjusza wielkim szacunkiem, gdyż tylko jemu spośród wszystkich rodaków oszczędził krytyki w swoich dziełach. Określił go jako "człowieka z prawdziwym charakterem, który jako jedyny z Rzymian zdołał przetrwać wstrząs wielkiej historycznej

zawieruchy i śmierć rodziców z królewskiego rodu, a którego potomstwo nie jest godne imienia szlachetnych przodków". 14

Neniusz opisuje Ambrozjusza jako małego chłopca mieszkającego w Glywysingu w osiedlu, zwanym Campus Elleti, co oznacza równinę Elletusa. Miejscowość ta, która nazywa się obecnie Llanmaes, leży w pobliżu Llantwit Major na południu Glamorganu. Nieopodal klasztoru Llanilyd Fawr (Llantwit Major) znajdowało się również "grzędawisko Elletusa" - Palus Eleti, o którym mowa w kronice Book of Llandaff (Księga Llandaff). Wielu badaczy legendy Artura myliło Campus Eleti z Bassaleg koło Newport w hrabstwie Gwent. Uważali oni, że nazwa tej miejscowości wywodzi się od Maes Elletus.

Neniusz podaje, że wysłannicy Yortigerna odnaleźli małego Ambrozjusza w "Campus Eleti" i zaprowadzili do swego wodza przebywającego wówczas w fortecy na wzgórzu, zwanej Dinas Ffaraon Dandde, w północnej Walii. Geoffrey z Monmouth, który bez wątpienia znał dzieło Neniusza, powtarza tę relację, lecz wprowadza do niej nowe wątki. Otóż dowiadujemy się, że kiedy Yortigern spytał chłopca o imię, ten odparł: "Nazywam się Myrddin Emrys" (Merlin Ambrozjusz). Geoffrey zamienia, więc Ambrozjusza Aurelianusa w Merlinusa Ambrozjusza, a następnie skraca to nazwisko i pisze po prostu Merlin. Taki był początek legendy czarodzieja Merlina! 15

Młody Ambrozjusz musiał ratować się ucieczką razem ze swym bratem Uthyrem, kiedy ich starszy brat, zwany po ojcu Konstantynem Młodszym, został zamordowany, a po jego koronę sięgnął żądny władzy, podstępny Yortigern. Bracia spędzili na wygnaniu wiele lat, wychowywani jako książęta przez kuzyna Budika, cesarza Armoryki, po walijsku nazywanego Emyr Llydaw.

Po latach Ambrozjusz w towarzystwie Garmona, żołnierza świętego, wrócił do Brytanii, aby obalić uzurpatora, który za pomocą zdrady przywłaszczył sobie tytuł pendragona. Po masakrze w Caer Caradoc, zwanej "Zdradą Długich Noży", Yortigerna uznano powszechnie za zdrajcę, a Brytowie entuzjastycznie powitali Ambrozjusza, który przybył, aby upomnieć się o swoje dziedzictwo.

Ścigany przez Ambrozjusza i Garmona Yortigern schronił się w zamku Dinas Ffaraon Dandde w Arfon. Po zdobyciu fortecy przez Ambrozjusza uciekł do starego irlandzkiego zamku Tre'r Ceiri w pobliżu Nant Gwrtheyrn (Yortigern Yalley). Zbudował tam drewniane umocnienia, lecz niebawem pojawili się jego dwaj prześladowcy ze swoimi oddziałami. Otoczyli drewnianą palisadę i podpalili płonącymi strzałami. W środku znajdowała się wnuczka Yortigerna Madrun i jej najstarszy syn Ceidio. Ambrozjusz pozwolił jej wyjść z ognia z dzieckiem w ramionach i schronić się na pobliskim skalistym wzgórzu, nazwanym na jej cześć Carn Fadrun.

Yortigern, którego chyba chroniło przed śmiercią jakieś magiczne zaklęcie, zdołał jednak zwieść przeciwnika i uciec do Craig Gwrteyra (Vortigern's Rock) nad rzeką Teifi w Llanfihangel-ar-arth w okolicy Dyfed. Ambrozjusz z Garmonem dopędzili go ponownie i znów podpalili drewnianą fortecę. I choć może się to wydawać nieprawdopodobne, stary łotr wymknął się z potrzasku po raz trzeci i w towarzystwie swego niezłomnego sprzymierzeńca Kinga Brychana uciekł do niewielkiego górskiego królestwa Brycheiniog (Breconshire) w południowej Walii.

Yortigern zebrał większy oddział i wkroczył do Erging, gdzie umocnił starożytną kamienną fortecę Little Doward w pobliżu Ganarew. Jednak Ambrozjusz i Garmon znów zdołali wytropić przeciwnika i wzgórze Little Doward stało się ostatnią kryjówką Yortigerna w Brytanii. Tym razem byli przekonani, że szczył w płomieniach... Lecz co się okazało? Yortigern zniknął niczym legendarny Houdini - wsiadł do łodzi i popłynął rzeką Wye. Przepłynął się przez wody zatoki Severn i dotarł do Kornwalii. Stamtąd wyruszył do Quimperle w Armoryce, gdzie znalazł sprzymierzeńców w osobach Grallona Mawra, króla

Cornouaille, i nieco młodszego Weroca I, hrabiego Yannes. Yortigern został kapłanem i - choć brzmi to niczym przewrotna baśń - znany jest w Brytanii jako Święty Gurthiern.<sup>16</sup>

Po wypędzeniu Yortigerna w 465 roku Ambrozjusz stał się największym wodzem w Brytanii, a jego wpływy szczególnie zaznaczyły się w prowincjach przyległych do ujścia rzeki Severn: Gwent, Gloucestershire i Somerset. Podobny zasięg miało dominium jego prapradziada Eudafa Hena, który władał hrabstwami Hereford, Worcester, częścią Warwick, Wye i Severn wraz z lasem Dean. Pod panowaniem Ambrozjusza znalazły się jednak również hrabstwa Oxfordshire, Hampshire i Wiltshire.

Ambrozjusz stał się silnym przywódcą, którego Brytowie ogromnie potrzebowali wobec zagrożenia ze strony Saksonów. Niewielkie grupy najeźdźców założyły osady na terenie Berkshire i Ambrozjusz obawiał się, że Hengist wyśle z Kentu wzmocnienia dla nich, a potem sam ruszy na Wiltshire i Somerset, do samego serca Brytanii.<sup>17</sup>

Dla wzmocnienia obrony kraju Ambrozjusz rozkazał usypać długi wał ziemny, znany obecnie pod nazwą Wansdyke. Jak na V wiek było to zdumiewające osiągnięcie inżynieryjne: rów i blanki długości 128 kilometrów ciągnęły się od Andover w Hampshire do Portishead w Avon. Miały one zapewne chronić królestwo Domnonii (obecny Devon i Kornwalia) przed atakiem wojsk posuwających się w górę Tamizy. Wał został, bowiem zbudowany w czasie, gdy Saksoni opanowywali coraz większą część doliny. Tak potężne przedsięwzięcie świadczy o zaangażowaniu znacznej liczby ludzi, działających pod silnym przywództwem. Dziś ten wielki wał ziemny pozostaje dobitnym świadectwem brytyjskiej walki o zachowanie niepodległości. Jego nazwa, Wansdyke, pochodzi od słowa "Wodens-du" - Rów Wodena - bo tak nazwali umocnienie Saksoni. Woden był jednym z ich bogów.

Groźba saksońskiej ofensywy nie spełniła się od razu, a ich przyczółki w Berkshire wpadły prawdopodobnie w latach siedemdziesiątych V wieku w ręce Brytów. Później nadeszła tu jednak druga fala kolonizacji z Kentu. W 473 roku teutońscy koloniści założyli silną osadę w Kencie i kilka mniejszych we wschodniej części Brytanii. Wyruszały stamtąd bandy rabusiów, lecz Ambrozjusz położył temu kres, posuwając się na południowy wschód i odcinając Kent od reszty kraju. Hengist i Oeric Oesc poprzestali na zorganizowaniu tam królestwa, które stało się pierwszym trwałym organizmem państwowym w anglosaskiej części Brytanii.

Po utracie Kentu na rzecz Hengista, Ambrozjusz musiał stawić czoło Vitalinusowi, krewnemu Yortigerna, pod Guoloph w Hampshire, miejscowości zwanej obecnie Wallop od Wiell-hop lub Waell-hop, czyli Dolina Strumienia. Bardzo prawdopodobne, że w miejscu owym rzeczywiście odbyła się bitwa, gdyż na terenach wapiennych strumienie łatwo wysychają. Bitwa ta, stoczona w 473 roku w obronie Ambresbyrig (Miasta Ambrożego), obecnie Amesbury w Wiltshire, przed którymś z członków rodziny Yortigerna, przyniosła Ambrozjuszowi kolejne zwycięstwo.

Ambrozjusz bez wątpienia prowadził niezwykle ciekawe życie, lecz z biegiem lat coraz częściej marzył o spokojnej starości. Wydaje się, że podobnie jak wielu wspaniałych wojowników postanowił spędzić resztę swych dni w klasztorze, służąc Bogu. Geoffrey z Monmouth wywołał wiele zamieszania pisząc, że Ambrozjusz przebywał w Amesbury na wschód od równiny Salisbury. Aby ustalić prawdziwe położenie klasztoru, należy przyjrzeć się terenom, na których Ambrozjusz spędził dzieciństwo. Llanilltyd Fawr pełniło rolę centrum akademickiego mnichów, dlatego należy przypuszczać, że budując klasztor Ambrozjusz kierował się wiedzą otrzymaną od nauczającego tam św. Illtyda. Poza tym o wiele bardziej naturalne byłoby założenie klasztoru w okolicy, gdzie spędził młode lata, niż w Amesbury w Wiltshire.

Walijska nazwa klasztoru, Cór Emrys, wymieniana jest w Triadach walijskich jako jeden z trzech "najważniejszych chórów Wyspy Brytanii: Bangor Illtyd Far-chog w Caer Worgan, Cór Emrys w Caer Caradoc i Bangor Wyrddin na wyspie Afallach" (triada 80, pierwsza seria, i

triada 84, trzecia seria). W każdym z trzech klasztorów przebywało ponoć 2400 mnichów; 100 z nich modliło się każdej godziny na zmianę, był to, więc chór modlący się do Boga bezustannie, dzień i noc. Słowo *cór* oznacza krąg lub kongregację.

Ambrozjusz (Emrys Wledig) przejął ten teren i zbudował klasztor nazwany *Cór Emrys*. Geoffrey z Monmouth pomylił ową budowlę z klasztorem z Amesbury na wschód od Salisbury Plain. Dzisiaj na smaganym wichrem wzgórzu stoją ruiny normandzkiego kościoła *St. Peter-super-Montem*. Jest to miejsce o wielkim znaczeniu historycznym

Wiadomo, że *Bangor Illtyd* w *Llanilltyd Fawr*, znanym obecnie jako *Llantwit Major*, to miejsce, gdzie znajdował się kościół św. Illtyda. O *Bangor Wyrddin* napiszemy w rozdziale poświęconym tajemniczej wyspie *Avalon*. Trzeci ośrodek kultu religijnego, wymieniony w Triadach, również znajduje się w Walii i wszystko wskazuje na to, że stał na wzgórzu *Mynydd y Gaer* w *Mid Glamorgan*, gdzie można dziś oglądać ruiny murów późniejszego kościoła *St. Peter-super-Montem*.

Geoffrey z Monmouth podaje, że biskup *Eldad* nakłonił Ambrozjusza do odwiedzenia klasztoru *Ambriusa* i przylegającego doń cmentarza. Właśnie tam Ambrozjusz miał podjąć decyzję o zbudowaniu narodowego pomnika upamiętniającego masakrę brytyjskiej arystokracji w czasie tak zwanej "Zdrady Długich Noży". Geoffrey z Monmouth nazwał tę budowlę *Kręgiem Olbrzyma* i uważał, że chodziło o *Stonehenge* w pobliżu Amesbury w *Wiltshire*. Kronikarz utożsamiał *Caer Caradawc* z *Salisbury*, lecz wydaje się o wiele bardziej prawdopodobne, że miejscem tym jest *Caer Caradoc* na wzgórzu *Mynydd-y-Gaer* w parafii *Coychurch* w *Mid Glamorgan*. Nieniusz wymienił *Caer Caradawc* (*Caradoc*) na liście miast brytyjskich, co świadczy o jego dużym znaczeniu.

Geoffrey z Monmouth napisał też, że po śmierci pochowano Ambrozjusza w *Kręgu Olbrzyma*, gdzie spoczęli później także jego brat *Uthyr* i następca, *Konstantyn*. Niestety, monumentalny krąg, zbudowany dla upamiętnienia tych bohaterów, już nie istnieje. Prawdopodobnie został zniszczony przez Normanów, którzy wykorzystali tworzące go kamienie do budowy kościoła *St. Peter-super-Montem*.

Dzięki informacji Geoffreya z Monmouth, można ustalić, że śmierć Emrysa Wlediga i początek panowania jego brata *Uthyra Pendragona* zbiegły się z pojawieniem na niebie komety:

Ukazała się gwiazda olbrzymia i jasna, świecąca jednym promieniem. Na końcu tego promienia błyszczała kula ognista, rozciągnięta w kształt smoka. Z paszczy smoka wychodziły dwa promienie, z których jeden sięgał za *Galie*, a drugi w stronę *Morza Irlandzkiego*, gdzie rozszczępiał się na siedem mniejszych promieni.

Gwiazda ta ukazała się na niebie trzy razy, a każdy, kto ją ujrzał, pełen był zdumienia i strachu. *Uther*, brat króla, ścigający wówczas armię wroga, przeraził się tak samo jak wszyscy. Wezwał uczonych, aby mu powiedzieli, co wróży gwiazda. Rozkazał sprowadzić *Merlina* (*Myrddina Wylta* - *Merlina Dzikiego*, nie *Myrddina Emrysa*), gdyż *Merlin* wyruszył na wyprawę razem z armią, aby służyć radą. Stojąc w obliczu wodza, który rozkazał wyjaśnić znaczenie gwiazdy, *Merlin* wybuchnął płaczem, wezwał ducha i rzekł: "Spotkała nas niepowetowana strata. Lud Brytanii został osierocony. Nasz wielki władca odszedł. *Aurelius Ambrozjusz*, sławny król Brytanii, nie żyje". 18

W *Kronice anglosaskiej* ukazanie się komety odnotowano w 497 roku, co pozwala dokładnie ustalić rok śmierci Ambrozjusza.

*Uthyr Pendragon*, władca Brytanii (497-512)

Brat Ambrozjusza jest postacią dość tajemniczą, ponieważ istnieje o nim bardzo mało informacji, a fakt, że miał na imię *Uthyr*, wywołał sporo kontrowersji. Rzecz w tym, że *Uthyr* to imię, a słowo *Uther* oznaczało tytuł w hierarchii władzy. *Uthyr* to to samo, co *Gwythyr*, a



oba imiona tłumaczy się jako Victor. Uther w połączeniu ze słowem pendragon znaczyło "Wspaniały Znak Smoka". Ojciec Artura, wódz armii brytyjskiej, otrzymał tytuł Uther Pendragon i właśnie z tego prostego powodu Geoffrey z Monmouth napisał, że Artur był synem Uthera Pendragona. Dwunastowieczny autor nie zdawał sobie widać sprawy z tego, iż słowa te oznaczały tytuł wodza, a nie imię, i tym samym jeszcze bardziej utrudnił identyfikację króla Artura.

Słowo pendragon - "znak smoka" - jest bardzo stare i oznacza ważnego wodza. Tytuł wywodzi się z tradycji ustanowionej w starożytnej Brytanii. Walijskie słowo draig oznaczające smoka, pochodzi od łacińskiego słowa draco. Za panowania cesarza Augusta smoki na purpurowym tle pojawiły się na sztandarach niektórych legionów. Zwyczaj ten utrwalił się, a walijskie słowo świadczy o tym, że przyjął się także wśród wodzów i królów brytyjskich.

To bardzo znamienne, że purpurowy smok stał się symbolem imperialnej potęgi Rzymu. Amianus Marcellinus pisze, że Cezara można było rozpoznać w bitwie po purpurowym sztandarze ze smokiem, wytartym i postrzępionym od starości, powiewającym na czubku długiej piki. Symbol rzymskiego imperializmu zachował się w Walii po odejściu Rzymian i nazywany jest obecnie Y Ddraig Goch - Czerwony Smok.

Wydaje się, że choć Ambrożyusz wyznaczył Artura na swojego następcę, starsi i bardziej doświadczeni wodzowie nie od razu się z tą decyzją pogodzili. Byli to Uthyr, brat Ambrożyusza, i Geraint, syn Erbina, który zginął później w bitwie pod Llongborth w 508 roku. Wszyscy synowie Ambrożyusza, jeśli takich miał, zginęli w bitwach lub zmarli, bo w przeciwnym razie to ich uczyniłby swoimi następcami.

Uthyr wykazał wiele odwagi i niezłomności w walce z Saksonami, lecz jego panowanie trwało tylko piętnaście lat. W Kronice anglosaskiej czytamy, że Cerdic z Gewissei pokonał i zabił brytyjskiego pendragona oraz pięć tysięcy jego żołnierzy w Dragon Hill w pobliżu Uffington Camp w Berkshire. Nazwa tego wzgórza ma upamiętniać sławną bitwę i śmierć Uthyra Pendragona w 512 roku. Jego zwłoki sprowadzono do Walii i -jak podaje Geoffrey z Monmouth - pochowano u boku brata Ambrożyusza Aurelianususa w Kręgu Olbrzyna w Caer Caradawg w Mid-Glamorgan.

Czas już wprowadzić na scenę samego Artura. W tym nieco przydługim wstępie opisaliśmy tło historyczne wieku, w którym żył. Przed nim było wielu wspaniałych wodzów z królewskich rodów, z których kilku nosiło tytuł Wlediga. Znaczy to, że byli na tyle potężni, by przewodzić kilku plemionom, a nie jednemu. W swoich czasach mężowie ci uważani byli za obrońców narodu, więc kiedy Artur został wybrany na pendragona, odziedziczył ich władzę, a wraz z nią obowiązek ratowania ojczyzny.

## Rozdział 3

### Historyczny król Artur

Jedną z najważniejszych przeszkód utrudniających identyfikację króla Artura było to, że historia została pomieszana z legendą. Wywołało to wiele nieporozumień. Starożytni bardowie opiewali imię Artura w pieśniach epickich, które powstały w części Brytanii, zwanej teraz Cumberland. Sławili oni męstwo Artura i wydaje się, że początkowo imię króla było bardziej znane na północy niż na południu. Dlatego niektórzy autorzy uważali, że Artur pochodził z pogranicza Anglii i Szkocji. Inni zaś głęboko wierzyli, że jego królestwo znajdowało się w południowo-zachodniej części Anglii. Postaramy się wyjaśnić źródła tych nieporozumień i ustalić, gdzie znajdowała się prawdziwa ojczyzna Artura.

Po pierwsze trzeba pamiętać, że imię Artura pochodzi od kilku słów, które z upływem czasu zatarty się całkowicie. Pierwszym z nich jest zanglizowana wersja celtyckiego tytułu, nadana kilku ważnym wodzom. Zlali się oni niejako w jedną niezwykłą postać, której życie wydaje się tak niewiarygodne, że trzeba ją uznać za wytwór czyjejs bogatej wyobraźni.

Arth Fawr znaczy po walijsku "wielki niedźwiedź". W starożytności imię to nosił polarny bóg symbolizujący wszystkie siły pochodzące z regionu siedmiu głównych gwiazd tworzących konstelację Ursa Major, czyli Wielkiej Niedźwiedzicy. Arcturus to gwiazda znajdująca się tuż koło ogona Wielkiej Niedźwiedzicy. Dlatego Arcturus wydaje się bardziej prawdopodobnym łacińskim źródłem słowem imienia Artur niż Artorius, gdyż pochodzi z czasów preromańskich. Po celtycku Artorix oznaczało "króla niedźwiedzia".

Zdaniem historyków Gildasa i Bedy słowo Arthwyr oznaczało tytuł, a nie imię. Tytuł taki nadawano temu, kogo uważano za silnego i potężnego jak niedźwiedź. Nosił go Ambrozjusz, który odznaczył się odwagą i męstwem w walce z Yortigernem i Saksonami. To bardzo istotne, ponieważ Ambrozjusz jest jedną z postaci utożsamianych z Arturem i niektóre z jego bitew właśnie Arturowi zostały mylnie przypisane. Bardzo możliwe, że Brytowie nazywali Ambrozjusza Arthwyrem, gdyż w czasach narodowego kryzysu wybierali wodza i na znak szczególnego szacunku nadawali mu miano "Przesławnego Niedźwiedzia", nawiązując do bóstwa celtyckiego.

Arviragus, siedemdziesiąty trzeci król w poczcie Geoffreya z Monmouth, żyjący w I wieku w czasie rzymskiej inwazji, także nazywany był Arthwyrem. Warto zapamiętać, że działał on w zachodniej części wyspy w okolicach Cadbury Castle i Glastonbury, które kojarzono później z dziejami króla Artura.

Zwycięski wódz północnych Brytów, który pod koniec V wieku odparł najazd Piktów, miał na imię Arthwys i również nosił tytuł Arthwyr. Był on wnukiem Coela Hena, założyciela plemienia, zwanego "Ludźmi Północy". Arthwyr aż do śmierci prowadził nie kończącą się wojnę graniczną z piktyjskim plemieniem Goidelów. Potem zastąpił go syn, Pabo Post Prydain, który kontynuował walkę, dopóki nie wyparł najeźdźców z Walii. Historycy pomylili Arthwysa z Athrwysem lub Athruisem, synem Meuriga, króla Gwentu, który również nosił tytuł Arthwyr. W 506 roku ten właśnie Arthwyr został wybrany przez władców państw brytyjskich na wodza, tak jak inni książęta przed nim w czasach zagrożenia. Był to nie kto inny jak historyczny król Artur, który stał się legendą już za życia.

Dalsze nieporozumienia spowodował żołnierz-święty imieniem Arthmael ("Książę Niedźwiedź"), żyjący w tych samych czasach co Athwrys, syn Meuriga. Upamiętnił się tym, że w VI wieku odegrał dużą rolę w uwolnieniu Bretończyków od tyranii Marcusa Conomorusa (zwanego Król Marcem). Dało to początek legendzie Artura w Bretanii, żywej tam aż do dzisiaj. W języku bretońskim arz znaczyło niedźwiedź, Arth (Arz) mael zaś należałoby przetłumaczyć jako "księcia niedźwiedzia". Kluczem do rozwiązania tajemnicy

tożsamości króla Artura jest fakt, że Athwrys ap Meurig i Arthmael to jedna i ta sama osoba, co postaramy się udowodnić.

Albert Le Grand, który w 1636 roku napisał książkę *Life of St. Arthmael* (Życie św. Arthmaeld), podaje, że Arthmael urodził się w 482 roku w rzymskiej stancy Caput Bovium, która nazywana była później Boverton. Miejsce to znajduje się na południowy wschód od Llanilltyd Fawr (obecnie Llantwit Major) w dawnym powiecie, Penychen, obecnym hrabstwie South Glamorgan.

Autor nie podaje imion rodziców Arthmaela, ale można je ustalić na podstawie genealogii królów Morgannwg i Gwentu, zawartej w starożytnym rejestrze katedry Llandaff w Cardiff. W manuskrypcie tym, znanym powszechnie pod nazwą *Book of Llandaff*, czytamy, że Athwrys był synem Meuriga i Onbrawsty, córki Gwrganta Mawra ("Wielkiego"), króla Erginu.

W czasie poszukiwania dowodów, że Arthmael, Athruis, Athwrys to imiona jednego człowieka natknęliśmy się na bardzo znaczące zdanie na 31 stronie biografii *Life of St. Cadoc* (Życie św. Cadokd). Autorem tego dzieła z XI wieku jest Lifris lub Lifricus, syn biskupa Herewalda, arcydiakona Glamorganu. Píše on, że św. Cadoc otrzymał posiadłość ziemską, zwaną dziś Cadaxton-juxta-Neath, od pewnego króla imieniem Arthmael. Dopiero wtedy nasza identyfikacja zyskała wiarygodność, ponieważ wedle genealogii zawartej w *Księdze Llandaff* ówczesnym królem Morgannwg i Gwent był Athruis ap Meurig. (Porównaj genealogię spisaną przez S. Baring-Goulda i J. Fishera, *Lives of the British Saints*, tom 2, str. 375.)

Ustalenie powiązań króla z Bretanią stało się możliwe, kiedy znaleźliśmy bardzo ciekawy fragment w książce z 1803 roku, zatytułowanej *Early History of the Cymry or Ancient Britons from 700 B.C. to A.D. 500* (Historia Celtów lub starożytnych Brytów od 700 roku p.n. e. do 500 n. e.), której autorem jest wielbny Peter Roberts. Pisał on o Arturze jako o księciu Armoryki. Księciem tym mógł być tylko Arthmael, bohater narodowy Bretanii. Bretończycy nazywali wielkiego żołnierza-świętego Armelem. Wzniósł on w Bretanii kościoły w Plouarzel, St. Armel-des-Boschaux i Ploermel. Imię Arthmael, jak wszystkie celtyckie imiona w owych czasach, miało wiele odmian: Armel, Ermel, Ermin, Armail, Arzel, Armahel, Hermel i Thiamail. Po łacinie zapisywano je jako Armagillus.

W książce *The Age of Arthur* doktor John Morris napisał bardzo znamienne zdanie: "Najważniejszym z wodzów-imigrantów w VI wieku był Arthmael, ale niewiele o nim wiadomo". Zdaje się, że doktor Morris nie znał pism Alberta Le Granda. Brak zainteresowania pozostałych badaczy życia Artura książką *Life of St. Arthmael* (Życie św. Arthameala, str. 383-387) doprowadziło do tego, że tożsamość historycznego Artura długo pozostawała tajemnicą.<sup>1</sup>

Wydaje się bardzo mało prawdopodobne, aby w tej samej epoce żyło dwóch słynnych wodzów o tym samym imieniu. Arthmael, który rządził w Glamorganie i Gwencie w czasach św. Cadoca, musiał być tym samym człowiekiem, który wyswobodził Bretanię spod jarzma Marcusa Conomorusa w 555 roku. Zajmiemy się tym ważnym zdarzeniem w jednym z dalszych rozdziałów.

Istotne fragmenty znaleźliśmy również w biografii *Life of St. Eflam*, której tekst zawarty jest w księdze *Artura de la Borderie Annales de Bretagne* (str. 279-311), napisanej w 1892 roku. Większość badaczy dziejów Artura także i tę pozycję pominęła, a jest ona interesująca, gdyż Artur nazwany został tam Arturus Fortissimus ("Artur Mocarz").

To bardzo znamienne, że w kronice *Historia Brittonum* (ustęp 73, str. 83) Neniusz używa imienia Arturus Miles ("Artur Wojownik"). W książkach, *Breviary of Leon* (1516) i *Rennes Prose* (1492) znaleźliśmy odniesienia do legendy św. Arthmaela, który nazywany jest Milesem Fortissimusem ("Mocarny Wojownik"). Autorzy określają go mianem "pogromcy wrogów naszego zbawienia". Łacińska wersja imienia Arthmael - Armagillus - wywodzi się

prawdopodobnie od słowa armigere, które oznacza zbrojnego rycerza bądź szlachcica. Artura nazywa się też "Młotem na Saksonów". Co ciekawe, przydomek ten nadawano także innym królom-wojownikom: na przykład Edwardowi I, znanemu jako "Młot na Szkotów". 2

Fakt, że Arthmael był nie tylko przywódcą religijnym, ale także wojskowym, doskonale pasuje do opisu jednego z wielu zwycięstw Artura: "Nosił on na plecach portret Marii zawsze dziewicy. Zadał poganom wielką klęskę, zgładził ich wielu dzięki mocy Pana naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Marii Panny, jego matki". 3

Porównując informacje znalezione w kronice Życie św. Arthmaela z relacjami o życiu św. Pawła Aureliana i św. Samsona, z których pierwszy był kuzynem Arthmaela, a drugim jego siostrzeńcem, doszliśmy do następujących wniosków: 4

Arthmael był kuzynem św. Pawła Aureliana; uczyli się razem w sławnej szkole klasztornej św. Illtyda w Llanilltyd Fawr (Llantwit Major). Kuzyni przepławili się przez zatokę Severn do Kornwalii; Paweł powędrował dalej na południe, aby zająć się administracją kościelną w małym księstewku Marcusa Conomorusa, Arthmael zaś, wypędzony syn księcia Glamorganu Meirchiona Yesanusa ("Marcianusa Szalonego"), kontynuował edukację jako świecki duchowny w opactwie Carentmaela, który też był prawdopodobnie jego kuzynem. Działo się to w Bod-min w prowincji Gelliwig (Callington), znajdującym się pod jurysdykcją hrabiego Gwythiana, syna hrabiego Leon, Gwythira. Arthmael utrzymywał bardzo dobre stosunki z rodziną Gwythiana, ponieważ poślubił jego siostrę Gwenhwyfar (Ginewrę).

W Kornwalii przebywał również w tym czasie siostrzeniec Arthmaela, św. Samson, który z pewnością zainspirował go duchowo. Po zbudowaniu własnego kościoła (obecnie nazywanego St. Erme) w probostwie Powder Arthmael postanowił wybrać się do Armoryki. Udał się do Carentmaela, aby poinformować go o swojej decyzji. Przeor zgodził się mu towarzyszyć i razem wrócili do Gwentu, gdzie zebrali liczną grupę mieszkańców Caerleon-upon-Usk z zamiarem zorganizowania misji w Leon w Armoryce.

Z grupą misjonarzy Arthmael wylądował u ujścia rzeki Aber Benoit bądź Benniguel ("Błogosławiona Rzeka") w Finnistere w prowincji Leon. Hrabia Gwythyr nazwał to terytorium Leon lub Lyonesse na podobieństwo Caerleonu w Gwencie, skąd przybył razem z grupą osadników. 5

Z Aber Benoit Arthmael powędrował ze swoją grupą w głąb lądu i założył osadę Plouarzel. W Armoryce przebywali w owym czasie kuzyn Arthmaela Riwal Mawr ("Wielki"), syn Emyra Llydawa ("Armorykański"), król Domnonii (509-524) oraz teść Artura Gwythyr, hrabia Leon (510-530), którego córkę poślubił Arthmael. 6

W takich okolicznościach Arthmael przybył do Bretanii. Jednak upamiętnił się tam nie tylko jako pobożny budowniczy klasztorów, ale także jako wybitny dowódca wojskowy, który odniósł niejedno zwycięstwo. Opiszemy je w następnych rozdziałach.

## Artur, król Sylurów

W XVIII wieku kilku autorów napisało, że Artur był dziedzicznym królem państwa Sylurów w południowej Walii, lecz, jak się wydaje, ogromna większość współczesnych historyków całkowicie zignorowała tę hipotezę. Wynika to głównie z akademickiej pomyłki, która kazała umieścić Athrwysa ap Meuriga w niewłaściwym wieku. Właśnie dlatego prawdziwa tożsamość króla Artura pozostała tajemnicą.

Sylurowie byli odgałęzieniem plemienia Wenetów z Armoryki, którzy osiedlili się w południowej Walii, Kornwalii i na wyspach Scilly. Nie jest to bynajmniej dziełem przypadku, że najważniejsza strefa wpływów książąt Glamorganu i Gwentu obejmowała Kornwalię, wyspy Scilly i Bretanię. Warto zauważyć, iż Caerleon, Cernyw i Gelliwig w Gwencie miały swoje odpowiedniki w Kornwalii i Bretanii. Jeśli nazwa Leon lub Lyonesse w Bretanii pochodzi od Caerle-on-upon-Usk w Gwencie, to podobnie musiało się stać w Kornwalii i na wyspach Scilly. Staje się, więc oczywiste, że największym osiągnięciem króla Artura było odtworzenie imperium Sylurów, zagrożonego wewnątrz najpierw przez irlandzkich konfederatów (Gewissei), a potem przez rewolucję dynastyczną, wywołaną przez podstępno siostrzeńca Artura, która doprowadziła do pamiętnej bitwy pod Camlan.

David Williams, autor opublikowanej w 1796 roku książki *History of Monmouthshire* (Historia hrabstwa MonmoutK), które to hrabstwo nazywa się obecnie Gwent, wiedział, kim był król Artur, i wiedział, że Arthwyr to tytuł. Oto, co napisał:

„Athrwys lub Athruis, syn Meuriga ap Tewdriga, króla Gwentu, przyjął tytuł Arthwyr, czyli "Przesławnego Niedźwiedzia". W 506 roku Arthwyr został wybrany przez władców państw brytyjskich na króla za wybitne umiejętności i męstwo. Wcześniej był tylko wodzem plemienia Sylurów.”<sup>7</sup>

Siedem lat później William Owen Pughe w *Cambrian Biography* (Biografia Cambrii), opublikowanej w 1803 roku, napisał prawie to samo, podając nieco inną datę wybrania Artura na króla:

„Okolo roku 517 władcy państw brytyjskich obrali królem Artura, syna Meuriga ap Tewdriga. Wcześniej, od 510 roku, był wodzem plemienia Sylurów.”<sup>8</sup>

Strefa działalności Artura obejmowała Walię, Somerset, Devon, Kornwalię i walijską część Marches. Obszar ten mieścił się prawie dokładnie w granicach rzymskiej prowincji Britannia Secunda. W stolicy tego kraju, Isca Silurum, zwanej inaczej Caerleon-upon-Usk, wedle tradycji stworzonej przez Geoffreya z Mon-mouth, znajdował się dwór Artura. Kluczem do rozszyfrowania tożsamości króla Artura jest fakt, że książęta Glamorganu i Gwentu panowali w południowej Walii, Kornwalii i Bretanii, strefa wpływów Artura rozciągała się bowiem na te właśnie kraje.

## Łacińskie imię Artura

W kronikach łacińskich imię Artura przyjmuje postać Arturus bądź Arthurus i powszechnie uważa się, że pochodzi od łacińskiego imienia Artorius. Było ono dość pospolite w czasach rzymskiej okupacji Brytanii, a także później. Jedną bardziej znanych osób o tym imieniu był Lucius Artorius Castus, który w połowie VI wieku poprowadził VI legion na wyprawę do Armoryki. Imię Artorius znajdujemy też u Tacyta, co świadczy, że było popularne w Rzymie. W drugiej połowie VI wieku w celtyckiej części Wysp Brytyjskich żyło co najmniej pięciu wybitnych ludzi o imieniu Artorius.

Jednak teoria, że Artur pochodzi od łacińskiego Artoriusa, nie wydaje się nam zbyt przekonująca i uważamy, że źródłosłów tego imienia jest o wiele łatwiejszy do ustalenia. Jak już powiedzieliśmy, arth to celtyckie słowo oznaczające niedźwiedzia, Artur zaś pochodzi prawdopodobnie od Arthwyr, które było tytułem szlacheckim lub terminem stosowanym

wobec ludzi sławnych i obdarzonych wielką odwagą. Artur to po prostu jedna z wielu odmian Arthwyr, a łacińska wersja tego imienia brzmiała prawdopodobnie Athruis, tak jak czytamy w starożytnej Księdze Llandaff. W tym wypadku pochodzi ono raczej od Arturusa. Takie imię podaje Neniusz w Historia Brittonum i można je znaleźć w najstarszych rękopisach z X i XI stulecia.

## Bretoński Artur

Najwcześniejsze wzmianki o królu Arturze pochodzą z Bretanii; w jednym z rozdziałów wykazemy, że właśnie w Bretanii król spędził swe ostatnie lata i dlatego legendy o nim są tam szczególnie żywe. Wedle naszych badań pierwszym źródłem, w którym mówi się o Arturze jako o królu, jest bretońska legenda św. Goeznoviusa (ok. 1019). W XII wieku legenda Artura - wraz z wiarą w jego "powrót" - była już silnie ugruntowana w Bretanii; można zatem stwierdzić, że Normanowie czerpali wiedzę o Arturze od Bretończyków, a nie od Walijszczyków. Z poszczególnych wątków legendy stworzyli cykl opowieści romantycznych, znanych pod wspólnym tytułem *Matiere de Bretagne*.

Walia, Kornwalia i Bretania pragną być kojarzone z legendami o Arturze i jego rycerzach. W naszej książce staraliśmy się wykazać, na ile pretensje te są uzasadnione. Dzięki znajomości "życia" Artura i jego krewnych, św. Samsona i św. Pawła Aureliana, można prześledzić dzieje króla od początkowego okresu w Glamorganie i Gwencie, poprzez okres walijski aż do bretońskiego. W Walii nazywa się go Arthwyrem, królem Sylurów; w Kornwalii prawdopodobnie pomyłono Artura z jego szwagrem, hrabią Gwythianem z Gelliwigu (obecnie Callington); w Bretanii pamięta się go jako wielkiego rycerza-swiętego Arthmaela bądź Armela.

## Koronacja Artura

Według Księgi św. Dyfriga, stanowiącej część Księgi Llandaff, Arthur został koronowany na króla w wieku piętnastu lat. Dzisiaj wydaje się prawie niewiarygodne, by tak młody chłopiec sprawował władzę w państwie. Historia zna jednak wiele podobnych przypadków. Ryszard II włożył koronę na głowę w wieku dziesięciu lat, a królowa Wiktoria została królową Anglii, gdy miała osiemnaście lat.

Wiemy, że Arthmael urodził się w 482 roku, co oznacza, iż został koronowany w roku 497; wtedy także zmarł Ambrozjusz. Geoffrey z Monmouth podaje, że ceremonia odbyła się w Silchester; tymczasem w kronice Brut Tysilio (str. 138) czytamy, że Arthur był koronowany przez św. Dyfriga (Dubriciusa) w Caer Yudei - "leśnym obozie". Pomyłka Geoffreya z Monmouth sprawiła, że starożytna siedziba, która później nazywała się Woodchester, została zapomniana. Chronił ją skomplikowany system umocnień ziemnych i właśnie tam mieściła się kwatera główna Ambrozjusza, strzegącego swoich ziem przed najazdami Saksonów.

Szczytowym punktem zmagania Ambrozjusza z Saksonami stała się zwycięska bitwa stoczona w 493 roku pod Bown Hill w pobliżu doliny Severn, tuż koło Woodchester. Opanowawszy terytorium na wschód od rzeki Severn, Ambrozjusz obrał sobie za bazę Caer Yudei, gdzie wcześniej rezydował rzymski gubernator. Nazwy w tej okolicy wskazują, że znajdowała się tam ufortyfikowana siedziba Ambrozjusza, którego Walijszczyki zwali Emrys Wledig. Jego dwór, Ambrosii Aula, znajdował się w Amberlys w Rodborough niedaleko Woodchester. Wydaje się jak najbardziej naturalne, że Arthur, którego sam Emrys wyznaczył na przywódcę walczących o niepodległość Brytów, właśnie tam przyjął koronę. Kilka kilometrów od tego miejsca, w Gloucester, w 1216 roku odbyła się koronacja Henryka II.

## Rodzina króla Artura

Po odejściu legionów rzymska republika Sylurów zmieniła się w monarchię, a władcą został Teithfallt. Był on mądrym i mężnym królem, stawiającym dzielny opór Saksonom. Przekazał władzę synowi Tewdrigowi i zakończył życie jako mnich w klasztorze.

Tewdrig okazał się wybitnym królem, który wyparł z kraju Saksonów i Goidelów (Irlandczyków), wznosił wiele kościołów i szczerze je obdarował. Wspólnie z rzymsko-brytyjskim cesarzem Augustynem Błogosławionym odnowił kolegium Cór Worgan, nazwane tak na cześć Eurgainy, siostry Eudafa Hena. Później nazwę zmieniono na Llanilltyd Fawr (obecnie Llantwit Major) na cześć jej rektora św. Illtyda.

Po upadku Konstantyna Błogosławionego w 443 roku Tewdrig utrzymywał przymierze z Yortigerem dzięki małżeństwu Ynyra I (księcia Gwentu) z Madryn, wnuczką Yortigerna. Tewdrig rzekł się władzy w Garth Madryn (Talgarth in Powys) na rzecz irlandzkiego wodza Anlacha Mac Cormaca, który poślubił jego córkę Marchell. Koligacje te są istotne, gdyż dopiero one dają obraz powiązań rodzinnych, tworzących historię wczesnego średniowiecza.

Na starość Tewdrig poszedł w ślady ojca i przekazał władzę synowi Meurigowi. Sam zaś udał się do klasztoru w dolinie Wye, która nazywa się teraz Tintern. Nazwa ta pochodzi od Din Teyrn, co po prostu oznacza siedzibę króla. W dolinie Wye Yalley już w czasach prehistorycznych zakładano osady, a podczas wykopalisk w fundamentach klasztoru Tintern Abbey archeolodzy odkryli zarys rzymskich budowli. Być może tam właśnie mieszkał Tewdrig, choć istnieje legenda, wedle której były król wiódł życie pustelnika "wśród skał Tintern".

Królowi nie było jednak dane radować się długo kojącą ciszą tego miejsca. Spokój skończył się raptownie, gdy Saksoni przekroczyli dolinę Wye i weszli do Gwentu. Stary król, zwycięzca w wielu bitwach, chwycił za broń, dosiadł konia i poprowadził wojska na wroga. Jest bardzo prawdopodobne, że bitwa została stoczona pod Angidy Yalley, gdzie znajduje się most, zwany Pont y Saeson - "Most Saksonów". Najeźdźcy zostali powstrzymani, lecz jeden z nich cisnął włócznię, która ugodziła starego króla. Na pole bitwy przybył już wówczas Meurig, który rozkazał odwieźć śmiertelnie ранego Tewdrigą wozem ciągniętym przez dwa jelenie. Prawdopodobnie chciał pochować go na wyspie Fiat Holm w zatoce Severn, lecz król zmarł, zanim dotarło do brzegu. W miejscu tym trysnęło bystre źródło krystalicznej wody.

Źródło to znajduje się w wiosce Mathern i od czasów średniowiecza wykorzystywane jest jako studnia. Niegdyś zbudowana była z kamienia, ale w ostatnich latach niestety obudowano ją betonem. Metalowa tabliczka na ścianie informuje, że znajduje się tam studnia Tewdrigą. "Według legendy w tym miejscu obmyto rany króla Tewdrigą, które odniósł on w bitwie przeciw pogańskim Saksonom pod Tintern około 470 roku. Król zmarł niedaleko stąd i zgodnie z jego wolą na grobie wzniesiono kościół". 9

Wiemy, że jest to naprawdę starożytna studnia, ponieważ Neniusz, piszący około 822 roku, wymienia ją jako jeden z cudów Brytanii. "Znajduje się w Gwencie jeszcze jeden cud, studnia w pobliżu doliny Well Meurig". Well Meurig to pobliska wioska, która wcześniej nazywała się Pwllmeurig. Nazwa ta znaczy "Sadzawka Meuriga". Jest to nawiązanie do syna Tewdrigą, który był ojcem Artura. Nieopodal studni Tewdrigą znajduje się stary kościół w Mathern, kolejny element tej fascynującej układanki.

Tewdrig poprosił, aby na jego grobie zbudowano kościół, i Meurig, syn króla, spełnił ostatnią wolę ojca, wznosząc w tym miejscu kaplicę. Poświęcił ją potem św. Oudoceusowi (którego kościół znajduje się w Llandogo w dolinie Wye). Nowy kościół nazwano Merthyr Teyrn ("kościół króla-męczennika"). Mathern to angielska wersja tej nazwy. Ziemia wokół kościoła została przekazana św. Oudoceusowi, który zbudował w owym miejscu klasztor Llandaff. W późniejszych czasach stanął tam pałac biskupa.

Wewnątrz kościoła Mathern, na północnej ścianie prezbiterium, umieszczono dużą kamienną tablicę, opisującą ostatnie dni króla Tewdriga:

Tu spoczywa ciało Teoderyka, króla Morganucka, inaczej Glamorganu, znanego jako św. Tewdrick i zaliczonego w poczet świętych, ponieważ zginął w bitwie przeciw Saksonom, będącym wówczas poganami, w obronie wiary chrześcijańskiej. Bitwę stoczono pod Tintern, a król odniósł w niej wielkie zwycięstwo. Zmarł tutaj, w drodze do domu, trzy dni po bitwie, rozkazawszy wcześniej Maurycemu, swemu synowi i następcy, aby w miejscu, gdzie go pochowa, wznosił kościół. Syn spełnił wolę króla w 600 roku.

Tablicę umieścił na ścianie kościoła biskup Godwin na początku XVII wieku. Zaintrygowała go historia Tewdriga, opowiedziana w starożytnej Księdze Llandaff, postanowił, więc otworzyć grób, aby sprawdzić, czy jest autentyczna. Zapewne uradował się szczerze, znajdując kamienną trumnę z V wieku, zawierającą szkielet ze strzaskaną czaszką. Godwin pomylił się w datowaniu o ponad sto lat, lecz treść inskrypcji sporządził na podstawie przekazu w Księdze Llandaff. Autor kroniki odnotowuje również dary w postaci ziemi i praw, złożone kościołowi przez Meuriga i Brochmaela - syna i wnuka Tewdriga - na cześć zmarłego króla. Nad rzeką Wye w pobliżu Tintern znajduje się staw nazwany imieniem Brochmaela, co potwierdza związek rodziny królewskiej z tą okolicą.

W kościele Mathern spoczywa kilku biskupów, a jednym z nich jest Miles Sally, który przed śmiercią polecił, aby jego serce pochować koło wielkiego ołtarza, blisko "grobu Teoderyka". Biskup Godwin otworzył grobowiec w XVII wieku i obok kamiennej trumny Tewdriga znalazł urnę, która z pewnością zawierała serce biskupa Sally'ego.

Meurig odziedziczył po ojcu Tewdrigu Fendigaidzie królestwo Morgannwgu i Gwentu. Sprawował władzę w Gwencie, na większej części terytorium Glamorganu i w Herefordshire, położonym na południowy zachód od rzeki Wye. Ożenił się z Onbrawstą, córką Gwrganta Mawra, króla Ergingu. Mieli czterech synów - Athruisa, Idnertha, Frioca i Comerega - oraz trzy córki: Annę, która wyszła za Amwna Ddu, Gwenonwę, która wyszła za Gwyndafa Hena, i Afrelę, która poślubiła Umbrafaela. Tak, więc wszystkie trzy córki Meuriga poślubiły synów Emyra Llydawa (Budyka, władcy Armoryki), co umocniło przymierze tych rodzin. Początkowo nie zdawaliśmy sobie sprawy z wagi tego zagadnienia, lecz później okazało się, że koligacje rodzinne odegrały kluczową rolę w ustaleniu faktycznego miejsca bitwy pod Camlanem i położenia tajemniczej wyspy Avalon. 10

Ciekawe, że córka Meuriga, Gwenonwa, łączona jest często z Pwll Meurig, ponieważ w dokumencie z 1311 roku wymienia się nazwę Tref Elenni, skróconą później do Trelenny. Historycy uważają, iż wioska ta została pierwotnie nazwana na cześć Gwenonwy, córki Meuriga i siostry Artura. Między Mounton i Pwll Meurig stała poświęcona jej kaplica, która w czasie likwidacji klasztorów w 1534 roku należała do opactwa Chepstow. W Księdze Llandaff znalazły się dwa dokumenty potwierdzające przekazanie posiadłości Guennoe lub Guinnonui, (Gwenonwy), juxta paludem MouricF kościołowi Llandaff za czasów biskupa Berthwyna. Ojcem Gwenonwy był Meurig, więc inskrypcja stanowi kolejną wskazówkę, że Gwenonwa miała jakiś związek z tym miejscem.

Warto zadać sobie pytanie, dlaczego król Artur z legendy miał być synem Uthyra Pendragona, skoro z dokumentów historycznych wynika, że jego ojcem był Meurig. Wyjaśnienie jest dość proste: Meurig nosił tytuł Uthyra Pendragona, który oznaczał "wspaniały znak smoka" i przysługiwał dowódcy wojsk brytyjskich. Geoffrey z Monmouth jako pierwszy napisał, że Artur był synem Uthera Pendragona, najwyraźniej myląc tytuł z imieniem Uthyra, brata Emrysa (Ambrozjusza). Możliwe, że Geoffrey błędnie odczytał zapis Neniusza, który użył w odniesieniu do Artura słów *mab uter, id est filius horribilis*. Przydomek ten nadali Arturowi Brytowie z powodu jego umiłowania wojny. Uter oznacza wspaniały, a *mab uter* - "wspaniały syn"; to także mogło naprowadzić Geoffreya na fałszywy trop, że Artur był synem Uthyra Pendragona.



W błąd mógł również wprowadzić historyków fakt, że Artur (Arthmael) ożenił się z córką hrabiego Gwythya. Uthyr i Gwythyr to jedno i to samo imię, które po łacinie brzmi Victor. Innymi słowy Uthyr był teściem Arthura, a nie jego ojcem, jak napisał Geoffrey z Monmouth. Wszystko to wydaje się nieco skomplikowane, niemniej jednak tylko w taki sposób można wytłumaczyć zdumiewającą pomyłkę historyka.

Jak już wspomnieliśmy, dziadkiem Artura ze strony ojca był Tewdrig; niesłychanie ważne jest ustalenie tożsamości dziadka ze strony matki. Matką króla Artura była Onbrawsta, córka Gwrganta Mawra, króla Ergingu. Gwrgant został wypędzony z królestwa przez samozwańca Yortigerna, lecz później przywrócił go do władzy Ambrozjusz. Dokładne zbadanie tej skomplikowanej pajęczyny rodzinnych powiązań pozwala odtworzyć łańcuch wydarzeń prowadzących do upadku króla Artura. Jednym z synów Gwrganta Mawra był Caradoc Freichfras, który sprawował władzę, gdy Artur wyjechał na wojnę. Wnuk Caradoga, Medraut, próbował zagarnąć tron w czasie kolejnej nieobecności Artura. Właśnie w ten sposób doszło do bitwy pod Camlanem.

Llacheu, syn króla Artura

W Triadach walijskich Llacheu, syn Artura, wymieniony jest wraz z Gwalchmaiem, synem Gwyara, i Peredurem, synem Efrogą, jako jeden z "trzech nieustraszonych mężów w Brytanii" oraz, obok Gwalchmaia i Rhiwallawna Wallta Banhadlena, jako jeden z "trzech uczonych mężów Brytanii". W Triadach czytamy również, że Llacheu ("Błyszczący" lub "Lśniący") nosił złotą obręcz na znak, że jest synem Amherawdyra (cesarza). Był to człowiek wybitny, słynny zarówno z odwagi, jak i rozległej wiedzy.

Poszukując informacji o synu króla Artura, Llacheu, szybko doszliśmy do wniosku, że w pierwszej kolejności należy ustalić związki Artura z nadgranicznym walijskim hrabstwem Herefordshire.

Jedną z najstarszych legend w języku walijskim, zawartą w Mabinogionie opowiada o "Culhwch i Olwen"; Culhwch miał być kuzynem króla Artura. W jednym z epizodów opowieści czytamy o tym, jak Llwydawg Govynnyad udał się do Ystrad Yw, gdzie spotkał kilku mężczyzn z Llydaw. Z jego ręki zginęli wtedy Hirpeissawc ("Długa Tunika"), król Llydaw, Llygatrudd ("Czerwonooki Emrys") i Gwrfoddw Hen ("Stary"); wszyscy byli wujami Artura (braćmi jego matki). Incydent ten wiąże Artura z przygranicznym hrabstwem Hereford.

Ystrad Yw - to skrawek ziemi na południu hrabstwa Brecon, oddzielony od królestwa Ergingu (między rzekami Monnow i Wye w Herefordshire) parafią Ewyas. Gwrfoddw Hen to bez wątpienia Gwyndaff Hen, wymieniony w Liber Landavensis ("Starożytny rejestr kościoła katedralnego w Llandaff") jako władca Ergingu nieopodal Ystrad Yw. Był synem Emyra Llydawa (Armorykańskiego), a ożenił się z Gwenonwą, córką Meuriga ap Tewdriga Fendigaida ("Błogosławionego"), króla Morgannwgu i Gwentu. Imię Emys w nazwisku Llygatrudd Emys mogło być, jak zauważył John Rhys w swojej książce *Studies of Arthurian Legend* z 1891 roku (Legenda Artura), błędem w zapisie imienia Emyr. Jeśli to prawda, człowiekiem, o którym mowa, był Emyr Llydaw, administrator brytyjskiej kolonii w Armoryce. Jego synowie poślubili córki Meuriga ap Tewdriga, króla Morgannwgu i Gwentu. Kronika Liber Landavensis została w 1839 roku przetłumaczona z łaciny przez wielkiego Williama Jenkinsa Reesa, który napisał, że hrabstwo Cernyw było częścią Ergingu, zarządzaną przez Custennina Fendigaida (Konstantyna "Błogosławionego"), syna Macsena Wlediga (cesarza Maksymusa) i teścia Pepiau Clayorauca ("Dravellora"), także króla Ergingu. Pepiau był ojcem Efrddyli, matki św. Dyfriga (Dubriciusa). W Gwencie istnieje parafia Cernyw, w której znajdował się dwór króla Gelliwiga (patrz strona 65). W Księdze Llandaff czytamy, że król Pepiau podarował wnukowi, św. Dyfrigowi, Lann Custenhin Garth Benni (Kościół i klasztor św. Konstantyna Błogosławionego). Lann Custenhin Garth Benni to

Welsh Bicknor w hrabstwie Hereford; w rejestrze św. Florenta z 1144 roku ten zespół architektoniczny nazywa się Ecclesia Santi Custenhin de Biconovria. W kronice Życie św. Dubriciusa, zamieszczonej w Księdze Llandaff, czytamy, że św. Dubricius, arcybiskup Llandaff, koronował sławnego króla Artura w piętnastym roku jego życia.

W Księdze Lianolf odnotowano również dar króla Gwentu Athrwysa (Artura) dla brata Comerega, opata Mochros (Moccas w Herefordshire), w postaci posiadłości ziemskiej. Znalazła się na tym terenie także miejscowość Campus Mał lochu, która jest niczym innym jak Mais Mał Lochou lub Llecheu ("Równina bądź pole księcia Llacheu"), zwana też Ynys Efrddyl od imienia matki św. Dyfriga. W Mochros znajdował się pałac królów z V i VI wieku i być może właśnie tam rezydował książę Llacheu, syn króla Artura, ponieważ Mochros leżało w Mais Mał Lochou.

W kronice Życie św. Dubriciusa czytamy, że po opuszczeniu klasztoru Henlann (Hentland) święty spędził pewien czas w Ynys Efrddyl. Król Ergingu Pepiau Clavorauc uczynił młodego św. Dyfriga spadkobiercą całej wyspy, nazwanej na cześć matki Ynys Efrddyl. Nie jest to wyspa, jak sugeruje nazwa, lecz porośnięty lasem pas ziemi, ograniczony rzekami Wye i Worm oraz pasmem wzgórz, oddzielających równinę od Dore. Znajdowała się tam miejscowość Matle (Madley), zawdzięczająca swą nazwę "dobrego miejsca" faktowi, że urodził się w niej "święty człowiek"; nazwa Mochros, która oznacza "świńskie bagno", miała upamiętniać napotkanie przez św. Dyfriga białej lochy z młodymi, gdy szukał miejsca na klasztor. Uznał to za dobry znak i właśnie tam wyznaczył miejsce budowy. Tuż obok znajduje się Madley, również poświęcone św. Dyfrigowi. Wydaje się, że nazwa Campus Malochu zachowała się w nazwie Mawfield Farm w parafii Allensmore, której kościół znajduje się pięć kilometrów na południowy wschód od Madley Church. Arclestone, obecnie Arkstone Court w pobliżu Allensmore, należało przez całe średniowiecze do biskupów Llandaff jako jedno z nadań wymienionych w Liber Landavensis.

Większość owych darowizn znajduje się na obszarze ograniczonym rzekami Wye i Monnow, który sięga na zachód do Golden Yalley, obejmując Hentland, Whitchurch, Ballingham i St. Devereux. Na tych terenach nauczał i wznosił kościoły św. Dyfrig i właśnie one stanowiły rdzeń rzymsko-brytyjskiego królestwa Ergingu.

Św. Dyfrig przeniósł się do południowej Walii, gdzie -jak czytamy w kronice Achau y Saint-około 470 roku został wyświęcony na biskupa Llandaff przez św. Garmona. Jak podaje arcybiskup Ussher, Emrys Wledig (cesarz Ambrozjusz) wyniósł go do godności arcybiskupa Caerleonu. Dyfrig zachował biskupstwo Llandaff, gdzie spędzał większość czasu. Przykładem jego związków z Caerleonem jest fakt posiadania przezeń Kościoła Świętych Męczenników Juliusza i Aarona. Jako arcybiskup Caerleonu ukoronował Artura na króla-cesarza Caer Yudei (Woodchester), dawnego dworu i kwatery głównej rzymsko-brytyjskiego cesarza Emrysa Wlediga. Związki św. Dyfriga z Gloucestershire znajdują potwierdzenie w nazwie miejscowości Doverow Hill w hrabstwie Stroud, która pochodzi od drugiego imienia świętego, Deveroux. W późniejszych latach św. Dyfrig przekazał biskupstwo Llandaff swemu następcy św. Teilo, zaś arcybiskupstwo Caerleon św. Dawidowi, który przeniósł siedzibę arcybiskupa z Caerleonu do Menevii.

W kronice Black Book of Carmarthen (Czarna księga Carmarthen) Gwyddno Garanhir opisuje bitwę między Caiem Wynem i Llacheu i podaje, że był obecny przy śmierci księcia Llacheu. Według Bleddyna Fardda książę został zabity pod Llech Ysgar. Z historii Culhwcha i Olwena dowiadujemy się, jak doszło do waśni między Arturem i jego namiestnikiem, Caiem. Kulminacyjny punkt owej waśni, opisany w epizodzie zatytułowanym Perlesvaus, to podstępne zabójstwo, którego Cai dopuścił się na Llacheu, synu Artura.

W kronice Historia Brittonum Neniusz wspomina o jednym z "cudów" Brytanii, którym był grobowiec koło źródła, zwanego Llygad Amir (Oko Cesarza). Neniusz sugeruje, że został tam pogrzebany syn Artura Amherawdyra (cesarza). Historycy ustalili, że Llygad Amir to Gamber

Head, źródło rzeki Gamber w pobliżu Wormelow Tump w Herefordshire. Można sądzić, że król Artur czuł się odpowiedzialny za tragiczną śmierć Llacheu i zbudował dla niego wspaniały grobowiec. Istnieje też druga możliwość: nazwa Llygad Amir pochodzi od Llygatrudd Emys ("Czerwonooki Emys"), a wówczas pochowanym tam człowiekiem byłby nie, kto inny jak wuj Artura, Emyr Llydaw. Prawdy nie da się już ustalić, gdyż grobowiec został dawno zniszczony.

Arturowi w młodym wieku powierzono dowództwo armii, co wynikało, jak należy sądzić, z przekonania rodaków o jego talencie i odwadze. Działo się to w niespokojnych czasach, zatem młody wódz musiał uczestniczyć w wielu krwawych bitwach. Wszystko wskazuje na to, że całe jego życie było nieprzerwanym pasmem zwycięskich bitew. W północnej części Anglii, w Walii i Kornwalii Brytowie, zwani też Cymrami, byli dość silni, by opierać się zakusom saksońskich najeźdźców, co też czynili z powodzeniem. Neniusz, który w kronice Historia Brittonum opisuje pokrótce czyny Artura, wymienia dwanaście bitew, kiedy to król dowodził wojskami przeciwko Saksonom, odnosząc ponoć same zwycięstwa."

## Rozdział 4

### Ziemia Sylurów

Sylurowie byli odgałęzieniem plemienia Wenetów z Armoryki, które osiedliło się w południowej Walii i Kornwalii na początku II wieku p.n.e. Wylądowali na brzegu rzeki Severn w Sudbrook i Caldicot. Zamieszkali tam i w miarę, jak rosła ich liczebność, zajmowali nadbrzeżne tereny Glamorganu i Gwentu aż po doliny Czarnych Gór na północy. Rzeka Wye na wschodzie stanowiła umowną granicę terytorium Sylurów, oddzielając ich od plemienia Dobunnów na wschodzie.

Wydaje się, że Sylurowie utrzymywali ściśle kontakty ze swymi krewnikami, plemieniem Wenetów w Armoryce, które kontrolowało handel przez kanał La Manche. To właśnie Sylurowie budowali imponujące, otoczone kilkoma liniami wałów fortece na wzgórzach, które można podziwiać do dzisiaj. Kolejne linie umocnień pozwalały obrońcom trzymać napastników na znaczną odległość. Zamki takie wznosili Weneci na szczytach klifów na wybrzeżu Armoryki. Na wybrzeżach Kornwalii znajduje się wiele tego rodzaju fortec zbudowanych albo przez samych Wenetów, albo przez ich pobratymców, Sylurów.

Taka konstrukcja fortec okazywała się szczególnie korzystna, jeśli obrońcy uzbrojeni byli w proce. Za pomocą prostych skórzanych pętli z dużą siłą ciskali na odległość kilkudziesięciu metrów kamienie lub gliniane pociski, które raniły, a nawet zabijały wrogów. Dobrze zorganizowana kompania procarzy mogła uczynić prawdziwe spustoszenie wśród nacierających z dołu oddziałów. Budowę takich pierścieniowych fortec kontynuowano w głębi lądu - w Devon i Kornwalii, wzdłuż brzegów Kanału Bristolskiego.

Centralnym punktem obronnym Sylurów na tym obszarze była forteca na wzgórzu Llanmelin, której znaczenie doceniliśmy dopiero niedawno. Ta skomplikowana budowla o pierścieniowej konstrukcji pochodzi z końca epoki żelaza. Płaski wierzchołek wzgórza wznosi się na wysokość 110 metrów nad poziomem morza, a linia umocnień biegnie dokładnie wzdłuż poziomicy na wysokości 100 metrów. Główny obóz znajduje się wewnątrz eliptycznego ogrodzenia o wymiarach 250 x 170 metrów i zajmuje powierzchnię około 2 hektarów. Od głównego obozowiska odchodzi podłużny "aneks" długości 134 metrów i szerokości 73 metrów, o powierzchni około 0,5 hektara. Obu części fortu chroniły liczne mury i rowy, a wewnątrz blanki o szerokości 6 metrów pokryte były warstwą kamieni.

Znajdowało się tu niegdyś ruchliwe sylurskie miasto zabudowane prostymi domami z trzciny wiązanej błotem i gliną. Dzięki wykopaliskom przeprowadzonym tam w latach 1930-1932 wiadomo, że mieszkańcy osady byli rolnikami trudniącymi się hodowlą bydła, świń, owiec i saren.

W czasach rzymskiej inwazji Sylurowie byli najsilniejszym plemieniem w Brytanii. Wojenna sława Sylurów przyciągnęła do nich pokonanego przez Rzymian celtyckiego wodza Caractacusa, który dowodził nowymi sprzymierzeńcami w kampanii przeciwko najeźdźcom. Został w końcu pokonany, wzięty do niewoli i zabrany do Rzymu, lecz Sylurowie nie złożyli broni i w 25 roku n.e. zwyciężyli w jeszcze jednej bitwie przeciwko II legionowi. Ci sylurscy wojownicy z Gwentu i Glamorganu z pewnością nie byli łatwymi przeciwnikami, nie dawali się też zastraszyć podczas negocjacji. Oto jak o nich napisał rzymski historyk Tacyt: "Ani brutalnością, ani łagodnością nie sposób było odwieść Sylurów od walki. Uspokoili się dopiero wówczas, gdy rozmieszczono tam legiony". 1

Kiedy Rzymianie zdołali wreszcie opanować tereny dzisiejszego Gwentu, zmienili nazwę Syllwg na Sylurię, a mieszkańców zaczęli nazywać Sylurami. W Gwencie, zwanym przez Rzymian Yenta, niedaleko miejsca, gdzie wylądowali, wzniesli obóz warowny, który nazwali Yenta Silurum. Obecnie znany jest pod nazwą Caerwent. Można tam podziwiać ruiny imponującej fortecy rzymskiej, zajmującej obszar 20 hektarów i otoczonej wysokim

kamiennym murem, zbudowanym około 200 roku n.e. Mur, u podstawy gruby na 4 metry, wznosił się kiedyś na wysokość 6 metrów i miał u szczytu 2 metry grubości. Po bokach umieszczono cztery bramy. Przez wschodnią i zachodnią bramę prowadziła główna droga do południowej Walii. Obok Wału Hadriana forteca w Caerwencie jest najbardziej imponującą budowlą rzymską, jaką można dziś zobaczyć w Wielkiej Brytanii. Caerwent było jedynym rzymsko-brytyjskim miastem w Walii i ośrodkiem sylurskiego rządu plemiennego. Rzymianie przekonali Sylurów do opuszczenia fortecy w Llanmelin i przeniesienia się do Yenta Silurum, by spróbować rzymskiego stylu życia.

Yenta Silurum ze swoimi sklepami i budynkami stało się kwitującym centrum handlowym, a tamtejsi kupcy opływali w dostatki. W mieście znajdował się rynek, ratusz, duże łaźnie publiczne, gospody, domy mieszkalne oraz amfiteatr, który zapewniał ludziom rozrywkę. Doskonale położenie fortecy w pobliżu ujścia rzeki Severn umożliwiało przywóz towarów z całego imperium rzymskiego i rozładunek w przystaniach Caldicot Pili i Sudbrook. Tam ładowano je na mniejsze łodzie i szlakiem wodnym Nedern dostarczano do miejsca przeznaczenia.

Warownia znajdowała się przy Via Julia Strata, ważnej drodze rzymskiej, biegnącej od Aquae Sulis (Bath) do portu Abonae (Avonmouth). Stamtąd można się było przeprawić promem przez rzekę Severn do Sudbrook, przejechać przez centrum Yenta Silurum, a potem poprzez łańcuch wzgórz Wentwood dotrzeć do warowni Isca Silurum, znanej obecnie pod nazwą Caerleon-upon-Usk.

Rzymianie sprawowali władzę w Sylurii przez 365 lat, a po ich odejściu około 407 roku rządy przejęli rodzimi książęta. Miasto Yenta Silurum chyliło się ku upadkowi, choć istnieje podanie, że w czasach Artura mieszkał tu książę Ynyr II, który rządził okolicznymi terenami.

Pod patronatem księcia Ynyra w obrębie murów starego fortu rzymskiego św. Tathan zbudował kościół i tam zamieszkał. Według legendy Tathan był synem króla Armoryki, który wyruszył z kraju w towarzystwie ośmiu uczniów. Dotarli do ujścia rzeki Severn, a potem rzeką Nedern popłynęli do Caerwentu. Tam przywitał ich serdecznie książę Ynyr, którego ojciec, Caradog Freichfras, wuj Artura, prawdopodobnie mieszkał w warowni Llanmelin. Caradog, sprawujący funkcję starszego rady króla Artura posłał po Tathana i poprosił o zbudowanie kościoła w Caerwencie. Nieco później święty założył tam też kolegium kształcące uczonych i artystów, które rywalizowało z kolegium Dyfriga w Caerleonie. Najślawniejszym uczniem Tathana okazał się Cadoc, syn Gwynllywa, któremu poświęcimy więcej uwagi w dalszej części książki.

Z murów Caerwentu można dostrzec usytuowaną na wzgórzu fortecę Llanmelin, położoną kilka kilometrów na północ. Po odejściu Rzymian Sylurowie, świadomi zagrożenia ze strony plemion saksońskich, bez wątpliwości powrócili do stylu życia przodków w bezpiecznej fortecy na szczycie wzgórza.

Istnienie takiej niezwyklej budowli jak aneks fortecy można wyjaśnić tym, że podczas modernizacji w średniowieczu umocnień z epoki żelaza niektóre z nich także rozbudowywano. Nie ulega wątpliwości, że warownie te stały się zasadniczą częścią rzymsko-brytyjskiego systemu obronnego, a większość prac architektonicznych podjęto w czasach Ambrozjusza, któremu przypisuje się między innymi budowę Wansdyke.

Powstaje pytanie, czy forteca Llanmelin była zamieszkała w czasach Artura. Jeśli stanowiła główną kwaterę dowództwa wojsk sylurskich w czasach inwazji rzymskiej, to wydaje się jak najbardziej naturalne, że Artur, jako król Sylurów, także wybrał ją na swoją siedzibę. Za tą hipotezą przemawia również fakt, że forteca znajdowała się blisko Caerwentu, brytyjskiej stolicy w czasach okupacji rzymskiej.

Istnieje wiele dowodów świadczących o tym, że w średniowieczu odbudowano i ponownie zamieszkała także w innych starych, długo nieużywanych warowniach. Wyniki prac wykopaliskowych w Castle Dore w Kornwalii, Dinas Powys i Deganwy w Walii, Cadbury w

Somerset i Maiden Castle w Dorset wskazują, że fortece te były zamieszkane w czasach Artura. Warto sobie przy tej okazji uzmysłowić, iż siedziba króla Artura miała niewiele wspólnego ze średniowiecznym zamkiem, malowniczo opisywanym przez pisarzy z tej epoki, którzy przedstawiali Artura i jego rycerzy w lśniących zbrojach charakterystycznych dla średniowiecza.

Niestety prace wykopaliskowe, prowadzone w latach 1930-1932, nie potwierdziły, że warownia Llanmelin była zamieszkała w VI wieku - nie można tego jednak uznać za dowód wykluczający taką możliwość. Badania archeologiczne trwały zbyt krótko, aby rozstrzygnąć tę kwestię w niepodważalny sposób.

Forteca Llanmelin była natomiast wykorzystywana w średniowieczu, kiedy weszła w skład posiadłości Shirenewton. Właściciel wydzierżawił ją swoim chłopom, którzy w obrębie starych murów zbudowali chaty. Warownia została definitywnie opuszczona dopiero w XIII wieku. Bardzo możliwe, że mieszkający tam wówczas ludzie odkrywali przedmioty związane z historią wczesnego średniowiecza.

### Poszukiwanie dworu Artura w Gelliwigu

W Triadach walijskich czytamy, że Gelliwig w Cernywie to jeden z "trzech najważniejszych dworów Artura na wyspie Brytanii". Zanim spróbujemy wskazać położenie samego Gelliwigu, musimy ustalić, gdzie znajdowała się kraina, zwana Cernywem, jako że właśnie ona jest kluczem do zagadki króla Artura. Średniowieczni pisarze spowodowali sporo nieporozumień, utożsamiając Cernyw z Kornwalią. Tymczasem kraina Cernyw leżała w południowo-wschodniej Walii. Kornwalię zaczęto nazywać Cernywem w X wieku i właśnie z tego powodu wszyscy uważali, że Artur żył w południowo-zachodniej Anglii. 2

Cernywem nazywano nadbrzeżne obszary, leżące między Chepstow i Cardiff; na obecnych mapach nazwa tej krainy zachowała się w nazwie miejscowości Coed Kernew, która znajduje się na zachód od Newport. Glywys Cemyw, syn Gwynllywa Filwra ("Wojownika") zbudował tu kościół w VI wieku. Kościół, który znajduje się tam obecnie, zbudowano w 1853 roku na miejscu dawnego.

W Triadach walijskich czytamy też, że Gelliwig ("mały las" lub "zagajnik") był jednym z "trzech narodowych tronów wyspy Brytanii" jako jedna z głównych siedzib Artura, w której zwykł on obchodzić Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Świątki. W jednej z triad znajdujemy informację, że za panowania Artura biskupem był Bedwin, a Caradoc Freichfras sprawował funkcję kasztelana Gelliwigu. Tam też znajdowała się siedziba jednej z "trzech archidiecezji brytyjskich". Nazwa miejscowości Bedwin Sands przy ujściu rzeki Severn prawdopodobnie pochodzi od imienia biskupa Bedwina.

Po pewnym czasie doszliśmy do wniosku, że Gelliwig to właśnie forteca Llanmelin. Potwierdzają to liczne dowody. W pobliżu sylurskiego osiedla znajduje się miejscowość Cuhere Wood, inaczej Gelliwig, czyli "mały zagajnik", a Llanmelin także położone było w regionie zwanym Gwent-is-Coed, to znaczy "Gwent pod lasem" (obecna nazwa brzmi Wentwood). Podczas zagranicznych kampanii Artura Caradoc Freichfras ze swej kwatery opodal Caerwentu administrował zarówno Gwent-is-Coed, jak i Gwent-uth-Coed ("nad lasem"). Tak, więc wszystko wskazuje na to, że Artur rządził wspólnie z Caradokiem, a ich stolicą było miasto Gelliwig, inaczej Llanmelin lub Caer Melin, jak je wówczas nazywano.

Nazwa Llanmelin oznacza "kościół przy młynie" z powodu starego młyna znajdującego się opodal fortecy nad rzeczką Troggy Brook. Jednak pierwotna nazwa tego miejsca brzmiała Lian y Gelli, to znaczy "kościół przy grobie". Później uproszczono ją do Llangethyn. Młyn nazywał się Melin Lian Gelli, co potem skrócono do Lian y Gelli. Nie udało się ustalić, w którym miejscu stał kościół, lecz mogło to być na terenie Llanmelin Farm lub w obrębie samej fortecy. Walijska nazwa kościoła parafialnego i dworu Shirenewton brzmi "Dre

Newydd Gelli Farch", to znaczy "nowe miasto przy grobie dziedzica". Jest, więc bardzo możliwe, że stary kościół Gelli stał właśnie w Lian y Gelli.

Geoffrey z Monmouth uważał, że dwór króla Artura znajdował się w Caerle-on-upon-Usk, lecz jest to prawdopodobnie jedna z jego wielu pomyłek - celowych lub niezamierzonych. Można przypuszczać, że celowo umieścił Artura w Ca-erleon-upon-Usk zamiast w Gelliwigu, ponieważ ta imponująca forteca rzymska sprawiała o wiele większe wrażenie. Poza tym Artur był królem Gwentu, więc właściwie jego dwór powinien znajdować się w Yenta Silurum (Caerwent) lub w jego pobliżu - wszak była to stolica Brytanii. Isca Silurum zaś (Caerleon-upon--Usk) było rzymską stolicą prowincji, więc Artur raczej nie wybrałby tej fortecy na swoją siedzibę.

Kolejne potwierdzenie tej teorii znajdujemy we fragmencie Mabinogionu mówiącym o pościgu żołnierzy Artura za Twrch Trwyth ("Irlandzkim Dzikim"):

Twrch Trwyth wyruszył z Ystrad Yw i znalazł się między Towy i Ewyas, więc Artur wezwał wojska z Dewonu i Kornwalii do swej siedziby u ujścia Severn i tak do nich rzekł: "Twrch Trwyth zabił wielu moich poddanych, lecz dzięki odwadze moich wojowników, póki ja żyję, nie wedrze się do Cernywu. Nie będę go dłużej ścigał, lecz stanę mu na drodze. Tak postanowiłem". Artur wysłał oddział rycerzy i pieszych aż do Ewyas, skąd mieli powrócić do Severn, a doświadczonym rycerzom rozkazał przemaszerować w poprzek wyspy i zepchnąć Twrch Trwytha do ujścia rzeki Severn.

Potem Artur na czele wódzów brytyjskich uderzył na "Dzika" między Llyn Lliwana i Aber Gwy, zapędził go do ujścia Severn i pokonał w Cernywie. Stamtąd zepchnęli go w morze. Artur udał się do Gelliwigu w Cernywie, aby odpocząć po trudach walki.<sup>3</sup>

Tę starożytną opowieść można rozszyfrowywać niczym zagadkę. Oto dowiadujemy się, że Artur ścigał Twrch Trwytha w zachodniej Irlandii, potem po drugiej stronie Morza Irlandzkiego w zachodniej Walii, a następnie w południowej Walii. Twrch Trwyth znalazł się u ujścia rzeki Severn, zagrażając stolicy Artura w Cernywie, Gelliwigowi. Artur, obawiając się, że "Dzik" na czele wrogiego irlandzkiego plemienia Gewissei przedrze się do Cernywu i Gelliwigu, zareagował bardzo gwałtownie. Jednak "Dzik", wbrew wysiłkom Artura, zdołał przedostać się do Cernywu i doszło do krwawej bitwy. Pokonawszy Irlandczyków, Artur udał się na swój dwór w Gelliwigu, aby zażyć kąpieli i odpoczynku. Wydarzenia te były zapowiedzią bitwy pod Badon, którą zajmiemy się w rozdziale dwunastym.

Nie ulega wątpliwości, że ziemie Sylurów to królestwo Artura. W V wieku, po wycofaniu się Rzymu z Brytanii, niewielkie królestwo Glywysing, którego nazwa pochodziła od imienia założyciela, króla Glywysa, zjednoczyło się z Gwentem i w ten sposób odrodziło się państwo Sylurów. Pierwszym jego królem był Tewdrig Fendigaid, wybitny władca, założyciel wielu kościołów i kolegiów. Pod rządami jego syna Meuriga obszar dzisiejszego hrabstwa Glamorgan został przyłączony do Gwentu i Ergingu, syn Meuriga, Athrwys, zdołał odbudować dawne imperium Sylurów. Athrwys to właśnie legendarny król Artur, którego prawdziwe dzieje zostały tak bardzo wypaczone z upływem stuleci. Dopiero odtworzenie losów całej dynastii pozwala odkryć prawdę.

Artur był synem Meuriga ap Tewdriga, księciem brytyjskich Sylurów na początku VI wieku, i - wedle wszelkiego prawdopodobieństwa - słynnym Uthyrem bądź Utherem, naszym legendarnym bohaterem. Zwyczaj dodawania do imienia niezwykłych przydomków nie był obcy ówczesnym Brytom. Tak, więc przydomek Uthyr, czyli "Wspaniały", mógł stać się częścią nazwiska, Meuriga, którego czyny podczas wojen z Saksonami ze wszech miar uprawniały go do takiego wyróżnienia. <sup>4</sup>

## Rozdział 5

### W stronę Kornwalii

W świadomości wielu ludzi legenda króla Artura zrosła się z południowo-zachodnią Anglią. Bardzo trudno będzie im pogodzić się z faktem, że jego królestwo leżało gdzie indziej. Prawda jest jednak taka, że historia króla Artura została przeniesiona z Walii do Anglii i zamieniona w legendę, stając się ważnym składnikiem przemysłu turystycznego. Aby rozjaśnić nieco tło historyczne średniowiecznej Kornwalii, należy przyjrzeć się dokładnie związkom rodzinnym Brytów i Celtów oraz życiu świętych, którzy przybywali tam z różnych części Wysp Brytyjskich.

Nazwa Kornwalia pochodzi od słowa Córa, Cornu lub Kerneu, które z kolei bierze się od nazwy plemienia Kornowiów, zamieszkującego ongiś ten region. Rzymianie nigdy nie zajęli Kornwalii - zorientowawszy się, że mieszkające tam plemiona nie stanowią żadnego zagrożenia, pozostawili je w spokoju. Kraina ta, znana dzisiaj pod nazwą Devonu i Kornwalii, była wówczas zamieszкана przez Celtów i Inwernionczyków, a rządzona przez brytońskie plemię Dumnonów. Saksoni przezwali ich później Deofnami i słowo to zachowało się w nazwie Devon. Celtów z Kornwalii nazywano Kornowiami, co oznaczało "ludzie z półwyspu", Saksoni używali nazwy Cornwealas - "obcy z półwyspu". Od tego słowa pochodzi nazwa Kornwalii.

Kiedy Celtowie migrowali z Kornwalii do Bretanii, zabrali ze sobą nazwę swej ojczyzny w starożytnej formie. Dlatego obok brytyjskiej Kornwalii istniała bretońska Cornouaille. W ten sam sposób doszło do powstania brytyjskiej i bretońskiej Domnonii.

Jedną z najsłynniejszych i najbardziej imponujących budowli związanych z legendą króla Artura jest zamek Tintagel na północnym wybrzeżu Kornwalii. Stało się tak za sprawą Geoffreya z Monmouth, który tę fantastyczną fortecę uznał za siedzibę księcia Kornwalii Gorloisa i stwierdził, że tam właśnie urodził się Artur. Napisał, że Uther Pendragon uwiódł żonę księcia, Ygrainę, i tak doszło do poczęcia Artura.

Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć o tym, że kiedy Geoffrey z Monmouth pisał swoją kronikę, Normanowie właśnie wznosili zamek, co budziło powszechne zainteresowanie. Polecenie budowy zamku wydał Reginald de Dunstamdlle, nieślubny syn Henryka I, gdy został księciem Kornwalii w 1141 roku. Potrzebował imponującej budowli w tym regionie i wtedy też nadano zamkowi anglo-francuską nazwę Tintagel.

Dzisiaj zamek w pełni korzysta z rzekomych związków z królem Arturem - przy jedynej wąskiej, długiej ulicy znaleźć można takie atrakcje, jak "Restauracja Excalibur", "Sala króla Artura", "Hotel króla Artura", "Kawiarnia króla Artura", a nawet "Parking króla Artura". To oczywiste, że dzieło Geoffreya z Monmouth pozwoliło temu miasteczku stworzyć lukratywny przemysł turystyczny.

Pierwotnie nazwa Tintagel odnosiła się do samego zamku, zaś pobliska osada nazywała się Trevena. Sytuacja zmieniła się w 1839 roku po otwarciu linii kolejowej do Camelfordu, która udostępniła region dla turystyki. Najciekawszy budynek w miasteczku to stara poczta należąca do towarzystwa ubezpieczeniowego National Trust. Ów kamienny domek z falistym dachem powstał w XIV wieku jako mały dworek. Dziś jest on interesujący, dlatego, że stał się siedzibą pierwszej poczty w Wielkiej Brytanii.

Człowiek z lękiem wysokości nie ma, co marzyć o wejściu do ruin zamku Tintagel, ponieważ znajdują się one na szczycie skały, wznoszącej się ponad 80 metrów nad poziomem Oceanu Atlantyckiego. Kilka kondygnacji schodów prowadzi do mostu łączącego ląd z "wyspą", na której wzniesiono zamek. W górze szybują i nurkują mewy, żalonymi krzykami podkreślając niesamowitość scenerii. Doprawdy trudno się oprzeć wrażeniu, że jest to doskonałe miejsce narodzin legendarnego króla Artura.



Same ruiny zamku nie sprawiają natomiast imponującego wrażenia. Z dwunastowiecznej fortecy pozostała jedynie nawa kaplicy i resztki wielkiej sali. W latach 1236-1272 owa sala została znacznie rozbudowana przez młodszego brata Henryka II; większość murowanych ścian, które dotrwały do dnia dzisiejszego, pochodzi z tego właśnie okresu.<sup>1</sup>

Dla historyka zajmującego się badaniem wieków średnich bardziej interesujące jest miejsce w pobliżu zamku, gdzie stał celtycki klasztor, założony prawdopodobnie w V wieku przez świętego Juliana lub Juliota, jednego z synów Brychana z księstwa Brycheiniog w południowej Walii. Mnich ten zbudował tu celę, wokół której stopniowo powstał kościółek z klasztorem. Budowla istniała z pewnością w czasach Artura, lecz można całkowicie wykluczyć hipotezę, jakoby król miał z nią jakikolwiek związek. Warto jednak zauważyć, że kiedy Normanowie rozbudowywali zamek, prawdopodobnie odkryli pozostałości celtyckiego klasztoru. Znając dzieło Geoffreya z Monmouth, z pewnością doszli do wniosku, że mają przed sobą ruiny pałacu Gorloisa, w którym ponoć urodził się Artur.

Dokładnie naprzeciwko zamku Tintagel na przylądku Barras Head stoi budowla, zwana Zamkowym Hotelem Króla Artura. Otwarto go w 1899 roku, kiedy mieszkańcy uświadomili sobie, jaką wartość przedstawia zamek Tintagel - w tym czasie przybywały już tam tłumy turystów w poszukiwaniu ojczyzny króla Artura.

Jednak autor obowiązującego dzisiaj oficjalnego przewodnika, wybitny historyk i archeolog C. A. Raleigh Radford, nie pozostawia turyście cienia złudzeń. "Nie znaleziono żadnych dowodów potwierdzających legendę, według której król Artur urodził się w tym zamku. Najwcześniejsza wzmianka o związkach Artura z zamkiem Tintagel pochodzi od Geoffreya z Monmouth, który pisał w czasie, gdy budowano tu pierwszy zamek normandzki".<sup>2</sup>

Nazwa Tintagel pochodzi od kornwalijskich słów Tyn-tagell. Tyn lub dyn oznacza fortecę, tagell to ograniczenie - mamy tu, więc nawiązanie do wąskiego skrawka ziemi łączącego "wyspę" z lądem. W czasach normandzkich obie części zamku połączone były mostem, lecz z czasem ściany skalne skruszały i została z nich tylko sterta kamieni. Obecnie most wisi znacznie niżej niż kiedyś. Istnieje też drugie-wyjaśnienie pochodzenia nazwy Tintagel: niegdyś forteca miała się nazywać Tente d'Agel; była to romańsko-francuska zbitka wyrazów, oznaczająca "twierdzę diabła".

W przewodnikach z tych okolic można przeczytać o wielu znaleziskach związanych z Arturem; wszystko to, rzecz jasna, po to, aby przyciągnąć kolejnych turystów marzących o tym, by kroczyć śladami legendarnego króla.

Zagłębienia w gładziach w pobliżu zamku to ponoć filizanki i spodki Artura, zaś pod Killmor na skale można zobaczyć zarys jego łoża. Opodal Tintagelu znajduje się miejscowość Porthiarn, której nazwa pochodzi albo od Żelaznego Portu, albo od imienia Igerny, legendarnej matki Artura. W Boscastle znajduje się Pen-targon ("Głowa Artura"), a jego duch nawiedza ponoć zamek Tintagel pod postacią białej mewy, która oplakuje minioną świetność Brytanii.

Trebarwith Strand w pobliżu zamku, jedna z najpiękniejszych plaż w Kornwalii, to rzekomo miejsce bitwy stoczonej przez Artura. Neniusz, historyk żyjący w IX wieku, napisał, że król stoczył swą dziesiątą bitwę na brzegu rzeki Tribruit. Nazwę tę można przetłumaczyć jako "pęknięty skrawek ziemi" i jest ona ze wszech miar właściwa, ponieważ dnem doliny przepływa rzeka dzieląca plażę na dwie części.

W Bossiney, niewielkiej wiosce, która odgrywała niegdyś ważną rolę, w pobliżu kaplicy metodystów można oglądać okazały kurhan. Stała tam kiedyś prehistoryczna forteca, lecz wedle legendy miejsce to związane jest z Arturem. Leży tam ponoć zakopany jego okrągły stół, który ukazuje się w noc świętojańską.

10 kilometrów od zamku Tintagel znajduje się miejscowość Camelford, gdzie według legendy Artur miał stoczyć bitwę pod Camlanem, swój ostatni bój na ziemi brytyjskiej. Nazwa miasteczka wywodzi się ponoć od Camlanu, a podanie umiejscawia bitwę koło kamiennego mostu 1,5 kilometra na północ. Do mostu, nazwanego Mostem Krwawej Rzezi,

łączącego brzegi niewielkiej rzeczki Camel, ciągną rzesze turystów, pragnących ujrzeć miejsce brzemiennej w skutki bitwy. Zginął w niej Mordred, przeciwnik Artura, lecz i sam król odniósł śmiertelne rany.

Kilkadziesiąt metrów w górę strumienia leży głaz z inskrypcją. Z powodu błędnego odczytania napisu przez kilkaset lat uważano, że znajduje się tam grób Artura. Tymczasem kamień upamiętnia Latynusa, syna Magorusa, i niegdyś służył jako kładka w posiadłości lorda Falmoutha w Worthyvale. Nazywano ją wówczas Mostem Rzezi, i kiedy w połowie XVIII wieku przeniesiono głaz w obecne miejsce, nazwano tym mianem pobliski most na rzece Camel.

Miejsce to uznano za teren bitwy pod Camlanem wyłącznie ze względu na podobieństwo nazw Camel i Camlan. W Wielkiej Brytanii jest kilka rzek Camel, lecz wybrano właśnie tę z powodu bliskości zamku Tintagel.

Szesnastowieczny kronikarz Leland starał się ze wszystkich sił upowszechnić pogląd, że właśnie tu odbyła się bitwa pod Camlanem, opisując, jak chłopcy wyorywali z ziemi kości i uprzęże w miejscu, gdzie "Artur stoczył swój ostatni bój". Wiele wskazuje jednak na to, że w 823 roku miała tu miejsce bitwa między kornwalijskimi Brytami i wojskami saksońskiego króla Edgara. Dopiero później pole tej bitwy ktoś skojarzył z Arturem.

Tradycja głosi, że w Camelfordzie znajdował się dwór Artura, Camelot, stara forteca brytyjska, położona 8 kilometrów na północ, nazywana bywa siedzibą Artura. Z legendy można się też dowiedzieć, że król miał domek myśliwski w Ca-stle-an-Dinas pod St. Colomb Major, skąd wyruszał polować na jelenie w Tregoss Moors. Forteca z epoki żelaza Castle Killibury (zwana też Kelly Rounds), górująca nad rzeką Allen, uważana jest natomiast za inną siedzibę Artura, Gelliwig.

Kolejnym wyzwaniami dla tropicieli króla Artura jest zamek Gorlois, zwany przez Geoffreya z Monmouth Dameliokiem. Kronikarz napisał, że właśnie tam Uther Pendragon napadł na księcia Kornwalii Gorloisa, podczas gdy żona księcia, Igera (rzekoma matka Artura) przebywała w zamku Tintagel. Na północny zachód od St. Dennis, kilka kilometrów od St. Austell znajduje się miejscowość Domellick. Kościół w St. Dennis zbudowany został na miejscu starożytnej fortecy, która niegdyś stanowiła część dworu Dimelihoc. Na zachód od kościoła, w odległości około 1,5 kilometra, stoi budynek, zwany Domellick. Mur okalający kościół biegnie po zarysie starego fortu i bardzo możliwe, że właśnie o tej budowli pisał Geoffrey z Monmouth.

Przy drodze łączącej St. Neot z autostradą A30 znajduje się staw Dozmary Pool, gdzie wedle legendy sir Bediwer zwrócił miecz Excalibur Pani Jeziora. Obdarzony bogatą wyobraźnią Thomas Malory napisał, że gdy rycerz cisnął miecz, woda rozstała się i ukazała się delikatna dłoń, która złapała miecz i wciągnęła go w toń.

W Kornwalii jest znacznie więcej miejsc kojarzonych z Arturem i dlatego w powszechnej świadomości utarło się, że właśnie ta część Wielkiej Brytanii była krajem króla Artura. Pod koniec XII wieku przekonanie to wzmocniło się jeszcze, gdy w Glastonbury Abbey w hrabstwie Somerset dokonano niewiarygodnego "odkrycia". Po spłóceniu klasztoru tamtejsi mnisi rozpaczliwie potrzebowali jakiejś atrakcji, która przyciągnęłaby pielgrzymów. Wszystkich odwiedzających proszono potem o datki na odbudowę klasztoru. W miejscu zniszczonego budynku przeprowadzono więc wykopaliska i tak się szczęśliwie złożyło, że odkryto grób króla Artura i jego żony Ginewry. W ten sposób Glastonbury zaczęto uważać za wyspę Avalon.

## Ważniejsze związki rodzinne w średniowiecznej Kornwalii

Można zżymać się na legendarne opisy życia Artura, lecz z drugiej strony fascynujące jest badanie miejsc, które mają prawdziwy związek z ludźmi żyjącymi w epoce Artura i znającymi go. Wielu z nich łączyły z królem Sylurów więzi krwi, a zatem miejsca nazwane od ich imion to fragmenty wielkiej układanki, które - połączone w całość - pozwalają wyjaśnić niejedną zagadkę.

W średniowieczu Domnonią - czyli dzisiejszym Devonem i Kornwalia - rządziła powszechnie znana rodzina królewska; Athrwys (Artur), król Sylurów, był z nią spokrewniony. Bardzo ważną rolę odegrał Konstantyn Błogosławiony, syn Magnusa Maksymusa. W 388 roku, kiedy Konstantyn był jeszcze dzieckiem, zabito jego ojca. Po wielu latach spędzonych na wygnaniu w Armoryce wraz ze swym krewnym Aldwrem Konstantyn powrócił do Brytanii w towarzystwie św. Garmona i wypędził irlandzkich osadników z Gwynedd. Konstantyna wybrano wówczas na pendragona konfederacji państw brytyjskich. Zasiadał na tronie do roku 443, kiedy to umarł podczas zarazy lub został zamordowany przez Yortigerna. Syn Konstantyna Erbin uciekł z północnej Walii, obawiając się o swoje życie i osiedlił się z rodziną w Kornwalii, gdzie zmarł w 480 roku.

Najbardziej znany spośród synów Erbina był Geraint, od którego bierze się nazwa plemienia Gerranów w Roselandii. Pałac Gerainta w Dingerrin, w którym mieszkał z żoną Gwyar, stał w pobliżu założonego przezeń kościoła. Ich synowie nazywali się Cadwy, lestyn i Selyf.

Cadwy odegrał ważną rolę w życiu Artura, gdyż po śmierci Gerainta rządili wspólnie terytorium odpowiadającym północno-zachodniej części dzisiejszego Somerset. Nazwa kilku fortec Cadbury w hrabstwie Somerset pochodzi prawdopodobnie od jego imienia, ponieważ Cadbury oznacza po prostu miasto należące do Cado. Cadwy u boku Artura wziął udział w bitwie pod Mount Badon, dzięki czemu, zabijając Cerdica, przywódcę Gewissei, zdołał pomóc śmierć ojca, który zginął w bitwie pod Llongborth.

Nieco na zachód od kraju Gerainta, ukryty wśród drzew w malowniczej miejscowości Restranguet Creek, stoi kościół St. Just-in-Roseland. Został on wzniesiony przez brata Cadwy'ego lestyna, zwanego Justynem. Być może zbudował on też kościół St. Just-in-Penwith 10 kilometrów na zachód od Penzance. W parafii Goran znajduje się Porthest ("Kościół lestyna"), nazywany obecnie Goran Ha-ven, z kaplicą poświęconą św. Justynowi. Konflikt dynastyczny zmusił później lestyna do opuszczenia Kornwalii i osiedlenia się na pewien czas w Armoryce (Bretanii). Wrócił, by zbudować kościół Llaniestyn na wyspie Anglesey, gdzie został pochowany.

Selyf, trzeci syn Gerainta, był księciem Domnonii i panował na obszarze położonym między rzekami Tamar i Lynher w prowincji Gelliwig, nazwanej tak od głównej siedziby Artura w Ceraywie. Mieszkał z żoną Gwen w Callington i tam też urodził się ich syn Cuby. Miasto to stało prawdopodobnie na terenie dawnej siedziby królów Domnonii i nazywało się Gelliwig, tak samo jak dwa inne miasta w Gwencie i Bretanii. Tam też znajdował się jeden z dworów Artura, w którym od czasu do czasu mieszkał Caradoc Freichfras, sprawujący władzę w imieniu Artura. Jego żona Tegau została w Triadach walijskich określona mianem najwierniejszej kobiety na dworze Artura. Callington to uproszczona wersja nazwy Gelliwick-ton; możliwe, że pobliskie miasteczko Caradon wzięło swą nazwę od imienia Caradoca Freichfrasa. Kiedyś prawdopodobnie nazywało się Dun Caradoc; można przypuszczać, że nazwa Craddock Moor również pochodzi od imienia Caradoca Freichfrasa.

Selyf zmarł około 550 roku; w kościele St. Just-in-Penwith umieszczono pamiątkowy kamień. Po jednej stronie kamienia znajduje się chrześcijański monogram XR, a po drugiej inskrypcja tej treści:

SELUS IC IACIT (Tu spoczywa Selus)

Św. Gwen, żona Selyfa, była siostrą św. Nona i prawdopodobnie z powodu tego pokrewieństwa Nona ze swym synem Dewim (św. Dawidem) przybyła do Kornwalii, aby założyć kościół Altarnon. Nazwa ta pochodzi od Allt-ar-Non i oznacza "skałę św. Nony". Nona przyczyniła się też do powstania kościołów w Pelynt i Davidstowe.

Nona była ciotką Cybiego (Kebiusa), syna Selyfa i Gwen. Cybi był, zatem kuzynem św. Dawida, patrona Walii. Spędził większą część życia w Walii, a jego imię zachowało się w nazwach Llangybi w Gwencie i Caerdybi na wyspie Anglesey.

Na niewielkim przylądku nad rzeką Helford na południowy zachód od Falmouth znajduje się kościół Konstantyna. Stoi w skalnym zagłębieniu, ma potężne granitowe ściany i wysoką wieżę. Poświęcony synowi Cadwiego, Konstantynowi, stanowi kolejny zabytek z epoki Artura. Geoffrey z Monmouth pisze, że to właśnie Konstantyn przejął władzę od Artura, kiedy król abdykował po bitwie pod Camlanem. Konstantyn był synem kuzyna i sprzymierzeńca Artura, Cadwiego, który wstąpił na tron Domnonii po śmierci ojca.

Pod koniec VI wieku Konstantyn, mając wówczas 79 lat, nawrócił się na chrześcijaństwo za sprawą św. Petrocka i zbudował mały kościółek na wzgórzu. Kościół został nazwany Langostenyn od imienia Konstantyna; kornwalijskie słowo lan oznacza klasztor lub święte miejsce. Naprzeciwko znajduje się posiadłość Glebe Lands, która należała do kościoła przez ponad tysiąc lat. Posiadłość Glebe Lands została wymieniona w spisie Domesday Book. Ziemię uprawiali mnisi z klasztoru.

Stojący tam obecnie kościół o wysokiej, widocznej z daleka wieży, pochodzi z XV wieku. Wewnątrz, po wschodniej stronie kaplicy, można podziwiać witraż przedstawiający Marię, matkę Jezusa, i archanioła Gabriela. W prawym dolnym rogu widnieje postać świętego Konstantyna z wysoko uniesionym krzyżem. Jego miecz leży porzucony obok.

W okolicy St. Ives' Bay znajduje się kilka miejsc przypominających historię grupy irlandzkich misjonarzy, zaatakowanych w V wieku przez Tewdriga Mawra ("Wielkiego"), który rządził na tych terenach. Incydent ten wart jest przypomnienia, ponieważ tłumaczy błędne stwierdzenie Geoffreya z Monmouth na temat bitwy Uthera Pendragona przeciwko Gorloisowi, księciu Kornwalii, który czekał na odsiecz Irlandczyków. Kronikarz prawdopodobnie pomylił kornwalijskiego króla Tewdriga Mawra ("Wielkiego"), syna Emyra Llydawa, z Gwentianem Tewdrigiem Fendigaidem ("Błogosławionym"), który nosił tytuł Uthry Pendragona i był dziadkiem Artura. Geoffrey z Monmouth najwyraźniej pomylił dwóch Tewdrigów.

W nazwie miejscowości Gwithian koło Hayle zachowało się imię św. Gwythiana (lub Gothiana), jednego z irlandzkich misjonarzy, którym przewodził Gwinear lub Fingar (złatinizowana wersja tego imienia brzmi Wynnerusa). Wylądowali oni u ujścia rzeki, a w drodze do osady Conectonia (obecnie Lelant) zostali napadnięci i zamordowani przez Tewdriga, króla Kornwalii.

Gwinear, przywódca grupy, podróżował w towarzystwie swej siostry Kiory, której imię po kornwalijsku brzmiało Piała lub Phillack. Emigrantów było jakoby ponad siedmiuset. Spędzili noc nad rzeką Hayle, a rankiem ruszyli na południe do miejsca, gdzie obecnie stoi kościół Gwinear. Tam przywódca odłączył się od grupy i poszedł rozpoznać teren. Dotarł do Tregothy, gdzie bije krystaliczne źródło, i tam się zatrzymał. Słyszając rozpaczliwe krzyki pośpieszył z powrotem i zobaczył, że król Tewdrig, mieszkający w Riviere nad małą rzeczką wpadającą do Hayle, napadł na kolonistów i zabił prawie wszystkich. Kiedy Gwinear zjawił się na miejscu masakry, Tewdrig zamordował również jego. Piała, siostra Gwineara, uszła z życiem; zamieszkała potem w Riviere i założyła kościół Phillack.

Ia (Ives), córka irlandzkiego wodza plemiennego, także należała do grupy kolonistów. Ona również zdołała ująć Tewdrigowi i schronić się u miejscowego wodza imieniem Dinan. Jej imię zachowało się w nazwie popularnej miejscowości wypoczynkowej St. Ives, gdzie ufundowała skromny kościółek.

Podczas walki z Irlandczykami Tewdrig spadł z konia i został zabity. Wedle miejscowej legendy pochowano go w wykrocie pod drzewem w pobliżu jego fortecy Goodern pod Blancheland, gdzie znajduje się masywny prostokątny kopiec.

Następcą Tewdriga był król Marek, który ponoć wykorzystywał fortecę Goodern jako domek myśliwski. Marek to postać szczególnie ważna w naszych dociekaniach, jako że był on wygnanym synem Meirchiona z południowej Walii. Znany jest również pod imieniem Marka Conomorusa.

Główną siedzibę Marka stanowiła Castle Dore, potężna okrągła forteca z epoki żelaza w pobliżu Fowey. W czasach rzymskich forteca stała pusta, lecz wykopaliska prowadzone w 1936 roku pod kierownictwem Raleigha Radforda dowodzą, że w V i VI wieku była zamieszkaana. Szeregi otworów po słupach świadczą o tym, że około 1400 lat temu znajdowała się tam wielka drewniana sala długości 33 metrów i szerokości 13 metrów. W takim budynku mogła mieszkać bardzo ważna osobistość, najprawdopodobniej sam król Marek. Średniowieczny francuski kronikarz nazwał siedzibę Marka Lancien i z pewnością nie jest sprawą przypadku, że w spisie Domesday Book nazwa ta została zapisana jako Lantien. Trzy kilometry od miejsca, gdzie stał starożytny fort, znajduje się farma Lantyan, której nazwa prawdopodobnie wzięła się od nazwy fortecy.

Drugą wskazówką świadczącą o tym, że zamek Dore mógł być siedzibą króla Marka, jest kamień opatrzony inskrypcją, który leżał w małym ogrodzeniu przy starożytnej drodze prowadzącej do wielkiego ziemnego kurhanu. Kilka lat temu kamień przeniesiono w bardziej widoczne miejsce 1,5 kilometra od Fowey, tuż przy skrzyżowaniu dróg A 3082 i B 269. Głaz o wysokości ponad dwóch metrów i niemal tak szeroki nazywany jest Kamieniem Tristana. Wryty na nim wczesnochrześcijański krzyż przypominający literę T i łacińską inskrypcję w dwóch pionowych kolumnach:

DRUSTANUS HIC IACIT FILIUS CUNOMORI (Tu spoczywa Drustanus syn Conomorusa).

Litery są już tak zatarte, że trudno je odczytać, lecz można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, o jakie osoby chodzi. Po kornwalijsku D zamienia się w T, więc Drustan to Tristan. W Triadach walijskich czytamy, że był on jednym z "trzech potężnych wodzów na Wyspie Brytanii", a w średniowiecznych romansach nazywa się go Tristanem z Lyonesse. To z pewnością nie przypadek, że w niewielkiej odległości od zamku Dore znajduje się wioska Leyonne.<sup>3</sup>

Cunomorus to łacińska wersja brytyjskiego imienia Cynvawr; w pierwszej połowie VI wieku, w czasach Artura, z pewnością żył władca zachodniej Walii o tym imieniu. Pod jego panowaniem znajdowała się Domnonia, w skład, której wchodziła Kornwalia. Władza Conomorusa sięgała jednak znacznie dalej, bo aż do Bretanii.

W biografii Life of St. Paul Aurelian (Życie św. Pawła Aureliana), spisanej przez bretońskiego mnicha imieniem Wrmonoc, który spędził dłuższy czas w Kornwalii czytamy, że Cynfawra także nazywano Markiem. W jednej z Triad walijskich znajdujemy stwierdzenie, że ojcem Tristana był Marek lub March. Analiza średniowiecznych romansów z epoki Artura pozwoliła ustalić, że imię Drustanus zostało zmienione na Tristan, a potem Tristram (Sir Tristram). Conomorus to Marek Conomorus, który jako król Kornwalii Marek pojawia się w historii Tristana i Izoldy. W biografii św. Pawła Aureliana czytamy zaś, że Drustanus miał zatarg z królem Kornwalii Quonomoriusem. Wrmonoc nazywa tego człowieka Marcus dictus Quonomorius, co oznacza "Marek zwany Conomorus".

Szesnastowieczny antykwarysta John Leland udał się do zamku Dore, obejrzał kamień i udało mu się odczytać trzecią kolumnę inskrypcji.

Brzmiała ona CUM DOMINA CLUSILLA, co mogło znaczyć "z panią Clusillą".

To irlandzkie imię - jeśli wierzyć, Lelandowi, że taki napis naprawdę widniał na kamieniu - mogło być kornwalijskim odpowiednikiem imienia Eselt (Iseult), czyli Izolda. Leland oglądał kamień w XVI wieku i jest bardzo możliwe, że fragment z brakującym wierszem inskrypcji odłamał się od całości.

Kilka kilometrów na północ od zamku Dore stoi w Golant niewielki kościół zbudowany przez św. Samsona, który przywędrował do Kornwalii z południowej Walii. Jego ojcem był Amwn Ddu ("Czarny"), książę Grawegu, krainy rozciągającej się wokół Vannes w Armoryce, skolonizowanej wcześniej przez brytyjskich osadników. Waśnie rodzinne zmusiły Amwna do ucieczki do południowej Walii, gdzie ożenił się z Anną, córką Meuriga ap Tewdriga. Tak, więc Samson był siostrzeńcem króla Artura i jednym z rycerzy jego dworu. U boku Artura stoczył w Bretanii bitwę przeciwko samozwańcowi Markowi Conomorusowi. Opiszemy ten epizod w jednym z dalszych rozdziałów.

Kilka kilometrów na północ od Truro znajduje się kościół poświęcony świętemu Erme lub Ermelowi. Później zmieniono to imię na łacińskie Hermes. Tymczasem, św. Erme to św. Arthmael, a więc nie, kto inny jak król Artur. Tak, więc w Kornwalii znajduje się kościół poświęcony królowi Arturowi.

## Rozdział 6

### Na tropie Camelotu

Jednym z najbardziej nieuchwytnych miejsc opisywanych w legendzie króla Artura jest jego główna siedziba, która za sprawą dwunastowiecznego francuskiego pisarza Chretien de Troyes utrwaliła się w świadomości ludzi pod nazwą Camelot. Być może pisarz miał jakieś informacje dla nas już niedostępne, lecz wydaje się całkiem możliwe, że w poemacie Lancelot po prostu wymyślił tę wpadającą w ucho nazwę. Thomasowi Malory'emu najwyraźniej także przypadła ona do gustu, gdyż w swoim dziele *Le Morte d'Arthur* także umieszcza Artura w owym bajecznym mieście. Wykazał jednak nieco więcej kronikarskiego zacięcia od Francuza, albowiem podał, że miasto znajdowało się Winchesterze. 1

Najczęściej stosowaną przez tropicieli legendy Artura praktyką jest kojarzenie Camelotu z nazwami miejscowości zawierającymi w sobie część słowa *cam* bądź *camel*. Być może nazwa Camelot to tylko i wyłącznie pomysł literacki, lecz warto zauważyć, iż *Camulos* był celtyckim bogiem wojny. Legenda Artura wprost roi się od frapujących zbiegów okoliczności i fałszywych tropów!

John Leland, antykwariusz króla Henryka VIII, dużo podróżował; twierdził też, że podczas wizyty w Somerset w 1532 roku odnalazł miejsce, gdzie znajdował się Camelot.

Za południowym murem kościoła South Cadbury znajduje się Camelot, ongiś bardzo sławne miasto czy też zamek.

Dodał też: "Mieszkający w tych stronach wiedzą ze starych opowieści, że Artur często przebywał w Camelocie". Nie ulega wątpliwości, że Leland, podobnie jak William Camden w późniejszych czasach, pisał pod wrażeniem faktu, iż u stóp tamtejszego wzgórza płynie rzeka *Cam* lub *Camel*, a w pobliżu znajdują się wioski *Queen's Camel* i *West Camel*. Camden wspominał również, że mieszkańcy tych okolic nazywali fortecę "Pałacem Artura". Jednak w XVIII wieku bardziej dociekliwy antykwariusz William Stukely zauważył, że tamtejsi ludzie nigdy nie słyszeli tej nazwy.

Teza, że Camelot znajdował się w Somerset, zakorzeniła się bardzo silnie i powstało wiele legend o Arturze i starożytnym zamku Cadbury. W latach 1966-1970 na wierzchołku wzgórza, gdzie stał zajmujący powierzchnię 18 akrów zamek, przeprowadzono wykopaliska. Doskonale zorganizowane prace doprowadziły do nadzwyczajnego odkrycia. Archeolodzy odkopali wgłębienia po słupach, które niegdyś podtrzymywały dach sali długości 21 metrów i szerokości 11 metrów. Okazało się też, że w V i VI wieku fortecę otaczał potężny wał ziemny grubości 7 metrów, a na podstawie fragmentów glinianych naczyń uczeni stwierdzili, że sala istniała w czasach Artura. Wielkość budowli świadczyła, że musiał tam mieszkać dowódca dużej armii, *Dux Bellorum*, najprawdopodobniej sam Artur. Korzystne położenie fortecy pozwalało wykorzystywać ją do organizowania kampanii przeciwko Saksonom wkraczającym do basenu Tamizy. Na terenie wykopalisk archeolodzy odkryli między innymi srebrny germański pierścień z VI wieku. Prawdopodobnie trafił do fortecy jako część łupu wojennego lub został upuszczony przez jeńca.

Pochodzący z epoki żelaza fort osłonięty był czterema liniami wałów i rowów. Wykopaliska na terenie podobnych fortec na wzgórzach - zwłaszcza w Walii - potwierdziły, że umocnienia te porzucone w czasie rzymskiej okupacji, były modernizowane w epoce Artura.

Zdumiewające jest to, że nazwę Cadbury noszą inne fortece w zachodniej Walii, na przykład Cadbury Hill (Congresbury nad rzeką Avon) czy Cadbury Camp (Tickenham nad rzeką Avon). Samo słowo Cadbury jest częściowo celtyckie, częściowo saksońskie: *cad* w języku celtyckim oznaczało armię bądź bitwę, *bury* pochodzi od saksońskiego słowa *burb*, oznaczającego osadę. Tak więc nazwa wskazuje, że znajdowała się tam kwatera główna armii.

Jednak nazwa ta może pochodzić od imienia jakiejś celtyckiej osobistości z czasów Artura. Takim człowiekiem mógł być Cadwy, syn Gerainta Llyngesoga ("Właściciela Floty"). Cadwy był nie tylko krewnym Artura, ale także jego sprzymierzeńcem, z którym wspólnie rządili Domnonią. Wydaje się, więc całkiem prawdopodobne, że w drewnianej sali w Cadbury mieściła się kwatera główna Cadwy'ego i od jego imienia pochodzi nazwa.

Z zamkiem Cadbury łączy się też imię brytyjskiego króla Arviragusa, syna Cunobelinusa. W kronikach Kentu czytamy, że po wylądowaniu rzymskich wojsk w Portus Lemanis (Lympne) pod dowództwem Wespazjana i Tytusa, król Arviragus wyjechał z Dover. Warto w tym miejscu wspomnieć o Wieży Króla Artura w zamku Dover, która świadczy o tym, że te dwie osoby zostały ze sobą pomyłone. Arviragus schronił się w zamku Cadbury w Somerset. Kiedy Wespazjan wylądował w Totnes i zajął Exeter, to właśnie Andragus poprowadził siły brytyjskie przeciwko niemu.

Istnienie brytyjskiego króla Andragusa potwierdził satyryk rzymski Juwenalis. W jednym z jego utworów pewien człowiek pyta drugiego, bladego ze zdenerwowania: "Co się z tobą dzieje? Czyżbyś ujrzał brytyjskiego króla Arviragusa w rydwanie? Otrzymałeś tym samym znak wielkiego triumfu. Weźmiesz do niewoli jakiegoś króla, albo Arviragus zostanie strącony z rydwanu. Bo potwór to osobliwy. Czy widzisz te ostre pletwy sterczące na jego grzbiecie niczym włócznie?" 2

Hector Boece w książce *Historia i Kroniki Szkocji* (Historia i kroniki Szkocji) podaje, że w czasie oblężenia Cadbury Wespazjan zdobył królewską koronę i przepiękny miecz, którego używał do końca życia. Z innych źródeł wiadomo zaś, że cesarz Klaudiusz przyjął hołd Arviragusa w Cadbury Castle. Rzymianie wzniesli w Cadbury świątynię z dwoma pomnikami: jednym na cześć zwycięstwa, a drugim na cześć Klaudiusza.

Arviragus zawarł przymierze z Rzymianami, biorąc za żonę córkę Klaudiusza Genisę, i został w ten sposób wasalem cesarza, władając krajem z fortecy w Cadbury. Pozostał jednak w dużym stopniu niezależny w krainie pełnej ufortyfikowanych wzgórz, bagien, jezior i wysp między Cadbury i Kanalem Bristolskim. Jako wodza Brytów noszącego tytuł Arthwyrza zaczęto go więc mylić z królem Arturem z legendy, która przetrwała stulecia.

Autorzy tej książki postanowili ustalić prawdziwe położenie Arturowego Camelotu i wyjaśnić pochodzenie jego nazwy. Wiedzieliśmy, że podejmujemy się niełatwego zadania. Ku naszemu zaskoczeniu wskazówkę naprowadzającą nas na właściwy ślad znaleźliśmy w romansie Thomasa Malory'ego *Le Morte d'Arthur*. Autor napisał wprawdzie, że Camelot znajduje się w Winchesterze, lecz we wstępie do książki wydawca stwierdził wyraźnie, że ruin Camelotu należy szukać w Walii. To o wiele bardziej prawdopodobne, ponieważ można wątpić, czy Artur zdołałby utrzymać dwór w Winchesterze, który przez większość jego panowania znajdował się w rękach wrogiego plemienia Gewissei. Winchester, stare rzymskie miasto Yenta Belgarum, było niewątpliwie bardzo ważnym ośrodkiem, w którym koronowanych zostało wielu królów. Alfred Wielki, (którego pomnik można oglądać na ulicy High Street) przeniósł stolicę do Winchesteru i miasto to pozostało najważniejsze w Anglii aż do podboju normandzkiego. 3

Malory najwyraźniej pomylił Winchester z miejscem w Walii o podobnej nazwie i pomyłka ta została zapisana w książce, co przyczyniło się do jej utrwalenia. Poniższe równanie w prosty, a zarazem przekonujący sposób wyjaśnia tę zagadkę:

Yenta Belgarum = Caer Wynt = Winchester Yenta Silurum = Caerwent = Camelot

Na liście miast brytyjskich, pomieszczonej w kronice Neniusza, znaleźliśmy Caer Calemion - fortecę Calemiona. Przystawiając litery w nazwie otrzymujemy Camelion. Jest bardzo prawdopodobne, że właśnie w ten sposób powstała nazwa Camelot. Od tej chwili wszystko pasuje jak ulał. Nazwa Caer Calemion z pewnością pochodzi od Caer Melin, które to



miasteczko nazywa się obecnie Llanmelin. Jest to stara sylurska forteca na wzgórzu, na północ od Caerwentu, którą opisaliśmy w poprzednim rozdziale.

Są to nowe argumenty przemawiające za tym, że Camelot to Llanmelin, i z pewnością bardziej przekonujące niż wszystkie inne teorie dotąd przedstawiane.

Jednak Leslie Alcock, który brał udział w wykopaliskach na wzgórzu Cadbury, zauważa w swojej książce *Arthurs Britain* (Brytania Artura): "Prawda zaś jest taka, że wszelkie próby zidentyfikowania Camelotu są bezcelowe. Nazwa oraz sama idea Camelotu powstały w wyobraźni francuskiego poety". Być może to prawda, nam jednak wydaje się, że na tyle, na ile to możliwe, zbliżyliśmy się do odnalezienia Camelotu. 4

W stronę Caerleonu

Według Geoffreya z Monmouth, główny dwór Artura znajdował się w Caer-leon-upon-Usk, w fortecy Isca Silurum, opuszczonej przez Rzymian pod koniec III stulecia. Archeologowie nie natrafili jednak na żadne ślady zamieszkania fortu w początkach średniowiecza, jeśli więc Artur naprawdę miał tam dwór, to znajdował się on raczej na przedmieściach starego rzymskiego miasta. Na szczycie wzgórza Lodge Hill, górującego nad zakolem rzeki Usk, stoi fort z pewnością wykorzystywany przez Sylurów w czasach najazdu rzymskiego. Położona 100 metrów nad poziomem morza forteca o powierzchni 7,2 hektara ma trzy linie potężnych wałów i fos, których głębokość dochodzi miejscami do 10 metrów. Zachodniego wejścia broni dwunastometrowy kopiec, usypany na wewnętrznym wale obronnym. Cała warownia ma 110 metrów długości i średnio 60 metrów szerokości.

Swego czasu forteca nazywana była "Belingstok", prawdopodobnie za sprawą Geoffreya z Monmouth, który skojarzył ją z królem Belinusem. Nazwa "Belingstok" oznacza palisadę Belinusa, rządzącego ponoć tą krainą wspólnie z bratem Branem. W XVI wieku poeta William Coxe napisał, że warownia stała na "bardzo wysokim wzgórzu" i dodał: "Bellinus Bagnus nazwał ją Belinstocke". 5

W kronice Brut Breninoedd pod datą 406 rok p.n.e. znaleźliśmy taką oto informację: "Bew syn Dyfnwala Moelmuda, królował nad całą Wyspą Brytanią. Tenże Beli założył miasto nad rzeką Wysg (Usk) i nazwał je Caer Leon bądź Wysg". 6

Potwierdza tę informację Geoffrey z Monmouth: "Belinus powrócił do Brytanii (z Italii) i rządził nią w pokoju do końca swych dni. Naprawił miasta popadające w ruinę i zbudował wiele nowych. Wzniósł między innymi miasto-fortecę nad rzeką Usk w pobliżu zatoki Severa, którą bardzo długo nazywano Caerosc". 7

Bardzo możliwe, że fortecę króla Beliego zaczęto kojarzyć z Arturem dlatego, iż pomyłono go z Andragusem, synem Cunobelinusa, który - podobnie jak Artur - nosił tytuł Arthwyr.

Arviragus był bratem wojowniczego króla Caradoca (Caractacusa), który poprowadził Sylurów do bitwy przeciwko Rzymianom. Będąc księciem Sylurów, Arviragus panował w prowincji obejmującej tereny dzisiejszej zachodniej Walii. Jego brat Guiderius zginął w walce z Rzymianami, dlatego władzę w księstwie Sylurów przejął młodszy Andragus. Jednak na scenę wkroczył Caradoc owiany sławą doświadczonego wojownika, więc jemu powierzono godność pendragona i dowództwo w wojnie przeciw najeźdźcom.

Przez dziewięć lat Caradoc i Arviragus stawali dzielnie przeciwko rzymskim księciom, wygrywając bitwę za bitwą. W nadziei uzyskania pokoju cesarz Klaudiusz ofiarował Andragusowi za żonę swoją córkę Genissę. Ślub odbył się w Rzymie w 45 roku n.e. podczas sześciomiesięcznego rozejmu. Caradoc i Andragus w towarzystwie Genissy wrócili do Brytanii i ogłosili, że warunki pokoju ich nie satysfakcjonują. Rzymianie wysłali Ostoriusa Scapulę w miejsce Aulusa Plaucjusza i wojna trwała kolejnych siedem lat.

Caradoc został w końcu pokonany w 52 roku podczas oblężenia którejs z walijskich fortec przez przeważającą liczebnie armię rzymską. Zdołał się wymknąć, lecz został wzięty do

niewoli po zdradzie Cartimanduy, królowej Brygantów. Caradoca wraz z całą rodziną wzięto do niewoli jako zakładników. Jego córka Gwladys przyjęła imię Klaudia Britannica i wyszła za senatora rzymskiego Rufusa Pudensa. Rzymski poeta Marcjalis, bliski przyjaciel Pudensa, wspomina o tym małżeństwie w swoich Epigramach (Marcjalis 13 B. XI 53). O Klaudii napisał: "Claudia peregrina et edita Britannis" ("Cudzoziemka Klaudia, urodzona w Brytanii"). Ich dzieci zostały wychowane w wierze chrześcijańskiej, a w pałacu Pudensa można oglądać kościół św. Pudencjany, jednej z córek Klaudii i Pudensa, która zginęła śmiercią męczeńską.

Dowództwo wojsk brytyjskich i tytuł pendragona przejął tymczasem Andragus, który nie zaprzestał walki z Rzymianami. Juwenalis, pisarz rzymski, żywiący wobec niego lęk pomieszany z podziwem, pyta: "Czy nasz nieprzejednany wróg Andragus, urodzony w rydwaniu król brytyjski, spadł z wojennego tronu?" 8

Tacyt zaś pisze: "W Brytanii, po wzięciu do niewoli Caradoca, Rzymianie doznawali dotkliwych porażek ze strony jednego tylko państwa Sylurów". Historyk określa ich mianem "ludu zawziętego i upartego". 9

W 53 roku Ostorius Scapula poniósł klęskę pod Caervelin (Caermelin) w bitwie z siłami Andragusa. Napisał do Nerona, który wstąpił na tron po Klaudiuszu, list z prośbą o zwolnienie ze stanowiska dowódcy ze względu na zły stan zdrowia. Neron przyjął rezygnację Ostoriusa i wysłał w jego miejsce Aulusa Didiusza (Didiusza Gallusa), który zbudował Caer Dydd, "zamek Didiusza", czyli miasto Cardiff.

Jako król Sylurów Andragus był z pewnością godnym poprzednikiem Artura i zasłużył sobie u Rzymian na przydomek Taurus Negri - "Czarny Byk". Fakt, że nosił tytuły pendragona Gwentu i Arthwyr niepomrotnie utrudnił zadanie wszystkim tym, którzy pragnęli poznać prawdę o Arturze.

## Rozdział 7

### Król Artur i Okrągły Stół

Pierwszym, który wprowadził do legendy Artura Okrągły Stół, był Robert Wace z Jersey. W książce *Li Romans de Brut* (1155) napisał:

„Okrągły Stół znalazł się tam po to, aby podczas spotkań szlachetnych towarzyszy Artura każdy mógł siedzieć na podobnym miejscu i tak samo być obsłużonym. Tak, więc nikt nie miał okazji chwalić się, że został wyniesiony ponad innych...”

Jako pierwszy autor, który wspomniał o tym szczególnym meblu, Wace zapewnił sobie wieczną literacką sławę. Wyjaśniał, że wiedzę o legendarnym królu zawdzięcza Bretończykom, którzy "znają niejedną opowieść o Okrągłym Stole". Niestety, Wace nie podał, skąd te opowieści pochodzą ani gdzie je usłyszał.

Relacja, Layamona, o wiele bardziej szczegółowa, spisana została na podstawie popularnych legend o czarach. Dowiadujemy się, więc, że w Kornwalii, po kłótni między rycerzami, Artur spotkał cudzoziemca, który podjął się zbudowania "cudownego stołu". I choć stół był bardzo długi, a jego wykonanie zajęło cztery miesiące, dzięki niezwykłym właściwościom mebla Artur mógł go wozić ze sobą na koniu i ustawiać gdziekolwiek zechciał. Layamon najwyraźniej wiedział o Okrągłym Stole, o którym "rozwspiadają Bretończycy", znacznie więcej niż zechciał ujawnić w swoim romansie. "Atoli Bretończycy powtarzają wiele legend o królu Arturze i przypisują mu rzeczy, które nigdy się nie wydarzyły w królestwie z tego świata". 2

Thomas Malory podaje inną wersję powstania stołu. Píše mianowicie, że po ślubie Artura z Ginewrą jej ojciec podarował zięciowi Okrągły Stół, który niegdyś należał do Uthera. Był on tak duży, że mogło przy nim zasiąść 150 rycerzy i Artur zabrał mebel do Camelotu. W innej wersji legendy Merlin zbudował Okrągły Stół dla Uthera Pendragona, ojca Artura. Po śmierci Uthera Merlin przekazał stół Arturowi i jego rycerzom.

Bezsprzecznym, choć intrygującym fałszerstwem jest Okrągły Stół wiszący na ścianie Sali Guild Hali w Winchesterze. Budynek ten to jedyna pozostałość zamku zbudowanego przez Wilhelma Zdobywcę. Malory błędnie uważał, iż Camelot znajdował się w Winchesterze i przekonanie to utrwaliło się tak silnie, że ktoś umieścił tam Okrągły Stół, rzekomo używany przez Artura i jego rycerzy.

Uważa się, że stół został wykonany dla Edwarda III, zaliczanego do wielbicieli króla Artura. W 1344 roku złożył on w kaplicy św. Jerzego w Windsorze przysięgę, że podobnie jak król Artur stworzy dla swoich rycerzy Okrągły Stół. Za jego przykładem poszedł król Francji Filip de Valois i wielu innych możnych

Rys. 22. Na ścianie sali w budynku Guild Hali w Winchesterze wisi dębowy stół o średnicy 6 metrów, zwany Okrągłym Stołem Króla Artura. Wykonano go na zamówienie Edwarda III, który w 1344 roku złożył w kaplicy św. Jerzego w Windsorze przysięgę, że pójdzie w ślady króla Artura i stworzy dla swych rycerzy Okrągły Stół. Powierzchnia stołu podzielona została na 24 części pomalowane na zielono i białą z imionami rycerzy, którzy mieli zasiadać wokół niego. Miejsce Artura oznaczone jest jego wizerunkiem ówczesnego świata, którzy zasiadali przy okrągłych stołach na podobieństwo Artura i jego towarzyszy. Roger Mortimer, hrabia March, kazał ustawić okrągłe stoły dla rycerzy w Kenilworth, Bedford i w Walii. Można przypuszczać, że edyktem z 1344 lub 1345 roku król dał zgodę niektórym rycerzom na utworzenie podobnego stowarzyszenia w Lincoln.

Obyczaj zasiadania przy okrągłym stole, odtworzony przez króla Edwarda III, nie miał jednak takiego znaczenia jak Zakon Podwiązki. Powróciwszy do Anglii po bitwach pod Crecy i Calais w 1348 roku, w Dniu Świętego Jerzego Edward ustanowił Zakon Podwiązki. W tekście postanowienia założycielskiego czytamy: "Zakon będzie stowarzyszeniem, wspólnotą,

kolegium równych sobie rycerzy, symbolem ich jedności w zwycięstwie i niepowodzeniu, w czasie wojny i pokoju, wzajemnej pomocy w niebezpieczeństwie, przyjaźni i wierności, które trwają przez całe życie" 3.

Król wyznaczył do zakonu dwudziestu sześciu rycerzy. Zakon Podwiązki utworzony na wzór Okrągłego Stołu Króla Artura, to jeden z wielu honorowych świeckich zakonów rycerskich. Niektóre z nich szybko poszły w zapomnienie, inne przetrwały wieki, wszystkie jednak stawiały sobie za cel wynagradzanie męstwa i gloryfikację stanu rycerskiego, a także utrwalanie więzi między patronem zakonu i jego członkami. 4

*[W dębowym stole o średnicy 1,5 metra wywierconych jest dwanaście otworów, co oznacza, że tyle miał nóg. Ważąca tonę płyta przymocowana do ściany przypomina gigantyczną tarczę do gry w rzutki. Powierzchnia stołu podzielona została na dwadzieścia cztery części pomalowane na zielono i biało, z imionami rycerzy, którzy mieli zasiadać wokół niego. Miejsce Artura oznaczone jest jego wizerunkiem.]*

Król Henryk VII również żywił głębokie przekonanie, że Camelot znajdował się w Winchesterze, i dopilnował, aby jego pierworodny syn właśnie tam przyszedł na świat. 19 września 1486 roku książę został ochrzczony i otrzymał imię Artur - Arturus Secundus (Artur II). Po osiągnięciu odpowiedniego wieku następcy tronu nadano tytuł księcia Walii. Jednocześnie Anglia podpisała traktat z Hiszpanią, zawierający klauzulę o tym, że Artur ożeni się z Katarzyną, córką Ferdynanda, króla Aragonii i Izabelli, królowej Kastylii. Jednak nim doszło do skonsumowania małżeństwa, szesnastoletni książę niespodziewanie zachorował i zmarł w zamku Ludlow. Tak, więc powrót Artura na tron nie ziścił się i królem Anglii został jego młodszy brat, który przyjął imię Henryka VIII.

To Henryk VIII w 1522 roku rozkazał pomalować stół, żeby zrobić wrażenie na składającym wizytę w Anglii cesarzu Karolu V. 5 Z rachunków Henryka VIII wynika, że na renowację sali noszącej nazwę Aula regis infra Castrum de Wynchestre et le Round Tabyll Ibidem król przeznaczył sumę 66 funtów.

Biel i zieleń to barwy dynastii Tudorów, co potwierdza fakt, że stół pomalowano właśnie w tym okresie. Przy każdej kolejnej renowacji zachowywano ten sam styl i kolorystykę. Król Artur siedzący u szczytu stołu ma brodę i jest uderzająco podobny do Henryka VIII. Pośrodku stołu widnieje róża Tudorów.

Po zdjęciu stołu ze ściany w 1874 roku okazało się, że jego blat pierwotnie miał kształt koła z dwunastoma szprychami; w każdej z nich znajdował się otwór z resztkami grubych trzpieni. Wszystko to dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że stół naprawdę miał kiedyś nogi i nie zawsze wisiał na ścianie. Oprócz nóg stół miał też solidną centralną podpórkę lub stał na grubym drewnianym pniu. Mebel jest, więc ciekawym zabytkiem dawnego ciesielstwa. Widnieją na nim dwie daty upamiętnione przez rzemieślników.

Liczba dwudziestu czterech rycerzy może się kojarzyć z dwudziestoma czterema starcami z Apokalipsy; wydaje się też, że stół w symboliczny sposób nawiązuje do Ostatniej Wieczerzy. Artura można, więc przyrównać do Chrystusa siedzącego w otoczeniu uczniów.

W książce T. W. Stone'a History of Hampshire (Historia Hampshire) (1892) znajdujemy ważne zdanie: "Okrągły Stół został umieszczony w Winchesterze na polecenie króla Henryka III, który zażyczył sobie, aby wewnątrz budynku znalazło się Koło Fortuny". To znamienne stwierdzenie rzuca nowe światło na pochodzenie i przeznaczenie Okrągłego Stołu. 6

W kilku kościołach w Europie można jeszcze zobaczyć poruszone linami koła fortuny, wykorzystywane do przepowiadania przyszłości. Odegrały też one pewną rolę w historii Irlandii: słynny kapłan druidzki Mogh Ruith z Kerry zawdzięcza swe imię, oznaczające Magus Rotarum, czyli czarodziej kół, kołom fortuny, które wykorzystywał do swoich magicznych obserwacji. W książce O'Grady'ego SV/va Gadelica czytamy o córce Mogha

Ruitha, która udała się z ojcem na wschód, aby uczyć się magii, i tam zbudowała "magiczne koło". W książce Geoffreya z Monmouth *Vita Merlini* (Życie Merlinia) występuje niejaka Morgan, "przełożona dziewięciu sióstr sprawujących pieczę nad wyspą jabłek, zwaną Fortunate, na którą zawieziono Artura rannego w bitwie pod Camlanem".<sup>7</sup> Nazwa Fortunate pochodzi od imienia Fortuny, rzymskiej bogini przeznaczenia, która trzymała w dłoni koło, co miało świadczyć, że jest boginią toczącego się roku. W piętnastowiecznym angielskim romansie prozą, zatytułowanym *Alliterative Morte Arthure* (Aliteracyjny poemat na śmierć Artura), Artur spotyka Morgan jako wcielenie samej bogini fortuny, na której kole tyle razy bywał wynoszony i pogrążany. Konflikt Artura z Morgan okazał się brzemienny w skutki, gdyż doprowadził do rozpadu Stowarzyszenia Okrągłego Stołu, co oznaczało ni mniej, ni więcej tylko upadek starej władzy w Brytanii. Jako Fortuna, bogini przeznaczenia, Morgan obraca kołem Pendragonów, lecz po kłótni z Arturem porusza nim tak gwałtownie, że panowanie Pendragonów kończy się równie szybko, co niespodziewanie. <sup>8</sup>

W rzeczy samej Artur był od początku do końca zależny od proroctw. Jego przyjsie na świat zapowiedział Merlin, a upadek, Morgan, Pani Koła Fortuny i Przeznaczenia. W posłowniu do *Mabinogionu* Charlotte Guest pisze, że Myrddin (Merlin) był jednym z "trzech bardów", którzy kierowali losami Okrągłego Stołu. Dwaj pozostali nazywali się Madog i Taliesin, a ich władza nad Okrągłym Stołem brała się z tego, że byli Strażnikami Totemów lub Władcami Koła.

Na Okrągłym Stole w Winchesterze, odpowiedniku Koła Fortuny, wizerunek Artura widnieje u samej góry, Thomas Malory w *Morte d'Arthur* przedstawia go siedzącego w kapiącej od złota szacie na krześle przywiązany do koła.

Wydaje się, że Koło Fortuny było popularnym symbolem w XIII wieku. W romańskich kościołach San Zeno w Weronie, Świętego Marcina w Basie i Świętego Stefana w Beauvais koło przedstawione jest jako pierwotny okna rozetowego. Koło jest też głównym motywem marmurowego chodnika kościoła Duomo w Sienie i na wpół wytartych fresków kościoła Catfield w Norfolk, wszystko to dowodzi jedności symboliki estetycznej w krajach średniowiecznej Europy.

Rzymski amfiteatr w Caerleonie w Gwencie to jedna z wielu budowli uznanych za miejsce, gdzie znajdował się Okrągły Stół Artura, i doprawdy byłaby to sala godna króla Sylurów. Pozostałe miejsca w Walii, kojarzone z Okrągłym Stołem, zwane przez mieszkańców tam ludzi *Bwrdd Arthur*, znajdują się koło Llansannan w Clwyd, koło Beaumaris w Gwynedd, na południe od Penrith w Cumbrii i na zamku Stirling w Szkocji, gdzie ośmiokątny wał ziemny otacza płaski kopiec w ozdobnym ogrodzie.

Symbol Okrągłego Stołu można analizować na wiele różnych sposobów. Niewykluczone jednak, że jego pojawienie się w literaturze arturiańskiej zawdzięczamy ludowej pamięci starego obyczaju, w którym podczas posiłku wódz zasiadał w okręgu ze swoją drużyną.

## Rycerze Okrągłego Stołu

Dla większości ludzi nieodłącznym elementem legendy króla Artura jest grupa jego wiernych rycerzy, których imiona niemal dorównały sławą imieniu samego króla. Nie należy jednak zapominać, że zostały one zanglizowane, a ich prawdziwe walijskie brzmienie całkowicie się zatarało. Według legendy Artur miał dwudziestu czterech rycerzy na swoim dworze i wszyscy oni - a także liczni wojownicy - są wymienieni w epizodach *Mabinogionu*.

Między 1250 a 1450 rokiem utwory poświęcone bohaterskiemu królowi i rycerzom Okrągłego Stołu pojawiły się niemal we wszystkich językach zachodnioeuropejskich. Obdarzeni bogatą wyobraźnią poeci stworzyli baśniowe królestwo i opisy śmiałych czynów, powtarzane później przez bardów Cumbrii, Walii, Kornwalii i Bretanii. My zaś stajemy wobec problemu rozszyfrowania imion rycerzy Artura i skojarzenia ich z postaciami i

miejscami, które naprawdę istniały, lecz z upływem stuleci rozplynęły się w mrokach niepamięci.

**Sir Lancelot** to postać nawiązująca do Llwlcha Wyddela, zwanego również Llwlchem Llawinawgem, Panem Jezior. Jego imię, które brzmiało po łacinie Lucius Hibernus, w romansach zmieniło się na Lancelot z Jeziora. Artur zabił go w bitwie koło góry Mynneu w Irlandii, a potem wrócił do Brytanii i walczył w bitwie pod Camlanem.

**Sir Tristram** to Drustanus, syn Marka Conomorusa, księcia Glamorganu, władającego w Kornwalii i Bretanii. W romansach nazywa się go Tristanem z Lyonesse. Jego imię zostało w VI wieku wyryte na kamieniu stojącym koło drogi pod Fowey w Kornwalii. Warto zauważyć, że nieopodal znajduje się wioska Lyonne.

**Sir Bedewer** to Badwyr ap Bedrawc, który wedle Mabinogionu był podczaszym na dworze króla Artura, a zarazem jednym z najdzielniejszych rycerzy. Jego imię często jest kojarzone z imieniem rycerza Caia, a ich losy są do siebie bardzo podobne. To właśnie ich dwóch wybrał Artur na towarzyszy wyprawy do Mont-Saint-Michel, gdzie chciał pomścić śmierć lady Heleny, siostrzenicy Riwala Mawra ("Wielkiego"). W poemacie Stanzas of the Graves (Strofy o grobach) czytamy, że grób Bedewera znajduje się na wzgórzu Tryfan, którego nazwa pochodzi od Tryvaen. W starożytnych kronikach zamek Dunraven w Glamorganie nazywany jest Dinryvan i być może właśnie o tym miejscu mowa w Strofach.

**Sir Kay** zaś to Cei ap Cynyr Ceinfarfog, a jego przyjęte w literaturze imię pochodzi od łacińskiego Caius. Możliwe, że był Irlandczykiem; należy też wspomnieć, że istniała w Irlandii legendarna postać imieniem Cai Cainbrethach. Cai i Bedewer to dwaj adiutanci Artura, którzy, podobnie jak on, przeszli do legendy. W zbiorze poezji zatytułowanym Black Book of Carmarthen (Czarna księga Carmarthen) znalazł się wiersz opowiadający o walce Keia w bitwie pod Traeth Tre-vroit; miejscowość ta nazywana jest w poemacie Traethau Trevrwyd. Niektórzy pisarze błędnie utożsamiali Caia ze świętym Kewem, który naprawdę nazywał się Docwin lub Cyngar i założył kościół Congresbury w Somersetshire. Jego ojcem był historyk Gildas. 9

**Sir Howell** to prawdopodobnie Howel (Riwal) Mawr, syn Emyra Llydawa. Był on księciem Ergingu (Archenfield) i bratankiem Artura, gdyż poślubił przyrodną siostrę Artura, Gwyar. Walczył w wielu bitwach jako główny sprzymierzeniec Artura i dowodził armią króla w pamiętnej bitwie pod Langres, w której obok lordów Jagusa, Ichomarcha i Bodloi stanął przeciwko Llwlchowi Wyddelowi, czyli samemu Lancelotowi, Panu Jezior. W Triadach walijskich czytamy, że Riwal był jednym z "trzech szlachetnych rycerzy na dworze króla Artura". Riwal opuścił swoje królestwo w południowo-wschodniej Walii i z liczną grupą kolonistów wyruszył do Bretonii, aby stworzyć tam królestwo Domnonii. Za swoją siedzibę obrał Lishelion i stamtąd jako Dux Britanniarum rządził krajem po obu stronach morza aż do śmierci w 524 roku. Podobno został pochowany w Llanilltyd Fawr na południu Glamorganu.

**Sir Craddock** - ustalenie tożsamości nie nastęrcza problemów, gdyż był to nie, kto inny jak Caradog Freichfras ("Mocne Ramie"), syn Gwrganta Mawra ("Wielkiego"). Gwrgant był też ojcem Onbrawsty, żony Meuriga, króla Gwentu; zatem Caradog Freichfras to wuj Artura. Po śmierci Artura Caradog poprowadził grupę brytyjskich emigrantów do Yannes w Bretanii, gdzie założyli kolonię. Potwierdza ten fakt biografia Life of St. Padam (Życie św. Padarna), w której znajdujemy informację o udziale Caradoga Freichfrasa w kolonizacji Bretanii. Caradog przedstawiony jest jako król na dworze w Yannes w trzynastowiecznym romansie Livre de

Carados, stanowiącym drugą część Parcivala Chretien de Troyes. Caradog to postać znana w Bretanii pod imieniem św. Caradeca, patrona St. Caradec Tregomel pod Guemene i St. Caradec Hennebont w diecezji Yannes.

**Sir Gawain** to Gwalchmai ("Majowy Jastrząb"), syn Lleupa Cynfarcha i Gwyar, przyrodniej siostry Artura. Był on jednym z najwybitniejszych rycerzy Artura, słynącym z dobrych manier i elokwencji. Rządził krainą Walweithii, która należy obecnie do Dyfedu; pod Haverfordwestem stoi Castell Gwalchmai (Zamek Walwyna). Saksoni pod dowództwem Ocy II wyparli Gwalchmaia z Walweithii, ale wielu z nich zginęło przedtem z jego ręki. Zranionego przez popleczników Medrauta Gwalchmaia puszczono na morze w dziurawej łodzi. Jego grób odnaleziono ponoć za panowania Wilhelma Zdobywcy w 1086 roku nad brzegiem morza w Dyfedzie.

**Sir Galahad** to Gwalchaved ("Letni Jastrząb"), bliski przyjaciel Gwalchmaia; podobnie Yvain, Rycerz z Leon, był powiernikiem Owaina, syna Uriena Gorre i Modron. Yvain ożenił się z Alienor, córką Emyra Llydawa i założył dynastię w Bretanii. Z tego małżeństwa urodził się hrabia Gwythyr, którego córka Gwenhwyfar wyszła za Arthmaela (Artura).<sup>10</sup>

Jak się wydaje, hrabia Gwythyr, syn Yvaina, Rycerza z Leon, wyruszył z liczną grupą emigrantów z Caerleon-upon-Usk w Gwencie i wylądował na północno-zachodnim wybrzeżu Armoryki. Zajął tereny od Aber Ildut do Morlaix, założył dwa ośrodki religijne i zorganizował państwo nazwane od Caerleonu Leon lub Lyonesse, którym rządził z Ile de Batz. Aby zabezpieczyć się przed napaścią ze strony rdzennych mieszkańców podpisał traktat o współpracy z francuskim królem Childebertem na jego dworze w Paryżu.

Gwenhwyfar, córka hrabiego Gwythyra, żona Arthmaela (króla Artura), po śmierci brata, hrabiego Gwythiana została główną spadkobierczynią rodzinnego majątku. Kiedy hrabia Gwythyr zmarł w 530 roku, Artur nabył prawo do dziedzictwa żony i księstwa Leon. Następnie państwo Leon zostało wchłonięte przez bretońskie królestwo Domnonii, którym Artur rządził wspólnie z kuzynem Derochem, synem Riwala Mawra.

## Rycerze i święci

Piąte i szóste stulecie uważane są za "złoty wiek" świętych, bo właśnie wtedy najwybitniejsi z pionierów celtyckiego Kościoła odgrywali największą rolę. Trzeba przy tym pamiętać, że owi świętobliwi mężczyźni i kobiety nie byli formalnie kanonizowani, lecz nazywano ich świętymi, gdyż spędzili życie - lub jego część - służąc Bogu. Słowo święty pochodzi od łacińskiego sanctus; w rzymskim Kościele stanowiło oficjalny, jedyny w swoim rodzaju tytuł honorowy, dla Celtów zaś znaczyło jedynie tyle, że człowiek obdarzony tym mianem był chrześcijaninem bądź członkiem wspólnoty religijnej, uważanym na danym terenie za świętego.

U Rzymian i Saksonów święci byli wybierani, wśród Celtów zaś wielu świętych odziedziczyło ten tytuł. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że byli to ludzie o nieskazitelnych charakterach, którzy zawsze prowadzili świętobliwe życie. Tacy święci przychodzili na świat w świętych rodzinach i należeli do plemiennego kościoła, gdzie nie było wiele miejsca na rozwinięcie indywidualności. Dlatego święci, których imiona spotyka się w całej Walii, byli ze sobą blisko spokrewnieni, a godności opata czy biskupa mogli dostąpić przedstawiciele niektórych tylko rodzin, dziedzicząc je po przodkach. Na przykład Dubricius, pierwszy biskup Llandaff, był kuzynem Teilo, swego następcy, którego z kolei zastąpił siostrzeniec Oudouceus.

Wiele nazwisk owych celtyckich świętych brzmi dzisiaj znajomo, gdyż zostały utrwalone w nazwach niezliczonych miast, miasteczek, wiosek i kościołów w Walii, Kornwalii i Bretanii. Starożytne kościoły i kaplice, nazwane od imion świętych, zawdzięczają swe istnienie faktowi, że ludzie ci udawali się w te miejsca właśnie po to, aby zakładać klasztory.

Wodzowie plemienni i królowie drobnych państw czuli się zobowiązani do gościnności wobec misjonarzy wędrujących przez ich terytoria. Zazwyczaj wychodzili im naprzeciw, zapewniali ochronę i dawali ziemię pod budowę kościoła. Święty wyznaczał wówczas plac budowy w kształcie owalu lub koła o średnicy około 30 metrów i otaczał kamieniami. Teren ten służył później także jako cmentarz. W Walii ogrodzenia takie nazywa się lian, a w Kornwalii vlan. Oba słowa oznaczają "polanę" bądź "płaski grunt". W obrębie tego terenu albo w pobliżu misjonarz budował sobie szałas lub celę. Z biegiem czasu wokół lian tworzyła się wioska, której zazwyczaj nadawano nazwę od imienia świętego, założyciela kościoła. Po śmierci misjonarza społeczność chrześcijańska grzebała go i stawiała pamiątkowy kamień z inskrypcją. Mieszkańcy wioski bardzo sobie cenili miejsce pochówku obok grobu świętego.

Podczas naszych badań odkryliśmy, że niejednokrotnie ci świętobliwi mężowie zamieniali swe szaty na zbroje i miecze, aby obalić uciążliwego tyrana. Tacy słudzy boży nazywani byli "żołnierzami-świętymi" i wielu rycerzy króla Artura zaliczano właśnie do tej godnej szacunku grupy.

### Święty Garmon

Jednym z pierwszych walecznych misjonarzy był ś w. Garmon, brat Aldwra, ojca Emyra Llydawa i księżę władca walijskiej kolonii w Armoryce. Św. Garmon, biskup Aleth, przybył do Walii z Ambrozjuszem i uczestniczył w obaleniu Yortigerna, przyczyniając się tym samym do restauracji dynastii romańsko-brytyjskiej. Garmon dowodził też powstaniem, które pozbawiło władzy Benlliego Gawra ("Olbrzyma"), króla Ial, i wywalczyło tron dla Cadella Ddyrnlluga ("Lśniący Rękojeść").

Ukończywszy dzieło obalenia dwóch tyranów, Yortigerna oraz Benlliego, i pobłogosławiwszy nowych władców, Ambrozjusza i Cadella, święty Garmon mógł zająć się zakładaniem nowych klasztorów, między innymi klasztoru Deerhurst w Gloucestershire,



zbudowanego na podobieństwo kościoła w Tours, które to miasto należało wówczas do federacji armorykańskiej.

Św. Garmon waleń przyczynił się do zdobycia tronu wyspiarskiego królestwa Mań dla brata Konstantyna Błogosławionego Anhuna Dunawda (Antoniusza Donatusa), gdzie i sam postanowił się osiedlić. Spędził tam resztę życia jako biskup, prowadząc ewangelizację mieszkańców wyspy, na której nauczał wcześniej święty Patryk. Garmon zamieszkał w pobliżu osady, zwanej obecnie Castletown. Założył między innymi kościół Kirk Garmon koło Peel, gdzie pochowano go po śmierci w 474 roku. Średniowieczna katedra, stojąca w obrębie murów Peel Castle na Wyspie św. Patryka, została poświęcona św. Germainowi, pierwszemu biskupowi Man. Jego imię nosi także wioska St. Germain w połowie drogi między miastami Douglas i Ramsey.

### Św. Illtyd Farchog

Prawdopodobnie najwybitniejszym rycerzem-świętym epoki Artura był Illtyd Farchog ("Rycerz Złotego Łańcucha"), syn Bicanysa, szlachcica z Armoryki i Gweryli, córki króla Tewdriga, czyli dziadka Artura. Illtyd i Artur byli, więc kuzynami.

Illtyd wyjechał z Armoryki i udał się na studia do Paryża. Został uczniem świętego Garmona, biskupa Aleth, a potem uczył się rzemiosła wojennego w Brytanii. Tam ożenił się z Trynihidą i rozpoczął służbę pod Paulem Penychenem, który był synem Glywysa, króla Glywysingu. Został mianowany kapitanem gwardii, a następnie otrzymał stanowisko Magister Militium (Naczelnik Wojskowy).<sup>1</sup>

Od tej pory nazywano go Illtydem Farchogiem ("Rycerzem"). Illtyd uznał jednak, że jego prawdziwym powołaniem jest służba Bogu. Św. Cadoc, bratanek Paula Penychena, doradził Illtydowi, żeby został mnichem; poszedł on za jego radą i zrezygnował ze służby. Wuj Illtyda, św. Garmon, wyświęcił go na kapłana i przez pewien czas Illtyd mieszkał w chatce z trzciny nad rzeką Nadafan w Glamorgan. Po separacji z żoną został pustelnikiem i mieszkał w lesie w dolinie Hodnant na zachód od rzeki Thaw. Trynihida, również głęboko wierząca, udała się w góry, gdzie założyła kaplicę.

Władcą południowego Glamorganu i półwyspu Gower był wówczas Meirchion Yesanus (Marcjanus Szalony), drugi syn Glywysa. Początkowo niechętnym okiem patrzył, jak Illtyd osiedla się na jego ziemi, ale później podarował Illtydowi dolinę Hodnant. Illtyd mógł więc zająć się uprawą ziemi. Wkrótce zgromadził wokół siebie stu nawróconych ludzi. Z ich pomocą odbudował klasztor Cór Tewdws (Chór Teodozjusza), a Illtyd został mianowany jego opatem przez św. Garmona. Odtąd miejscowość ta nazywała się Llanilltyd Fawr (Wielki Kościół św. Illtyda), lecz obecnie nazwa ma angielskie brzmienie Llantwit Major.

Pod przewodnictwem Illtyda szkoła klasztorna szybko zyskała sławę i zaczęła przyciągać uczniów z wybitnych rodzin w całym królestwie. Znaleźli się wśród nich historyk Gildas, poeta Taliesin, Maelgwyn Hir ("Wysoki"), książę Gwyned-du Samson, który został biskupem Dol w Bretanii, Paweł Aurelian, późniejszy biskup Leon, i Arthmael.

To klasztorne kolegium bez wątpienia stało się jednym z najslawniejszych miejsc Walii. Było czymś w rodzaju połączonych uniwersytetów w Oksfordzie i Cambridge. Wykładali tam święci, opaci i biskupi Kościoła brytyjskiego, a ich nauk słuchali królowie i książęta całej zachodniej Brytanii. W biografii Life of St. Samson (Życie św. Samsona) czytamy, że "Illtyd najlepiej ze wszystkich Brytów znał pisma Starego i Nowego Testamentu. Posiadał olbrzymią wiedzę z dziedziny filozofii, retoryki, gramatyki i arytmetyki oraz potrafił przepowiadać przyszłe wydarzenia". Niektórzy pisarze nazywali Llanilltyd Fawr "Pompeją Świętych", gdyż w piątym i szóstym stuleciu wyszło stamtąd więcej świętych niż z jakiegokolwiek innego klasztoru. Jednak zarządcy ziemscy króla Meirchiona, zazdrośni o powodzenie Illtyda, zaczęli go prześladować i uczynili życie świętego tak nieznośnym, że musiał się schronić w jaskini

nad rzeką Ewenny. Po dłuższym namyśle Illtyd postanowił wykorzystać doświadczenie wojskowe, które nabył podczas służby. Uczynił to tak skutecznie, że prześladowania szybko ustały.

Kolegium działało z powodzeniem nawet po śmierci Illtyda aż do XI wieku, kiedy to na scenę wkroczyli Normanowie. Wówczas Robert Fitzhamon odebrał Llanilltyd Fawr większość terenu i przekazał mnichom z Tewkesbury Abbey. Kolegium straciło na znaczeniu i zaczęło chylić się ku upadkowi, a za panowania Henryka VIII przestało istnieć.

## Św. Paweł Aurelian

W biografii *Life of St. Poi de Leon* (Życie św. Pawła de Leon), 2 napisanej przez Wrmonoca w 884 roku na podstawie wcześniejszej biografii świętego, czytamy, że Paweł Aurelian urodził się w 487 roku w rzymskim garnizonie *Caput Bovium* (Boverton) koło Llanilltyd Fawr (Llantwit Major) w Glywysingu, w po-ludniowo-wschodniej części Glamorganu.

Był synem Porfirusa Aureliana, który pochodził z rodziny Ambrozjusza Aureliana (Emrysa Wlediga), i poślubił córkę Meuriga, króla Glamorganu i Gwentu. Wrmonoc podaje, że ojciec św. Pawła Aureliana, hrabia Porfirus Aurelian, był właścicielem ziemskim w Domnonii, towarzyszem broni króla Glywysingu. Możliwe, że jego imię pochodzi od Porfyriona, Czerwonego Smoka, który święty wybrał za swój herb. 3

Paweł w bardzo młodym wieku i wbrew woli ojca wyjechał studiować pod kierunkiem św. Illtyda w klasztorze Llanilltyd Fawr. Po pewnym czasie Illtyd wysłał Pawła na wyspę Caldey Island (Ynys Pyr), gdzie młody student poznał świętych: Dawida, Samsona i Gildasa. Następnie wszyscy wrócili do Llanilltyd Fawr, gdzie Illtyd zatrudnił ich przy budowie nabrzeża rzeki Severn w celu wykorzystania żyznych łąk do celów rolniczych. Paweł przyjął święcenia kapłańskie, prawdopodobnie z rąk św. Dubriciusa (Dyfriga).

Następnych kilka lat spędził Paweł w Kornwalii, wezwany tam przez Marka Conomorusa, wygnanego syna księcia Glamorganu Meirchiona Yesanusa, aby zająć się duchowym rozwojem tego niewielkiego królestwa. Imię Pawła zachowało się w okolicach ujścia rzeki Fowey w nazwach miejscowości z przedrostkiem *Pol*. Spędziwszy dwa lata w Kornwalii i nie mając ochoty zostać biskupem w królestwie Marka Conomorusa, Paweł wyruszył do Armoryki. Wylądował na wyspie Ouessant w porcie Porz Ejened (Port Wołów) i zbudował kościół w największej z okolicznych wsi, Lampaul. Wysepka okazała się jednak zbyt mała dla twórczej energii Pawła, wrócił, więc na stały ląd i zbudował kolejny kościół, nazywany dzisiaj Lampaul Ploudalmzau.

Po dwóch latach Pawła znów zaczął dręczyć niepokój, wyruszył, więc na wschód wzdłuż wybrzeża i dotarł do Plou-Meinin, skalistej wysepki zamieszkałej przez współplemieńców kuzyna Pawła, hrabiego Gwythyra. Książę Gwentu przybył tam z Caerleon-upon-Usk i zajął teren od Aber Iltud do rzeki Morlaix. Założył tam państwko, które nazwał Leon bądź Lyonesse od Caerleonu w Gwencie. Zamieszkał na wyspie Ile de Batz i stamtąd rządził całym plemieniem.

Paweł postanowił wybrać się z wizytą do kuzyna Gwythyra ze względu na pokrewieństwo, ale także, dlatego, że nie mógł osiedlić się w owym państwie bez zgody władcy. Po przepłynięciu wąskiego kanału wylądował na wyspie Ile de Batz, gdzie spotkał się z ciepłym przyjęciem ze strony Gwythyra, który uradował się na widok kuzyna z Walii. Paweł wiedział prawdopodobnie o śmierci syna Gwythyra, hrabiego Gwynthiana. Świadom tego, że kuzyn został bez męskiego spadkobiercy, upomniał się o część księstwa Leon. Hrabia wyraził zgodę, lecz pod warunkiem, że Paweł uzyska zgodę francuskiego króla Childeberta.

Arthmael, który także przebywał wtedy w Armoryce, nie chciał przyglądać się biernie rozwojowi sytuacji, gdyż niedawno poślubił córkę Gwythyra Gwenthwyfar i był żywotnie zainteresowany toczącymi się negocjacjami. Jako delegat udał się do króla Childeberta z

misją omówienia religijnej administracji Leon. Utorował w ten sposób Pawłowi drogę na dwór króla francuskiego w Paryżu. Childebert zgodził się ratyfikować umowę pod warunkiem, że Paweł zostanie biskupem Leon. Paweł, choć niechętnie, przystał na ten warunek.

Po powrocie do Leon nowy biskup z wielką energią podjął działania misjonarskie w całej diecezji i założył centrum klasztorne w zrujnowanym miasteczku Ocismor. Hrabia Gwythyr przekazał wówczas Pawłowi starą rzymską fortecę na wyspie Ile de Batz, a sam przeniósł się do jednego ze swych nowych dworów. Paweł nadal budował kaplice i klasztory w prowincji, by wreszcie osiedlić się na stałe w mieście zwanym dzisiaj St. Poi de Leon.

Po śmierci hrabiego Gwythryra w 530 roku jego córka Gwenhwyfar odziedziczyła wszystko, co posiadał, zaś jej mąż Arthmael uzyskał dostęp do całego majątku, a więc także księstwa Leon. Nieco później zostało ono wchłonięte przez armorykańskie królestwo Domnonii, w którym wspólną władzę sprawowali Arthmael i jego kuzyn Deroch, syn Riwała Mawra. Deroch po śmierci ojca panował w Domnonii od 524 do 535 roku. Jednocześnie Paweł Aurelian, święty-ksiądz, zarządzał częścią królestwa, którą otrzymał z tytułu pokrewieństwa z hrabią Gwythyrem - diecezją Leon. Święty Paweł zmarł w 573 roku jako pierwszy biskup Leon w sędziwym wieku 86 lat.

## Sw. Samson Dol

Życie tego świętego-żołnierza jest szczególnie interesujące i dość dobrze znane, jako że zostało szczegółowo zrelacjonowane w Vita Sancti Samsonis (Życie Świętego Samsona), biografii spisanej w latach 610-615 przez Tigernomaila, biskupa Leon i bratanka św. Pawła Aureliana. 4

Św. Samson urodził się w 486 roku w Glamorganie. Był synem Amwna Ddu (Annuna "Czarnego"), syna Emyra Llydawa i jego żony Anny, córki Meuriga ap Tewdriga, króla Glamorganu i Gwentu. Rodzice posłali pięcioletniego chłopca do szkoły klasztornej św. Illtyda. Pozostał tam wiele lat, ucząc się Starego i Nowego Testamentu, filozofii, retoryki, gramatyki, geometrii, arytmetyki i wszystkich sztuk znanych w owym czasie w Brytanii. We właściwym czasie św. Illtyd wyświęcił Samsona na diakona, a potem na kapłana. Wtedy Samson opuścił Llanilltyd Fawr i wstąpił do klasztoru Piro on Caldey Island (Ynys Pyr).

Otrzymałszy wiadomość o śmierci opata Piro, św. Illtyd wezwał mnichów z wyspy, aby przybyli do klasztoru Llanilltyd Fawr i wybrali Samsona na swojego opata. Jak się wydaje, Samson wytrzymał tylko osiemnaście miesięcy na tym stanowisku, ponieważ nie mógł znieść niechęci okazywanej mu przez mnichów. Postanowił przyłączyć się do grupy irlandzkich mnichów wracających z Rzymu do kraju.

Po powrocie z irlandzkich klasztorów Samson odmówił przyjęcia stanowiska przeora na wyspie Caldey Island i wyruszył wraz z ojcem Amwnem Ddu i dwoma innymi misjonarzami z klasztoru św. Garmona do Deerhurst w Gloucestershire. Niebawem biskupi wezwali go na synod i powierzyli mu stanowisko opata tego klasztoru. Zgromadzenie biskupów jednogłośnie postanowiło podnieść Samsona do godności biskupa i 22 lutego 521 roku św. Dubricius dokonał aktu wyświęcenia.

Wkrótce potem Samson postanowił wybrać się do Kornwalii. Przeprowadził się przez Zatokę Severn i wylądował w Padstow, gdzie spotkał św. Petroka. Założywszy kaplicę na wzgórzu koło Place House Samson kontynuował misję na Półwyspie Kornwalijskim. W okolicach Trigg bądź Tricorium (obecnie Tregeare) Samson natknął się na grupę ludzi, odprawiających bałwochwalcze obrzędy wokół stojącego głazu za zgodą władcy, hrabiego Gwythiana Gelliwiga. Samson ochrzcił kamień, rzeźbiąc na nim znak krzyża. Warto odnotować, że kamień taki znaleziono podczas renowacji Studni św. Samsona w South Hill i można go teraz oglądać na terenie klasztoru założonego przez Samsona. Wysoki na sto osiemdziesiąt

centymetrów gład oprócz wrytego krzyża nosi łacińską inskrypcję, upamiętniającą Cumregnusa, syna Maucusa.

W książce hrabiego Mikołaja Tołstoja *The Questfor Merlin* (W poszukiwaniu Merlina) czytamy, że Samson napotkał Gwythiana i jego towarzyszy podczas obchodów "Święta boga Lugh", które przypadało pierwszego sierpnia. Nic, więc dziwnego, że miejsce owego spotkania, zwane Gwithian, znajduje się kilkanaście kilometrów od miasta Morvah, które było sceną obchodów ostatniego święta Lughnasy w XIX wieku. Wydaje się, więc, że św. Samson stał się świadkiem brytyjskiej odmiany irlandzkiego święta Lughnasa, podczas którego bóg Lugh dawał płodność ziemi i bogactwo królestwu. Z przekazów historycznych wiadomo też, że podczas obchodów święta istniał zwyczaj przynoszenia kamiennej głowy z pobliskiego sanktuarium i umieszczania jej na szczycie wzgórza.

Podczas pobytu w Trigg św. Samson poznał hrabiego Gwythiana i wyświadczył mu przysługę, ratując jego syna, który stracił przytomność po upadku z konia. Z wdzięczności hrabia uznał Samsona za swego patrona, oddał swoją posiadłość Gelliwig Caradogowi Freichfrasowi i wyruszył z Samsonem do Armoryki.

Z South Hill Samson dotarł łądem do Golantu u ujścia rzeki Fowey na południowym wybrzeżu Kornwalii. Tam założył kościół, który do dzisiaj nosi jego imię. Samson pozostał w Golancie aż do przybycia swego kuzyna Magloriusa, który przyniósł wieść o postępach uzurpatora hrabiego Marka Conomorusa (króla Marcha) w armorykańskiej Domnonii w 549 roku. Zostawiwszy kościół pod opieką swego ucznia, Samson przeprawił się przez morze do Armoryki i wylądował w Dol, gdzie założył klasztor.

W rozdziale szesnastym opiszemy szczegółowo, jak Samson zebrał armię, aby pozbawić władzy Conomorusa i przywrócić tron prawowitemu spadkobiercy bretońskiej Domnonii. Ćwiczył swoich żołnierzy na Wyspach Normandzkich, a przy tym znalazł czas na wprowadzenie chrześcijaństwa na Guernsey. Przy południowym moło Przystani św. Samsona założył klasztor, a wkrótce potem jego kuzyn Maglorius utworzył klasztor na wyspie Sark.

Po powrocie do Armoryki Samson na czele swej armii stoczył trzy bitwy i w 555 roku pokonał tyrana Marka Conomorusa. Spełniwszy swą misję, Samson mógł złożyć broń i wrócić do spraw Kościoła. Wziął udział w posiedzeniach III synodu biskupów w Paryżu i złożył tam swój podpis. Po śmierci Samsona w 565 roku jego kult szybko się rozprzestrzenił, a do sarkofagu w Dol w Armoryce przybywało wiele pielgrzymek.

## Św. Gwynllyw

W południowo-wschodniej Walii znajdowały się cztery bardzo znane królestwa: Brycheiniog, Glywysing, Gwynllywg i Gwent. Władcą Brycheiniogu był Brychan, którego ojciec, Aniach, poślubił Marchellę, córkę Tewdriga, króla Garth Madryn. Królestwo Brychana obejmowało tereny Brecon, Talgarth i południowej części doliny Usk.

Glywysing, które wzięło swą nazwę od Glywysa, rozciągało się od rzeki Usk na zachód do rzeki Neath. Podobnie jak Ambrozjusz, Glywys był potomkiem w prostej linii rzymskiego cesarza Magnusa Maksymusa. Po śmierci Glywysa jego dziewięciu synów podzieliło królestwo między siebie. Gwynllywowi Filwrowi ("Wojownikowi") przypadło bagniste hrabstwo Gwynllywg, nazywane obecnie Wentloog Level. Leży ono między Newport i Cardiff, sięgając na północy do Brecon Beacons. II legion Augusta, stacjonujący w Caerleon-upon-Usk, osuszył Caldicot i Wentloog Levels, lecz po odejściu Rzymian teren ponownie zamienił się w bagno.

Znana jest historia o tym, jak Gwynllyw zakochał się w Gwladys, pięknej córce Brychana Brycheinioga, zwanego "Pstrokatą Spódniczką", i wysyłał gońców z prośbami o jej rękę. Jednak król Brychan potraktował posłańców pogardliwie.

Wzburzony Gwynllyw uzbroił trzystu ludzi i wyruszył na północ ze swej fortecy pod Newport w Gwencie. Przekroczywszy góry Black Mountains, Gwynllyw stanął z oddziałem u bram dworu Brychana Brycheinioga pod miastem Talgarth. Ponieważ Brychan wybuchnął gniewem i odmówił wydania córki, Gwynllyw postanowił użyć siły. Porwał Gwladys i ruszył w drogę powrotną.

Brychan wnet zorganizował silny pościg i dopędził Gwynllywa pod Rhiw Carn na północ od Gelligaer, tuż za granicą posiadłości Gwynllywa. Rozgorzała krwawa bitwa, w której śmierć poniosło dwustu żołnierzy Gwynllywa. W bardziej znanej wersji tej historii do walki nie doszło dzięki interwencji króla Artura, który przypadkowo znalazł się w tej okolicy ze swymi adiutantami Caiem i Bedewerem. Umożliwiło to Gwynllywowi ucieczkę z branką do fortecy Allt Gwynllyw koło Newport w Gwencie, zwanej teraz Stow Hill.

Ze związku tych dwojga ludzi narodził się syn, któremu nadano imię Cathmael, po walijsku Cadfael ("Książę Bitew"), co świadczy o tym, że Gwynllyw pragnął, aby jego pierworodny został dzielnym żołnierzem. On jednak wybrał służbę Bogu i znany jest pod imieniem Cadoc bądź Cattwg. 5

## Św. Cadoc

Młodego Cadoka powierzono opiece św. Tathana, dziekana kolegium klasztornego w Caerwencie. W wieku osiemnastu lat Cadoc powrócił do ojca Gwynllywa, który próbował go namówić do wszczęcia wojny z królem sąsiedniego państewka. Cadoc nie kwapił się jednak do wojaczki i wrócił do klasztoru św. Tathana. Skończywszy naukę, Cadoc opuścił królestwo ojca i udał się do wuja Pawła w Penychen, nazwanego później Morgannwgim. Paweł podarował mu bagnistą dolinę, którą przyszyły święty z wdzięcznością przyjął i od razu zabrał się do budowy klasztoru na skrawku suchego gruntu. Wnet dołączyli doń inni młodzi uczniowie z Caerwentu, którzy również nie chcieli zostać żołnierzami.

Po pięciu latach Cadoc opuścił klasztorną szkołę w Llancarfanie i udał się do Irlandii, aby studiować w Saighir pod kierunkiem św. Carthaga, ucznia św. Ciarana. Przebywał tam około trzech lat, a następnie wrócił do Brytanii z liczną grupą irlandzkich i brytyjskich mnichów. Potem Cadoc wybrał się do kraju ojca i zamieszkał w klasztorze uczonego mnicha Bachana z Brycheiniogu. Tam, w pobliżu romano-brytyjskiego miasta Banium (Y Gaer), uczył się łaciny.

Później Cadoc założył klasztor Llangadog w pięknej okolicy między rzekami Bran i Sawdde, niedaleko miejsca, gdzie wpadają do rzeki Towi. Na wschód od klasztoru wznoszą się majestatyczne szczyty Brecon Beacons, a od południa czerwienią się grzbiety gór Black Mountain, nazywanych też Carmarthen Fan. W pobliżu tych ostatnich znajduje się forteca Gara Goch, zbudowana w czasach prehistorycznych na wzgórzu, skąd można było kontrolować cały basen rzeki Towi. Nieopodal tego miejsca stał dwór Brychana; jest bardzo prawdopodobne, że kamienna forteca także nosiła kiedyś jego imię, lecz zmieniono tę nazwę na bardziej opisową- Garn Goch (Czerwony Kamień).

W Llangadog Cadoc nie miał łatwego życia z powodu Sawyla Beneuchela, syna Pabo Post Prydaina, który mieszkał w fortecy Pen-y-Ddinas w dolinie Cynwyl Gaio. Brytyjski wódz plemienny napadał stamtąd na sąsiadów, a zwłaszcza Irlandczyków z Brycheiniogu. Wkrótce Cadoc miał dość uciążliwego watażki, zrezygnował z budowy nowego klasztoru i wrócił do założonego wcześniej kościoła w Llancarfan. Jakie było jego przerażenie, gdy ujrzał zrujnowaną, opuszczoną budowlę. Dzielny mnich zebrał wszystkich swoich podwładnych i kazał przygotowywać drewno na naprawę klasztoru.

Właśnie wtedy, około roku 527, zachorował jego ojciec. Stary król w swoim czasie dawał się wszystkim mocno we znaki, ale Cadoc zdołał go nawrócić na chrześcijaństwo. Rozumiejąc, że zbliża się śmierć, starzec posłał po Cadoca i biskupa Dubriciusa, który go wyspowiadał.

Po śmierci Gwynllywa Rhain, syn Brychana Brycheinioga dostrzegł swoją szansę. Najechał prowincję Gwynllywg i spustoszył ją aż do brzegu morza. Jednak mieszkańcy Gwynllywgu zorganizowali się i ruszyli w pościg za rozbójniczą armią. Zwycięzali w kolejnych bitwach i w końcu schwytali Rhaina. Nie ośmielili się go zabić, ponieważ był spokrewniony ze św. Cadokiem. Na wieść o trudnej sytuacji wuja Cadoc udał się tam, gdzie go więziono, i doprowadził do uwolnienia.

W tym czasie w Gwynllywgu panowało bezkrólewie. Cadoc, nie chcąc samemu sobie wkładać korony, mianował królem Meuriga, syna Caradoga Freichfrasa (którego nie należy mylić z Meurigiem ap Tewdrigiem), i doprowadził do jego małżeństwa z ciotką Dibunn. W kronice Book of Llandoff czytamy, że Meurig potwierdził wszystkie przywileje nadane przez Artura i Maelgwyna. Świadcami tego wydarzenia byli święci: Dawid, Cynidr, Teilo, Illtyd, Maidoc i Cannou.

W 528 roku wędrujący przez Penychen św. Gildas odwiedził św. Cadoca, który skorzystał z okazji i poprosił Gildasa o to, aby zaopiekował się klasztorem Llancarfan, gdyż chciał udać się do Alby. Gildas wyraził zgodę, ale poróżnił się ze św. Dawidem, zanim jeszcze Cadoc ruszył w drogę. Spierali się o to, kto ma być zwierzchnikiem Kościoła w Dyfed; Gildas usilnie dążył do zajęcia miejsca Dawida. Do zażegnania konfliktu wezwano Cadoca. Ten jednak nie chciał urazić żadnej ze stron, poprosił, więc o mediację św. Finiana, swego przyjaciela i druha, który przyznał rację św. Dawidowi.

Cadoc wyruszył do Alby około 529 roku i zbudował tam kamienny klasztor. Przez sąsiednią parafię Carmunnock biegnie pasmo wzgórz Cathkin Hills; oddziela ono Strathclyde od Ayrshire i kończy się w Stathgryf w Renfrewshire. Przypuszczalnie na prośbę Gildasa Cadoc odnalazł tam grób jego ojca, Cawa Prydeina z Cwm Cawlwyd, który stracił swoją ziemię w wojnie z Piktami. Na znak przyjaźni z Gildasem, Cadoc wznosił kościół na grobie Cawa Prydeina.

Po powrocie do Llancarfanu Cadoc z powrotem zajął stanowisko przeora klasztoru. Zanim Gildas wyjechał do Glastonbury, dwaj święci spędzili Wielki Post w skromnych chatkach na sąsiadujących ze sobą wysepkach Fiat Holm i Steep Holm na rzece Severn. Modlitwę i medytację przerywali jedynie na czas wzajemnych odwiedzin. Ponieważ w zatoce Severn grasowali piraci, na wysepkach stało się niebezpiecznie i święty Cadoc musiał rozejrzeć się za innym schronieniem. Znalazł takowe na brzegu rzeki Neath i wysłał stamtąd dary dla króla Arthmaela (Artura), ten zaś odwdzieczył się, przekazując świętemu na własność teren, który został później nazwany Cadoc-juxta-Neath.

Wkrótce potem Cadoc poróżnił się z Arturem, udzielił, bowiem schronienia niejakiemu Ligessaukowi Lawhirowi ("Długogłowemu"), który zabił trzech żołnierzy Artura. Cadoc ukrywał go w Gwynllywgu przez siedem lat, zanim Artur odkrył prawdę. Przekraczało to zwyczajowy okres azylu, więc król bardzo się rozgniewał i zażądał od Cadoca odszkodowania. Artur stanął po jednej stronie rzeki, a wysłannicy Cadoca po drugiej; porozumiewali się krzykiem. Zaproponowali, że Cadoc da królowi trzy najlepsze woły za każdego zabitego żołnierza, lecz Artur odrzucił propozycję i zażądał w zamian trzystu krów. Kiedy jednak doprowadzono bydło nad rzekę, król stwierdził, że nie może przyjąć krów, bo nie są tej samej maści. Stwierdził, że przednia część ciała krów ma być czerwona, a tylna - biała. Cadoc uznał, że nie może spełnić warunków króla. Wówczas Artur polecił Caiowi i Bedewerowi spotkać się z wysłannikami Cadoca pośrodku mulistej rzeki i w końcu zgodził się przyjąć bydło. Incydent ów, opisany w biografii Life of St. Cadoc pokazuje, że Artur był wszechwładnym królem Glamorganu i Gwentu, a Cadoc jego poddanym. Przyznać trzeba, że święty musiał zapłacić słoną cenę za swój postęp.

W 534 roku św. Gildas wrócił do klasztoru w Rhuys w Armoryce, a Cadoc wyruszył na pielgrzymkę do Jerozolimy i Rzymu. W drodze powrotnej odwiedził swego przyjaciela Gildasa w Rhuys i dowiedział się o odpowiednim miejscu na nowy klasztor na wyspie w

lagunie Sea of Belz. Gildas usilnie namawiał Cadoca, żeby się tam osiedlił, ale święty postanowił wrócić do Brytanii.

Po przybyciu do Llacarfanu Cadoc dowiedział się, że podczas jego nieobecności odbył się synod w Llandafi Brefi. Bardzo się rozgniewał, że tak ważne spotkanie zorganizowano bez jego wiedzy. Gniew swój skierował głównie na ś w. Dawida, który odegrał w całej sprawie decydującą rolę. Na znak protestu rozpoczął głodówkę i zaprzestał jej dopiero wtedy, gdy przekonano go, że postępuje wbrew zasadom chrześcijańskim.

W 547 roku panikę w całym kraju wywołał wybuch epidemii. Cadoc postanowił wybrać się do Armoryki; po drodze zatrzymał się w Kornwalii i założył kaplicę, której ruiny znajdują się koło St. Minver w hrabstwie Padstow.

Cadoc pamiętał wizytę na wyspie w lagunie Sea of Belz. Po dotarciu do Armoryki zebrał grupę mnichów i założył tam klasztor nazywany obecnie Ile de St. Cadou. W tamtejszej kaplicy można zobaczyć posąg młodego Cadoca w mitrze i z pastorałem. W wyciągniętej prawej dłoni zawsze znajdują się młode kwiaty zbierane przez dzieci z małej wioski na stałym lądzie. Wyspę łączy z lądem grobla z bloków granitu, zbudowana przez św. Cadoca. Albert Le Grand podaje, że Cadoc pozostawał na wyspie przez trzy lata. Potem przekazał klasztor uczniowi imieniem Cadwaladr, a sam wrócił do Llacarfanu.

W 564 roku król Ainmire wezwał Gildasa, aby pomógł przywrócić chrześcijaństwo w Irlandii. Zaproszenie dotyczyło także Cadoca, który przyjął je i założył nowy klasztor na podarowanej mu ziemi nad rzeką Liffey.

Rok później Cadoc wrócił do Llacarfanu. Odczuwał już ciężar swojego wieku i zarządzanie tak dużym klasztorem stawało się dlań zbyt męczące. Postanowił, więc przekazać władzę w ręce młodego ucznia imieniem Elli. Odchodząc, zostawił braciom z Llacarfanu Ewangelię przetłumaczoną przez Gildasa i polecił im, aby wszelkie spory rozstrzygali pod leszczyną, którą sam zasadził.

Z Llacarfanu Cadoc udał się do Beneventum, gdzie - zgodnie z instrukcją - Elli miał go odwiedzać raz do roku i zdawać sprawę z tego, co dzieje się w Llacarfanie. W Beneventum Cadoca wybrano na przeora dużego klasztoru, który pozostał bez zwierzchnika. W ścianach budynku z rzeczno mułu i trzciny było mnóstwo dziur. Nie zwlekając długo, Cadoc zarządził remont klasztoru.

Po tak długim i aktywnym życiu Cadoc z pewnością pragnął spokojnej egzystencji, lecz nie było mu dane jej zaznać. Banda Saksonów napadła na klasztor, rabując i mordując wszystkich. Jeden z żołnierzy wtargnął do kościoła i przeszył sędziwego Cadoca włócznią, gdy odprawiał mszę. Jego zwłoki przez pewien czas znajdowały się w Beneventum. Później na grobie świętego zbudowano nowy kościół. 6

## Św. Dawid

Dawid bądź Dewi - bo tak brzmiało jego walijskie imię - jest jednym z trzech, obok Cadoca i Teilo, kanonizowanych świętych brytyjskich. Jako patron Walii cieszy się największą czcią. Według tradycji Dawid urodził się w Llan Non, w kościele St. Non w Pembrokeshire. Jak się wydaje, podczas wizyty w Menevii, Sandde (Sant, syn Cerediga, syna Cuneddy), król Ceredigionu, zgwałcił zakonnice imieniem Nona (Nonnita), która urodziła później syna, Dewiego. Oboje rodzice pochodzili z wysokich rodów, gdyż Sandde był wnukiem Cuneddy Wlediga, a Nona była prawnuczką Yortigerna.

Ze źródeł historycznych wynika, że Dawid kształcił się w niewielkim, ale słynącym z wysokiego poziomu edukacji klasztorze celtyckim Henfynyw, położonym na zachodnim wybrzeżu Walii, na południe od Aberaeronu. Administrował nim biskup Guistianus, brat św. Nony, wuj Dawida. Młodego Dawida wysłano następnie na dalsze studia do klasztoru Tygwyn-Daf (Whitland) w Dyfedzie, gdzie opatem był ś w. Paulinus. Później Dawid

powędrował do Gwentu, a stamtąd do Black Mountains, gdzie zbudował skromną celę i kaplicę na miejscu obecnego kościoła św. Dawida i klasztoru Llanthony. Spędziwszy tam kilka lat na modlitwach i medytacji, Dawid wrócił do rodzinnej Menevii.

Dawid wędrował w towarzystwie trzech uczniów: Aedana, Eiludda i Ysvaela. Dotarli do Yalle Rosina, gdzie napotkali wrogo nastawionego irlandzkiego wodza-druida Boia. Ród ten od czasów prehistorycznych zamieszkiwał w pobliskiej fortecy na wzgórzu. Jej ruiny można dziś oglądać na skale znajdującej się na farmie Clegyr Boia, około dwóch kilometrów od miasta St. David.

Po kilku potyczkach Dawid zdołał przekonać Boię, aby ten pozwolił mu zbudować klasztor w ustronnym miejscu Yalle Rosina, który otrzymał nazwę Mynyw. (W czasach Dawida okolicę tę nazywano "Doliną Róż" ze względu na obfitość tych kwiatów porastających zbocza doliny.) Surowe, spartańskie życie Dawida, wypełnione modlitwą, ciężką pracą i prostymi posiłkami, było przykładem dla wszystkich, którzy z nim przebywali. Nie pił wina, nie jadł mięsa i nigdy nie używał wołów do orki - zaprzęgał do pług swoich mnichów.

Dawid wysyłał z klasztoru misjonarzy w różne strony, aby nawracali pogan. Jego wpływ zaznaczył się w południowej i zachodniej Walii, Irlandii, Szkocji, Kornwalii i Bretanii. Wioski o nazwie Llandewi, rozrzucone po całej Walii, znaczą miejsca, gdzie stanęły kościoły zbudowane przez Dawida bądź jego uczniów.

W 529 roku Dawid zwołał synod, który położył kres herezji pelagiańskiej, nazwany z tego powodu "Synodem Zwycięstwa". Biskupi ratyfikowali wówczas kodeks postępowania Kościoła Brytyjskiego, sporządzony przez Dawida. Kopia dokumentu spoczywała w katedrze św. Dawida, lecz uległa zniszczeniu podczas napaści piratów.

Według obliczeń arcybiskupa Usshera św. Dawid zmarł w 544 roku w wieku 82 lat w klasztorze Mynyw (Menevia) i został tam uroczyście pochowany z polecenia Maelgwyna Hira z Gwyneddu. W trumnie odkrytej w 1866 roku w niszy za wielkim ołtarzem katedry św. Dawida znaleziono kości ludzkie. Przez długi czas uważano, że są to szczątki św. Dawida i jego ucznia św. Justyniana, ale badanie metodą izotopu węgla wykazało, że pochodzą z XII wieku. Mogą to, więc, być kości św. Caradoca. 7

W poemacie Armes Prydein Vawr (ok. 930) św. Dawid został przedstawiony jako rycerz prowadzący Brytów do zwycięstwa nad Saksonami, a więc typowa postać dla brytyjskiej epoki heroicznej, podobna do Artura. Wydaje się, że Dawid zdominował scenę wojskową i religijną południowego i zachodniego Dyfedu, doprowadzając do końca podbój Walii rozpoczęty przez Cunedde. To właśnie wizerunek Dawida jako przywódcy narodowego sprawił, że obrano go patronem Walii. Czasami wojska walijskie wyruszały na wojnę, zabierając szczątki Dawida w przekonaniu, że zapewnią im one zwycięstwo. Nie ulega wątpliwości, że Dawid był świętym-żołnierzem dorównującym samemu Arthmaelowi.

Sw. Efflam

Żywot tego świętego został spisany w XII wieku na podstawie podań ludowych, które przetrwały w zniekształconej formie. Mimo to u źródła tych legend kryje się prawda, którą do tej pory ignorowali badacze dziejów Artura.

Imię Efflam pochodzi od walijskiego słowa efflan - "jasny", "wspaniały". Felim, bo tak po irlandzku brzmiało jego imię, był synem króla Dyfedu, który nieustannie prowadził wojny z innym irlandzkim królem. W końcu zawarli pokój ustalając, że Efflam poślubi Elenorę, córkę dawnego wroga.

Efflam jednak już wcześniej postanowił zostać mnichem, więc wsiadł na statek i popłynął do Armoryki. Wylądował w okolicy Plestin-les-Greves. Wcześniej dotarł tam lestin, inny imigrant, który zajął ziemię między Toul Efflam i Locmikel z wielką skałą, zwaną Querlaz. Lestyn był jednak hojny z natury, więc odstąpił część swoich posiadłości Efflamowi, żeby mógł on zbudować klasztor.



W biografii Life of St. Efflam (Życie św. Efflama) pióra Alberta Le Granda znalazł się ciekawy fragment dotyczący św. Efflama i króla Artura:

Królem armorykańskiej Domnonii był w owym czasie Riwal Mawr, krewny wielkiego Artura, który od czasu do czasu przyjeżdżał do niego na polowanie. Pod skałą Querlaz gnieździł się ohydny smok nękający mieszkańców tych okolic. Król Artur dowiedział się o potworze i wyruszył na poszukiwanie. Smok był jednak nadzwyczaj przebiegły, albowiem wchodził do jaskini tyłem dla zmylenia przeciwnika. Artur zmagął się z poczwarą cały dzień, lecz nie mógł jej pokonać. Wtedy Efflam spytał króla, czy może stanąć do walki ze smokiem. Artur zgodził się. Efflam uczynił znak krzyża i potwór, tocząc z pyska krew i jad, spadł ze skały do morza i zabił się. Skała spryskana smoczą krwią nazywana jest po dziś dzień Czerwoną Skałą. Riwal Mawr, z wdzięczności dla świętego za uwolnienie kraju od wstrętnego stwora, podarował mu ziemię, na której stała jego cela. 8

Legenda spisana w formie zagadki przedstawia wspólną walkę świętego Arthmaela i Efflama z olbrzymią "świątynią węża" zbudowaną z pionowo stojących głazów, taką samą jak w Carnacu. Była ona symbolem starej pogańskiej wiary i chrześcijanie dążyli do jej zniszczenia.

Św. Derfel Gadarn ("Mocarz")

Derfēf (Derfael) był synem Riwała Mawra, syna Emyra Llydawa. Do jego imienia zazwyczaj dodaje się przydomek Gadarn ("Mocarz"), gdyż w młodości zajmował się rzemiosłem wojennym; średniowieczni walijscy bardowie często sławili w pieśniach jego siłę i zręczność. Prawdopodobnie wyróżnił się w bitwie pod Camlanem w 537 roku.

Derfel jest patronem Llanderfel w Gwyneddzie, gdzie wielką czcią otaczano drewniany posąg, przedstawiający Derfela na koniu z kijem. Zachowały się jedynie szczątki konia i kija, które znajdują się obecnie w kruchcie kościoła.

W 1538 roku doktor Ellis Price, przedstawiciel Thomasa Cromwella w diecezji St. Asaph, napisał do Cromwella list z prośbą o dokładną instrukcję dotyczącą rzeźby. Chodziło o to, iż okoliczni ludzie tak bardzo wierzyli w Derfela, że przychodzili codziennie do kościoła z końmi, krowami albo pieniędzmi. 5 kwietnia, czyli w Dniu św. Derfela, pięciuset lub sześciuset ludzi przyszło pokłonić się wizerunkowi. Ludzie ci wierzyli głęboko, że każdego, kto tego dnia złoży dar Derfelowi, święty ocali od piekła.

Thomas Cromwell nakazał doktorowi Price'owi wysłać drewnianą rzeźbę do Londynu i mimo łapówki w wysokości 40 funtów rozkaz został wykonany. Nieco później, 22 maja 1538 roku, spalono na stosie franciszkańskiego mnicha Foresta z Greenwich za to, że sprzeciwiał się zamiarowi króla Henryka VIII, który chciał zostać głową Kościoła Angielskiego. Tuż przed egzekucją rzucono na stos rzeźbę Derfela. Dziwnym zbiegiem okoliczności Walijszczyki znali przepowiednię, wedle której drewniany posąg spali kiedyś cały las. Można powiedzieć, że przepowiednia się spełniła, gdyż mnich o imieniu Forest ("las") rzeczywiście spalił się na popiół.

Koło Blaenau Ffestiniog w Gwyneddzie jest miejsce, zwane Llys Dorfill, i uważa się, że tam właśnie mieszkał Derfel Gadarn, kiedy parał się rzemiosłem wojennym. Niedaleko stamtąd do Camlanu, gdzie odbyła się słynna bitwa. W niektórych źródłach czytamy, że na starość Derfel zamieszkał w klasztorze św. Cadfana na wyspie Bardsey i tam został pochowany.

Nie wolno zapominać, że święci-żołnierze pochodzili z królewskich rodów i wielu było ze sobą spokrewnionych. Oto związki rodzinne niektórych świętych:

Elen Luyddog (Helena Zastępów), żona Magnusa Maksymusa otrzymała taki przydomek, ponieważ towarzyszyła legionom męża. Po jego śmierci wróciła do Walii i poślubiła św. Rhedywa (Ridicusa), który był synem Ithela Haela ("Hojnego") z Llydaw, słynnego żołnierza-weterana, znanego też pod imieniem Riothamus, ojca Aldwra (Aldroena) - władcy walijskich osad w Armoryce, św. Garmona (Germaina) - biskupa Aleth (St. Servan w Bretanii), a potem wyspy Man.

To znamienne, że św. Garmon był wujem św. Iltyda Farchoga ("Rycerza"), którego wyznaczył na zwierzchnika kościoła Cór Tewdys (Chór Teodozjusza), zwanego później Llaniltyd Fawr (Wielki Kościół św. Iltyda). Św. Iltyd był synem Bicanysa, syna Aldwra, brata św. Garmona. Bicanys, arystokrata i żołnierz z Llydaw w Bretanii ożenił się z Gwerylą, córką Tewdriga Fendigaida ("Błogosławionego", króla Morgannwgu i Gwentu. Zatem jego syn Iltyd był kuzynem Athrwysa ap Meuriga ap Tewdriga, czyli historycznego i legendarnego króla Artura.

Meurig doprowadził do ważnego przymierza, wydając swoje córki za synów Emyra Llydawa, brata Bicanysa. Jeden z synów Emyra, Amwn Ddu ("Czarny"), ożenił się z Anną, córką Meuriga, siostrą Athrwysa, a ich synem był wielki żołnierz-święty Samson, bratanek króla Artura. Drugi syn Emyra Llydawa, Riwal Mawr ("Wielki") okazał się niezłomnym sprzymierzeńcem Artura. Riwal miał kilku synów, między innymi św. Derfela Gadarna ("Mocarza"), który walczył u boku Artura w bitwie pod Camlanem, i Arthmaela II, który prawdopodobnie także wziął udział w owej bitwie, a pochowany został na wyspie Bardsey.

Św. Paweł Aurelian pochodził z domu Ambrozjusza Aureliana, a św. Cadoc z domu Macsena Wlediga (Magnusa Maksymusa). Obaj byli kuzynami Artura, ćwiczonymi w rzemiośle wojennym, i obaj zrezygnowali z wojowania na rzecz religii. Na wizerunku św. Gwynllywa Filwra ("Żołnierza"), znajdującym się w kościele w Newport, widzimy mężczyznę w zbroi i koronie na głowie. Po przyjęciu chrześcijaństwa król abdykował.

Św. Dawid pochodził z domu Cuneddy Wlediga. Doprowadził do końca dzieło podboju Walii rozpoczęte przez pradziadka, a później poświęcił się Kościołowi celtyckiemu i został biskupem w królestwie swego krewniaka króla Artura.

W XII wieku tradycję żołnierzy-świętych odnowił św. Bernard z Clairvaux, który w 1118 roku założył zakon templariuszy. Głównym celem rycerzy-mnichów była ochrona pielgrzymów udających się do Ziemi Świętej. Templariusze podejmowali wiele kampanii zbrojnych przeciwko wrogom Chrystusa, zwłaszcza w Palestynie. Św. Bernard napisał o nich: Są potulni jak baranki i tak nieliczni jak lwy. Połączyli łagodność mnichów z męstwem rycerzy tak doskonale, że nie wiem, czy nazwać ich rycerzami czy sługami bożymi. 9

## Rozdział 9

### Historia zaklęta w kamieniu

Dwieście lat po odejściu legionów rzymskich mieszkańcy Brytanii nadal zachowywali niektóre elementy kultury Rzymian, na przykład zwyczaj stawiania pamiątkowych obelisków z łacińskimi inskrypcjami. Kamienie te, których jest w Walii około 440, upamiętniają początki chrześcijaństwa w księstwie w V i VI wieku. Imiona ważnych osobistości, wypisane na obeliskach, stanowią niezwykle przewodnik po historii średniowiecza w Brytanii.

Kamienie pamiątkowe w Walii mają wyjątkowe znaczenie, gdyż są jedynymi pisanymi dokumentami z tego okresu. Niestety po upływie tak wielu stuleci znaczna ich część uległa zniszczeniu, głównie z powodu wykorzystywania obelisków w charakterze materiału budowlanego, lecz od czasu do czasu podczas prac restauracyjnych w starożytnych kościołach konserwatorzy odkrywają takie skarby.

Walια to jedno z niewielu miejsc, gdzie inskrypcje na średniowiecznych obeliskach wykonywano w dwóch językach: po łacinie i pismem ogamicznym. Rzecz jasna, na wielu kamieniach w Irlandii, Szkocji i na wyspie Mań wryto tylko napisy ogamiczne. Ta forma pisma, polegająca na wycinaniu kresk wzdłuż brzegu kamienia, prawdopodobnie powstała w IV wieku na południu Irlandii. Najwięcej takich obelisków znajduje się w tych regionach Walii, gdzie osiedlili się goidelscy najeźdźcy z Irlandii. W Dyfedzie jest ich dwadzieścia jeden, dziewięć w Powys i dwa w Glamorganie. Dwadzieścia sześć obelisków ma inskrypcje dwujęzyczne: łacińskie i ogamiczne.

W Powys, w obrębie starożytnego królestwa Brycheiniog (Ziemia Brychana), znajduje się siedem kamieni z napisami ogamicznymi, co potwierdza silne wpływy irlandzkie na tych terenach. Ojciec Brychana, Aniach, przybył z Irlandii. Brychan ożenił się z Meneduką, córką Custennina Fendigaida, a ich dzieci założyły wiele kościołów w tym regionie kraju.

Podczas przygotowań do napisania niniejszej książki obejrzelismy wiele starożytnych obelisków. Postanowiliśmy zwrócić uwagę czytelników na te, których inskrypcje zawierają informacje związane z zagadką Artura.

Najstarsze obeliski, ustawione przez Rzymian, są skarbnicą wiedzy o ówczesnej Brytanii, ponieważ zapisywano na nich imiona, wiek, miejsce urodzenia, a nawet zawód zmarłego. Czasami Brytowie ponownie wykorzystywali rzymskie obeliski i dodawali kolejne inskrypcje. Taki właśnie okaz można zobaczyć w niewielkim muzeum starożytnych kamieni koło Margam Abbey w zachodniej części Glamorganu. Z pierwotnej inskrypcji dowiadujemy się, że kamień został ustawiony za panowania cesarza Flawiusza Waleriusza Maksymianusa, czyli wielkiego Augusta. Czytamy też na niej:

HIC IACIT CANTUSUS PATER PAULINUS (Tu spoczywa Cantusus ojciec Paulinusa)

W północnej Walii znaleźliśmy kamień upamiętniający Irlandczyka z rzymskimi koneksjami:

Pod tym stosem kamieni leży Carausius

Trudno cokolwiek stwierdzić na pewno, ale człowiekiem tym może być Carausius, niesłychanie utalentowany Irlandczyk z Menapii, któremu powierzono dowództwo wojsk rzymskich w Galii i zarząd portów morskich. Carausius zerwał współpracę z Rzymem i ogłosił się samodzielnym władcą Brytanii. Okazał się zdolnym mężem stanu i znakomitym żołnierzem, rządząc Brytanią przez siedem lat (287-293). W tym samym czasie jego brat Cabri Lifeacher był władcą Irlandii.

Carausius stworzył dynastię, której członkowie rywalizowali z potomkami Maksymusa. Nie można też wykluczyć, że pod kamieniem spoczywa syn Carausiusa, nazywany Carausiusem II. Rządził on w połowie czwartego stulecia, kiedy w Galii wybuchło powstanie Magnecjusza (350-353), żył więc współcześnie z Eu-dafem Henem, wszechpotężnym władcą Arfonu, którego córka Elen Luydogg wyszła za Macsena Wlediga (cesarza Maksymusa).

W Llanhaelhearn w Gwyneddzie przyjrzelśmy się obeliskowi, który można nazwać dokumentem pamięci plemiennej. Wryta na nim inskrypcja głosi: "Tu leży Aliotus Elmetian". Zdanie to świadczy o tym, że Aliotus przywędrował z północnego królestwa Elmetu do północnej Walii, gdzie zmarł i został pochowany. Podobny napis znaleźliśmy na obelisku w Penbryn na wybrzeżu Dyfedu. Napis brzmi:

Kamień Carbelangusa, Ordowika.

Ordowikowie to plemię zamieszkujące w czasach rzymskich środkową Walię. Carbelangus musiał, więc dotrzeć tam z północy, a na grobie umieszczono jego łacińskie imię. Fakt, że na kamieniu znalazło się słowo określające przynależność plemienną, świadczy o tym, iż podział ten przetrwał rzymską okupację.

W kościele Penmachno w Gwyneddzie znajduje się kamień z takim oto napisem:

Tu leży Cantorix;

był obywatelem Yenedos

kuzynem Maglosa, sędziego.

Yenedos to celtycka wersja nazwy północno-zachodniej Walii (Caernarvonshire i Anglesey). Sformułowanie to oznacza, że centrum administracyjne tego regionu znajdowało się w Segontium, starej fortecy rzymskiej, z którą wiąże się imię Magnusa Maksymusa (Macsena Wlediga). Słowo "Maglos" na kamieniu może być skrótem od Maglonocus, bo tak brzmi łacińska wersja imienia Maelgwyn Gwynedd.

W kościele w Nevern w Dyfedzie znajduje się opatrzony inskrypcją kamień, z którego zrobiono parapet okna. Na szczęście inskrypcja jest na widocznej górnej powierzchni płyty.

Oto jej treść:

MAGLOCUNI FILI CLUTORIS

Może to być obelisk upamiętniający Maelgwyna Gwynedda, syna Cadwallona Lawhira ("Długogłowego").

Na zewnątrz kościoła tkwi w ziemi płyta, zwana Kamieniem Yitaliana. Jest to obelisk upamiętniający Yitaliana, ojca Gwrtheyrna Gwrtheneua, czyli Yortigerna. Inskrypcja zapisana została w języku ogamicznym i po łacinie. Słowo emereto świadczy, że człowiek ten służył w armii.

YITALIANI EMERETO (Grób Yitaliana)

Próbowaliśmy odszukać obelisk Gwrtheyrna Gwrtheneua (Yortigerna Chudego), lecz jedyne, co znaleźliśmy, to kamień w Penmachno w Gwyneddzie, na którym nie ma żadnej inskrypcji; mimo to mieszkańcy tych okolic nazywają go Llech Gwrtheyrn. Być może kiedyś była na nim inskrypcja, lecz starły ją deszcze i piasek. Trzeba podkreślić, że imienny napis na kamieniu nie świadczy wcale, że osoba ta właśnie tam spoczywa - często obeliski stawiano wyłącznie po to, aby oddać cześć zmarłemu. W naszych czasach postępuje się podobnie, stawiając pomniki sławnym ludziom.

Na wzgórzu 3 kilometry na północ od Margam Abbey w zachodniej części Glamorganu stał kiedyś kamień zwany, Maen Llythrog (Kamień z napisem). Kilka lat temu przewieziono go do muzeum w Margam. Od tej pory nazywany jest Kamieniem Boduoca. Widnieje na nim taki napis:

BODYOC-HIC IACIT / FILIUS

CATOTIGRINI / PRONEPUS

ETERNALI (S) / YEDOMAY

(Kamień Bodvoca. Tu leży syn

Catotigirnusa i prawnuk Eternalisa Vedomavuma)

Możliwe, że dedykacja odnosi się do Bodvoca, syna Catigirna i wnuka Yortigerna. Catigirn poległ w bitwie z Saksonami dowodzonymi przez Hengista Horse. Bodvoc, jego syn, odziedziczył władzę w Buellt (Builth Wells) po śmierci Pascenta, trzeciego syna Gwrtheyrna

Gwrtheneu. Według tradycji ludowej Catigirn został pochowany w Kit's Coty, prehistorycznym dolmenie w hrabstwie Kentu.

W Walijskim Muzeum Narodowym w Cardiff mieliśmy okazję dokładnie zbadać Kamień Tagernacusa. Trzymetrowy obelisk stał na grzbiecie wzgórza Cefn y Brithdir koło Tirpil w środkowej części Glamorganu. Oto treść inskrypcji: j.

I TAGERNACUS FILIUS MARTI HIC IACIT }

(Tu leży Tagernacus syn Martiusa)

Walijskie tłumaczenie inskrypcji wskazuje, że spoczywa tam Teyrnoc, syn Mara, którego ojcem był Glywys Glywysing. Imię Mar występuje w nazwach Marstow (w hrabstwie Hereford), Margam (w zachodniej części Glamorganu) i Marcross (w południowej części Glamorganu). Nazwa Margam (w zachodnim Glamorganie) pierwotnie brzmiała Margan, co oznacza dosłownie "Śpiew Mara". Słowo Margam znaczyło, więc Chór Mara. Taką formę nazwy miasta spotykamy w kronice Annales de Margam (Kroniki Margamu).

Imię Tagernacusa występuje również na kamieniu Cwmdu w Powys, ale oznacza tam Catacusa, syna Tagernacusa. Wysoki na 2 metry obelisk wbudowany jest w przypórę południowej ściany kościoła. Oto treść łacińskiej inskrypcji, zapisanej pionowo w dwóch rzędach:

CATACUS HIC IACIT FILIUS TEGERNACUS

(Tu leży Catacus syn Tagernacusa)

Niegdyś kamień stał na polu, zwanym Tir Gwenlli, około 1,5 kilometra na południowy zachód od kościoła w dolinie Cwm Cattwg. Wymieniony w inskrypcji Catacus to nie sławny św. Cadoc, budowniczy wielu kościołów w Walii i Bretanii, lecz jego bratanek, noszący to samo imię. Możliwe, że obelisk Cadoca, syna Gwynlliwa, stał kiedyś w progu kościoła Fach w Lladefaelog, w prowincji Powys.

Niestety, kilka lat temu został zniszczony lub zaginął. Wiadomo, że było na nim wyryte słowo CATUC.

Istnieje wiele obelisków opatrzonych imionami średniowiecznych świętych i ich krewnych. Widzieliśmy jeden z nich, wbudowany w zewnętrzną południową ścianę nawy kościoła Llandysilio w Dyfedzie. Oto tłumaczenie łacińskiej inskrypcji:

Kamień Clutoriksa, syna Paulimisa Marinusa z Latium

Jest to prawdopodobnie kamień upamiętniający syna św. Pola de Leon. Latium, po walijsku Llydaw, to Bretania. Imię Paulinus cieszyło się, rzecz jasna, wielką popularnością; w Cynwy Caeo w Dyfedzie można zobaczyć płytę z łacińską inskrypcją, której tłumaczenie brzmi:

Służył wierze i swojej ojczyźnie, którą na zawsze ukochał. Tu leży Paulinus, co spędził życie sprawiedliwie.

Inskrypcja ta odnosi się prawdopodobnie do zmarłego około 550 roku św. Paulinusa, nauczyciela św. Dawida.

Innemu ważnemu świętemu złożono hołd w kościele St. Sadwrn w Llansadwra w Anglesey, prowincji Gwyneddu. Wewnątrz znajduje się obelisk św. Sadwrna, budowniczego kościoła. Odkryty pod ścianą zakrystii kamień opatrzony został takim napisem:

HIC BEATU (S) SATURMNUS (PULTIS) ACIT

ET SUA SA (NCTA) CONIX P(AX)

(Tu leży błogosławiony... Saturninus i jego święta żona

Pokój wam.)

Słowo beatus bądź beatissimus występuje dość często w dawnych chrześcijańskich epigramach, zwłaszcza tych, które odnoszą się do męczenników, świętych i biskupów. Santa canix to zwrot spotykany w pogańskich epitafiach, lecz tutaj bez wątplenia autor użył go w kontekście chrześcijańskim. Saturninus to prawdopodobnie Sadwrn Farchog, armorykański książę i brat św. Illtyda, założyciel słynnego kolegium Llanilltyd Fawr (Llantwit Major) w południowej Walii, który ożenił się ze swoją kuzynką Canną. Kilka kilometrów od

Llansadwrn, w Beaumaris, znajduje się grób ozdobiony misternie rzeźbionymi wizerunkami świętych z Anglesey. Dwa z nich przedstawiają Sadwrna i Cannę. Sandwra ukazany jest w zbroi, z mieczem u pasa i pielgrzymim kijem w dłoni. Prawą ręką udziela komuś błogosławieństwa. Canna była córką Tewdrwa Mawra ("Wielkiego"), syna Emyra Llydawa. Założyła klasztor Llangan na południu Glamorganu, gdzie osiedliło się wielu członków klanu Emyra Llydawa.

Jeden z najważniejszych obelisków, upamiętniających świętych, znajduje się w kościele St. Cadfan w Tywynie w prowincji Gwynedd. Kiedy go odkryto w 1761 roku, służył jako słup bramy; na szczęście ktoś zorientował się, jak cenny to zabytek, i uchronił kamień od zniszczenia. Inskrypcja sporządzona w starowalyskim jest prawdopodobnie jednym z pierwszych napisów w tym języku. Obelisk stoi na grobie św. Cadfana, a z napisu dowiadujemy się, że obok spoczywa jego patron Cyngen z Powys.

Pod kopcem Cynfaela leży nieskazitelny Cadfan, gdzie ziemia sławi jego imię. Niech spoczywa w pokoju. Obok leży Cyngen.

Cadfan był synem Eneasa Lydewiga i Gwen Teirbron, córki Emyra Llydawa. W VI wieku Cadfan przybył do Walii i wybudował kościół w Tywyn. Założył także klasztor na wyspie Bardsey, o którym napiszemy więcej w rozdziale piętnastym, oraz kościół w Llangadfan w prowincji Powys; jego patronem w tym klasztorze był Cyngen, syn Cadella. Cyngen objął po ojcu prowincję Powys i dał się poznać jako opiekun świętych i hojny patron kościołów. Jego syn Brocmail Ysgythrog został pokonany w bitwie pod Chester w 613 roku.

Obelisk Brocmaila (Brochwela lub Brochfaela) Ysgythroga, upamiętniający również jego żonę, znaleziony został wewnątrz grobu w Pentrefoelas w Gwyneddzie. W kamiennym grobowcu znajdował się szkielet długości stu osiemdziesięciu centymetrów. Na płycie wyryte było imię Brohomagli, starowaljski odpowiednik Brocmaila. W najstarszym rękopisie Bedy spotykamy jeszcze inną wersję tego imienia- Brocmailus. Brochwelowi nadano przydomek Ysgythrog ("Długozębny"). Jego żoną była Arddun Benasgell, córka Pabo Post Prydaina, który dostał ziemię od ojca Brochwela, Cyngena. Z małżeństwa Brochwela i Arddun urodzili się synowie Tyssilio i Cynan Garwyn. Brochwel zmarł niedługo po bitwie pod Chester, w której bronił licznej grupy kapłanów i mnichów. Przybyli oni z klasztoru Bangor-on-Dee, aby modlić się o zwycięstwo Brytów nad Saksonami pod dowództwem Ethelfritha. Spośród tysiąca dwustu mnichów przeżyło ponoć tylko pięćdziesięciu.

W kościele św. Cenydda w Llangenddzie w Gower, w zachodniej części Glamorganu, pod podłogą zakrytą kilka lat temu znaleziono starożytną, grawerowaną płytę grobową. Uważa się, że przykrywała ona grobowiec świętego. W dokumentach opactw Penrice i Margam czytamy, że w kościele przechowywano czaszkę św. Cenydda i w drugiej połowie XV wieku składano na nią przysięgi. W 1472 roku pewien człowiek przysięgał w kościele "na głowę świętego Cenydda".

W Walii znajduje się kilkanaście obelisków średniowiecznych królów, które są dla nas szczególnie interesujące. Jeden z ciekawszych przykładów to kamień w kościele Merthyr Mawr w zachodniej części Glamorganu. Podczas odnawiania kościoła św. Teilo w latach 1849-1851 znaleziono fragment kamienia z wygrawerowanym imieniem PAUL; niestety kamień był pęknięty i brakowało dalszej części imienia. Można jednak przypuszczać, że chodziło o jakiegoś Paulinusa - najprawdopodobniej Paula Penychena, syna Glywysa, który był niegdyś władcą tego regionu.

Kościół Merthyr Mawr został odbudowany w epoce wiktoriańskiej, lecz w tym miejscu znajdowała się kiedyś o wiele starsza świątynia, o której napisano, że była "w ruinie". Fundamenty tej starożytnej budowli oglądać można od południowej strony istniejącego kościoła. Znaleziono w tym miejscu wiele pamiątkowych obelisków.

Jednym z najważniejszych tego rodzaju zabytków w południowej Walii jest obelisk upamiętniający króla z VI wieku, którego tożsamość można ustalić ponad wszelką

wątpliwość. Kamień Vortiporiksa - bo tak brzmi jego nazwa – znajduje się w północnej Walii.

W inskrypcji brytyjskie imię Yortiporiksa zapisane zostało po irlandzku, co jest jak najbardziej zrozumiałe, gdyż należał do linii irlandzkich królów, oficjalnie uznawanych przez Rzymian. Nosił tytuł PROTICTORIS ("Obrońca" lub "Protektor"), który Rzymianie nadawali władcom sprzymierzonych królestw. Zapisanie tego określenia na obelisku z VI wieku świadczy o tym, że pozostawało ono w użyciu ponad sto lat po odejściu Rzymian.

Imię króla walijskiego znalazło się na kamieniu odkrytym w piasku na plaży koło Barmouth. Inskrypcja brzmi:

HIC JACIT CALIXTUS MONEDD REGI (Tu leży wioślarz króla Gwynddo)

Udaliśmy się do kościoła Llangadwaladr na wyspie Anglesey, aby przyjrzeć się obeliskowi innego średniowiecznego króla, którego także można bez trudu zidentyfikować. Kościół poświęcony św. Cadwaladowi położony jest koło Aberffraw, gdzie niegdyś znajdował się dwór króla Gwyneddu. W północnej ścianie tkwi starożytny kamień upamiętniający Cadfana (którego nie należy mylić ze św. Cadfanem), króla Gwyneddu z VII wieku. Jest to jeden z najstarszych znanych obelisków. Oto treść widocznej na nim inskrypcji:

CATAMANUS REX SAPIENTISMUS OPINATISMUS

OMNIUM REGUM (Król Cadfan, najznakomitszy i najmądrzejszy z królów).

Pamięć Cadfana prawdopodobnie uwiecznił w ten sposób jego wnuk Cadwaladr, który zbudował kościół około 650 roku. Król Cadfan zmarł w 625 roku i na tron wstąpił jego syn Cadwallon, który dziewięć lat później zginął pod Hexham (w pobliżu Wału Hadriana), walcząc przeciwko królowi Northumbrii Oswaldowi. Panowanie Cadwaladra (wnuka Cadfana) skończyło się w 664 roku, kiedy to -jak czytamy w kronice Annales of Wales (Kroniki walijskie) - padł ofiarą zarazy. Na witrażu kościoła przedstawiony jest jego wizerunek w królewskim stroju, z berłem i jabłkiem.

Rzecz oczywista, naszym upragnionym celem było znalezienie obelisku króla Artura z łacińską bądź walijską inskrypcją. Wiedzieliśmy wprawdzie, że ostatnie lata swego życia spędził w Bretanii, lecz wydawało się całkiem prawdopodobne, że imię tak znanego człowieka zostało upamiętnione w ojczyźnie, chociaż na jednym kamieniu.

I rzeczywiście w południowej Walii istnieją dwa obeliski poświęcone Arthmaelowi, który jest, rzecz jasna, królem Arturem.

W Walijskim Muzeum Narodowym znajduje się kamień odkryty podczas prac renowacyjnych w zamku Ogmore w Glamorganie. Wykorzystywano go jako próg, a kiedy został podniesiony, ktoś zauważył inskrypcję od spodu. W ruinach zamku stoi replika obelisku z inskrypcją:

(SCIENDUM EST OMNIB(US) QUOD DED ARTHMAIL DO  
ET GLIGWS ET NERTART ET FILI EPI

(Niech będzie wiadomym, że Arthmail dał to pole Bogu i Glywysowi, i Nertatowi, i biskupowi Fili).

Wydaje się, że jest to zapis daru Arthmaela (króla Artura) dla kościoła Glywys w Merthyr Mawr, położonego nieopodal zamku, po drugiej stronie rzeki Ogmore.

To znamienne, że rzadko spotykany zwrot sciendum est quo d występuje również w biografii Vita Cadoci w kościele Llancarfan, w której czytamy, że około 530 roku król Arthmael podarował św. Cadocowi teren zwany Cadoxton-juxta-Neath.

Arthmael, Glywys, Nertat i Fili żyli w tym samym czasie w VI wieku. Św. Glywys Cerny był synem Gwynlywa Filwra ("Wojownika"), króla Gwynllywgu (Wentlooge). Św. Nertat była córką Brychana Brycheinioga, króla Brycheiniogu (Brecknock), a biskup Fili był synem św. Cenydda i wnukiem św. Gildasa.

Imiona Glywysa i Nertat wymienione są także na kolumnie w kształcie krzyża, która stała w polu w pobliżu ruin kaplicy św. Rocha na terenie Merthyr Mawr House. Oto treść inskrypcji:

Conbelan postawił ten krzyż za swą duszę i za dusze świętych Glywysa, Nertat, jego brata i ojca moimi, Sciloca, rękami.

Nie ulega wątpliwości, że twórcą krzyża jest Sciloc.

Około 15 kilometrów od tego miejsca, w kościele św. Illtyda w Llantwit Major, znajduje się drugi kamień, na którym uwieczniono imię Arthmaela. Obelisk, zwany Kolumną Samsona, o prostokątnym kształcie, opatrzony jest łacińską inskrypcją tej treści:

IN NOM / INĘ DI SU / MMI INCI / PIT CRU / X SALYATO / RIS QUA / E PREPA /  
RAUIT / SAMSO / NI APA / TI PRO / AMIMA / SUA & P / RO ANI / MA IV / THAHE /  
LO REX & ART/MALI / TECANI

Ukośne kreski oznaczają końce linii tej niezwyklej inskrypcji, której treść po przetłumaczeniu brzmi:

„W imieniu Najwyższego Boga rozpoczęty został krzyż Zbawiciela, który Samson Przeor przygotował za swą duszę i za dusze Króla luthahela i Artmala dziekana.”

Historycy datują ten obelisk na IX wiek na podstawie faktu, że istniał król Gwentu imieniem Ithael, który według kronik Annales Camrae i Brut Twysogion zginął w 848 roku. Styl liternictwa wskazuje, że inskrypcja pochodzi z IX wieku, należy jednak podkreślić, iż przeor Samson był krewnym Arthmaela (Artura) i żył współcześnie z nim. W VI wieku istniał bretoński władca Judwal, także spokrewniony z Samsonem, przeorem Dol. Imię to podawane jest też czasem jako Ithael. Jeśli obelisk został wyrzeźbiony w IX wieku, to znaczy, że wszyscy wymienieni na nim sławni ludzie żyjący trzysta lat wcześniej byli nadal otoczeni czcią. Najważniejsze jednak jest to, że kamień można uważać za obelisk Arthmaela, to znaczy samego króla Artura. W rozdziale szesnastym przyjrzymy się jeszcze raz Kolumnie Samsona i odkryjemy prawdziwy sens niezwyklej inskrypcji.



## Rozdział 10

### Wrogowie Brytów

Brytania pozostawała częścią cesarstwa rzymskiego do 410 roku, kiedy Rzym dostał się w ręce Wizygotów i stało się jasne, że legiony wycofane w 407 roku już nigdy nie powrócą. Cesarz Honoriusz oficjalnie zrzekł się prowincji w liście, w którym bez ogródek informował Brytów, że odtąd będą musieli bronić się sami. Decyzją tą cesarz zakończył czterystuletnie panowanie Rzymian w Brytanii i zostawił wyspę na łasce Irlandczyków, Piktów, Szkotów, Anglów, Saksonów i Jutów.

Początkowo Brytowie za swych głównych wrogów uważali Piktów i Szkotów. Nie przewidzieli, że największe niebezpieczeństwo grozi im od strony anglosaskich najeźdźców, którzy najpierw napadali tylko na nadbrzeżne wsie i miasta w poszukiwaniu łupów, ale potem zaczęli się osiedlać na wyspie i zagarniać coraz większe obszary kraju.

Najeźdźcy pochodzili z trzech różnych narodów germańskich: Jutów, Saksonów i Anglów. Jutowie pierwotnie zamieszkiwali na Półwyspie Jutlandzkim, ale przenieśli się na południe do ujścia Renu i stamtąd urządzali łupieżcze wypady do Brytanii. Saksoni pochodzili z obszaru na północ od rzeki Elby, czyli obecnego Holsztynu, i z terenów między Elbą i Elmssem, gdzie leży Hanower. Anglowie zaś zajmowali terytorium pomiędzy Jutlandią i Holsztynem, znanym dzisiaj jako Szlezwig. Mieszkali także na sąsiednich wyspach należących obecnie do Danii.

W galijskiej kronice czytamy: "Brytowie zostali zmiażdżeni przez Saksonów", a trzydzieści dwa lata później "Brytowie napadani raz po raz z różnych stron dostali się pod panowanie Saksonów". To ostatnie zdanie najwyraźniej dotyczy południowo-wschodniej części Brytanii, gdzie Saksoni osiedlili się po "Zdradzie Długich Noży", kiedy to Yortigern pod groźbą mieczy został zmuszony do zrzeczenia się terytorium na rzecz Saksonów w zamian za odzyskanie wolności. I tak oto tereny dzisiejszych hrabstw Essex, Middlesex i Sussex wpadły w ręce hord teutońskich najeźdźców.

Jutowie zajęli Kent, a największe osady saksońskie powstały na południu. Jednocześnie Anglowie posuwali się w głąb wyspy dolinami rzek Wash, Trent i Ouse. Z pewnością istniała jakaś bardzo konkretna przyczyna, dla której musieli opuścić swój kraj. Możliwe, że liczba ludności wzrosła nagle tak bardzo, że wielu musiało szukać nowych domów; poza tym czuli napór innych plemion migrujących na zachód. Tradycja mówi, że straszliwi Hunowie zapuszczali się aż na tereny Niemiec i że to właśnie strach przed nimi spowodował wędrówkę ludów. Rzecz jasna żyzne równiny Brytami stanowiły dla migrujących plemion ogromną pokusę.

Przybysze stopniowo zajęli wschodnią część Brytanii, wprowadzając swoje obyczaje, sposoby rządzenia i nowy język, z którego powstał język angielski.

Zabobonni Saksoni pozwalali niszczyć rzymskim miastom, budując własne osiedla poza ich wałami. Grupa domów nazywała się ton, a budynek saksońskiego wodza (hani) nosił nazwę heal (dwór). Przywódcą społeczności był król; najważniejsi spośród ośmiu monarchów, pomiędzy których została podzielona Anglia, nosili tytuł bretwalda. Oznaczało to, że król pokonał wroga armię, ale nie jest władcą całego państwa. Ethelfrith Groźny uzyskał prawo posługiwania się tytułem bretwalda po zwycięstwie nad Brytami pod Chester, a Raedwald, kiedy zabił Ethelfritha i umieścił na tronie Northumbrii Edwina. W tych niespokojnych, burzliwych czasach saksońskie państewka były raz po raz wstrząsane wojnami.

Górzysta Walia stanowiła zawsze trudny teren, wymagający od najeźdźców - rzymskich, saksońskich czy normandzkich - wiele odwagi i zastosowania specjalnej taktyki. Po wymarszu Rzymian ten dziki i surowy zakątek wyspy jako jedyna część zachodniego cesarstwa rzymskiego zdołał zachować swoją tożsamość i odeprzeć ataki plemion saksońskich. Nigdy nie udało im się przedostać poza linię nazwaną później rowem Offy.

W trakcie badań ustaliliśmy bardzo ważny fakt: Saksoni, którzy sprzymierzyli się z Piktami i Szkotami, nie byli jedynymi wrogami Brytów w okresie walki o dominację na wyspie. Drugim przeciwnikiem było plemię Gewissei, które należy określić mianem "wroga wewnętrznego". 1

Żeby zrozumieć w pełni, kim byli Gewissei, trzeba przyjrzeć się dokładniej życiu Yortigerna. Ten potężny król irlandzkiego pochodzenia był synem Vitalisa, syna Yitalinusa, syna Gloui Gwalltira z Gloucester. Tak więc ojciec, dziadek i pradziadek Yortigerna nosili rzymsko-brytyjskie imiona, a jego rodzina mieszkała na terenach wokół ujścia rzeki Severn.

Gewissei (Konfederaci) to irlandzkie oddziały wynajęte przez Rzymian do zaprowadzenia porządku w republice Sylurów. Zamieszkiwali głównie w okolicach miasta Gloui, które dzisiaj nazywa się Gloucester. Gloui otrzymał przydomek Gwalltir ("Długowłosa") prawdopodobnie ze względu na pióropusz na hełmie, który oznaczał, że jego właściciel jest wodzem Gewissei.

Przydomek ów świadczy też o tym, że Gloui był Goidelem, nie zaś Romano-Brytem. Potomków Gloui Gwallitira nazywano Gwyddel Ffichti (Goidelskimi Piktami) - prawdopodobnie od imienia jego wnuka Guitola (Vitalisa) - w celu odróżnienia od Piktów z północy. W kronice Brut Gwrtheyra nazywany jest Gwr-theneu, który to przydomek William ap Ithel tłumaczy jako "Obrzydliwe Wargi".

John Rhys próbuje wyjaśnić epitet stawiając hipotezę, że Yortigern mówił językiem niezrozumiałym dla swoich poddanych, ponieważ był goidelskim królem władającym Brytami w Walii. Dowody potwierdzające tę teorię znajdziemy we wczesnych walijskich genealogiach - czytamy w nich, że Gloui Gwalltir pochodził z rodu Casanautha (Casnara Wlediga) i Carawna (Carausiusa):

Carawn (Carausius)

Casanauth (Casnar) Wledig

Gloui Gwalltir ("Długowłosa")

Guoitalin (Yitalinus)

Guoital (Vitalis)

Gwrteurn Gwrtheneu (Ybrtigern "Chudy")

Przypomnijmy sobie historię Magnusa Maksymusa, który zdobył władzę w Brytanii, żeniąc się z Elen, córką Oktawiusza Starego (Eudafa Hena), księcia Arfon. Geoffrey z Monmouth tytułuje ojca Elen Dux Gewissei i tego samego określenia używa wobec Yortigerna, którego najwyraźniej uważał za kolejnego władcę kraju.

Na Kolumnie Elisega w Yalle Crucis w dolinie Llangolen znaleźliśmy informację potwierdzającą związek Yortigerna ze Sevirą, córką Magnusa i Elen. Stwierdzenie Geoffreya z Monmouth można pogodzić z inskrypcją na obelisku, przyjmując, że Yortigern nabył prawa do terytorium Gewissei za pośrednictwem żony, spadkobierczyni Magnusa Maksymusa.

Nie da się wykluczyć, że obelisk był pierwotnie kolumną rzymską, którą Cyngen wykorzystał ponownie jako kamień pamiątkowy; przypomina on bardzo krzyż z Mercii, które można oglądać w prowincji Peak District. Cyngen, ostatni władca Powys ze starej dynastii, zmarł w czasie pielgrzymki do Rzymu w 854 roku. Jego przodek Brochmail Ysgythrog poległ w bitwie pod Bangor-is-Coed w 613 roku, kiedy to armia brytyjska została pokonana przez Anglów pod dowództwem Aethelfirtha. W Bewcastle, małej wiosce w Cumberland na północ od Wału Hadriana, stoi pamiątkowy obelisk Aethelfirtha. Inskrypcja na krzyżu głosi, że postawili go Hwaefred i Worthgaer na cześć Aethelfirtha, syna Aethelrica.

Długa inskrypcja na Kolumnie Elisega zatarła się niemal całkowicie. Na szczęście w 1696 roku spisał ją antykwariusz Edward Llwyd. Napis składa się z trzydziestu jeden poziomych linii (widocznych jest teraz tylko siedem) podzielonych na akapity, z których każdy rozpoczyna się znakiem krzyża. Oto treść tej intrygującej inskrypcji:

- Concenn syn Cadella, Cadell syn Brochmaila, Brochmail syn Elisega, Eliseg syn Guillauca.

- I tak Concenn, praprawnuk Elisega, wznosił ten kamień dla swego prapradziadka Elisega.
- Tenże Eliseg, który połączył dziedzictwo Powys... spod mocy Anglów swoim ognistym mieczem.
- Każdy, kto powtórzy treść tych słów, niech pobłogosławi duszę Elisega.
- Tenże Concenn pochwyił w swe ręce tysiąc sto akrów, które ongiś należały do jego królestwa Powys.

[Następne dwa akapity nieczytelne.] Maksymus... Brytanii...

Concenn, Pascent... Maun, Annan.

- Britu zaś (był) synem Guorthigirna (Yortigerna), którego błogosławił Germanus i którego urodziła mu Sevira, córka króla Maksymusa, który zabił króla Rzymian.
- Conmarch sporządził ten napis na życzenie króla Concenna.
- Niech Pan błogosławi Concenna i cały jego dom i krainę Powys aż do końca dni. Amen.

Eliseg żył w połowie ósmego stulecia i należał do dziesiątego pokolenia dynastii Powys. Jego wnuk Cadell zmarł w 808 roku i na tron wstąpił Concenn lub Cyngenn, który wznosił obelisk na pamiątkę prapradziadka. Można, więc przypuszczać, że krzyż powstał w pierwszej połowie IX wieku, jako że Concenn zmarł około 854 roku podczas pielgrzymki do Rzymu, a był ostatnim z rodu.

Autor inskrypcji szczególną uwagę poświęca Yortigernowi i jego synowi Britu, a także Pascentowi, trzeciemu synowi Yortigerna. Neniusz, historyk żyjący w IX wieku, podaje, że późniejsi królowie Buellt (obecnie Bulth Wells) i Gwrtheyraionu, prowincji Powys, byli potomkami Pascenta. Możliwe, że w XVIII wieku w Tywyn znaleziono pamiątkowy obelisk Pascenta. Widniało na nim imię Pascentius, lecz było ono dość popularne i nie można stwierdzić z pewnością, że mowa właśnie o królu Pascencie. Niestety obelisk zaginął lub został zniszczony.

Inskrypcja na kolumnie oznacza, że Eliseg wywodził się zarówno od Yortigerna, jak i od Magnusa Maksymusa. Z dzieł Neniusza wynika, że wszyscy książęta Powys byli potomkami Gwrtheyrna (Yortigerna), który wymieniony jest na obelisku obok Severy, córki Magnusa Maksymusa (zwanego też Macsenem Wledigiem).

Następny etap naszych badań dotyczył Cerdica, syna Elesy, syna Esly, syna Gewisa, od którego wywodzi się nazwa Gewissei. Brytyjskie imię Cerdica, Careticus, utworzone zostało od drugiej wersji oryginalnego imienia - Ceredig. Geoffrey z Monmouth opisuje przybycie Saksonów w czasach Careticusa, czyli właśnie Cerdica z plemienia Gewissei. Jego imię, tym razem jako Ceretic, znalazło się także u Neniusza przy okazji relacji o Yortigernie - miał on wystąpić jako tłumacz Hengista. 2

Stało się dla nas jasne, że Cerdic nie był zamorskim najeźdźcą, lecz mieszkańcem wyspy. Wśród jego przodków i potomków znajdują się brytyjskie imiona. Poza uderzającym podobieństwem Elesy i Elisega z Kolumny Elisega w dolinie Llangollen, również imiona Elesy i Esly, czyli ojca i dziadka Cerdica, przypominają Elisega i Elisę z rodu władców Powys. Zatem Elafius (Elasius), który witał św. Germanusa, biskupa Auxerre, podczas jego drugiej wizyty w Brytanii w 447 roku, nie może być nikim innym jak Elesą, ojcem Cerdica. Fakty te tłumaczą, dlaczego Cerdic rościł sobie prawo do tronu i dlaczego późniejsi królowie W essex tak chętnie wywodzili swoje rodowody właśnie od niego.

Oktawiusz Stary (Eudaf Hen) był księciem Arfonu, który ożenił się z córką Carausiusa II; w ten sposób został władcą terytorium Gewissei i zyskał prawo do tytułu Dux. Walijski odpowiednik Gewissei brzmi Iwys i słowo to zachowało się w nazwach Ewyas Harold i Ewyas Lacey w Herefordshire. Oprócz Gwentu w skład państwa Oktawiusza weszły tereny plemienia Hwiccas, brytyjskich chrześcijan, którzy wymieszali się później z anglosaksońskimi osadnikami. Terytorium to obejmowało dzisiejsze hrabstwa Hereford, Gloucester, Worcester, część Warwick oraz tereny między rzekami Wye i Severn wraz z Forest Dean. Córka Oktawiusza Elen wyszła za Magnusa Maksymusa, którego synowie

Oswain i Konstantyn zostali brytyjskimi pendragonami. Od nich wywodzili się władcy Hwiccas, czyli obszaru między rzekami Wye i Severn.

Tytuł Dux Gewissei, to znaczy księcia Gwentu, Ergingu i Ewyas, nosił również Yortigern, który prawo do niego nabył poprzez małżeństwo z Sevirą, córką Magnusa Maksymusa i Elen. Małżeństwo to zostało z pewnością zawarte z przyczyn politycznych, aby zapewnić pokój na terenach pogranicza. Po śmierci Elen Sevira, na mocy prawa żeńskiej sukcesji, odziedziczyła posiadłości rodzinne. Yortigern, jako mąż Seviry, stał się jednym z najważniejszych władców południowej Brytanii.

Po wypędzeniu Elesy, które zbiegło się z obaleniem Yortigerna przez Ambrozjusza w 465 roku, syn Elesy Cerdic, podejrzewany o spiskowanie, został pozbawiony sukcesji. Schronił się na kontynencie, u ujścia Loary, na terytorium saksońskiego wodza imieniem Odoaker. W 494 Cerdic wrócił do Brytanii na czele saksońskich oddziałów, by upomnieć się o swoje dziedzictwo.

Cerdic z synem Creodaj sprzymierzeńcami wylądowali w miejscu, które zostało nazwane Cerdicesora. Znajduje się ono między Calshot i rzeką Beaulieu nad Zatoką Southampton. Tam Cerdic ustanowił swoje księstwo, powołując się na prawo dziedzictwa i stawiając czoło przybyszom. Początkowo brakło mu zwolenników, bo małe państewko nie dawało wielkich nadziei na przyszłość, a Brytowie mieli nad Gewissei znaczną przewagę. Jednak Cerdic zdołał sobie podporządkować teutońskich osadników, przechodzących przez jego terytorium, i w ten sposób liczba jego poddanych szybko wzrosła.

Dopiero następcy Cerdica dotarli do doliny Tamizy, gdzie narzucili swoją władzę nie zorganizowanym chłopom, którzy stanowili większość mieszkańców tego obszaru. Dzięki rozmaitym politycznym przetarasowaniom Cerdic został zwierzchnikiem juryjskich i saksońskich kolonii w Brytanii. Sprzymierzył się z Saksonami w długotrwałych wojnach i zapoczątkował dynastię, która była zarazem celtycka i teutońska. Jego potomkowie zostali królami Wessex.

Gewissei zamieszkiwali tymczasem w pobliżu Yenta Belgarum (w Winchesterze) w kantonie Belgae, rozciągającym się od zatoki Portsmouth poprzez Hampshire i Wiltshire do Somerset, z Wyspą Wight włącznie. Pod wodzą Cerdica rozprzestrzenili się na wschód aż do Cerdicesora nad rzeką Solent i Cedicesleaga.

W 501 roku grupa Jutów z Kentu pod dowództwem Biedy i Maegli, wylądowała w zatoce Portsmouth (która została błędnie zidentyfikowana jako Llongborth). Splądrowali Portus Adurni (Portchester) i Clausentum (Bitterne), a następnie zawarli przymierze z Gewissei. W 508 roku te dwie grupy opanowały całkowicie tereny od ujścia rzeki Itchen do zatoki Portsmouth. Urządzali stamtąd pirackie wyprawy do ujścia Severn, lecz zatrzymali ich zachodni Brytowie pod dowództwem Gerainta Llyngesoga ("Właściciela Floty"); pod Llongborth rozegrała się bitwa, którą opiszemy w następnym rozdziale.

Neniusz w kronice Historia Brittonum sugeruje, że najważniejszym przeciwnikiem Artura i Brytów był Oetha, ale raz po raz myli go z synem Hengista Oerikiem Oeskiem. Będą w Historia Ecclesiastica pisze, że był on wnukiem Hengista, i potwierdza to cytatami z pocztu królów Kentu.

Artur i Oetha II wkroczyli na scenę tuż przed powstaniem potężnego królestwa Kentu w południowo-wschodniej części wyspy, w schyłkowej fazie epoki romańskiej Brytanii. Sława Artura rozeszła się po całym świecie, Oetha zaś niemal całkowicie popadł w zapomnienie. Początkowo wrogami Brytów byli nie Saksoni, lecz Piktowie i Szkoci; Artur i Oetha II wspólnie bronili kraju przed północnymi plemionami. Ich zwycięstwa zapewniły Brytanii okres spokoju i dobrobytu. Artur otrzymał tytuł Comes Britanniarum ("Hrabia Brytanii"), Oetha zaś - Comes Litoris Saxinici ("Hrabia Saksońskiego Wybrzeża"). Jego zadaniem była obrona przed najeźdźcami południowo-wschodniej części wyspy, czyli Kentu. Artur z pomocą innych królów strzegł zachodnich i północnych rubieży kraju.

Octha II był synem Yortigerna i Alis Ronwen, córki Hengista (Octhy I). We fragmencie Mabinogionu zatytułowanym *The Dream of Rhonabwy* (Sen o Rhonabwy) znajdujemy starszą, walijską wersję jego imienia - Osla. Pod tym imieniem pojawia się w innej opowieści Mabinogionu zatytułowanej *Culhwch i Olwen*, w której podczas pogoni za *Twrch Trwythem*, zwanym też *Porcus Troit*, gubi swój cudowny nóż. Nazywano go *Osla Gellellfawr* ("Długi Nóż"), z czego można wnosić, że posługiwał się krótkim saksońskim mieczem. Broń ta odegrała kluczową rolę w masakrze brytyjskiej arystokracji w *Caer Caradoc*, zwanej "Zdradą Długich Noży".

W tym miejscu należy podkreślić znaczenie długotrwałej rywalizacji między dwoma dynastiami. W czasach Artura większość przymierzy zawierano za pomocą małżeństw, a wojny dynastyczne wybuchały zazwyczaj z powodu zatargów o sporne tereny. Dopiero świadomość tego faktu pozwala w pełni zrozumieć skutki ekspansjonistycznej polityki Artura.

Jak już powiedzieliśmy, *Gwrthefyr Fendigaid* (Yortimer Błogosławiony) był najstarszym synem *Gwrtheyrna Gwrtheneu* (Yortigerna Chudego) z małżeństwa ze *Sevirą*, córką *Macsena Wlediga* (cesarza Maksymusa). *Gwrthefyr* był ojcem świątobliwej *Madryn*, inaczej *Matriony*, założycielki klasztoru *Trawsfynydd* w *Gwyneddzie*, która poślubiła *Ynyra I* z *Gwentu*; jej imię zachowało się w nazwach *Garth Madryn* (Dziedziniac *Matriony*) w *Talgarth* i *Garth Fadrun* (Kopiec *Madryny*) na półwyspie *Lleyn*. Samego *Gwrthefyra* zaś upamiętniono w nazwie *Gwrthefyrig* (Miasto *Yortimera*), czyli obecnego *Wonastow* w *Gwencie*. *Forest Dean* nazywano kiedyś *Llwyn Danet*, więc można przypuszczać, że relacja *Neniusza* o trzech blokadach wyspy *Thanet* przez *Gwrthefyra* dotyczy bitew z plemieniem *Gewissei* w dolnym biegu rzeki *Wye* w *Gwencie* i zachodniej części *Gloucester*.

Po tej straszliwej klęsce *Gwrthefyr* zmarł otruty przez macochę *Alis Ronwen*. Jego kości zostały zaliczone do "trzech najcenniejszych ukrytych przedmiotów Wyspy Brytanii", gdyż wierzono, że tak długo, jak pozostawały w ukryciu w głównych portach wyspy, żadna inwazja nie mogła jej zagrozić. Ujawnił je ponoć *Gwrtheyrn* (Yortigern) z miłości do *Alis Ronwen*, córki *Octhy I* (Hengista). *Alis Ronwen* urodziła *Octhę II*, który po śmierci przyrodniego brata *Gwrthefyra* w 457 roku i ojca *Gwrtheyraa* w 465 roku zażądał tych terenów dla siebie i zdobył je przy pomocy *Gewissei*.

*Octha II*, zwany przez *Walijczyków* "*Osla Gyllellfawr*" zgłosił pretensje do dawnego terytorium przyrodniego brata *Gwrthefyra Fendigaida* (Yortimera Błogosławionego), *Cerdic*, przywódca *Gewissei*, zażądał terenów *Marcha ap Meirchiona*, powołując się na małżeństwo z *Henwen*, córką *Marcha*. *March* (Marek *Konomorus*) do końca życia nie wybaczył *Arturowi*, który wypędził go z jego posiadłości w *Gwencie*. Ta waśń okazała się brzemienna w skutki. Właśnie, dlatego najzagorzalszymi wrogami króla Artura byli *Octha*, *Cerdic* i *Marek Konomorus*.

Królowie Kentu

*Ebissa* (Horsa) 455 r.

*Octha I* (Hengist) 455-488 r.

*Oeric Oesc* 488-512 r.

*Octha II* 512-534 r.

*Eomenric* 534-560 r.

*Ethelbert I* 560-616 r.

*Ealdbald* 616-640 r.

*Earconberht* 640-664 r.

*Egbert I* 664-673 r.

*Hlothere* 673-685 r.

*Eadric* 685-686 r.

Istnieją liczne dowody na to, że Artur był prawdziwą postacią historyczną, a nie tylko bohaterem mitu czy rycerskiego romansu. Wsławił się jako wybitny żołnierz, zwycięzca w wielu bitwach pod koniec V i na początku VI stulecia. 3

## Rozdział 11

### Bitwa pod Llongborth

Nie ulega wątpliwości, że najważniejszymi rzekami Brytanii są Tamiza i Severn, gdyż obie odegrały znaczną rolę w historii kraju. W toku naszych dociekań szybko doszliśmy do wniosku, że ujście rzeki Severn to kluczowa część terytorium królestwa Artura, na której rozegrały się niektóre jego bitwy.

Przy ujściu rzeki Severn w Gwencie, w prowincji Cernyw, znajdował się główny dwór Artura, Gelliwig. Król urodził się w Boverton koło Llantwit Major na południu Glamorganu. W tamtejszym klasztorze św. Illtyda mieściła się szkoła, w której kształcił się Gildas i wielu innych sławnych ludzi owego czasu. Jak pamiętamy, dziadek Artura, król Tewdrig, został pochowany w Matern koło Chepstow nad rzeką Severna. Na tych terenach znajduje się więcej miejsc ściśle związanych z życiem króla Artura.

Rzeka Severn jest drugą na świecie pod względem wysokości fali przyływu - różnica poziomów przekracza tam czasem 17 metrów - ustępując jedynie Zatoce Fundy. Przy silnym wietrze od morza fale morskie cofają wody rzeki; sytuacja taka zdarza się przeciętnie sto trzydzieści pięć razy w roku. Najpotężniejsze przyływy, których jest dwadzieścia pięć w roku, tworzą niezwykle widowisko. Najlepiej można je obserwować w Newnham, gdzie autostrada A 48 biegnie równoległe do rzeki. Być może to nie przypadek, że fenomen przyływu rzeki Severn nazywany jest bore (wymawiane tak samo jak boar - dzik). Wśród mieszkańców tych okolic zachowała się, bowiem pamięć o polowaniu na dzika Twrch Twrch, opisanym w Mabinogionie.

Nie wolno zapominać, że ujście rzeki bardzo się zmieniło od czasów wczesnego średniowiecza z powodu zamulenia. W ciągu każdego stulecia od epoki Artura poziom morza podnosił się w przybliżeniu o 25 centymetrów. Oznacza to, że w V wieku poziom wody był niższy od obecnego o 4 metry.

Zjawisko zagarniania ładu przez morze jest szczególnie widoczne w osadzie Sudbrook Camp, która kiedyś miała kształt okręgu, a dzisiaj jest półokrągłą. W Goldcliff fundamenty starego klasztoru, nieubłaganie podmywane przez wodę, w końcu zniknęły całkowicie. W 1758 roku pewien świadek podczas procesu sądowego w Monmouth zeznał pod przysięgą, że kiedyś kosił trawę na łące Charston Rock, która znajdowała się na stałym lądzie, a teraz jest maleńką wysepką kilkadziesiąt metrów od brzegu.

W starożytności wzdłuż ujścia rzeki Severn po stronie Gwentu znajdowało się kilka naturalnych, zacisznych przystani. Teraz świadczą o nich tylko nieznaczne załamania linii brzegowej.

Rzeka Severn była ważnym szlakiem komunikacyjnym od czasów rzymskich i te przystanie odgrywały wielką rolę, bo właśnie dzięki nim południowa część Gwentu mogła się rozwijać. Przykładem tego są trzy duże budowle - Moynes Court, St. Pierre i pałac biskupi w Mathern - stojące obok siebie tuż koło przystani St. Pierre Pili. Tamtejszy strumień - podobnie jak ten, który płynie w Sudbrook - był niegdyś całkiem dużą rzeką. Teraz jednak, z powodu zamulenia, znacznie się zmniejszył.

W Triadach walijskich czytamy, że w starożytności trzy wielkie porty Brytanii znajdowały się w Porth-is-Coed (u ujścia Severn w Gwencie), w Porth Wygar (nad rzeką Cemaes koło Llanbadrigu) i w Porth Wyddno (Borth w dawnym hrabstwie Cardigan).<sup>1</sup>

Trudno dokładnie ustalić miejsce, gdzie znajdowała się przystań Porth-is-Coed. W starych rękopisach nazwę tę zapisywano Porth Yshewydd, Porth Kiwedd lub Porth Yskiwed, co można przetłumaczyć jako "Przystań Starszego Lasu". Później pisano Porthscueth, a potem Portscuett bądź Portscuit. Od tej wersji pochodzi nazwa wioski Portskewett, co jednak wcale nie znaczy, że tam właśnie znajdowała się starożytna przystań Porth-is-Coed.

Z Triad walijskich dowiedzieliśmy się, że port nazywano także Abertwggi, od strumienia Troggy Brook, wpadającego do rzeki Nedern w wiosce Llanfair Discoed (Kościół św. Marii pod Lasem). Rzeczka Troggy bierze swój początek w Wentwood, przepływa przez Maesgwyneth (nazwa wymieniona w Mabinogionie), okrąża Caerwent i przed Caldicotem zmienia nazwę na Nedern. W Deepwe-ir w Caldicocie strumień się rozdwaja; główny nurt wpada później do rzeki Severn pod Sudbrook Pili. Niedawno wykopano nowe koryto, aby uregulować bieg rzeczki. W wyniku tego zabiegu Nedern wpływa teraz prosto do Caldicot Pili, a strumień Sudbrook Pili uległ zamuleni. Łacińska nazwa przystani, Portus Tarogi, w wielkim spisie Domesday Book pojawia się jako Porteschuiet, a we wczesnym średniowieczu zmieniono ją na Porth-is-Coed. Gwałtowne przypływy na rzece Severn i erozja wybrzeża sprawiły, że miejsce to nie przypomina już przystani.

W Sudbrook Pili na zachód od wioski Portskeuett znajdował się niegdyś ważny port. Sylurowie zbudowali tu fortecę do jego obrony, wykorzystywaną później przez Rzymian. Sąsiadująca z przystanią zrujnowana normandzka kaplica stoi w miejscu, gdzie znajdował się kiedyś inny, starszy kościół, zwany Castle Con-scuit. Nazwa kościoła, nawiązująca do Castell Twyn Iscoed - "Forteca na Wzgórzu pod Lasem" - świadczy o tym, że na terenie zmytym przez morze znajdowało się niegdyś wzgórze z fortem.

W kronice Book od Llandaff (Księga Llandaff) znaleźliśmy zapis dokumentujący przekazanie ziemi przez królów Gwentu biskupom Llandaffu na początku X wieku. Biskupi otrzymali teren kościoła Castle Conscuit oraz ziemię z dostępem do morza i przystanią u ujścia rzeki Taroci (Troggy lub Nedern Brook) wraz z łowiskami. Jedną z granic posiadłości było ujście Taroci do Zatoki Severn.

Zbadaliśmy lokalizację owych starożytnych przystani, aby ustalić miejsce bitwy pod Llongborth, którą stoczono w VI wieku. Po złożeniu w całość wszystkich części tej układanki ogarnęło nas zdumienie, że żaden tropiciel śladów Artura nie wpadł wcześniej na to, iż bitwa miała miejsce właśnie w tej części Brytanii.

Wnet jednak uświadomiliśmy sobie, że pomieszanie trzech bitew doprowadziło do utrwalenia w powszechnej świadomości poglądu, że Llongborth to albo Portsmouth w hrabstwie Hampshire, gdzie w 501 roku wylądowali Bieda i Maegla, albo Langport w Somerset. W tej drugiej miejscowości zbiegały się dwie rzeki, umożliwiając żeglugę nawet statkom morskim. W VIII wieku w walce z Saksonami zginął tam książę Dewonu Geraint. My jednak szukaliśmy miejsca bitwy, która rozegrała się w początkach VI wieku. W niej także poległ Geraint, ale oczywiście inny. Wszystko wskazuje na to, że te dwa wydarzenia pomyłono ze sobą i dlatego utarło się, że Langport to miejsce bitwy pod Llongborth. 2

W języku starobrytyjskim Llongu Borth znaczyło "Port Łodzi" lub "Przystań Okrętów". W książce A Guidebook to Arthurian Britain (Przewodnik po Brytanii Artura) znany badacz epoki arturiańskiej Geoffrey Ashe podaje, że oznaczało to "Port Wojenny". Słowo llong może znaczyć dowolny statek, ale pochodzi ono od łacińskiego longa navis - port okrętów wojennych, czyli baza morska.

Z Triad walijskich wiadomo, że Geraint dysponował nie tylko armią, ale i flotą wojenną, dlatego nazywano go Geraintem Llyngesogiem (Gerontius "Posiadacz Floty"). Flota składała się ze stu dwudziestu jednostek zacumowanych w przystani u ujścia rzeki Severn. Każdy okręt miał studziesięcioosobową załogę. 3 Okręty strzegły wybrzeży przed saksońskimi i irlandzkimi piratami, od których roilo się na wodach Morza Irlandzkiego. Dla wielu czytelników będzie to pewnie zaskakujące, gdyż uważa się, że starożytni Brytowie nie umieli budować statków. Trzeba jednak pamiętać, że Brytowie przejęli wiele umiejętności od Rzymian, którzy cumowali u ujścia rzeki Severn, tak samo jak Geraint. Dowody potwierdzające tę hipotezę znaleziono w Lydney Park. Na wzgórzu nieopodal rzeki, kilka kilometrów od Chepstow stoją ruiny rzymskiej świątyni boga Nodensa. Na fragmentach naczyń z IV wieku widnieje inskrypcja PR.REL, co najprawdopodobniej oznaczało



Praefectus Reliquatonis Classis. Był on oficerem zaopatrzeniowym zachodniej floty, która stacjonowała w Zatoce Bristolskiej.

Geraint Llyngesog, syn Erbina i wnuk Konstantyna Błogosławionego, był księciem zachodniej prowincji kraju pod koniec V wieku. W Peniarth Manuscript czytamy, że ożenił się z Gwyar, córką romano-brytyjskiego księcia Amlawdda Wlediga. Ich dziećmi byli Selyf, Cyngar, Iestyn, Caw i Cadwy. Drugą żoną Gerainta została Enida, córka Ynywla, lorda Caerleonu, którego Geraint uratował z wielkiej opresji, gdy został on pozbawiony ziemi i władzy przez krewnego-uzurpatora. Geraint zabrał Enidę do rodzinnej Kornwalii; sędziwy Erbin przekazał wówczas synowi władzę w Domnonii.<sup>4</sup>

Geraint miał też posiadłości w Armoryce. Należał doń pałac w Belle Ule, jak również ziemie w Blavet, Morbihan, Martignon, Ctes-du-Nord. Poświęcone mu kościoły znajdują się w St. Gerran, w Pontivy, które było centrum jego prowincji, oraz w drugim St. Geran w parafii Porhoet, a diecezja Vannes obrała go sobie za patrona. W katedrze Dol w St. Geran była kaplica św. Gerana, a między Loudeac i Pontivy znajduje się parafia St. Gerand.

Geraint przyjął tytuł pendragona konfederacji brytyjskich królestw po śmierci swego wuja Ambrozjusza i kontynuował walkę z Saksonami. Dzięki tej nominacji imię Gerainta zachowało się w nazwach miejscowości w Walii, Herefordshire, Somerset i Kornwalii. Geraint został kanonizowany, a jego czterej synowie - Selyf, Cyngen, Iestyn i Cadwy - także trafili na listę świętych.

Śmierć Gerainta Llyngesoga w bitwie pod Llongborth opisana została w elegii, której autorem jest ponoć Llywarch Hen ("Stary").

Pod Llongborth widziałem szalejącą śmierć,  
Mar więcej niż można zliczyć,  
I wrogów we krwi, których dosięgnął miecz Gerainta.  
Pod Llongborth widziałem ostrze uniesione,  
Trwożę w oczach ludzi, krew na pancerzach,  
Gdy siekł ich Geraint, godny syn swego ojca.  
Pod Llongborth zginął Geraint,  
Dzielny żołnierz z Dyfnaintu.  
Zanim go pokonali, wielu  
Poległo z jego ręki!

Nieprzyjacielskie okręty wtargnęły do portu Llongborth. Przeciwno Saksonom stanęli Brytowie z Domnonii i żołnierze Artura pod dowództwem Gerainta. Rozgorzała bitwa, w której poległ Geraint.

Ustaliwszy miejsce bitwy pod Llongborth, zajęliśmy się poszukiwaniem grobu Gerainta, który powinien się znajdować w pobliżu ujścia Severn. Tak sławny wódz z królewskiego rodu z pewnością został pochowany jak bohater i zapamiętany jako męczennik, który oddał życie w obronie rodaków. Odnalezienie jego grobu byłoby potwierdzeniem lokalizacji bitwy pod Llongborth i kolejnym elementem układanki.

Po raz kolejny sięgnęliśmy do Księgi Llandoff i znaleźliśmy niesłychanie ważną wskazówkę. W jednym ze starożytnych rejestrów natrafiliśmy na wzmiankę o klasztorze Merthyr Gerein. Nazwa ta występuje na starych mapach, lecz na nowych miejscowość ta, leżąca koło Magor, nazywa się Chapel Tump. Na niewielkim wzniesieniu stała tam niegdyś kapliczka, zwrócona ku starożytnej przystani Abergwaitha, opuszczonej po wielkiej zarazie. Ta skromna budowla była prawdopodobnie mauzoleum Gerainta poległego w bitwie pod Llongborth.

## Mnogość Geraintów

W średniowieczu imię Geraint należało do najpopularniejszych - ten prosty fakt doprowadził do wielu historycznych nieporozumień, między innymi błędnej lokalizacji bitwy pod Llongborth. Wielu autorów piszących o Arturze kroczyło utartymi szlakami i nie studiowało uważnie genealogii. Wydaje się, bowiem, że Gerainta Llyngesoga, który zginął pod Llongborth, pomyłono z jego wnukiem, noszącym to samo imię. 5

We fragmencie Księgi Llandaff, poświęconym św. Teilo, znaleźliśmy wzmiankę o niejakim Gerenniuszu, królu Kornwalii. Podczas ucieczki przed żółtą zarazą do Armoryki w 547 roku św. Teilo przechodził przez Kornwalię i złożył wizytę królowi Gerenniuszowi. Król był już w sędziwym wieku, więc Teilo przyrzekł, że odwiedzi go jeszcze przed śmiercią. Wracając z Armoryki w 555 roku, Teilo przywiózł prezent dla króla w postaci kamiennego sarkofagu. Teilo wylądował w Dingerrin, okrągłej fortecy w parafii St. Gerrans, i udał się do króla. Został go przy życiu, ale bardzo chorego. Wkrótce po przyjęciu komunii Gerenniusz zmarł i został złożony w sarkofagu przywiezionym przez Teilo.

Istnieje miejscowa legenda, według której zwłoki króla zostały przewiezione złotą łodzią ze srebrnymi wiosłami przez Zatokę Gerran do miejsca pochówku -kurhanu, zwanego Carn Beacon. Tam złożono ciało Gerenniusza z królewskimi insygniami, z mieczem w dłoni i złotą łodzią u boku, aby mógł nią popłynąć, gdy wstanie z grobu i wróci jako władca swojego królestwa. Rabusie rozkopali kurhan w 1858 roku, ostrząc sobie zęby na złotą łódź, ale znaleźli tylko trumnę z kośćmi. Kolejny Geraint pojawia się w poemacie epickim Aneurina Y Gododdin, opisującym bitwę pod Catraeth, stoczoną na nizinie szkockiej między 586 a 603 rokiem. Ten Geraint był wodzem plemienia zamieszkującego region Strathclyde. W 705 roku zaś św. Aldhelm napisał list do króla Gerainta, wzywając go do porzucenia celtyckich praktyk religijnych i podporządkowania się Rzymowi. Ten Geraint, którego królestwo leżało w południowo-zachodniej części Brytanii, w 710 roku pod Taunton stoczył bitwę z zachodnimi Saksonami dowodzonymi przez króla Inę.

W elegii Llwyarcha Hena Geraint, męczennik spod Llongborth, przedstawiony został jako żyjący współcześnie z Arturem; w epizodzie Mabinogionu, poświęconym Geraintowi ap Erbinowi czytamy natomiast, że Artur był kuzynem Gerainta i bratankiem Erbina. W czasie wojny wojska domnońskie prawdopodobnie zaakceptowały Artura jako zwierzchnika ich dowódcy Gerainta. Po śmierci Gerainta pod Llongborth Artur panował wspólnie z Cadwy, synem Gerainta.

## Rozdział 12

### Król wyrusza na wojnę

W kronice Historia Brittonum Neniusza czytamy, że Artur stoczył co najmniej dwanaście wielkich bitew. Ustalenie ich lokalizacji zawsze stanowiło największe wyzwanie dla uczonych zajmujących się historią Artura. Historycy pochylali się nad mapami i zgadywali, kierując się tak wątlą wskazówką jak podobieństwo nazw. Henry Huntigdon nie mógł zidentyfikować tych miejsc, mimo że pisał w XII wieku; być może, dlatego, że spodziewał się znaleźć je wszystkie w Anglii. Neniusz poświęca tej kwestii kilka słów, ale jego informacje, delikatnie mówiąc, nie są zbyt konkretne:

Pierwsza bitwa odbyła się u ujścia rzeki zwanej Glein; druga, trzecia, czwarta i piąta nad inną rzeką, która w okolicach Dubglas nazywa się Linnuis, a szósta nad rzeką Bassas. Siódmą bitwę Artur stoczył w lesie Celidon, była to bitwa pod Coed Celidon. W czasie ósmej bitwy pod Castellum Guinnion Artur niósł na ramionach obraz Najświętszej Marii Panny, zawsze dziewicy; zadał wtedy klęskę poganom, z których wielu zginęło dzięki Panu Naszemu Jezusowi Chrystusowi i mocy jego matki, Marii. Dziewiąta bitwa miała miejsce w Urbs Legionis. Dziesiątą bitwę Artur stoczył na brzegu rzeki Tribruit. Jedenasta bitwa odbyła się na górze zwanej Agned. Podczas dwunastej bitwy na górze Mons Badonis z ręki Artura zginęło dziewięćset sześćdziesięciu ludzi. Artur odniósł zwycięstwo we wszystkich tych bitwach. 1 Powyższa lista kampanii przez wiele stuleci była fascynującym tematem do spekulacji, badań i sporów dla tropicieli śladów Artura. Na współczesnych mapach trudno zidentyfikować starożytne nazwy; proponowano rozmaite, najbardziej nieprawdopodobne miejsca. "Tylko dwie lokalizacje można ustalić z pewną dozą prawdopodobieństwa - napisał profesor Kenneth Jackson. - Wszystko inne to zwykłe hipotezy".

Trudno przyjąć do wiadomości, że jeden człowiek mógł wziąć udział w dwunastu bitwach, tym bardziej, że dzieli je przedział czasowy znacznie dłuższy niż życie ludzkie. Uporczywie powracało, więc pytanie: jeśli Artur jest postacią historyczną, a wymienione bitwy naprawdę się zdarzyły, to czy należy je wszystkie przypisywać tylko jemu? Niektórzy sceptycy kwestionują liczbę dwunastu bitew Artura, ponieważ wydaje się ona zbyt okrągła, żeby była prawdziwa. Może to być jednak zwykły zbieg okoliczności, ponieważ w czasie Wojny Dwóch Róż rzeczywiście odbyło się dwanaście bitew.

#### Bitwa I: U ujścia rzeki zwanej Glein

Jedna rzeka Glen znajduje się w Northumberlandii, a druga w Lincolnshire. Ta ostatnia płynie między Grantham i Stamford, koło drogi B1176. Możliwe, że bitwę stoczono przy brodzie, chociaż Neniusz wspomina o ujściu rzeki. Można z tego wnosić, że miejsce bitwy znajduje się w miejscu, gdzie rzeka Glen łączy się z rzeką Welland, około 7 kilometrów na północ od Spalding.

#### Bitwy 2,3, 4 i 5: Supereliund flumen quod dicitur Dubglas et est regionis Linnuis.

To zdanie wskazuje na rzekę Douglas w okolicy miejscowości Linnius w Lincolnshire koło Lindsey. Tereny te należały wówczas do królestwa Anglów.

Można śmiało przypuszczać, że w bitwach tych Artur walczył przeciwko Anglom z Lindsey, a siły króla stacjonowały w Lincoln, które było wówczas opuszczoną fortecą rzymską Lindum Colonia z czterema bramami, czterema głównymi ulicami i łaźnią. Rzymianie połączyli osadę z morzem za pomocą rzek i kanałów, z których najdłuższy, Car Dykes wykopany za czasów Nerona miał 48 kilometrów. 2

Kawaleria Artura mogła dotrzeć do Lincoln rzymskimi drogami, prowadzącymi od południa przez miasto Uriconium (Wroxeter) w Shropshire. Celem ekspedycji było przepędzenie anglosaskich osadników, którzy wpłynęli od morza na rzeki Wash i Humber i posuwali się w głąb lądu. Artur prawdopodobnie stoczył z nimi pierwszą potyczkę w Lincolnshire na brzegu rzeki Glen, która płynie w stronę Wash. Następnie starł się z najeźdźcami nad rzeką Douglas (także w Lincolnshire, kilka kilometrów od miejscowości Lennox, o której wspominał Neniusz, nazywając ją Linnuis), by ostatecznie pokonać wroga w dwóch krwawych bitwach pod Lindsey w północnej części Lincolnshire nad rzeką Humber.

W książce *The Chronicle of the Kings of Britain* (Kronika królów Brytanii) można przeczytać, że głównym sprzymierzeńcem Artura w walce z Anglami był Riwal Mawr. Ich połączone siły dotarły do Lincoln drogą rzymską, nazwaną później Ermine Way. Możliwe, że nazwa ta pochodzi od imienia Erme lub Ermin, które jest odmianą imienia Armel bądź Ermel. Innymi słowy droga została nazwana na cześć Artura dla upamiętnienia jego wyprawy wojennej.<sup>3</sup>

W Triadach walijskich czytamy, że Riwal Mawr, syn Emyra Llydawa (z Armoryki), był jednym z "trzech rycerzy królewskiego pochodzenia na dworze Króla Artura". Można więc przypuszczać, że połączone siły Artura, Riwala i Cadwiego wyruszyły z Caerleon-upon-Usk drogą Ermine Way do bazy wojskowej Cirencester, a potem do Lincoln, gdzie po stoczeniu czterech bitew podbiły niewielkie królestwo Lindsey.

Kawaleria Artura przypominała konne zagony rzymskie, których mobilność mogła zaimponować. Bardzo często zdarzało się, że król jakiegoś małego państewka wzywał takie oddziały na pomoc w chwilach zagrożenia.<sup>4</sup>

Należy pamiętać, że w VI wieku łatwiej podróżowało się w Brytanii na duże odległości niż w czasach normandzkich, gdyż rozbudowana sieć traktów rzymskich była jeszcze w bardzo dobrym stanie. Drogi te stanowiły odpowiedniki dzisiejszych autostrad i umożliwiały pokonywanie znacznych odległości stosunkowo szybko, zwłaszcza konno. Rzecz jasna wykorzystywali je także Saksoni, posuwając się w głąb wyspy, ale dzięki istnieniu systemu dróg Artur i jego oddziały mogły szybko dotrzeć do zagrożonych miejsc.

Maszerująca piechota pokonywała 10 mil rzymskich dziennie, a przy intensywnym marszu dwa razy tyle; konnica zaś potrafiła przejechać 40 do 50 mil. Dla porównania, w VI wieku łatwiej było dotrzeć rzymskimi drogami z Londynu do Yorku niż tysiąc dwieście lat później, w osiemnastym wieku, kiedy drogi brytyjskie znajdowały się w opłakanym stanie. Biorąc to wszystko pod uwagę, należy odrzucić wątpliwości, czy Artur mógł wziąć udział w tak wielu bitwach na terenie całej Brytanii.

Łatwo wyobrazić sobie konnicę Artura na rzymskich drogach, które kilkaset lat później wykorzystywane były dokładnie do tego samego celu. W 1066 roku król Harold wyruszał rzymską drogą z Londynu przez Rochester i Maidstone do Hastings na wybrzeżu, gdzie miał stoczyć swoją ostatnią bitwę. W 1485 roku Henryk Tudor i król Ryszard III starli się w bitwie pod Bosworth koło rzymskiej drogi prowadzącej z Leicester.

Podczas rzymskiej okupacji Brytanii, która trwała prawie czterysta lat, legionieści zbudowali ponad 10 tysięcy kilometrów głównych traktów i tyleż samo pomniejszych. Drogi te, które miały ułatwić Rzymianom podbój wyspy, stały się najbardziej trwałym pomnikiem ich pobytu w Brytanii.

Brytyjscy wodzowie i rycerze wyruszający na wojnę wyglądali równie strojnie jak niegdyś Rzymianie. Sam Artur prawdopodobnie nosił zbroję w rzymskim stylu, ale posługiwał się długim mieczem, zwanym *spatha* w odróżnieniu od Rzymian walczących krótką bronią.

Kawalerzyści mieli żelazne hełmy z osłonami na szyję i policzki oraz okrągłe tarcze z żelaza lub z drewna wzmocnionego żelazem. Z dumą nosili na płaszczach ozdobne złote spinki i brosze. Posidoniusz tak opisuje celtyckich wojowników w drugim wieku: "Mają złote ozdoby na szyjach i bransolety na rękach, a oficerowie noszą stroje barwione farbą z drobinami złota". W czasach Artura bez wątplenia obowiązywały takie same zwyczaje, jednak tylko

szlachetnie urodzonym wolno było nosić złote naszyjniki - wierzono, że mają one magiczne właściwości chroniące wojownika przed niebezpieczeństwem. 5

## Bitwa 6: Nad rzeką zwaną Bassas

Ustalenie miejsca tej bitwy stanowi to niełatwe zadanie, chociaż od początku mieliśmy przecucie, że również ono znajduje się w hrabstwie Lincolnshire, gdyż przedrostek "bass" występuje tam bardzo często, na przykład w nazwach Bassingthorpe koło Ermine Street i Bassingham na północny zachód od Leadenham.

Odkryliśmy jednak, że w 510 roku Glast, prawnuk Cuneddy Wlediga bronił strategicznego skrzyżowania dwóch rzymskich dróg. W Luitcoyt koło Lichfield, przy Watling Street, droga prowadząca z Londynu do Chester krzyżuje się z drogą Icknield Way. Luitcoyt to dawna forteca rzymska Letocetum około 3 kilometrów na zachód od dzisiejszego miasta Lichfield. Podczas oblężenia fortecy przez Angłów Artur przybył Glastowi z odsieczą i rozbił wrogą armię w bitwie nad rzeką Bassas, nazywaną się obecnie Hammerwich Water. Płynie ona na południowy zachód od Lichfield, a dawna nazwa zachowała się w nazwach trzech miejscowości Staffordshire Basfords.

Nazwa istniejącej obecnie wioski Wall-by-Lichfield pochodzi od ruin fortecy rzymskiej Letocetum, ta zaś od nazwy celtyckiej Caer Llwyd Coed, co oznacza "Obóz w Szarym Lesie". Nieopodal znajdował się ważny ośrodek kultury druidzkiej ze świętym zagajnikiem w środku gęstego lasu oraz wielką pogańską świątynią bogini Minerwy, czyli romańskiego odpowiednika celtyckiej bogini Brigit, której imię można też spotkać w innych częściach Brytanii. Świątynię wzniosło plemię Cornovi, która to nazwa oznacza "czcicieli rogatego". W ścianach rzymskiej osady tuż obok kościoła św. Jana znaleziono rzeźby ludzkich głów z rogami. Wygląda na to, że Rzymianie zburzyli starożytną budowlę, ale wykorzystali kamienie, czyniąc drobny gest w stronę bóstw celtyckich.

Juliusz Cezar napisał: "Wszyscy Gallowie uważają się za potomków boga, którego zwąDis Pater (Bóg Ojciec) i twierdzą, że jest to wiara druidów". Cernunnos, "rogaty", pasuje do opisu boga-ojca, przodka wszystkich plemion celtyckich. Juliusz Cezar podaje również, że gallijscy druidzi udawali się do Brytanii pobierać nauki religijne, zatem główny ośrodek kultu Ditis Patris (Boga Ojca) znajdował się na wyspie. Opanowanie świątyni przez plemię z kontynentu (Saksonów) stanowiłoby dla Brytów poważny cios, albowiem z relacji Cezara wynika, iż Dis Pater był transcendentnym, najwyższym bogiem wszystkich mieszkańców północy.

Juliusz Cezar pisze także, że druidzi obchodzili swoje wielkie święto "w poświęconym miejscu na terytorium Karnutów, których kraj leży ponoć w środku Galii". Uważa się, że w czasach chrześcijaństwa centrum owego kultu w Anglii było Lichfield. Wioska Wall znajduje się przy Watling Street, trakcie zbudowanym przez Rzymian wzdłuż starożytnego celtyckiego szlaku znaczonego świętymi miejscami kultu druidów. Biegł on znanymi źródłami rzek Trent i Severn do doliny Yale of Clwyd, a dalej przez cieśninę Menai do wyspy Anglesey, która stała się ostatnią twierdzą druidów.

Nazwa Lichfield oznacza "pole śmierci". Bardzo możliwe, że jest to nawiązanie do legendy o masakrze chrześcijan z rozkazu cesarza Dioklecjana.<sup>6</sup> Nie ulega wątpliwości, że Brytowie gotowi byli bronić tego szczególnego dla nich miejsca za wszelką cenę.

W 665 roku odbyła się tam kolejna bitwa, kiedy miejscowy książę Morfael Luitcoyt połączył swe siły z walijskim księciem Cynddylanem z Powys i razem odnieśli zwycięstwo nad Anglami z Mercii pod Caer Luitcoet, czyli Wall-by-Lichfield.

## Bitwa 7: Cat Coit Celidon

Miejsce tej bitwy łatwiej ustalić, gdyż nazwa z pewnością odnosi się do Coed Celyddon (Las Celyddon) koło Hart Fell w zachodniej części nizin szkockich. Rósł tam niegdyś wielki las, obejmujący tereny Dumfries i Selkirk. W Triadach walijskich znajduje się informacja, że Myrddin ap Morvryn postradał zmysły po bitwie pod Arferydd (Arthuret) w 573 roku i zamieszkał w lasach Celyddonu.

Chodziło prawdopodobnie o Las Kaledoński, który ongiś pokrywał większą część Strathclyde na północ od zatoki Solway Firth. Walijszczyki nazywali te okolice Coed Celyddon; Artur walczył tam z Piktami lub Irlandczykami, albo z jednym i drugimi jednocześnie. Niewykluczone, że Artur chciał w tej bitwie rozprawić się z brytyjskim arystokratą sprzymierzonym z Piktami - Hueilem, synem Cawa. Artur skazał go później na ścięcie w miejscowości Ruthin w Clwyd, gdzie blok kamienia pośrodku miasta po dziś dzień nazywany jest Maen Huail.

## Bitwa 8: Castellum Guinnion

Miejsce to z pewnością było fortecą. Ktoś wysunął hipotezę, że nazwa wiąże się z Caerwent, lecz nie wydaje się to prawdopodobne. Przynajmniej raz Neniusz podaje więcej szczegółów, pisze, bowiem, że "Artur niósł na ramieniu (to znaczy na tarczy) obraz Najświętszej Marii Panny, zawsze dziewicy; zadał wtedy klęskę poganom, z których wielu zginęło dzięki Panu Naszemu Jezusowi Chrystusowi i mocy jego matki, Marii".

Nieraz już okazywało się, że ludowe opowieści o dawnych wydarzeniach często zawierają element prawdy. Poszukując śladów średniowiecznej bitwy, dotarliśmy do kościoła św. Marii w Stow-in-Wedale na południowy zachód od Lauder w Borderlands. Zachowały się tam szczątki starożytnej tarczy, którą według legendy nosił sam Artur w bitwie pod Castellum Guinnion. Nazwa Wedale, nadana przez Saksonów, oznacza "dolinę żałoby" i nie trzeba chyba wyjaśniać, że ponieśli oni tam wielką klęskę. To nie przypadek, że kościół nosi imię Marii, a nieopodal znajduje się forteca Castellum, która mogła być zamkiem Guinnion, wymienionym przez Neniusza jako miejsce ósmej bitwy Artura.

## Bitwa 9: Pod Urbs Legionis

Neniusz nawiązuje tutaj do Miasta Legionów, którym mogło być albo Chester, albo Caerleon-upon-Usk. Jednak informacje zawarte w Mabinogionie wskazują, że chodzi o Caerleon. Wydaje się, że w pobliżu tej fortecy Artur odniósł zwycięstwo nad siłami Osły Gellelfawra ("Długi Nóż"), a następnie ruszył za wrogiem w pościg w stronę ujścia rzeki Severn.

Prawdziwe miejsce bitwy pod Urbs Legionis niełatwo ustalić. Mogła się odbyć koło rzymskiej fortecy, na co wskazuje nazwa, ale trudno też wykluczyć, że została stoczona na wzgórzach koło Caerleonu. Artur ścigał Osłę w stronę ujścia rzeki Severn należy, więc przypuszczać, że posuwał się drogą Via Julia, biorącą początek od południowej bramy Caerleonu, przekroczył most na rzece Usk, a potem Ultra Fontem, by wreszcie przejść grzbiet Wentwood przełęczę, zwaną obecnie Cat's Ash. Cat w nazwie pochodzi od słowa cad, oznaczającego bitwę, jest więc możliwe, że nic nie znacząca nazwa Cafs Ash pochodzi od Cad Aesc - Bitwa Aesca lub Oesca, który był synem Hengista. Nie ulega wątpliwości, że zginął on w tej bitwie, a zniekształcona nazwa to ślad tego wydarzenia w pamięci ludowej. Warto też zwrócić uwagę, że w Cafs Ash stoją jeszcze ruiny starożytnej kaplicy św. Curiga, którego bardowie opiewali pod imieniem Curig Llwyd ("Błogosławiony") lub Curig Farchog ("Rycerz"). Prawdy o tej bitwie pewnie nigdy się nie dowiemy, lecz przedstawiony tu scenariusz jest całkiem prawdopodobny.

## Bitwa 10: Na brzegu rzeki Tribruit

Wysuwano rozmaite, czasem najbardziej nieprawdopodobne, hipotezy dotyczące miejsca dziesiątej bitwy Artura. Pamiętając jednak o tym, że odbyła się ona po bitwie pod Miastem Legionów i pościgu za wrogiem do ujścia rzeki Severn w Gwencie, można wysnuć logiczny wniosek, iż bitwę stoczono właśnie w tamtej okolicy.

Pożyteczną wskazówkę znaleźliśmy w Sielankach o królu Alfreda Tennysona. W poemacie o Lancelocie i Elaine znajduje się taki wers: "...piaszczystą plażą Traeth Troit, gdzie padł niejeden poganin".<sup>7</sup> Alfred lord Tennyson spędził niemało czasu w Gwencie, szukając śladów króla Artura i z pewnością pisał swój poemat na podstawie miejscowych podań ludowych, z których wiele poszło już dawno w zapomnienie. Oryginalna walijska nazwa Traeth Troit wymieniona jest w dwóch poematach zawartych w książce Black Book of Carmarthen (Czarna księga Carmarthenu). Jedna wersja brzmi Trywruid; druga zaś, Traetheu Trywrid, wyraźnie nawiązuje do piaszczystego brzegu, czyli ujścia rzeki.

W poszukiwaniu dalszych wskazówek sięgnęliśmy do opisu pościgu Artura w Porcus Troit, przytoczonego po raz pierwszy w apendyksie Mirabilia, dołączonym do kroniki Neniusza Historia Brittonum. Znacznie dokładniej wydarzenie to zostało jednak opisane w relacji o polowaniu na Twrch Trwyth ("Irlandzkiego Dzika") w opowieści Kilhwcha i Owena w Mabinogionie. Dowiadujemy się z niej, że trasa ucieczki Twrcha Trwytha wiodła przez Cam Cavall (koło Rhyader w środkowej części Walii), Brecon Beacons i Aber Gwy, gdzie rzeka Wye wpada do Severn koło Chepstow. Szlachetnie urodzony dzik rzucił się tam w wodę, by pojawić się potem na chwilę w Cernywie i zniknąć na dobre. W zagadce tej kryje się niewątpliwie ludowa pamięć wypędzenia Gewissei z Gwentu. Staje się, bowiem oczywiste, że plemię Gewissei zwane było przez Walińczyków Twrch Trwyth, czyli "Irlandzki Dzik".<sup>8</sup>

Nie wiadomo, czy zanurzenie się Trwytha w rzece Severa koło Llyn Lliwan, czy też Llinlivan, ma związek z cudami, jakie zdarzały się w tej niezwyklej okolicy. Należy jednak przypuszczać, że tylko nadprzyrodzone wydarzenie mogło wywołać cudowne skutki opisane w traktacie De Mirabilibus Brittonum zawartym w kronice Historia Brittonum Neniusza:

Jest jeszcze jeden cud, rzeka Aber Llyn Lliwan, która uchodzi do Severn, a morze w podobny sposób wpada do tejże rzeki. Gdy przyptyw dociera do Severn, plaża nad rzeką nie zostaje zalana. A kiedy wody morza cofają się, basen w ujściu rzeki wypływa całą wodę, którą wcześniej połknął i zalewa plażę jedną falą, wielką jak góra. Gdyby zebrać tam całą armię, woda wciągnęłaby żołnierzy wraz z końmi. Kiedy morze się cofa, zalana plaża znów się odsłania."

W kronice Brut Tyssilio czytamy o tym, jak Artur i Riwal spoglądają na wody jeziora niedaleko rzeki Severn, nazywanego Llyn Lliwan, "które płyną podczas przyptywu, a ich poziom nie podnosi się mimo prądu słodkiej wody; tym, którzy stoją twarzą do jeziora, trudno ująć z życiem, zaś ci, którzy stoją tyłem, uciekają".<sup>10</sup>

Z informacji zawartych w De Mirabilibus Britanniae, w Brut Tyssilio i opowieści Kilhwcha i Olwena w Mabinogionie można wnosić, że Artur wykorzystał naturalne zjawisko przyboju rzeki Severn, aby pokonać Gewissei w bitwie pod Traeth Troit.

## Bitwa 11: Na górze zwanej Agned

Nigdy nie udało się zlokalizować miejsca tej bitwy. Przytoczony krótki opis Neniusza sugeruje wzgórze o nazwie pochodzącej od imienia Agned i niejeden tropiciel śladów Artura śleczął długie godziny nad mapami w poszukiwaniu nazwy, która choćby w najmniejszym stopniu kojarzyłaby się z Agned. Jednak w niektórych wersjach rękopisu Neniusza miejsce bitwy nazywa się Cath Breguoin. Całkiem przypadkowo natrafiliśmy na wskazówkę dotyczącą tej bitwy w książce Josepha Ritsona z 1825 roku zatytułowanej Life of King

Arthur from Ancient Historians and Authentic Documents (Życie króla Artura na podstawie ksiąg starożytnych historyków i autentycznych dokumentów). Ritson przeczytał rękopis Neniusza w Cotton i obok opisu tej właśnie bitwy na marginesie spostrzegł dopisane przez kogoś słowa: "W Somersetshire, quem nos Cath bregion".

Na starej mapie południowo-zachodniej części Anglii, nieco na północ od Bristolu znaleźliśmy nazwę Catbrain. Tuż obok jest wzgórze, na którym stała forteca. Jak już powiedzieliśmy, słowo cat lub cad oznacza miejsce bitwy, brain może pochodzić od Bregion. Miejscowość ta leży obecnie w hrabstwie Avon, lecz przed reformą administracyjną w 1974 roku znajdowała się w starym hrabstwie Somerset, co zgadza się z notatką w rękopisie.

Jest całkowicie możliwe, że właśnie tam Artur stoczył swoją jedenastą bitwę, jeśli przyjąć, że następną w kolejności bitwa pod Badon miała miejsce koło Bath, jak podaje Geoffrey z Monmouth. Tą najważniejszą z bitew Artura zajmiemy się w następnym rozdziale.

Istnieją dowody na to, że Artur był postacią historyczną, a nie bohaterem mitu czy rycerskiego romansu. Wsławił się jako wybitny żołnierz, zwycięzca wielu bitew pod koniec piątego i na początku szóstego stulecia.



## Rozdział 13

### Zwycięstwo pod Badon Hill

W ostatniej bitwie pod Badon Artur zadał wrogowi druzgocącą klęskę. Gildas, historyk z VI wieku, podaje, że oblężenie Mons Badonicus zakończyło się zwycięstwem nad Saksonami, po którym zapanowało pięćdziesiąt lat pokoju. Niestety Gildas nie podaje ani daty bitwy, ani nie mówi, kto kogo oblegał. Saksoni Brytów czy na odwrót? Nie znamy też imienia dowódcy brytyjskiej armii. Historycy spierali się, czy był nim Artur, czy Ambrozjusz, i podawali rozmaite daty.

A ponieważ Gildas nie wymienia Artura, niektórzy uczeni zakwestionowali samo istnienie tego władcy. Trzeba jednak wiedzieć, że pisząc o bitwach Gildas nie określa bliżej żadnego brytyjskiego wodza z wyjątkiem Ambrozjusza. Mimo to niepodanie imienia dowódcy w tak ważnej bitwie jak Mount Badon należy uznać za zdumiewające. Możemy przypuszczać, że kronikarzowi nie zależało na wysławianiu zasług książąt brytyjskich.

W *Annales Cambriae* znajdujemy potwierdzenie, że Artur wziął udział w tej bitwie:

517 r.: Bitwa pod Badon, w której Artur przez całe trzy dni niósł na ramieniu krzyż Pana Naszego Jezusa Chrystusa i z której Brytowie wyszli zwycięsko. 1

Neniusz natomiast dokładniej określa rolę Artura: "Podczas dwunastej bitwy na górze Mons Badonis Artur w jednym tylko ataku zabił dziewięćset sześćdziesięciu wrogów".2

Historycy wskazywali rozmaite miejsca pierwszej bitwy pod Mount Badon, między innymi Liddington Castle koło Swindon, Badbury Hill koło Faringdon, Badbury Rings koło Wimborne Minster i trzy miejscowości koło Bath.

Najbardziej prawdopodobną lokalizacją, za którą przemawiają poważne dowody, wydaje się właśnie Bath. Badon to jedyna bitwa opisana przez Gildasa, który jest niezależnym autorytetem w tej materii. Historyk nazywa ją *obessio Montes Badonis* - oblężenie Mount Badon - i umiejscawia bitwę koło ujścia Severn, *prope Sabrinae ostium*. Brytowie nazywali Bath *Caer Baddon*; w języku walijskim "dd" wymawia się jak dźwięczne "th", zatem nazwa *Caer Baddon* brzmiała jak *Caer Bathon*.

Piszący w XVII wieku William Camden uważał, że miejscem bitwy pod Mount Badon było miasteczko *Bannerdown* koło Bath.<sup>3</sup> Mieszkańcy tej okolicy ponoć znajdowali kiedyś na wzgórzu całe garście zębów. Bada zaś pisząc o bitwie pod Badon określa ją mianem "oblężenia wzgórza *Baddesdown-hill*" i nie trzeba zbyt wielkiej wyobraźni, żeby skojarzyć to miejsce ze wzgórzem *Bannerdown Hill*.<sup>4</sup> Fakt, iż miało to być oblężenie, można wytłumaczyć tym, że Artur przybył w sukurs brytyjskiej załodze fortecy obleganej przez wroga.

John Aubrey w napisanej w 1680 roku książce *Monuments Britannica* sugeruje, że bitwa pod Badon miała związek z oblężeniem Bath, a odbyła się w *Ban-ner-Down* koło *Batheaston*. Rzymskie miasto *Aquae Sulis*, nazwane później Bath, było już od dawna opuszczone i zrujnowane, lecz jako święte miejsce miało wielkie znaczenie dla Brytów w VI wieku. Zrozumiałe jest, więc, że nie mogli pozwolić, żeby wpadło w ręce wroga. Był to główny powód, dla którego stoczono bitwę pod Badon.

Rzymian przyciągnęła do tego miejsca obecność naturalnych źródeł gorącej wody o temperaturze 49 stopni Celsjusza; nazwa *Aquae Sulis* pochodzi od imienia brytyjskiej bogini źródeł - Sul bądź Sulis. Miejscowość ta stała się ważnym centrum kąpieli leczniczych, gdzie składano ofiary bogini Sulis-Minervie, łączącej w sobie elementy kultu rzymskiej bogini sztuki lekarskiej i jej miejscowej odpowiedniczki - Sulis. Celtowie uważali owe źródła za cud, dlatego wzniesli tam kaplicę na cześć bogini gorącej wody. Nie ulega wątpliwości, że świątynia Sul bądź Sulis stała tam przed przybyciem Rzymian, którzy unikali niszczenia kultu miejscowych bóstw - woleli kojarzyć je z własnymi bogami. Zgodnie z tą polityką święte

miejsce bogini Sulis o druidzkiej proveniencji zostało wkomponowane w nową rzymską świątynię.

W XIX wieku Neniusz określił te gorące źródła jako jeden z "cudów Brytanii". W jego kronice czytamy: "W kraju Hwicce [chodzi o Gewissei], tam, gdzie są łaźnie Badon. Otacza je mur z cegły i kamienia; każdy może się wykąpać, kiedy chce i jak chce. Jeśli chce zimnej kąpieli, to bierze zimną, a jeśli chce gorącej, gorącą". 5

Rys. 53. Na wzgórzu Solsbury Hill koło Bateaston widoczne są pozostałości wałów fortecy z epoki żelaza. Nazwa wzgórza pochodzi prawdopodobnie od imienia celtyckiej bogini Sul bądź Sulis. W czasie bitwy pod Badon w 517 roku Artur ścigał wrogów od sąsiedniego wzgórza Bannerdown, oni zaś schronili się na szczycie Solsbury Hill

To zdanie Neniusza jest bardzo znaczące, gdyż kronikarz nie tylko wymienia nazwę Badon, ale stwierdza również, że ziemie te zajmowało plemię Gewissei. To niesłychanie istotna informacja, ponieważ historycy wykluczali Bath jako miejsce bitwy pod Mount Badon, uważając, że w 518 roku Saksoni nie dotarli jeszcze tak daleko na południowy zachód. Nie ma to jednak znaczenia, jeśli Saksonów zastąpimy plemieniem Gewissei. To właśnie przeciwko nim Artur przeprowadził długotrwałą kampanię zakończoną zwycięstwem pod Caer Badon i wypędzeniem Gewissei z południowej Walii i Somerset.

Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że centrum działań Gewissei znajdowało się zaledwie 3 kilometry na wschód od Bath w Bradford-on-Avon, zwanym wcześniej Wirtgernesburg (Miastem Yortigerna) od imienia księcia Gewissei, wszystko staje się jasne. Zwycięstwo Artura pod Mount Badon zapobiegło trwałemu połączeniu Gewissei, zamieszkujących południową Walię i Wiltshire.

Przeciwnikami Artura w bitwie pod Mount Badon byli Osla Gyllelfawr i Cerdic Gewissei z jutlandzkimi i saksońskimi sprzymierzeńcami, którzy połączyli siły z saksońskimi najeźdźcami z doliny Tamizy. W bitwie tej ważyły się więc losy całej Brytanii. Był to swoisty "rzut na taśmę" Saksonów przygnębionych niepowodzeniami we wcześniejszych bitwach. Artur stał się bohaterem po bitwie pod Badon tak samo jak czternaście i pół stulecia później został nim Montgomery po bitwie pod Almain w czasie II wojny światowej.

Geoffrey z Monmouth, podający często informacje tyleż niejasne, co przesadzone, wyjątkowo rzetelnie przedstawia bitwę pod Bath:

Wówczas Saksoni po długim marszu dotarli w pobliże Bath i obiegli miasto... Artur założył skórzaną kamizelę, jak przystało na wielkiego króla. Na głowę włożył złoty hełm z grzebieniem w kształcie smoka, a na ramieniu umieścił okrągłą tarczę Pridwen z namalowanym wizerunkiem Marii Matki Bożej, która sprawiała, że nie myślał o niczym oprócz niej. Przyasał sobie niezrównany miecz Caliburn, wykuty na wyspie Avalon, a w prawą dłoń ujął włócznię zwaną Roń: długą, o szerokim ostrzu i spragnioną krwi. Artur uformował wojsko i odważnie uderzył na Saksonów, którzy jak zwykle ustawieni byli w długie kliny. Przez cały dzień mężnie odpierali Brytów, chociaż przypuszczali oni jeden atak po drugim. Przed zachodem słońca Saksoni stanęli na sąsiednim wzgórzu i zamierzali tam rozbić obóz. Ufni w swoją liczebność, sądzili, że wzgórze zapewni im dostateczną ochronę. Jednak następnego dnia o brzasku Artur jął wspinać się na zbocza, tracąc po drodze wielu ludzi. Naturalnie Saksoni z wyżej położonych pozycji mogli łatwiej zadawać ciosy i Brytowie musieli się bardzo natrudzić, żeby dostać się na szczyt. Gdy tam dotarli, rozpoczęła się walka wręcz. Saksoni bronili się zaciekle.

Gdy minęło południe, Artur wpadł w złość, bo zrozumiął, że wróg nadal trzyma się dobrze i zwycięstwa nie widać. Dobył, więc Caliburna, przywołał imię Najświętszej Marii Panny i z całym impetem wpadł w sam środek szeregów wroga. Każdego, na którego uderzył, zabijał jednym ciosem. A czyniąc to modlił się w myślach do Boga. Nie zaprzestał, dopóki nie zgładził swoim mieczem czterystu siedemdziesięciu wrogów. Gdy to ujrzeli Brytowie, ruszyli za królem, siejąc śmierć. W bitwie tej poległ Colgrin z bratem Baldulfem i tysiące innych.

Celdric zaś, gdy spostrzegł niebezpieczeństwo, rzucił się do ucieczki z tymi, którzy jeszcze zostali. Artur, gdy uzyskał przewagę, rozkazał Cadorowi, księciu Kornwalii, ścigać Saksonów...6

Aby przyjąć podany w *Annales Cambriae* 518 rok jako datę bitwy pod Badon, trzeba uporać się z zagadkową informacją podaną przez Gildasa. Z kroniki Gildasa wynika, że oblężenie Mons Badonicus miało miejsce w roku jego urodzenia, czterdzieści cztery lata przed napisaniem przezeń *De Excidio*. To jednak oznaczałoby, że jeśli bitwa odbyła się w 518 roku, *De Excidio* powstało w 562 roku. Taką ewentualność należy jednak wykluczyć, ponieważ Gildas krytykuje w swej książce Maelgwyna, króla Gwyneddu, który zmarł na początku zarazy w 547 roku. Taką datę śmierci Maelgwyna znajdujemy w *Annales Cambriae*, a Gildas pisze tak, jakby Maelgwyn nadal żył. Trzeba więc przeanalizować kontekst:

Aby uniknąć ostatecznej klęski, Brytowie chwytają za broń i pod wodzą Ambrozjusza Aurelianusza stają przeciwko swoim pogromcom... I zwyciężają. Od tej pory zwycięstwo przypadało to jednemu, to drugiemu... Trwało tak aż do oblężenia Mount Badon, jednego z ostatnich pogromów tej rozbójniczej zgrai. Tak od tej pory trwało przez czterdzieści cztery lata, bez jednego miesiąca. 7

We fragmencie tym czytamy o dwóch nie datowanych wydarzeniach - zwycięstwie Ambrozjusza i zwycięstwie pod Mount Badon - rozdzielonych okresem zmiennego powodzenia walczących sił. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że pisząc o czterdziestu czterech latach bez jednego miesiąca, Gildas miał na myśli czas dzielący owe bitwy. Jeśli więc bitwa pod Badon została stoczona w 517 roku, bitwa Ambrozjusza przypadałaby na rok 473.

Zdanie "Jest to też rok mojego urodzenia" odnosiłoby się zatem nie do daty bitwy pod Mount Badon, lecz do zwycięstwa Ambrozjusza. Wniosek ten wyjaśnia kontrowersyjny problem datowania bitwy pod Badon. Tak, więc zwycięstwo Ambrozjusza i przyjście na świat Gildasa przypadają na 473 rok, co oznacza, że miał on siedemdziesiąt lat, jeśli pisał *De Excidio* po bitwie pod Camlanem i abdykacji Artura.

Dalsze wątpliwości pojawiają się, jeśli wziąć pod uwagę informację zawartą w *Annales Cambriae*, że druga bitwa pod Mount Badon miała miejsce w 665 roku. Można przypuszczać, że bitwy te dzieli okres stu pięćdziesięciu lat, i że w drugiej bitwie zginął Morcantius. Najbardziej prawdopodobnym miejscem tej bitwy jest Mynydd Baedon w Glamorganie, gdzie widoczne są pozostałości umocnień ziemnych. Wspomniana ofiara bitwy, Morgan, był prawnukiem Artura, którego dwór znajdował się kilka kilometrów od Margam.

U Neniusza znajdujemy zagadkowe stwierdzenie na temat pierwszej bitwy pod Mount Badon: "Podczas dwunastej bitwy na górze Mons Badonis sam Artur zgładził dziewięćset sześćdziesięciu ludzi. Artur odniósł zwycięstwa we wszystkich tych bitwach". 8

Trudno się dziwić, że to niewiarygodne stwierdzenie traktowane było podejrzliwie, a nawet wykpiwane, gdyż trudno wyobrazić sobie Artura własnoręcznie zabijającego setki wrogów. Trzeba jednak te słowa porównać z wcześniejszą informacją Neniusza, który pisze, że w innej bitwie u boku Artura "walczyli wszyscy królowie Brytanii". 9

Można, więc przypuszczać, że w bitwie pod Badon walczyła tylko armia Artura. Inni królowie brytyjscy byli tam nieobecni.

W jednej z opowieści *Mabinogionu*, zatytułowanej *The Dream of Rhonabwy*, odnajdujemy dodatkowe wskazówki, co do miejsca bitwy pod Badon i lokalizacji fortecy Artura, Gelliwigu. Czytamy, bowiem, że przed bitwą pod Mount Badon Artur zebrał swoje wojska na brzegu rzeki Severn. Autor opisuje Artura siedzącego na wysepce koło brodu w towarzystwie biskupa Bedwina. 10

Wzmianka o biskupie zasługuje na szczególną uwagę, gdyż wymienia się go także w opowieści *Mabinogionu* o Culhwchu i Owenie; czytamy w niej, że biskup "błogosławił żywność i napoje Artura". W jednej z *Triad walijskich* znajdujemy stwierdzenie, że Bedwini

był arcybiskupem na dworze Artura w Gelliwigu, który, jak wykazaliśmy, znajdował się w Llanmelinie, kilka kilometrów na północ od Caerwentu. Informacja, że Artur przebywał z Bedwinim na wysepce na rzece Severn jest szczególnie istotna, ponieważ na starej mapie zwanej Ordinance Survey, tuż koło brodu przedstawiono skrawek łądy pod nazwą Bedwin Sands, łączący się z wysepką Denny Island, która mogła być właśnie tą, o której pisał autor Triad. Z Mabinogionu zaś wiemy, że właśnie tam Artur zgromadził wielką armię przed bitwą pod Badon. Caer Badon (Bath) znajdowało się zaledwie o kilka godzin jazdy od tego miejsca.

11

Historycy, którzy często analizowali opowieść Mabinogionu traktującą o bitwie pod Badon, szukali w niej wskazówek pomocnych w ustaleniu miejsca starcia; doszli do wniosku, że bród na rzece Severn znajdował się koło Welshpool. Wojska Artura przepłynęły się przez rzekę i skierowały do "Cefh Digoll", by zsiąść z koni "pod Caer Fadon". Wydaje się, że niektórzy badacze pomylili Artura z żyjącym w VII wieku Cadwallonem, który walczył na Caer Digoll z Anglami z Northumbrii. Grzbiet owego długiego wzgórza zwany jest Buttington Ridge, a jego wcześniejsza nazwa - Botinum - być może dała asumpt do przypuszczeń, że właśnie tam miała miejsce bitwa pod Badon.

Niektórzy pisarze bezpodstawnie uważają, że bitwę stoczono gdzieś na północy; my jednak podzielamy opinię Camdena, który twierdzi, że miała ona miejsce niedaleko wzgórza "Bannesdown koło wioski Bathstone, na którym wznosiły się niegdyś mury obronne". Nie wolno też lekceważyć faktu, że pobliska dolina rzeki Avon nadal zwana jest przez Walijczyków Nant Badon, czyli Doliną Badon. 12

Ostatnia z dwunastu bitew Artura zapoczątkowała dla Brytów pięćdziesięcioletni okres pokoju i pozwoliła im zjednoczyć się jako naród. Można powiedzieć, że było to największe osiągnięcie króla. Niestety, po jego abdykacji w 537 roku jedność ta szybko się rozpadła.

## Rozdział 14

### Bitwa pod Camlanem

Od wielu wieków jednym z ulubionych zajęć historyków są próby ustalenia prawdziwego miejsca trzynastej bitwy Artura stoczonej w miejscowości zwanej wówczas Camlan. Bitwa ta doprowadziła do upadku króla. Wysunięto całe mnóstwo najbardziej niewiarygodnych hipotez, z których większość można bez wahania pominąć.

Malowniczy opis bitwy pióra Geoffreya z Monmouth zawarty w kronice *History of the Kings of Britain* (Historia królów Brytanii) nie daje zbyt wielu wskazówek. Wiadomo, że bitwa odbyła się nad rzeką Camlan, a przeciwnikiem Artura był niejaki Mordred, naznaczony mianem zdrajcy. To oznacza, że był Brytem, sprzymierzonym wcześniej z Arturem. Wojska Mordreda stały w miejscu, a armia Artura posuwała się w stronę przeciwnika. Można z tego wnosić, iż Mordred czekał na Artura.

Mordred zginął, zaś Artur, choć śmiertelnie ranny, nie poległ w bitwie. Zabrano go na wyspę Avalon, która musiała być stosunkowo blisko, i udzielono pomocy medycznej. Po bitwie Artur ogłosił abdykację; wszystko to zdarzyło się w 542 roku. Władzę przejął kuzyn Artura Konstantyn, syn Cadora, księcia Kornwalii. <sup>1</sup>

Ponieważ tylko tych kilka informacji można wyłuskać z dzieła Geoffreya z Monmouth, dalszych wskazówek należy szukać gdzie indziej.

Po pierwsze trzeba ustalić tożsamość przeciwnika Artura, Mordreda, oraz nazwę dynastii, z której pochodził. Geoffrey z Monmouth zaciemnił sprawę, zmieniając walijskie imię Medraut na kornwalijskie Mordred (lub Modred). Jego identyfikację utrudnia dodatkowo fakt, że w VI wieku żyli dwaj brytyjscy książęta o tym imieniu. Byli nimi Medraut ap Llew ap Cynfarch i Medraut ap Cawrdaf ap Caradog Freichfras. Pierwszy z nich był bratankiem Uriena Rhegeda zmarłego w 580 roku, a więc żył zbyt późno, aby walczyć z Arturem w bitwie pod Camlanem, stoczonej według kroniki *Welsh Annals* w 537 roku. Bardziej prawdopodobnym kandydatem na przeciwnika Artura jest więc żyjący współcześnie z królem Medraut, syn Cawrdafa ap Caradog Freichfras.

Ojciec Medrauta, Cawrdaf, pojawia się w Triadach walijskich (triada 13) jako jeden z "trzech najwyższych oficerów na Wyspie Brytanii". Jak się wydaje, był on pierwszym ministrem i doradcą króla Artura. W Triadzie 1 czytamy też, że ojciec Cawrdafa, Caradog Freichfras, zajmował stanowisko głównego doradcy Artura na dworze Gelliwig w Cernywie, w prowincji Gwent. Pod nieobecność Artura Caradog zarządzał obydwoma częściami Gwentu z fortecy Llanmelin koło Caerwentu.

Według brytyjskich *Żywotów świętych* Cawrdaf był nie tylko wpływowym politykiem, ale również przewodnikiem Kościoła walijskiego. Założył klasztor dla trzystu mnichów w Cór Cawrdaf między Miskin i Mid Glamorgan. Został też patronem klasztoru Abererch na półwyspie Lleyl w północnej Walii. W Triadach walijskich i *Żywotach świętych* czytamy, że Medraut należał do potężnej rodziny, która trzymała w ręku Gwent i półwysp Lleyl. Być może właśnie, dlatego Artur mianował go regentem.

Z *Mabinogionu* i Triad walijskich wynika, że ekspansjonistyczna polityka Artura stworzyła swoistą próżnię władzy, która doprowadziła do rewolucji dynastycznej. Wzmianka o zaczątkach spisku znajduje się w opowieści *Mabinogionu* o Kilhwchu i Olwenie. Czytamy tam, że siostrą Gwenhwyfary (Ginewry), żony Artura, była Gwenhwyfacha. To istotny fakt, gdyż wedle walijskich genealogii Gwenhwyfacha wyszła za Medrauta ap Cawrdafa, przeciwnika Artura. W triadzie 53 czytamy zaś, że to właśnie ona dała powód do bitwy pod Camlanem, zadając cios swej siostrze Gwenhwyfarze.

W Triadach walijskich czytamy, że pierwsze z "trzech wielkich spustoszeń Wyspy Brytanii" zdarzyło się, gdy Medraut najechał dwór Artura w Gelliwig w \$Gwenciu, zwałókl

Gwenhwyfara z tronu i uderzył ją. Drugie nastąpiło po odwetowym ataku Artura na dwór Medrauta. Takie było preludium do bitwy pod Camlanem. 2

Wydaje się, że Artur pozostawił administrowanie krajem Medrautowi, gdy wyruszył do Irlandii, by rozprawić się z Llwcem Wyddelem (Lucjuszem Hibernusem), irlandzkim wodzem, zwanym również Llwcem Llawinawgiem, czyli Władcą Jezior. W romansach arturiańskich uczyniono zeń jednego ze szlachetnych rycerzy króla. Llwcch wysłał gońców do Artura z żądaniem zapłacenia daniny. Artur odpowiedział, że Irlandczycy mają takie samo prawo żądać daniny od Brytyjczyków, jak Brytyjczycy od Irlandczyków.

Artur bezzwłocznie zebrał swoich najlepszych rycerzy i przeprowił się do Irlandii. W bitwie, którą wrogie armie stoczyły koło góry Mynneu, padło wiele ofiar po obu stronach. Na koniec Artur zabił samego Llwccha. Na wieść o tym, że siły Artura są w rozsypce, Medraut postanowił skorzystać z okazji i przejąć władzę. Król zaś, usłyszawszy o rebelii, wrócił do kraju z resztką armii i wylądował w pobliżu siedziby Medrauta. W bitwie pod Camlanem zginęło wielu dzielnych rycerzy, lecz bunt został stłumiony. W śmiertelnej walce Artur zabił Medrauta, jednak sam odniósł ciężkie rany.

Wiersz ze zbioru YrAfallenau Myrddin, przypisywany Myrddinowi Sylvesterowi, także mówi o bitwie pod Camlanem:

O Medraucie i Arturze, dowódcy zastępów!

Wyruszyście znów na bitwę pod Camlanem,

I tylko siedmiu ujdzie z życiem

Z dwudniowego starcia.

Niech Gwenhwyfara wspomni swoje zbrodnie,

Gdy Artur, pobożny władca,

Zasiądzie znów na tronie,

I poprowadzi swe armie do boju. 3

A więc gdzie właściwie stoczono bitwę pod Camlanem? Z pewnością nie w Camelford w Kornwalii ani nie nad rzeką Falkirk w hrabstwie Stirlingshire, jak sugerowali niektórzy. Zazwyczaj próbowano kojarzyć bitwę z miejscowościami, które w obecnej nazwie mają słowo Camlan. W Annales Cambriae nazwa ta pisana jest "Camlann", a pochodziła od słowa cadgamlan, które oznacza "rzeź". Na mapie zaznaczona jest nawet przełęcz o nazwie Camlan na północ od Dinas Mawddwy, doskonale nadająca się na miejsce zasadzki. Tamtejsze legendy mówią o tym, że właśnie tam odbyła się fatalna dla Artura bitwa, po której raptownie zakończyło się jego panowanie, jednak nie istnieją żadne dowody, które by to potwierdzały.

Z kilku powodów, które wyjaśnimy później, doszliśmy do wniosku, że miejscem bitwy pod Camlanem był półwysep Lley, gdzie znajdowały się posiadłości rodziny Medrauta. Długo przeglądaliśmy mapy półwyspu, stare i nowe, w poszukiwaniu nazwy Camlan - wszystko na próżno. I wreszcie na wschód od Aberdaron, na samym koniuszku półwyspu Lley, nazywanym "Land's End of Wales", zauważyliśmy nazwę Porth Cadlan, co można przetłumaczyć jako "Przystań w miejscu bitwy". Koło zatoczki wznosi się samotna skała, zwana Maen Gwenonwy. Nazwa ta z czymś nam się kojarzyła; po pewnym czasie przypomnieliśmy sobie, że Gwenonwa była córką Meuriga ap Tewdriga, a więc siostrą króla Artura. Skałę nazwano jej imieniem prawdopodobnie z powodu ludowych opowieści o bitwie, którą Artur stoczył w tym miejscu w VI wieku.

Gwenonwa wyszła za Gwyndafa Hena, syna Emyra Llydawa; jeden z jej synów, św. Henwyn, zbudował kościół nad brzegiem morza w Aberdaron, 3 kilometry od przystani możliwe, więc, że podczas odwiedzin syna Gwenonwa stała się świadkiem bitwy.

Łatwo sobie wyobrazić lądujące w małej przystani łodzie pełne wojowników Artura i Medrauta czekającego z wojskiem na zboczach -wzgórz przed krwawą bitwą. Nazwy na mapie wiele mówią: Cadlan Uchaf znaczy "górną część miejsca bitwy", a Cadlan Isaf - "dolną część miejsca bitwy"; wszystko to świadczy o tym, że niegdyś miały tu miejsce jakieś

tragiczne wydarzenia. Kręty strumyk, który wypływa ze wzgórz, wije się doliną, a potem spada ze skały na plażę. Właśnie ten strumień nazywany jest przez okolicznych ludzi Camlanem.

W innych miejscowych nazwach znajdujemy kolejne potwierdzenia, że odkryliśmy miejsce bitwy pod Camlanem, rozwiązując tym samym jedną z największych zagadek historycznych. Cynwyl, wymieniony w Mabinogionie jako jeden z tych, którzy przeżyli bitwę, został patronem kościoła Penrhos koło Llanor kilka kilometrów dalej. Był ponoć tak potężnie zbudowany, że wrogowie obawiali się go ścigać, więc zdołał ujść z miejsca bitwy.

Rodzina Medrauta zostawiła w tej okolicy liczne ślady. Jego ojciec Cawdraf zbudował kościół w Abererch, imię wuja, św. Cadfarcha, upamiętnione zostało w nazwie kościoła Fynnon Gadfarch w północnej części parafii Abererch, koło miejsca, gdzie stał kiedyś klasztor Llangedwydd.

Trzeba też pamiętać, że kiedy rodzina Emyra Llydawa przybyła do Walii, jego synowie, wnukowie i ich poddani stanowili grupę doświadczonych żołnierzy. Jeden z jego synów Alan Fyrgan ("Biała Kostka"), nazwany w Mabinogionie wodzem jednej z "trzech niewiernych band na Wyspie Brytanii", uciekł w nocy od ojca i pozwolił, by wyruszył on na bitwę pod Camlanem, w której zginął. Inny syn Emyra, Gwyndaf Hen ("Stary"), ożenił się z Gwenonwą, siostrą Artura. To jej imię nosi skała w Porth Cadlan.

Wbrew powszechnie panującemu przekonaniu Artur przeżył bitwę pod Camlanem. Geoffrey z Monmouth napisał, że po bitwie zawieziono Artura na wyspę Avalon. Położenie tego mitycznego miejsca ujawnimy w następnym rozdziale.

Tak zginął król Artur, a jego upadek przyspieszył kres Brytów, inaczej Cymrów, jako niepodległego narodu. Od tej pory Saksoni stopniowo rośli w siłę, aż w końcu pozbawili Brytów ziemi i zamknęli ich za górską barierą Walii. 4

## Rozdział 15

### Droga do Avalonu

Popularna legenda mówi o tym, jak król Artur zaraz po bitwie pod Camlanem zostaje zabrany łodzią na tajemniczą wyspę Avalon, gdzie leczono go z ran. Ciężko ranny Artur nie wytrzymałby dłuższej podróży. A zatem wyspa Avalon musiała się znajdować blisko miejsca bitwy.

Geoffrey z Monmouth nazywał tę wyspę Insula Afallonis, ale potem skrócono tę nazwę do Avalon. Charakterystyczne jednak, że we wszystkich walijskich wersjach rękopisu czytamy o "Ynys Afallach" (Wyspie Afallacha).

Kilkaset lat temu panowało przekonanie, iż Avalon to Glastonbury, ponieważ bitwę pod Camlanem umiejscawiano w Camelford w Kornwalii. Ta zdumiewająca pomyłka historyczna przyczyniła się do burzliwego rozwoju przemysłu turystycznego w południowo-zachodniej Anglii.

Istotną wskazówką, pozwalającą zidentyfikować tajemniczą wyspę Avalon, znaleźliśmy w książce Jamesa Bonwicka z 1894 roku, zatytułowanej *Irish Druids and Old Irish Religions* (Irlandzcy druidzi i stare religie irlandzkie). Bonwick pisze: "Walijski Avalon, czyli Wyspa Jabłek, niewyczerpane źródło eliksiru życia, dom Artura i innych mitologicznych bohaterów, położony jest nad Zatoką Cardigan, w kierunku Irlandii".<sup>1</sup> Informację tę potwierdza arcydruid Owen "Morien" Morgan w książce *The Royal Winged Son oii Stonehenge and Avebury* (Królewski skrzydlaty syn Stonehenge i Avebury). Podaje on, że celtyckie Elizjum znajdowało się między Borth w zatoce Cardigan i Arklow w Irlandii.<sup>2</sup> Wystarczy spojrzeć na mapę Wysp Brytyjskich, by dojść do wniosku, że wyspą tą może być tylko Bardsey koło półwyspu Lleyn.

Wyspa Bardsey wystaje nad powierzchnię morza niczym gigantyczna mysz z wielkim ogonem. Długa na 3 kilometry i szeroka na 0,8 kilometra w najszerszym miejscu ma powierzchnię 177 hektarów. Za dwustumetrowym wierzchołkiem Mynydd Enlli, po zawietrznej stronie wyspy, kryje się niewielka przystań, gdzie przed wiekami przybijały łodzie wiozące świętych i pielgrzymów.

Bardsey określano często mianem najbardziej romantycznej brytyjskiej wyspy, a ponieważ przebywało tam wielu świętych, nazywano ją też Świętą Wyspą -Insula Sanctorum albo Iona of Wales. Pielgrzymi przybywali do niej ze wszystkich stron ówczesnego świata; w jednym ze starożytnych dokumentów czytamy, że ze względu na liczbę świętych uważano ją nawet za "drugi Rzym". W bibliotece watykańskiej znajduje się lista odpustów udzielanych pielgrzymom udającym się na wyspę Bardsey.

Wiele wskazuje na to, że to Saksoni nazwali wyspę Bardsey od bardów, którzy udawali się tam na starość, albo od imienia wodza wikingów Bardra. Jedną z jej walijskich nazw Ynys Enlli, "Wyspa prądu" - nawiązuje do silnego prądu morskiego między wyspą i stałym lądem. To stosunkowo wąskie pasmo wody morskiej jest jednym z najniebezpieczniejszych wokół Wysp Brytyjskich, gdyż prąd zawsze ma tam wielką siłę.

Aby dowiedzieć się, dlaczego wyspę nazywano kiedyś Ynys Afallach, postanowiliśmy porównać legendy ze starymi walijskimi rękopisami. Geoffrey z Monmouth w *Vita Merlini* (Życie Merlinda) opisuje, jak Merlin i Taliesin zawieźli łodzią rannego Artura na Insula pomorum que Fortunata (Wyspę jabłek zwaną Fortunata), której nazwa pochodziła od tego, że wszystko rodziło się tam bez trudu. Przyjęła ich lady Morgan, która kazała położyć króla na złotym łożu obiecując, że przywróci mu zdrowie.

Związek złowrogiej królowej Morgan i sławnego króla Artura od wieków fascynował badaczy i wywoływał spory. Pozostało jednak bez odpowiedzi pytanie: kim była owa tajemnicza dama?



Opis Morgan, przedstawiony przez Geoffreya z Monmouth, odpowiada fragmentowi kroniki Gesta Regum Britanniae, napisanej około roku 1235 przez Guillaume'a de Rennes. Oto widzimy obraz księżniczki otoczonej przez dziewięć służebnic, panującej w cudownie żyznym królestwie Avalon; z kontekstu można wywnioskować, że jest ona córką króla wyspy. Straszliwie poranionego Artura przynoszą na dwór w Avalonie, gdzie królowa opatruje jego rany, a później zostaje kochanką króla.<sup>3</sup>

Thomas Malory w romansie LeMorted'Arthur pisze, że Morgan Le Fay wyszła za Uriena Gorre'a. To bardzo interesujące, gdyż w Triadach walijskich czytamy, że Urien Gorre poślubił Modron, córkę Afallacha, zaś Urien był ojcem Yvaina, zwanego przez Walijszyków Owenem. W triadzie 70 znajdujemy stwierdzenie, że Owen i jego siostra Morfudd przyszli na świat z Iona Modron, córki Afallacha, żony Uriena Gorre'a.<sup>4</sup>

Według niektórych starych genealogii walijskich Rhun był synem Maelgwyna Hira ("Wysokiego") z Gwyneddu i jego konkubiny Gwalltwen, córki Afallacha. Potwierdza to fakt, że w Lley za panowania króla Artura żył książę imieniem Afallach.

Porównanie licznych wzmianek o Morgan Le Fay, zawartych w romansach arturiańskich, z cechami Modron nieuchronnie prowadzi do wniosku, że córka Afallacha to właśnie ta osoba, która opatrywała rany Artura. Imię Modron pochodzi od Matriony - bogini-matki w mitologii celtyckiej. Analiza ludowych opowieści i starożytnych mitów pozwala stwierdzić, że Merlin i Taliesin przywieźli Artura na Ynys Afallach (wyspę Bardsey), gdzie jego ranami zajęła się Modron (Morgan Le Fay) oraz jej dziewięć sióstr, druidek biegłych w sztuce uzdrawiania.

Barinthus przewoźnik

W poemacie The Spoils of Annwn (Skarby Annwn) Taliesin pisze: "Stamtąd po bitwie pod Camlanem zabraliśmy rannego Artura, prowadzeni przez Barinthus, który dobrze zna wody i gwiazdy na niebie". W Vita Merlini (Życie Merlina) Geoffrey z Monmouth także wspomina o przeorze Barinthusie, celtyckim Charonie (przewoźniku), który zawozi Myrddina i Taliesina z rannym Arturem łodzią na wyspę Avalon. Barinthus zwanego "Nawigatorem", ponieważ był świetnym żeglarzem, umiejącym znaleźć drogę według gwiazd. <sup>5</sup>

W książce Navigation Sancti Brendaii czytamy, że św. Brendan udał się w podróż do Ziemi Obiecanej Świętych, chrześcijańskiego odpowiednika Wyspy Błogosławionej, pod wpływem rozmowy ze św. Barrindem (Barinthus), który właśnie stamtąd wrócił. Brendan dotarł do kryształowej wieży na morzu i widział wyspę kowali-olbrzymów. To ciekawe stwierdzenie, jeśli przypomnimy sobie, że według Geoffreya z Monmouth miecz Artura, Caliburn, został wykuty na Ynys Afallach! <sup>6</sup>

Zamek ze szkła

Popularna legenda o tym, że Merlin siedział zamknięty w szklanym zamku na wyspie Bardsey razem z trzynastoma skarbami Brytanii, z pewnością kryje w sobie jakieś znaczenie, które warto rozszyfrować. Śpi tam ponoć nadal zakłuty, oczekując powrotu Artura.<sup>7</sup>

Legendy w większości przypadków osnute są na folklorze i mimo że zazwyczaj przypominają zwykłe baśnie, zawierają element prawdy. W tej legendzie szczególnie zaintrygowało nas wyobrażenie szklanego zamku uznaliśmy, więc, że warto mu się dokładniej przyjrzeć.

W poemacie Taliesina Preiddiau Annwn (The Spoils of Annwn), czytamy, że Annwn to czworoboczna szklana forteca na wyspie. Lewis Morris w książce Celtic Remains (Celtyckie zabytki) z 1878 roku umieszcza Ty Gwydyr (Szklany dom) Merlina Szalonego na wyspie Bardsey. W szesnastowiecznym rękopisie Peniarth Manuscript czytamy zaś, że Merlin udał się na wyspę w towarzystwie dziewięciu bardów, zabierając ze sobą trzynaście skarbów Brytanii. W oksfordzkim rękopisie La Folie Tristan autor pisze, że Morgan, królowa Avalonu, mieszkała w szklanej komnacie, w której zbiegały się promienie światła. W walijskich i

irlandzkich tekstach zamek Annwn najczęściej nazywany jest Caer Wydr (Szklanym zamkiem). Stopniowo doszliśmy do wniosku, że na wyspie mógł się znajdować budynek nasuwający takie skojarzenia - na przykład komnata ze szklanymi oknami, wykorzystywana do leczenia światłem. "Szklany zamek" był, więc czymś w rodzaju słonecznego raju.

Szklany zamek, kryształowy pałac, szklana komnata bądź szklarnia - bo tak to się obecnie nazywa - była świątynią, w której światło sprawiało wrażenie żywej istoty. Hodowano tam jabłka, a Morgan, królowa Avalonu, była panią tego ogrodu, w którym - niczym w Raju - owoce rosły przez cały rok. Dlatego Bardsey nazywano wyspą ogrodów. Na wyspie dobrze rośnie zboże, ale nie ma tam żadnych drzew, gdyż wyrrywają je z korzeniami silne południowo-zachodnie wiatry. Jabłonie z pewnością mogły jednak rosnąć w szklarni. W starożytności jabłka ceniono wysoko jako symbol młodości. Zarówno rzymskie, jak celtyckie prawo nakładało surowe kary za ścięcie jabłoni. Jabłko w języku celtyckim nazywało się aval - słowo to występuje w nazwach trzech wysp: Avallach, Emain Ablach i Abalum. Avalon znaczy jabłkowy sad.

Ale czy starożytni potrafili wytapiać szkło? Wiemy, że Rzymianie wykorzystywali do produkcji szkła piasek zmieszany z wapnem i sodą. Zanieczyszczenie piasku żelazem nadawało ich szkłu niebieskozielonkawy odcień. Dmuchiwanie szkła zostało wynalezione w Syrii na początku ery chrześcijańskiej. Zatem szokująca w pierwszej chwili hipoteza, że Celtowie w czasach Artura używali szkła, nie jest aż taka niewiarygodna.

#### Klasztor św. Cadfana

Król Artur był z pewnością ciężko ranny i potrzebował pomocy. Rzecz jasna nie istniały wówczas szpitale - ich rolę spełniały klasztory, a najbliższy znajdował się na wyspie Bardsey, niedaleko Porth Cadlan.

W połowie V wieku pierwszy klasztor na wyspie zbudował król Einion, którego obelisk stoi na stałym lądzie w kościele Llanengan. Był on prawnukiem Cuneddy Wlediga i władcą Lleyln. Einion wznosił klasztor wspólnie z Emyrem Llydawem, którego wnuk Cadfan został pierwszym przeorem.

Św. Cadfan przybył do Walii z Armoryki (Bretanii), uciekając przed Frankami. Imiona jego licznych towarzyszy zachowały się w nazwach wielu kościołów w północnej Walii i na półwyspie Lleyln. Zbudowawszy kościoły w Towyn i Llangadfan, św. Cadfan przeniósł się na wyspę Bardsey. Tam założył klasztor i w latach 516-542 był jego przeorem. Znaczy to, że przebywał na wyspie w czasie bitwy pod Camlanem.

W 522 roku św. Dubricius (Dyfrig), arcybiskup Walii, osiadł na Bardsey po rezygnacji ze sprawowania funkcji ze względu na podeszły wiek. On także był więc na wyspie, kiedy przywieziono tam rannego Artura. Dubricius zmarł w 546 roku i został pochowany na cmentarzu klasztorным. Sześć wieków później, w 1172 roku, z polecenia biskupa Urbana, jego kości przeniesiono uroczyście do katedry w Llandaff koło Cardiff w Glamorganie.

#### Półwysp Lleyln

Warto przyjrzeć się nazwom na mapie półwyspu Lleyln i zbadać ich związki z osobami, które odegrały jakąś rolę w historii Artura. Przy okazji ujawnią się kolejne dowody potwierdzające, że właśnie tam miała miejsce bitwa pod Camlanem i że Bardsey to legendarna wyspa Avalon.

Wśród towarzyszy ucieczki św. Cadfana do Walii znaleźli się Cynon, Padarn, Tydecho, Trinio, Gwynfad, Mael, Sulien, Tanwg, Sadwrn, Lleuddad, Tecwyn i Maelrys. Przyjrzyjmy się związkom łączącym te osoby:

Cynon, który pochodził z rodziny Emyra Llydawa, spokrewniony był z Cadfanem. Został sekretarzem kancelarii klasztoru na wyspie.

Padarn był synem Pedwrna, syna Emyra Llydawa. Jego wujami byli Amwn Ddu, Umbrafel i Owyndaf Hen. Bracia ci ożenili się z trzema córkami Meuriga ap Tewdriga, zostali więc szwagrami króla Artura.

Tydecho był synem Amwna Ddu, syna Emyra Llydawa i Anny, córki Meuriga (ojca Artura). Brat Tydecha, św. Samson, był bratankiem Artura i kuzynem św. Cadfana.

Gwyndaf Hen ("Stary") był synem Emyra Llydawa ("Armorykańczyka"). Jako uczeń swego wuja Garmona wrócił do Anglii w czasach Yortigerna. Poślubił Gwenonwę, córkę Meuriga ap Tewdriga, króla Morgannwgu, siostrę Artura. Przez pewien czas Gwyndaf był przeorem klasztoru Cór Dyfrig w Caerleon-upon-Usk w Gwencie. Starość spędził na wyspie Bardsey, gdzie został pochowany.

Henwyn był synem Gwyndafa Hena z Gwenonwą, siostrą Artura. Studiował w Llanilltyd Fawr w Glamorganie, a później został uczniem swego kuzyna św. Cadfana na wyspie Bardsey. Był patronem kościoła w Aberdaron, a potem przeorem klasztoru Cadfana na wyspie Bardsey.

Meugant, brat Henwyna, także został mnichem w Llanilltyd Fawr, a potem poszedł w ślady ojca i udał się do Cór Dyfrig w Caerleon-upon-Usk. Geoffrey z Monmouth podaje, że król Artur mianował biskupem Caer Yudei pewnego Meuganta (Mauganniusa). Dwór Caer Yudei znajdował się jednak nie w Silchester, jak pisze Geoffrey z Monmouth, ale w Woodchester. To właśnie tam Artur był koronowany przez Dubriciusa, który dokonał swych dni na wyspie Bardsey. Meugant także spędził ostatnie lata życia na Bardsey, gdzie został pochowany.

Mael, syn Riwala Mawra, udał się na wyspę Bardsey ze swym kuzynem św. Cadfanem. Wspólnie z bratem Sulienem zbudowali kościoły w Corwen w Merionethshire i Cwm we Flintshire. Sulien również osiedlił się na wyspie Bardsey. Mael, nazywany też Arthmaelem, jest jednym z bohaterów czternastowiecznego francuskiego romansu prozą, poświęconego Artusowi (który nie był Arturem, ale otrzymał imię na jego cześć), synowi księcia Bretanii. On sam także się czymś wsławił, bo pochowano go na wyspie Bardsey. Fakt ten tłumaczy błędne przekonanie, że Artur spoczywa na wyspie Avalon. W tym samym okresie żyło, bowiem dwóch Arthmaelów, z których jeden (zwany też Athrwysem) był królem Arturem, historycznym i legendarnym. Jednak tym, którego pochowano na wyspie Bardsey, alias Afallach, alias Avalon, był imiennik króla, syn Hywela Mawra. 8

Sadwrn, brat Illtyda, ożenił się z Canną, córką Tewdwra Mawra, syna Emyra Llydawa. Oboje przybyli do Walii z Cadfanem i synem św. Crallo. Pamięci Sadwrna poświęcony jest obelisk w kościele Llansadwrn na wyspie Anglesey, opatrzony inskrypcją z jego łacińskim imieniem, Saturninus. Sadwrn zmarł w 530 roku.

Sulien pospołu z Maelem jest patronem kościołów Corwen i Cwm w Clwydzie. Ffyn-non Sulien znajduje się w odległości około jednego kilometra od kościoła Corwen koło Rug Chapel. Kościół poświęcony Sulienowi jest również w Dyfedzie.

UWAGA:

Nazwa Cadlan być może pochodzi od słowa cadgamlan oznaczającego pogrom; z czasem nazwa uległa skróceniu do Cadlan.

Tanwg, syn Ithaela Haela z Armoryki, to kolejny uciekinier, który przybył do Walii z Cadfanem. Został on patronem kościoła Llandonwg na wybrzeżu Gwyneddu, gdzie przechowywano zwłoki osób przewożonych na wyspę Bardsey.

Lleuddad był synem Alana Fyrgana, który wraz z bratem Llynabem został studentem kolegium św. Illtyda w Glamorganie. Po śmierci św. Cadfana mianowano go przeorem klasztoru na Bardsey. Imię Lleuddada zachowało się w nazwie wyspy Gerddi Lleuddad (Ogrody Lleuddada) i Ogorf Lleuddad koło Aberdaronu (Jaskinia Lleuddada). Zbudował także kościół na stałym lądzie w Bryn Cross, gdzie znajduje się święta studnia zwana Ffynnon Lleuddad.

Tecwyn to patron kościoła Llandecwyn w Merionethshire. Leży tam kamień z inskrypcją: "Krzyż św. Tegwyna, kapłana: na chwałę Boga i najwierniejszego jego sługi, zrobił mnie Heli, diakon". Obelisk znaleziono w północnej ścianie starego kościoła podczas jego burzenia w 1879 roku. W tym miejscu stoi teraz nowy kościół.

Maelrys był synem Gwyddno ab Emyra Llydawa i kuzynem św. Cadfana. Jego imię najczęściej podaje się z imieniem kuzyna Suliena. Na stałym lądzie na wysokości wyspy Bardsey zbudowano kościół św. Maelrysa. Święta studnia jego imienia, Ffynnon Faelrys, znajduje się w pewnej odległości od kościoła. Co ciekawe, w Brytanii jest tylko jeden kościół poświęcony Maelrysowi.

Llynab, syn Alana Fyrgana, był kuzynem św. Cadfana. Został uczniem kolegium św. Iltyda w Glamorganie. Ostatnie lata życia spędził na wyspie Bardsey.

Św. Cybi, syn Selyfa i Gwen (siostry św. Nony, matki św. Dawida), zbudował kościół koło Pwllheli. Potem udał się do Caer Gybi na wyspie Anglesey, gdzie założył kościół w ruinach fortecy rzymskiej. Po śmierci w 555 roku zwłoki Cybiego przewieziono na wyspę Bardsey i tam pochowano.

Św. Padarn, syn Pedrwna ap Emyra Llydawa, urodził się w Bretanii. Przybył do Walii w 516 roku i zbudował klasztor Llanbadarn koło Aberystwyth w Dyfedzie. Zmarł w 550 roku i został pochowany na wyspie Bardsey.

Św. Petroc (Petrog), syn króla Glamorganu i Gwentu, zbudował klasztor Llanbedrog na półwyspie Lleyn.

Św. Trillo i jego bracia Lleched, Tegai i Twrog byli synami Ithaela Haela; wszyscy mają w Walii kościoły swojego imienia. Trillo został pochowany na wyspie Bardsey.

Św. Tudno, syn króla Seithenyu, zbudował kościół w Llandudno. Po śmierci pochowano go na Bardsey.

Św. Tudwal, syn króla armorykańskiej Domnonii Riwała Mawra, wiódł życie pustelnika na wyspie Ynys Tudwal (Wyspa św. Tudwala na wschód od półwyspu Lleyn), gdzie założył klasztor. Jego imię nosi kościół Tudweiliog na półwyspie Lleyn.

Medraut, przeciwnik Artura w bitwie pod Camlanem, miał liczne związki z półwyspem Lleyn:

Św. Cawdraf, ojciec Medrauta, był wedle Triad walijskich jednym z trzech kanclerzy Artura. Zbudował kościół w Abererch, nazywany niegdyś Lian Gawrda, gdzie spoczął po śmierci. Na niewielkim wzniesieniu półtora kilometra od kościoła znajduje się Cadair Cawrdaf (Siedzisko Cawrdafa), wielki głaz z wyciętym płaskim fragmentem.

Św. Cadfarch był bratem Cawdrafa i wujem Medrauta. W północnej części parafii Abererch, koło nieczynnej już kaplicy Llangedwydd, znajduje się studnia Ffynnon Gadfarch. Słowo cadfarch oznacza wierzchowca bojowego.

## Rozdział 16

### Artur, książę Bretanii

Utrwalona w tradycji legenda o Arturze kończy się z chwilą, gdy król zostaje zabrany na wyspę Avalon - przyjmuje się, że nie zdołano go wyleczyć z ran otrzymanych w bitwie pod Camlanem. My jednak doszliśmy w trakcie badań do wniosku, że Artur przeżył i wziął udział w jeszcze jednej bitwie.<sup>1</sup>

Geoffrey z Monmouth pisze, że po bitwie pod Camlanem w 542 roku Artur abdykował, przekazując koronę Brytanii kuzynowi Konstantynowi. Taka osoba z pewnością istniała - był to syn sprzymierzeńca Artura, Cadwy'ego. Jako król nie upamiętnił się on żadnymi wybitnymi osiągnięciami, ale w starszym wieku wybrał służbę Bogu i zbudował kilka kościołów w rodzinnej Kornwalii.

Artur, wyleczywszy się z ciężkich ran, pożegłował do Armoryki w Bretanii, gdzie miał posiadłości. Wielu współczesnych Artura podejmowało podobne decyzje w późnych latach życia, nie było w tym, więc nic dziwnego. Tak jak inni celtyccy rycerze i królowie, Artur zamierzał spędzić resztę życia w służbie Bogu. Nie był już, więc Arturem, królem Brytów, lecz powszechnie szanowanym mnichem, którego Bretoni nazywali św. Armelem. Armel to bretoński odpowiednik imienia Arthmael bądź Arzmael, oznaczającego "Księcia - Niedźwiedzia", które pochodzi od celtyckiego bóstwa. Króla, bowiem nazywano także Artorem lub Arzurem "Niedźwiedziem".

Artur spędził ostatnie lata swego życia w Bretanii, dlatego też odtąd będziemy go nazywali jego bretońskim imieniem. W większości diecezji Bretanii święto Armela obchodzone jest 16 sierpnia. Uważa się tam, że żył on w latach 482-562.

Wielu Brytów, którzy wyemigrowali do Armoryki w V i VI wieku pochodziło z Devonu i Kornwalii, lecz wiadomo, że emigrantów z południowej Walii było znacznie więcej. Szczególnie duża grupa wyszła z Gwentu zagrożonego przez Saksonów. Założyli oni kolonię w północno-zachodniej części Armoryki i nazwali ją Leon bądź Lyonesse od Caerleonu, skąd pochodzili. Nieco później kolonia Leon została przyłączona do królestwa Domnonii.

Przywódcami emigrantów byli książęta walijscy. Pierwszą kolonię w północnej Bretanii, z której powstała później Domnonia, założył Riwal Mawr ("Wielki"), książę Archenfieldu w południowo-wschodniej Walii. Z liczną grupą kolonistów Mawr osiedlił się w Champ de Rouire na północno-wschodnim wybrzeżu Armoryki i wybrał na swoją siedzibę Lidhellion.

Jednym ze stale powtarzanych wątków życia króla Artura jest przyjaźń i przymierze wojskowe z bratankiem Riwałem Mawrem. Źródłem tego przymierza należy upatrywać w tym, że Riwal (lub Howel, bo tak brzmi jego oryginalne walijskie imię) był synem Emyra Llydawa, dobroczyńcy Ambrozjusza, który pochodził od Magnusa Maksymusa. W pierwszych latach V wieku Artur przybył na odsiecz Riwalowi zmagającemu się z najazdem Wizygotów. Aby zabezpieczyć królestwo Domnonii, Artur zostawił Riwalowi część swojej armii. Jako Dux Britannorum Riwal panował wspólnie z Arturem aż do śmierci w 524 roku.

Następcą Riwala został jego syn Deroch, po którym władzę przejął jego syn, Jonas. Ten ostatni zmarł wcześniej w tajemniczych okolicznościach, zostawiając jako następcę nieletniego syna imieniem Judwal. Wdowa po Jonasie wyszła za hrabiego Conomorusa, który tym samym stał się regentem Judwala.<sup>2</sup>

Hrabia Conomorus, występujący w legendzie jako król March, to Marek Conomorus, książę wygnany z Glamorganu, który wyjechał do Armoryki z brytyjskiej Domnonii (w południowo-zachodniej części Anglii). Tam został hrabią Poher, zycznego rolniczego płaskowyżu położonego między dwoma pasmami wzgórz. Jego dwór znajdował się w Cairhaix, starej rzymskiej stolicy zachodniej prowincji, nazywanej Yorgium lub Yorganium.

Conomorus zgłosił pretensje do znacznej części Leon i przyjął tytuł hrabiego Leon. Uważa się, że na początku swojego panowania był patronem Kościoła, jednak wśród duchowieństwa miał jak najgorszą opinię po gwałtownym sporze z Pawłem Aurelianem. Popadł też w konflikt z Derochem, drugim królem Domnonii. Conomorusa podejrzewano o skrytobójcze zgładzenie następcy Derocha, Jonasa. Jako regent Judwala zaczął planować zamach na młodocianego króla. Odczytawszy zamiary ojczyma, Judwal schronił się na dworze francuskiego króla Childerberta (511-558), który najpewniej przyjął go bez radości, ponieważ Bretania zawsze była niechętna rządowi Franków.

Armel rychło poróżnił się z uzurpatorem, wybrał się, więc do Paryża, by przekonać Childerberta do usunięcia Conomorusa i przywróceniu do władzy Judwala. Wysiłki Armela spełzłyby jednak na niczym, gdyby nie przybycie jego bratanka św. Samsona, którego energia i upór przekonały wreszcie Childerberta.

Św. Samson, założyciel wielkiego klasztoru Dol w Domnonii, udał się z misją dyplomatyczną do Childerberta, aby zjednać go dla sprawy Judwala. Samson zdołał namówić króla Franków, aby pozwolił zabrać Judwala z powrotem do Armoryki. Młody książę miał wziąć udział w kampanii wojennej przeciwko tyranowi Conomorusowi. 3

Armel (Artur) mieszkał wówczas w Plou-Arzel, miejscowości nazwanej od jego imienia, leżącej w diecezji Leon. Wiódł spokojne życie zakonnika i z pewnością dawno zapomniał o wojowaniu. Jednak podobnie jak to się stało w przypadku jego krewnego, św. Illtyda, duch wojownika żył w nim nadal i można było rozbudzić, jeśli zaszła potrzeba. Jeszcze w XVI wieku papież Juliusz II przywdział zbroję i poprowadził swoją armię do boju. W tamtych czasach świątobliwy człowiek mógł walczyć, nie narażając się na piętno grzechu. Armel zgodził się, więc bez wahania, gdy bratanek Samson poprosił go, by jeszcze raz wziął do ręki broń i wspólnie z Judwalem, prawowitym władcą, obalił uzurpatora Conomorusa.

Tak, więc na czele potężnej armii, wzmocnionej siłami króla Childerberta, stanęło dwóch świętych-żołnierzy. Wojska Conomorusa napotkali w miejscowości Brank Aleg u stóp Montagnes d'Areë. Zażarta bitwa trwała trzy dni. Wieczorem trzeciego dnia Judwal przeszył Conomorusa włócznią. Uzurpator spadł z konia i został stratowany przez szarżującą konnicę. 4 W wiosce Mengluez nieopodal Brank Aleg po dziś dzień można oglądać płaski kamień, zwany Menbeg Konmor, którym oznaczono grób tyrana.

Judwal, król bretońskiej Domnonii, wynagrodził Artura posiadłością ziemską nad rzeką Seiche w obecnym dystrykcie Ule et Yillaine; Artur zbudował tam klasztor. Wioska nazywa się teraz St. Armel-des-Boschaux. To nie przypadek, że w całym regionie Ule et Yillaine, podarowanym św. Armelowi przez wdzięcznego Judwala, legendy o Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu są szczególnie żywe.

Rys. 64. Le Camp D'Artus (Obóz Artura) to forteca z epoki żelaza na wzgórzu koło Huelgoat Forest, około 21 kilometrów na północny zachód od Carhaix Plouguer w dystrykcie Finistere. Wielki fort otoczony jest dwiema liniami wałów obronnych: zewnętrzny ma obwód 3 kilometrów, a wewnętrzny osiąga wysokość 17 metrów. Według miejscowej tradycji z fortecy tej korzystał król Artur

Na szesnastowiecznym witrażu w kościele St. Sauveur w Dinan znalazł się wizerunek św. Armela w stroju duchownego. U jego stóp wije się wąż skrzepowany stulą. W Ploermel Armela przedstawiono w podobny sposób, w brązowym habicie, lecz w Languedias i w St. Armel-des-Boschaux znajdują się siedemnastowieczne posągi przeora traktującego smoka. W ten sposób symbolicznie upamiętniono zwycięstwo św. Armela nad tyranem Conomorussem.

Niedaleko kościoła zbudowanego przez Armela w Ploermel rośnie las Paimpont, niegdyś stanowiący fragment wielkiej puszczy Broceliande, która pokrywała większą część środkowej Bretanii. Właśnie tam, nawet silniej niż w południowo-zachodniej Anglii, utrwaliły się w folklorze legendy o królu Arturze i jego rycerzach. Nazwy wielu tamtejszych miejscowości

pochodzą od jego imienia, gdyż Broceliande było terenem, na którym panował, i gdzie pamięć o nim przetrwała do naszych czasów.

Współcześni św. Armela, którzy osiedlili się w Armoryce

Armoryka jawiła się jako cudowne miejsce Brytom, którzy uciekli przed zagrożeniem ze strony Saksonów i "żółtej zmory". Jednak wielu szlachetnie urodzonych Celtów przybywało tam z pobudek religijnych, czego widowym potwierdzeniem może być fakt, że - podobnie jak w Walii i Kornwalii - nazwy większości miejscowości pochodzą od imion świętych z czasów Artura.

Jednym z najslawniejszych współczesnych Arturowi, którzy przybyli do Armoryki, był św. Gildas, syn Cawa. Gildas najbardziej upamiętnił się kronikami wydarzeń szóstego stulecia. Sposób, w jaki wytyka wszystkie grzechy i przywary wymienionym z imienia władcom Brytanii świadczy o tym, że kronikarz ów musiał wówczas mieszkać w Bretanii. Artur został przezeń pominięty zapewne, dlatego, iż nie był już wtedy królem.

Gildas nie mógł wrócić do kraju po napisaniu kroniki, w której nie zostawił suchej nitki na żyjących jeszcze władcach. To znamienne, że w Brytanii nie ma ani jednego kościoła ani nawet studni jego imienia, a w Bretanii jest ich kilka. Zmarł w klasztorze w Rhuys, gdzie został pochowany.

Także świętego Illyda łączyły silne związki z Bretanią. U ujścia rzeki Aber Ildut znajduje się parafia Lanildut, wzorowana na Llanilyd Fawr w Glamorganie. Jest tam kościół St. Tudwal z kaplicą św. Illyda. Natomiast w kaplicy kościoła Loc-Ildut w parafii Sigun stoi posąg św. Illyda.

Św. Paweł Aurelian, młodszy o pięć lat od św. Armela, także przyszedł na świat w Boverton w Glamorganie. Spędził większą część życia w Walii, gdzie zbudował kościoły w Llandeusan i Llangorse, a potem z grupą uczniów pożegłował do Armoryki. Najpierw zbudował klasztor w Lampol na wyspie Quessant, a następnie przeniósł się na stały ląd do Lampoul Ploudalmezeu. Stamtąd udał się na wyspę Batz, gdzie odwiedził kuzyna Gwythyr z Gwentu, który panował na tym terenie. Zbudowawszy klasztor na wyspie, Paweł wyruszył do ruin miasta Ocsimor. Założył tam ośrodek religijny, który później przeistoczył się w miasto St. Pol-de-Leon. Biograf św. Pawła podaje, że zmarł on w roku 573 w wieku 86 lat. Jego kości umieszczono w brązowej pozłacanej szkatule w wielkiej katedrze.

W Dirinon w dystrykcie Finistere można podziwiać piękny szesnastowieczny relikwiarz i podobiznę św. Nony, matki Dawida, patrona Walii. Ona także w starszym wieku przeniosła się do Armoryki i zbudowała kościół.

Kolejny walijski święty, Brioc, który zbudował kościół St. Breoke koło Wadebridge w Kornwalii, również osiadł na starość w Armoryce. Założył tam klasztor, który stał się zaczątkiem katedralnego miasta Saint-Brieuc. Zmarł w 530 roku w wieku 90 lat.

Św. Mewan (Meen) był uczniem Samsona, który zbudował kościół St. Mewan w Kornwalii. Później przybył do Bretanii i założył klasztor w lesie Broceliande. Stamtąd przeprowadził się w okolice Rennes, gdzie został przeorem kościoła St. Meen. Zmarł w połowie VI wieku. Kolejnym uczniem św. Samsona, który spędził tam ostatnie lata życia, był św. Austol (Austell), także pochodzący z Kornwalii.

Znaczenie związków Walii z Armoryką

W Arfon w północnej Walii narodziło się bardzo ważne przymierze dwóch potężnych walijskich rodzin książęcych, gdy Elen, wdowa po Magnusie Maksymusie, wyszła za Rhedywa, księcia walijskich osad w Armoryce. Z tego związku narodził się Aldwr, przyrodni brat Konstantyna Błogosławionego. Aldwr był bratem św. Garmona, żołnierza-świętego,

który pomógł Ambrozjuszowi pokonać Yortigerna. Jako władca zachodniej części kolonii walijskiej, Aldwr wybrał na swoją siedzibę Castelaudren na wschód od La Meaugon w hrabstwie Yannes, zamieszkanym od bardzo dawna przez Brytów.

Jego syn Emyr Llydaw, zwany również Budikiem Armorykańskim, udzielił schronienia Ambrozjuszowi i Uthyrowi po zamordowaniu ich brata Konstantyna Młodszeo przez uzurpatora Yortigerna w 466 roku.

Inny uzurpator, Weroc I, zajął hrabstwo Yannes i nazwał je od swego imienia Bro Weroc; Emyr Llydaw, syn Aldwra, musiał uciekać z rodziną do Walii. Imię Llydaw oznacza po walijsku Armorykę, a pochodzi od nazwy jeziora Llyn Llydaw w górach Snowdon w północnej Walii. Liczna rodzina Emyra i jego żony Anaumed odegrała ważną rolę w życiu Artura, warto, więc poświęcić jej więcej uwagi.

Gwen Teirbron, ich córka, wyszła za Eneasa Ledewiga. Mieli syna, świętego Cadfana, który założył klasztor na wyspie Bardsey.

Jednym z synów Emyra był Riwal Mawr, znany też jako Hywel Farchog, określony w Triadach walijskich mianem "jednego z trzech szlachetnie urodzonych rycerzy na Dworze Króla Artura".

Alan Fyrgan, kolejny syn Emyra, który uciekł z Armoryki wraz z ojcem, wstąpił do kolegium św. Illtyda. Został żołnierzem-świętym, którego armię wymienia się w Triadach walijskich jako jedną, z "trzech niewiernych band na Wyspie Brytanii". Alan Fyrgan opuścił króla Artura przed bitwą pod Camlanem.

Następny syn Emyra, Gwyndaf Hen, ożenił się z Gwenonwą (siostrą króla Artura); z ich związku przyszli na świat święci Meugant i Henwyn.

Warto też zauważyć, że podczas pobytu w południowej Walii synowie Emyra Llydawa pojęli za żony córki Meuriga ap Tewdriga, króla Morgannwgu, wzmacniając tym samym związek obu rodzin. Artur kontynuował tę politykę, kiedy został królem.

Wiemy na pewno, że legenda króla Artura, której ważnym składnikiem jest wiara w jego "powrót", mocno zakorzeniła się w Bretanii jeszcze przed XII wiekiem. Można, więc przyjąć, że Normanowie dowiedzieli się o Arturze od Bretonów, a nie od Walijszyków, i na podstawie tych przekazów stworzyli własne wersje legendy, które złożyły się na cykl zwany Matiere de Bretagne?

### Grób świętego Armela

Św. Armel, zwany inaczej Arthmaelem, czyli Artur, król Sylurów, zmarł w 562 roku i został pochowany w grobowcu w kościele St. Armel-des-Boschaux. Teraz został tam tylko pusty kamienny sarkofag. W 1645 roku Pierre Hamon, proboszcz kościoła Loutehel, najwyraźniej odkrył, kim był leżący w owym miejscu, otaczany szczególną czcią święty, gdyż zwrócił się do M. Tyarta, proboszcza Ploermel, o wydanie szczątków i insygniów św. Armela. W 1685 roku, pod nadzorem proboszcza Pierre'a Barre umieszczono je w nowym relikwiarzu w Loutehel.

Bardzo istotne jest zrozumienie mechanizmu, który doprowadził do pomieszania elementów biografii Artura, działającego w Bretanii, Walii i Kornwalii. Brytowie, uciekając w VI wieku z Walii i Kornwalii do Armoryki w obawie przed Saksonami, przynosili ze sobą swoją historię i kulturę. Osiedliło się ich tak wielu, że z czasem Armorykę zaczęto nazywać "Małą Brytanią" (Bretanią). Wspomnienia z rodzinnego kraju musiały stanowić dla nich wielką wartość, gdyż legendy o narodowym bohaterze, królu Arturze, zachowały się, wiążąc się w świadomości kolonistów z nową ojczyzną.

Legenda Artura i wiara w jego powrót już w XII wieku zajmowały trwałe miejsce w folklorze Bretanii. Należy, zatem sądzić, że to od Bretończyków, a nie od Walijszyków Normanowie



usłyszeli po raz pierwszy o Arturze. Ci ostatni stworzyli cykl romansów rycerskich, zaciemniając jeszcze bardziej prawdę o jego życiu.

## Rozdział 17

### Grobowiec w Glastonbury

Miejszem jednego z największych hochsztaplerstw w historii poszukiwań Artura stało się miasto Glastonbury w Somerset. Pomysł, że znajduje się tam grób Artura i jego żony Ginewry, zrodził się prawdopodobnie w zamku Cilgerran Castle w Dyfedzie. Lord Rhys (Rhys ap Gruffydd) zdobył tę fortecę w 1165 roku. W tym samym roku, podczas wizyty króla Henryka II, jeden z bardów lorda przepowiedział, że w Glastonbury zostanie odkryty grobowiec Artura i Ginewry.

Prawie dwadzieścia lat później, w dniu świętego Urbana, 25 maja 1184 roku, w klasztorze Glastonbury wybuchł pożar. Spłonął wówczas stary kościół, a zakonnikom brakło pieniędzy na odbudowę. W 1189 roku Henryk II podpowiedział mnichom, żeby szukali grobu króla Artura. Henryk z pewnością długo się zastanawiał nad opowieścią zasłyszaną w Cilgerran i postanowił zdyskredytować celtycką przepowiednię, że Artur pewnego dnia powróci. A powrotu tego Celtowie niecierpliwie oczekiwali w Walii, Kornwalii i Bretanii. Mnisi z jakiegoś powodu ociągali się z wykonaniem polecenia Henryka, a król jeszcze tego samego roku zachorował i zmarł. Trudności finansowe zakonników jeszcze się pogłębiły, gdy następcą Henryka, Ryszard I, odciął im pozostałe źródła dochodów.

Nie mając innego wyjścia, w 1191 roku mnisi zaczęli poszukiwania w nadziei odkrycia atrakcji, która przyniosłaby klasztorowi sławę i pieniądze. Na głębokości 5 metrów odkopali dębową trumnę z dwoma szkieletami i ogłosili, że są to szczątki króla Artura i Ginewry.<sup>1</sup> Mnisi twierdzili również, że znaleźli ołowiany krzyż z taką oto inskrypcją: HIC JACET SEPULTUS INCLITUS REX ARTHURIUS CUM WENNEYERIA UXORE SUA SECUNDA IN INSULA AVAL-LONIA. Po przetłumaczeniu treść inskrypcji brzmi: "Tu spoczywa pochowany sławny król Artur z drugą żoną Ginewrą, na wyspie Avalon".<sup>2</sup>

Ołowiany krzyż niestety zaginął, lecz treść inskrypcji została zamieszczona w książce Williama Camdena Britannia, wydanej w 1607 roku. Na tej podstawie można jedynie stwierdzić, że liternictwo na pewno nie przypomina stylu VI wieku.

Po odkryciu trumny powszechnie uważano ziemskie szczątki króla Artura i Ginewry za autentyczne, ale później sprawa wywołała wiele kontrowersji. Większość historyków zgadza się obecnie, że wykopaliska stały się częścią swoistej kampanii popularyzatorskiej, podjętej przez mnichów w celu zebrania funduszy na odbudowę klasztoru. Nie ulega kwestii, że zakonnicy dodali do trumny ołowiany krzyż, aby nadać swemu znalezisku znamiona autentyczności.

Dębową trumnę, w której znajdowały się szkielety, wyłobiona jak łódź-dłubanka, wskazuje raczej na pogański pochówek, ponieważ w epoce Artura złożono by ciało w kamiennym sarkofagu. Po jakimś czasie kości zostały umieszczone we wspaniałym grobowcu z czarnego marmuru przed ołtarzem odbudowanego kościoła. Otwarto go w 1278 roku, kiedy na Wielkanoc do Glastonbury przyjechał król Edward I z żoną Eleonorą. Naoczny świadek królewskiej wizyty, Adam Damerham, napisał potem:

W dwóch trumnach z namalowanymi portretami osobno leżały kości króla, które były wielkich rozmiarów, i kości królowej Ginewry, nadzwyczaj piękne. Następnego dnia król umieścił kości Artura i Ginewry z powrotem w trumnach, owinąwszy je uprzednio w drogocenny jedwab.<sup>3</sup>

Kości rzeczywiście znalazły się z powrotem w trumnach, z wyjątkiem czaszki i stawów kolanowych, które pozostawiono, "aby wierni mogli oddawać im cześć".

Ostatnim pisarzem, który wspominał o grobowcu, był John Leland. Opisał on trzy groby w kościele: od północnej strony leżał król Edward Starszy, od południowej Edmund Żelazny, a pośrodku znajdował się grób "Arcturusa". Leland podaje, że na ścianie grobowca Artura

widniała inskrypcja łacińska. Oto jej treść po przetłumaczeniu: "Tu spoczywa Artur, kwiat królów, chwała królestwa, którego mądrość i szlachetność godne są wiecznej chwały". Nie zapomniano też o Ginewrze: "Tu leży pogrzebana szczęsna żona Artura, która swą cnotą zasłużyła na niebo".

Grób przetrwał w kościele aż do 1536 roku, kiedy król Henryk VIII kazał zlikwidować brytyjskie klasztory i wszystko, co się w nich znajdowało. Rzekomy grobowiec Artura i Ginewry został, więc brutalnie otwarty, a kości strzaskane. Czarna kamienna płyta wskazuje dziś miejsce przed ołtarzem, gdzie niegdyś stał grobowiec. Miejsce, w którym mnisi odkopali trumnę, znajduje się 15 metrów od kaplicy, lecz nie jest oznaczone. 4

Bez odpowiedzi pozostaje pytanie o tożsamość człowieka pochowanego tam z żoną w dębowej trumnie. Taki sposób grzebania zmarłych obowiązywał na długo przed epoką Artura. Mógł to być Andragus, którego często mylono z Arturem. Jego gaelicko-piktyjskie imię brzmiało prawdopodobnie Arc-wyr-auc, co oznacza "Wódz Niedźwiedziego Ludu". Gaelickie "c" w języku piktyjskim zmieniało się w "t", zaś walijska wersja imienia - Arthwyr - znaczyła "Przesławny Niedźwiedź". Jak pamiętamy, w czasie, gdy krajowi zagrażało wielkie niebezpieczeństwo, Brytowie wybierali wodza, któremu nadawali tytuł Arthwyr ("Przesławnego Niedźwiedzia") od imienia celtyckiego boga-niedźwiedzia.

Pisaliśmy już o tym, że dzieje Arviragusa łączą się z zamkiem Cadbury Castle; warto też wspomnieć, że wódz ten pojawia się w legendzie o założeniu Glastonbury przez Józefa z Arymatei. W 63 roku n.e., gdy Andragus był królem w Brytanii, podarował ponoć Józefowi i jego towarzyszom dwanaście połaci ziemi pod budowę klasztoru. Brytyjski król panował w Somerset, mógł więc obdarować w ten sposób wędrujących misjonarzy. Tereny Cadbury pozostały w rękach brytyjskich po podboju rzymskim, więc Andragus zachowywał niezależność wśród wzgórz i mokradeł Somerset w czasie, gdy św. Józef przybył do Brytanii. Możliwe, że Andragus znał Józefa wcześniej jako kupca handlującego metalem. Sam Arviragus nie nawrócił się na wiarę chrześcijańską, ale był ponoć łaskawy dla misjonarzy.

Rzymianie zburzyli fortecę Cadbury w 70 roku. Leslie Alcock podczas wykopalisk prowadzonych tam w latach 1966-1970 odkrył ślady masakry. Pod spaloną południową bramą archeolodzy znaleźli szczątki około trzydziestu mężczyzn, kobiet i dzieci, prawdopodobnie rozszarpanych przez dzikie zwierzęta. Możliwe, że właśnie wtedy zginął też król Andragus, którego pochowano z żoną w Glastonbury obok kościoła zbudowanego przez Józefa z Arymatei.

Można, zatem przyjąć, że odkrywcy grobu Artura w Glastonbury rzeczywiście wierzyli w jego autentyczność. Jeśli tak, to nasuwa się pytanie, dlaczego uważali, iż właśnie tam pochowano króla. Po pierwsze należy pamiętać, że Artura często mylono z Arviragusem, który żył czterysta lat wcześniej. Drugim źródłem pomyłki była legenda o tym, że Artur został pochowany na wyspie Avalon, i tu rodzi się kolejne pytanie: dlaczego utożsamiono Glastonbury z owym tajemniczym miejscem?

Tym razem trzeba oddać sprawiedliwość Geoffreyowi z Monmouth i powiedzieć, że to nie jego wina. Wyspę, na którą zabrano Artura po bitwie pod Camlanem, nazwał on bowiem Insula Avalonis. Wiemy już, że Avalon to wyspa Bardsey, a więc nie mogło to być Glastonbury.

Nazwa Glastonbury, która pochodzi z VI wieku, oznaczała "fortecę potomków Glasta". Glast był prawnukiem Cuneddy Wlediga i walczył u boku Artura w bitwie pod Bassas koło Lichfield. Po rozbiciu pogańskiego plemienia Anglów Artur nakazał Glastowi udać się na południe i zapewnić ochronę krajowi swych przodków i sanktuarium założonemu przez Józefa z Arymatei. Glast wyruszył, więc traktem Icknield Way i Fosse Way do Bath, skąd udał się do miejscowości, zwanej dziś Glastonbury. Pozostał tam, by panować na dawnych posiadłościach swego rodu. Jego imię żyło w pamięci ludzi jeszcze sto lat później, w 658 roku, gdy Saksoni opanowali celtycką osadę, którą nazwali Glaston.

Dwunastowieczny historyk William z Malmesbury podał jedną z najstarszych historycznych nazw Glastonbury: Ynys Witherin. Ponieważ słowo witrin oznacza szkło, a Glastonbury położone było wśród bagien, nazwę zinterpretowano błędnie jako "Wyspę Szkła", podczas gdy w rzeczywistości pochodziła ona od św. Gwytherina (Victorinusa), pradziadka Cunedy Wlediga, który założył tam klasztor nazwany potem Ynys Witherin. 5

William z Malmesbury<sup>6</sup> spędził dłuższy czas, poszukując imienia króla Artura w archiwach opactwa; napisał potem, że nie znalazł niczego, co pozwalałoby łączyć imię Artura z Glastonbury. W kronice History of the Kings of England (Historia królów Anglii) napisał: "Grobu Artura nie można znaleźć, a starożytna legenda mówi, że król kiedyś powróci". W trzywersowej zwrotce poematu The Songs of the Graves (Pieśni o grobach) czytamy, że miejsce spoczynku Artura pozostaje tajemnicą, choć Autor wie, gdzie znajdują się groby trzech innych bohaterów.

Grób Marcha, grób Gwythryra Grób Gwrgana, Czerwonego Miecza; Na całym świecie nikt nie wie Gdzie szukać grobu Artura.

W oryginale ostatnia linijka brzmi: "Anoeth bycl bet y Arthur", co tłumaczono na różne sposoby, lecz jej najważniejsze słowo - anoeth - znaczy "wieczna zagadka" lub "niewiadomy", co wskazywałoby, że grób Artura to najtrudniejsze do znalezienia miejsce na świecie. Użycie takiego słowa sugeruje, iż Artur jest bohaterem nieśmiertelnym, który pewnego dnia wróci, by uratować swój lud. Stąd sławna legenda o królu, „który był i który powróci”, ponieważ nie umarł, tylko śpi gdzieś w ukryciu.

Artur stał się ucieleśnieniem świadomych i nieświadomych tęsknot Brytów, ich pragnienia zemsty i umiłowania wolności. Całe dziedzictwo kultury celtyckiej przetrwało w jego osobie czasy rzymskiej okupacji i początków chrześcijaństwa. Legendy wrosły w pamięć zbiorową i ożywały, gdy zaszła potrzeba. Z grobu starożytnego bohatera rozeszły się po całym świecie.<sup>7</sup>

## Rozdział 18

### Czy Henryk VII znał prawdę?

Dowodów świadczących o tym, że król Artur to ten sam człowiek, co żyjący w VI wieku św. Arthmael (zwany przez Bretończyków Armelem) jest wiele. Mamy, więc pewność, że wreszcie odkryliśmy prawdę. Tym bardziej dziwiło nas, że przez tyle wieków nikomu nie udało się ustalić prawdziwej tożsamości Artura.

Postanowiliśmy, zatem przyjrzeć się dokładniej sławnym ludziom, znanym z fascynacji legendą króla Artura. Tożsamość Artura musiała być bardzo ważna na przykład dla walijskiego księcia roszczonego do tronu Anglii i pragnącego przekonać rodaków, że w jego osobie spełni się przepowiednia o powrocie króla Artura. Jeśli ów książę młodość spędził w Bretanii, znałby tamtejsze wersje legend. Zrozumiałby wówczas niezawodnie, że średniowieczny król-wojownik to nikt inny jak Armel, jeden z najbardziej znanych bretońskich świętych.

Człowiekiem spełniającym wszystkie te warunki był król Henryk VII, i kiedy zaczęliśmy badać szczegółowo jego biografię, z fragmentów układanki szybko wyłoniła się całość.

Książę Henryk był synem Edmunda Tudora i lady Margaret Beaufort, spadkobierczyni Johna z Gauntu. Edmund, członek stronnictwa Lancaster w wieku dwudziestu kilku lat zmarł w zamku Carmarthen Castle podczas epidemii, trzy miesiące przed przyjściem na świat syna. Trzynastoletnia Margaret po śmierci męża znalazła opiekę u szwagra, Jaspera Tudora, który był konstabłem w zamku Pembroke, należącym do rodu Lancaster. W tymże zamku urodziła Henryka, przyszłego króla Anglii. Henryk spędził tam pierwsze pięć lat życia, ale kiedy 30 września 1460 roku zamek Pembroke wpadł w ręce lorda Williama Herberta, walczącego po stronie rodu York, księcia zabrano do zamku Raglan w Gwencie, w którym znajdowała się słynna biblioteka starych rękopisów. Henryka wychowano jako członka rodziny Herbertów. Po śmierci Williama Herberta, pierwszego hrabiego Pembroke, w bitwie pod Edgecote w 1469 roku, wdowa po nim, Anna Devereux, siostra Waltera Devereux, pierwszego barona Chartley, zabrała Henryka Tudora do domu rodziny Devereux w Weobley. Być może uczyniła to ze względu na jego bezpieczeństwo, gdyż w sierpniu 1471 roku jej syn, William Herbert II, drugi hrabia Pembroke, i brat Walter Devereux zostali wysłani przeciwko wujowi Henryka, Jasperowi. Annę Devereux darzyła miłością Henryka nawet po śmierci brata walczącego po stronie rodu York w bitwie pod Bosworth w 1485 roku.

W wieku czternastu lat Henryk musiał uciekać w obawie przed uwięzieniem lub śmiercią. Razem z wujem Jasperem wsiedli na statek w Tenby i - tak jak wielu innych uciekinierów przed nimi - wzięli kurs na Bretanię. Zamieszkali tam pod opieką księcia Franciszka II, który zapewniał im ochronę przez piętnaście lat.

Na tronie angielskim zasiadał wówczas Ryszard III, a książę Buckingham, lord Marcher Brecknock, snuł plany jego obalenia. Jako przykrywkę dla spisku próbował wykorzystać imię Henryka, ten jednak nie udzielił mu pomocy i przewrót spalił na panewce. John Bouchier, drugi baron Berners, który także chciał widzieć Henryka Tudora na tronie, musiał uciekać do Bretanii.

W wieku 28 lat Henryk uznał, że nadszedł czas, aby postawić wszystko na jedną kartę i odebrać koronę Ryszardowi. Doszedł do wniosku, że jedynym sposobem pozyskania sprzymierzeńców będzie odwołanie się do walijskiego rodowodu. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia 1483 roku Henryk złożył w katedrze w Rennes przysięgę, że kiedy zostanie królem Anglii, poślubi księżniczkę Elizabeth z rodu York (najstarszą córkę Edwarda IV). Poprzez Mortimerów pochodziła ona od córki Llewellyna Wielkiego, była więc prawdziwą celtycką księżniczką, a więc wymarzoną wręcz kandydatką na żonę Henryka.

Mieszkając w Bretanii przez czternaście lat Henryk z pewnością słyszał tamtejsze wersje legendy o królu Arturze. Na pewno też nie zapomniał dzieciństwa w Walii, gdzie bardowie powtarzali starożytne przepowiednie o tym, że kiedyś Walijszyk włoży znów na głowę koronę Brytanii.

Książę wsiadł potajemnie na statek i udał się do Walii szukać wsparcia rodaków. Liczył na to, że uda się przekonać ich, by raz jeszcze powstali pod sztandarem Czerwonego Smoka, wypełnili starą przepowiednię i pomogli mu zdobyć tron Anglii.

Henryk przybył na dwór Ryszarda ap Howella Mostyna i przedstawił swoją sprawę. Jednak król Ryszard znał już zamiary przeciwnika i z zamku Flint Castle wysłał wojsko do Mostyn Hall. Żołnierze zapukali do wrót zamku i w imieniu króla zażądali wydania Henryka. Młody książę uciekł jednak przez okno na tyłach zamku, wsiadł na koń i odjechał, by znaleźć bezpieczne schronienie w górach Walii.

Henryk wrócił do Francji, gdzie udało mu się zebrać armię. John Bouchier, drugi baron Berners, i markiz Dorset zostali jako zabezpieczenie pieniędzy, które pożyczył. Armia Henryka wsiadła na statki w Honfleur i 7 sierpnia 1485 roku wylądowała w Milford Haven w zachodniej części Walii. Licząca cztery tysiące ludzi armia w dużej części składała się z byłych przestępców, resztę stanowili uciekinierzy tacy jak Henryk, którzy schronili się w Bretanii z obawy przed śmiercią z rąk króla Ryszarda. Ktoś powiedział, że była to "najgorsza zbieranina, jaką można sobie wyobrazić". Wuj Henryka, Jasper, także przyплыł z zamiarem zwerbowania swoich dawnych poddanych do walki przeciw królowi.

Henryk wylądował w Walii, ponieważ liczył na pomoc rodaków. Miał nadzieję, że potomkowie Celtów zbiorą się pod jego sztandarem w takiej liczbie, która wystarczy do obalenia Ryszarda. Około 85 lat wcześniej Owain Glyndwr wznosił sztandar Czerwonego Smoka, by ogłosić się księciem Walii. Teraz pod tym samym sztandarem wyruszył Henryk. Żywił głębokie przekonanie, że nie tylko uwolni Walię spod angielskiej dominacji, lecz jako potomek wielkiego Cuneddy Wlediga zdobędzie koronę Anglii, zabraną Brytom przez Normanów pod Hastings w 1066 roku. Henryk miał bardzo wątpliwe podstawy, by zgłaszać pretensję do angielskiego tronu: jego matka, Margaret, wyszła za Edmunda Tudora, hrabiego Richmond, przyrodniego brata Henryka VI. Z walijskiej strony rodziny pradziad Henryka VII, Mareddud ap Tudor, był kuzynem bohaterskiego Owaina Glyndwra, który w 1400 roku podjął próbę wywalczenia dla Walii niepodległości. Można powiedzieć, że Henryk VII, pierwszy monarcha z rodziny Tudor, był w jednej czwartej Walijszykiem, w jednej czwartej Francuzem i w połowie Anglikiem.

Od czasu, gdy Owain Glyndwr skruszył ich potęgę, normandzcy lordowie z rodu March prawie zniknęli ze sceny, a ich miejsce zajęli wodzowie walijscy, którzy nadal słuchali pieśni bardów i wierzyli w starożytne przepowiednie. Wzrastali w atmosferze przesyconej czarem starych legend, a bardowie nigdy nie przestali śpiewać o czasach, gdy korona Brytanii należała do Kymrów. Lotem błyskawicy rozeszła się, więc wieść o przybyciu Henryka, księcia urodzonego w Walii, i wnet każdy bard w kraju głosił, że oto pojawił się Mab y Darogan - "Syn Przepowiedni". Nie było, zatem potrzeby przekonywania Walijszyków, by chwycili za broń i skupili się pod sztandarem Henryka.

W bitwie pod Market Bosworth, w samym centrum kraju, zginął Ryszard III, ostatni normandzki król Anglii. Widząc, że Ryszard nie żyje, jego ludzie rozpiechli się. Koronę, która potoczyła się w krzak głogu, podniesiono i uroczyście włożono na głowę Henryka Tudora. Tak spełniła się stara przepowiednia mówiąca o tym, że pewnego dnia korona Brytanii wróci do Walijszyka.

Miejsce to, oznaczone kamieniem, nadal nazywa się Crown Hill (Wzgórzem Korony) na pamiątkę jedynej koronacji króla Anglii na polu bitwy. Korona, utracona w bitwie przed setkami lat, została odzyskana. Tak spełniło się marzenie Henryka.

Ryszarda III pochowano w Grey Friars, franciszkańskim klasztorze w Leicester, ale w czasach reformacji jego grób został splądrowany, a kości wrzucone do rzeki Soar. W katedrze Leicester znajduje się obelisk poświęcony jego pamięci, koło mostu na rzece Soar zaś umieszczono kamień z pamiątkową inskrypcją. W chwili śmierci Ryszard liczył zaledwie 32 lata i jest jedynym królem angielskim od czasów podboju normandzkiego, który nie ma grobu.

W świadomości Walijszyków Henryk Tudor łączył w sobie cechy Owaina Glyndwra i starożytnego bohatera, króla Ryszarda. Wszyscy, którzy pomogli mu odzyskać koronę, otrzymali sówite nagrody. Jaspera Henryk mianował księciem Bedfordu, a potem lordem Glamorganu. Rhys Thomas został rycerzem, konstabłem Brecknock, szambelanem Carmarthenu i Cardiganu, oraz stewardem lorda Builth. William Gruffyd otrzymał godność szambelana północnej Walii.

Poprzez walijskiego ojca Henryk wywodził swój rodowód od starożytnych królów brytyjskich i uważał się za następcę króla Artura.<sup>1</sup> Choć w jego żyłach płynęła tylko częściowo krew walijska, Henryk miał celtycki wygląd i temperament. Urodził się w Walii, tam spędził pierwsze lata życia, a potem mieszkał w Bretanii, przesiąkając starożytnymi tradycjami Celtów. Walczył pod sztandarem Czerwonego Smoka, w którym upatrywał symbolu Brytanii Artura. To chyba coś więcej niż przypadek, że romans rycerski Thoinasa Malory'ego *Lé-Morte d'Arthur* został wydany w roku, w którym Henryk Tudor zwyciężył w bitwie pod Bosworth i sięgnął po koronę jako król Henryk VII.

Obsesja legendy króla Artura tak bardzo opanowała Henryka, że postanowił nadać swemu pierworodnemu synowi imię Artur, by spełnić w ten sposób starożytną przepowiednię o królu Arturze II. Pod koniec sierpnia 1486 roku Henryk i jego żona Elżbieta wyruszyli z wielkim orszakiem do Winchesteru, bo chcieli, by tam przyszedł na świat ich potomek. 20 września Elżbieta wydała na świat syna, którego nazwali Arturem "na cześć brytyjskiego narodu". Chrzest księcia odbył się kilka dni później w katedrze w Winchesterze. Artur w 1489 roku otrzymał tytuł księcia Walii i dwanaście lat później poślubił hiszpańską księżniczkę Katarzynę Aragońską. Młoda para zamieszkała z doradcami w zamku Ludlow w Walii.

Jednak marzenie Henryka nie ziściło się, ponieważ 2 kwietnia 1502 roku szesnastoletni książę Artur zmarł na gripę w zamku Ludlow.

W dniu św. Jerzego jego zwłoki zostały przewiezione do katedry Worcester i złożone w kaplicy zbudowanej na polecenie Henryka po południowej stronie wielkiego ołtarza. Śmierć księcia w tak młodym wieku miała zmienić historię, gdyż oznaczała, że następcą tronu będzie jego brat Henryk. Dziesięć miesięcy później młody Henryk został mianowany księciem Walii, lecz tytuł ten niewiele dlań znaczył, bo nigdy nie stanął na walijskiej ziemi. Po pewnym czasie Henryk ożenił się z wdową po bracie, Katarzyną Aragońską, która stała się pierwszą z jego sześciu sławnych żon.

Margaret, córka Henryka VII, wyszła za króla Szkocji Jakuba IV i w 1509 roku urodziła syna, który otrzymał imię Artur. Chłopiec nie przeżył nawet roku. Imię Artur cieszyło się popularnością w monarszych kręgach także w późniejszych czasach. W 1850 roku królowa Wiktoria nadała swemu trzeciemu synowi imię Artur. Jedno z imion króla Jerzego VI brzmiało Artur, a jego wnuk Karol, obecny książę Walii, także nosi imię Artur, nadane mu na chrzcie w 1948 roku.

Henryk VII uczynił smoka symbolem królewskiej armii i tradycja ta utrzymała się przez cały okres panowania dynastii Tudor. Później smoka zastąpił jednorożec Stuartów. Henryk VII powołał też urząd Czerwonego Smoka przy College of Heralds dla upamiętnienia zwycięstw Cadwaladra i utworzył słynną straż przyboczną Yeoman of the Guard, powszechnie znaną jako Beeicaters. Pierwszych członków tego wyjątkowego oddziału Henryk wybrał spośród żołnierzy, którzy spędzili na wygnaniu w Bretanii tyle samo lat co on i walczyli razem z nim

pod Bosworth. Obecnie jest to najstarsza gwardia tego rodzaju, istniejąca bez przerwy od 1485 roku.

Matka Henryka, Margaret Richmond, została patronką uniwersytetów w Oksfordzie i Cambridge; ona też zamówiła na własny koszt książkę o królu Arturze u Thomasa Malory'ego. Malory miał zebrać, posegregować i uporządkować materiały z istniejących wówczas walijskich i kornwalijskich rękopisów, legend i podań, a także wszystkie dane historyczne, mające związek z królem Arturem. Margaret wierzyła głęboko, że jej syn Henryk Tudor pochodzi w prostej linii od Artura. Thomas Malory, wówczas mało znany rycerz z Yorkshire, napisał cykl romansów rycerskich, zatytułowany *Le Morte d'Arthur*, wkomponowany w zbiór nazwany przez autora *The whole book of King Arthur and his knights of the Round Table* (Kompletna księga o królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu). Niestety Malory nie doczekał wydania drukiem swojego liczącego 383 tysiące słów arcydzieła, zmarł, bowiem w Newgate w 1471 roku. Książka ukazała się dopiero w 1485 roku, kiedy William Caxton sprowadził do Anglii prasę drukarską i założył wydawnictwo w Opactwie Westminsterskim.

Henryk VII zmarł w pałacu w Richmond 21 kwietnia 1509 roku z powodu podagry, astmy i niewydolności układu oddechowego. Miał 52 lata. Zostawił kwitnące, bogate królestwo z prawie dwoma milionami funtów w skarbcu.

Poszukiwania dowodów potwierdzających tożsamość króla Artura zaprowadziły nas do Opactwa Westminsterskiego i kaplicy Henryka VII. Przez jakiś czas podejrzewaliśmy, że Henryk Tudor wiedział, iż król Artur to rycerz-święty Arthmael. Henryk wierzył na przykład, że z katastrofy morskiej u wybrzeży Bretanii uratował go duch świętego Arthmaela. W Bretanii św. Armel otaczany jest wielką czcią, więc Henryk, który spędził tam czternaście lat, z pewnością dobrze poznał biografię świętego. Przez kilka lat Henryk mieszkał z wujem Jasperem w Chateau de Suscinio na półwyspie Rhuys, w miejscu, gdzie znajdowała się wojskowa kwatera księcia Arzura, czyli wielkiego rycerza-świętego Arthmaela. Duże znaczenie miał też fakt, że ówczesnym towarzyszem broni Henryka był John Bouchier, drugi baron Berners, który przełożył książkę *The History of the Most Noble and Valiant Knight Arthur of Little Britain* (Historia najszlachetniejszego i najwaleczniejszego rycerza Artura z Małej Brytanii). Wiadomo również, że sukces w kampanii, która doprowadziła do zdobycia przezeń korony Anglii, Henryk przypisywał modłom do świętego Armela.

Wspaniała kaplica, gdzie spoczywają Henryk i jego żona Elżbieta z Yorku znajduje się za ołtarzem. W trzeciej wnęcie południowej nawy stoi posązek brodatego mężczyzny w ornacie i rycerskich rękawicach, ze stulą w dłoni, która kępuje smoka. Jest to wizerunek św. Arthmaela ("Księcia Niedźwiedzia"). Druga podobizna świętego stoi w północnej nawie. Pod habitem Arthmaela widać kolczugę, wskazującą na to, że był żołnierzem, a stopa depta smoka, symbol ciemnych sił. Nie bez przyczyny w *Brewiarzu z Leon* (1516) nazywa się go *Miles Fortissimus* ("Potężny wojownik"), a w *Rennes Prose* (1492) określa się go mianem *armigere* (oreźny), który walczył przeciw wrogom zbawienia.

Po łacinie imię Arthmaela brzmi *Armigillus*, co prawdopodobnie pochodzi od *armigere*. W kronice *Historia Brittonum* Neniusz nazywa Artura *Arturusem Milesem*, w biografii *Life of St. Efflam* czytamy o Arturuse *Fortissimie*. Widać z tego, że wielki żołnierz-święty Arthmael był narodowym Mesjaszem, który wyzwolił swój naród spod tyranii, utożsamiany z królem Arturem. Henryk Tudor wierzył, że uwalniając kraj od tyranii Ryszarda III wypełnia proroctwo Merlina, zapowiadające powrót króla Artura.

W toku uprzedzonych dociekań odkryliśmy kilka dowodów potwierdzających istnienie kultu św. Armela w Anglii. Wydaje się, że szczyt jego popularności przypadł na lata panowania Henryka VII, ponieważ imię i wizerunki św. Armela często występują w książeczkach do nabożeństwa z tego okresu.



Kolejnym faktem świadczącym o obsesji Henryka VII na punkcie św. Arthmaela jest nazwa wzgórza St. Ermyon, na którym stoi St. Ermyon's Hotel w Westminsterze. Nazwa ta pojawia się po raz pierwszy w 1496 roku jako St. Armill, a potem kolejno Armell, Armen, Armet i Ermyne. W XVII wieku na wzgórzu stała kaplica, a dzisiaj znajduje się tam parafia Christchurch Westminster. Rzeźba z emaliowanego drewna, przedstawiająca św. Armela, znalazła się na ołtarzu kościoła Romsey w Hampshire. Święty ma długie włosy, brodę i nosi zielony ornat z czerwonymi smugami. W prawej dłoni trzyma książkę; jego ramiona są obnażone. Nogi, które na pierwszy rzut oka wydają się bose, okrywa zbroja. U stóp Armela wije się jasnoczerwony smok ze stulą owiniętą wokół szyi. 2

W Stoneyhurst College znajduje się średniowieczny wizerunek Armela, namalowany na alabastrze. Brodaty święty w zbroi klęczy na górze przed krucyfiksem. Widać wyraźnie elementy zbroi na jego nogach, rękach i ramionach. Armel ubrany jest w ornat i pelerynę. W lewej dłoni trzyma książkę, a w prawej stulę owiniętą wokół szyi smoka. W tle widoczny jest jakiś budynek i rzeka Seiche, do której święty wrzuca zabitego smoka. Obraz w symboliczny sposób przedstawia obalenie uzurpatora Marka Conomorusa.

W kościele St. Mary's Brookfield Church w Londynie stoi alabastrowy posąg św. Armela, który - poza tym, że nie jest pomalowany - do złudzenia przypomina wizerunek w Stoneyhurst College. Wielebny Phillip H. Rogers napisał, że otrzymał rzeźbę w spadku po ojcu. Aby uchronić statuetkę przed zniszczeniem, kazał ją wbudować w filar. Posąg odkryto wiele lat temu, a jednocześnie w wiejskiej rezydencji Vale Llangollen w północnej Walii znaleziono pod podłogą fragment przedstawiający Chrystusa na krzyżu. Budynek należał do dziadka Rogersa, Thomasa Rogersa z Oswestry. Możliwe, że alabastrową rzeźbę zabrano z opactwa Valle Crucis w czasie likwidacji klasztorów i wkomponowano w ornament ścienny domu Płŷ yn Pentre, a następnie ukryto w innym miejscu przed żołnierzami Thomasa Cromwella, którzy walczyli w tych okolicach.

Grobowiec kardynała Mortona w krypcie katedry w Canterbury ozdobiony jest szeregiem figur świętych. Wszystkie są pozbawione głów i okaleczone, lecz pierwszy posąg od wschodniej strony został zidentyfikowany przez doktora M. R. Jamesa jako wizerunek św. Armela. John Morton był w młodości więziony przez Ryszarda z Gloucester, ale uciekł i wstąpił do armii Henryka Tudora w Bretanii. Po bitwie pod Bosworth długo cieszył się zaufaniem Henryka VII i był jego kanclerzem przez trzynaście lat aż do śmierci w 1500 roku. Grobowiec wykonany został jeszcze za życia kardynała.

Rozpoznana przez doktora Jamesa rzeźba przedstawia duchownego. Świętego okrywa z wierzchu płaszcz o kroju w kształcie litery T. Choć posąg nie ma rąk, lewa była prawdopodobnie uniesiona w geście błogosławieństwa, a z prawej zwisała stulą krępująca smoka, wijącego się po prawej stronie postaci Armela, bardzo zniszczonego, lecz z dobrze zachowanym prawym skrzydłem. Widoczna jest też stopa świętego, ale nie sposób stwierdzić, czy jest bosa, czy obuta.

Grób kardynała Mortona, towarzysza wygnania Henryka Tudora, jego kanclerza i powiernika, to chyba najlepsze miejsce, jakie można sobie wyobrazić dla posagu św. Armela.

## Starożytny zakon księcia Artura

W przedmowie do *Le Morte d'Arthur* William Caxton napisał:

"W Opactwie Westminsterskim, w kaplicy św. Edwarda, znajduje się odcisk pieczęci w czerwonym wosku, zamknięty w szkatule z berylu, następującej treści: "Patricius Arthurus, Britannie, Gallie, Germanie, Dacie, Imperator".<sup>3</sup> Imię Artura na pieczęci w kaplicy St. Edward brzmi tak samo, jak podane przez Williama z Malmesbury imię Ambrozjusza Aurelianus - Arthurus. To znamienne, że łacińscy autorzy zawsze nazywają Artura Arthurusem, nigdy Artoriusem. Imię to stało się jakby synonimem pewnego rodzaju bohatera,

tytułem nadawanym tym, którzy walczyli o istnienie królestwa na wyspie w taki sposób, aby wspomagać inne narody. Wiele lat po śmierci św. Edwardowi nadano tytuł "Patricius Arthurus" i umieszczono go na jego grobowcu. Ci, którzy to uczynili, musieli mieć wielkie wpływy, aby uzyskać pozwolenie. To znaczy, że istniało wówczas stowarzyszenie rycerskie, ściśle związane z dworem królewskim. Jego członkowie wykorzystywali imię Artura do utrwalania najchlubniejszych tradycji rycerskich Brytanii.

Opis założenia tajnego stowarzyszenia rycerzy w Anglii, posługującego się imieniem Artura, prawdopodobnie powstał sto lat przed wydaniem książki, w której go zamieszczono. W British Museum znajduje się książka Richarda Robertsona, zatytułowana *The Ancient Order, Society and Unity Laudable of Prince Arthur and Knightly Armoury of the Round Table* (Starożytny zakon, stowarzyszenie i jedność przesławnego księcia Artura i rycerzy Okrągłego Stołu) wydana przez Johna Wolfa w Londynie w 1583 roku. Autor zadedykował ją przewodniczącemu urzędowi celnego w porcie londyńskim oraz Stowarzyszeniu Łuczników. Książka mówi o założeniu przez Tudorów stowarzyszenia z siedzibą w Anglii, do którego weszli przedstawiciele innych narodowości, wśród nich wielcy europejscy władcy, tacy jak na przykład Maksymilian I, który został wybrany cesarzem Świętego Cesarstwa Rzymskiego w rok po wydaniu *Le Morte d'Arthur*. Na jego pomniku w kaplicy królewskiej w Innsbrucku, zaprojektowanej za życia władcy, widnieją wizerunki dwudziestu ośmiu postaci z pochodniami, wśród których znajduje się król Artur. Budowę tego imponującego monumentu rozpoczęto w 1509, a ukończono w 1583 roku - tym samym, w którym wydana została książka Robertsona.

Maksymilian, przedstawiony jako ostatni rycerz, bez wątplenia znał świetnie tradycję arturiańską. To nie przypadek, że Maksymilian I umieścił w królewskiej kaplicy w Innsbrucku rzeźbę króla Artura. Wręcz przeciwnie, fakt ten dowodzi, że ożywienie legendy Artura leżało nie tylko w interesie dynastycznym angielskiej rodziny królewskiej, lecz całej europejskiej arystokracji.

Sir Thomas Malory ukończył pisanie *Le Morte d'Arthur* w 1469 roku, lecz książka czekała na wydanie drukiem przez szesnaście lat. William Caxton, pierwszy angielski drukarz, stwierdził, że do publikacji dzieła nakłonili go "liczni szlachcice i dżentelmeni tego kraju, którzy prosili o to wiele razy". Książka ukazała się więc na wyraźną prośbę angielskiej arystokracji blisko związanej z rodem Tudorów, zaczynającym swe panowanie w Brytanii. Tudorowie zaś mieli wszelkie powody po temu, aby przywrócić do życia legendę Artura, którego uważali za jednego ze swych przodków.

#### Witraż w kościele Merevale

W oknie kościoła w Merevale znajduje się piękny szesnastowieczny witraż, przeniesiony z cysterskiego klasztoru w Strata Florida. Założone w 1148 roku przez Roberta - drugiego hrabiego Ferrers, zmarłego około 1160 roku - opactwo Merevale zostało ponoć rozwiązane w 1538 roku po decyzji samych zakonników.

Wydaje się niemal pewne, że postać ukazana na witrażu to św. Armel. Ubrany jest w obszerną pelerynę zapiętą pod szyją dużą broszą, pod którą widać puklerz pancerza i spódniczkę kolczugi. Zbroja chroni też nogi i stopy świętego. W prawej dłoni Armel trzyma pastorał, a na głowie ma mitrę. Z książki w prawej dłoni świętego zwisa stuła owinięta wokół szyi smoka. Zbroja ma cechy stylu szesnastowiecznego, podobnie jak szklane okno zagranicznej roboty.

Rodzina Ferrers, pochodząca z Ferrieres-St. Hilaire w Normandii, przybyła do Anglii z Wilhelmem Zdobywcą, który podarował Henrykowi Ferrersowi zamek Tutbury Castle i ziemie w innych hrabstwach. W 1138 roku król Stefan nadał Robertowi Ferrersowi tytuł

hrabiego Derby. Gdy zmarł rok później, jego syn Robert, drugi hrabia Ferrers, zbudował klasztor w Merevale w Warwickshire i Darley w Derbyshire.

Robert, który wysoko cenił cystersów, licznych w owym czasie w Anglii, założył również klasztor Abbey Dore w Herefordshire i nie szczędził darów dla Kościoła. Zmarłego w 1162 roku Roberta pochowano w Merevale Abbey, owinąwszy jego zwłoki w wołową skórę. William, siódmy hrabia Ferrers, w 1254 roku także spoczął w Merevale Abbey.

Po śmierci w 1460 roku szóstego barona Williama Ferrersa, kiedy jego córka wyszła za Waltera Devereux, tytuł barona przeszedł na tę rodzinę. Walter Devereux zginął w bitwie pod Bosworth w 1485 roku. W roku 1532 roku jego wnuk, również Walter Devereux, wykupił Merevale od korony. W XVI wieku dwór w Merevale stał się własnością Roberta Devereux, drugiego hrabiego Essex, pierwszego stewarda Tamworth. Został on ścięty z rozkazu królowej Elżbiety I w 1601 roku. Robert Devereux, trzeci hrabia Essex, który odzyskał tytuł w 1604 roku, zmarł w 1645 roku, a jego siostra Dorothy wyszła za Henryka Shirleya ze Staunton Harold koło Ashby-de-la-Zouch. W 1649 roku dwór w Merevale został sprzedany Edwardowi Stratfordowi, bogatemu londyńskiemu kupcowi, który przekazał posiadłość najstarszemu synowi Franciszkowi. Jego córka i spadkobierczyni, Penelopa Bate Stratford, wyszła za Ryszarda Geasta, który w 1799 roku przyjął nazwisko wuja, Johna Dugdala'a. Obecnie właścicielami Merevale są Dugdala'owie. Jeden z ich przodków, sir William Dugdala, słynny antykwariusz i badacz genealogii, był autorem książki *Monasticon Anglicanum*, zbioru zapisków dotyczących budowy klasztorów. Sir William Dugdala sporządził go wspólnie z Rogerem Dodsworthem, a potem obublikował pod swoim nazwiskiem w trzech tomach w latach 1655, 1661 i 1673.

W *Monasticon Anglicanum* znalazła się wzmianka z rejestru kościoła katedralnego w Llandaff, w której jedyny raz imię Arthur pojawia się pisane w ten właśnie sposób. Czytamy tam, że Arthur, syn Mourica, ojciec Morcanta, był królem Gwentu i Morgannwgu, żyjącym współcześnie z biskupem Llandaff. We wszystkich innych przypadkach imię to występuje w formie Athruis. Wydaje się, więc, że sir William Dugdala (1605-1686) znał prawdziwą tożsamość króla Artura. Byłby to doprawdy zdumiewający zbieg okoliczności, gdyby portret św. Arthmaela znalazł się przez przypadek na witrażu kościoła St. Mary w Merevale, posiadłości rodziny Dugdala.

Historia tego szczególnego okna wiąże się albo z rodziną Ferrers, albo Devereux. Zagłębiając się w historię tych rodów powoli odkrywaliśmy kolejne ogniwa niezwyklego łańcucha zdarzeń, świadczącego o związku Merevale i opactwa Strata Florida w Walii.

Pewien szlachcic z Arabii, o nazwisku Stedman, należący do Rycerzy Grobu Chrystusowego, przybył do Brytanii w 1191 roku z Ryszardem Lwie Serce. Przywiózł z Ziemi Świętej słynny kielich Nanteos, przez niektórych uważany za Świętego Graala, i powierzył go pieczy mnichów z opactwa Strata Florida.

Przed masową likwidacją klasztorów w 1539 roku opactwo Strata Florida znajdowało się na terenach należących do rodu Devereux. Ich zarządcą był John Stedman, w prostej linii potomek Stedmana, który przybył do Anglii z Ziemi Świętej. Stedman wykupił posiadłości wraz z opactwem twierdząc, że Ryszard Talley wydzierżawił mu je już w 1533 roku. Stedman mieszkał nawet przez pewien czas w klasztorze, zanim zbudował własny dom.

Pierwszym członkiem rodziny Devereux, który dzierżawił Strata Florida, był sir Walter Devereux, trzeci baron Ferrers Chartley. Opactwo Merevale uległo likwidacji w 1538 roku, a Strata Florida w 1539 roku. Jest bardzo prawdopodobne, że szklane okno z portretem św. Arthmaela trafiło do Merevale ze Strata Florida. Witraż pochodzący z lat 1500-1525 znajduje się obecnie w kościele St. Mary w Merevale. Można sądzić, że John Stedman przejął klasztor Strata Florida w 1533 roku, po tym, jak sir Walter Devereux przeniósł się do Merevale w 1532 roku zabierając ze sobą okno z portretem św. Arthmaela. 4

Chcemy wyrazić wdzięczność Fredowi Stedmanowi-Jonesowi, w prostej linii potomkowi Stedmana, Rycerza Grobu Chrystusowego, za informacje o kielichu Nateos i związkach rodziny Devereux z opactwem Strata Florida.

### Nieprzerwana nić rodziny Devereux

Ród Devereux wywodzi się od Roberta Devereux, towarzysza broni Wilhelma I Zdobywcy. Ryszard, trzeci hrabia Evreux w Eure w Normandii, zmarły w 1067 roku, ożenił się z Heleną z domu Leon - tego samego, z którego pochodziła żona św. Arthmaela. Robert d'Evreux, głowa gałęzi rodziny w Herefordshire w czasie podboju normandzkiego, stał się właścicielem zamku Weobley Castle, zbudowanego przez Williama Fitzosberna, hrabiego Hereford, spokrewnionego z Robertem przez małżeństwo z Adelisą, córką Rogera I de Toeni i Godehildisy. Walter Devereux z Weobley, potomek Roberta Devereux, poślubił Agnes Crophill, córkę Thomasa Crophilla, kuzynkę i spadkobierczynię sir Johna Crophilla, lorda zamku Ludlow Castle w Shropshire. Agnes zmarła w 1439 roku, a jej wnuk, także Walter, ożenił się z Elżbietą, córką i spadkobierczynią sir Jolma Merbury z pierwszego małżeństwa. Prawo własności zamku Ludlow rodzina Devereux dziedziczyła aż do 1601 roku. Należy, więc sądzić, że ktoś z rodziny Devereux mieszkał w Ludlow podczas pobytu tam księcia Walii Artura, syna króla Henryka VII, w latach 1501-1502. W 1461 roku sir Walter Devereux, który ożenił się z Anną, dziedziczką majątku Williama Ferrers, szóstego barona Chartley, został pierwszym baronem Ferrers Chartley. Po śmierci męża Williama Herberta w bitwie pod Edgecote w 1469 roku, Annę Devereux, siostrę Waltera Devereux, zabrała młodego Henryka Tudora do domu rodziny Devereux w Weobley, by zapewnić mu bezpieczeństwo w czasie Wojny Dwóch Róż. Sir Walter Devereux, pierwszy baron Ferrers Chartley, poległ walcząc w szeregach Ryszarda III w bitwie pod Bosworth 22 sierpnia 1485 roku.

Wnuk Waltera Devereux o tym samym imieniu urodził się w 1490 roku i po śmierci ojca Johna Devereux w 1501 roku został trzecim baronem Ferrers Chartley. W 1510 roku mianowano go stewardem Tamworth, a w lutym 1511 roku pierwszym konstabłem zamku Warwick. 1 sierpnia 1513 roku został członkiem Rady Walii i Pogranicza, która miała swą siedzibę w Ludlow Castle. Dwa lata później przyjęto go do zakonu Rycerzy Podwiązki, a w 1525 mianowano stewardem domu Marii Tudor, rezydującej wówczas na zamku Ludlow. Wysłał ją tam ojciec, król Henryk VIII, aby nadzorowała przestrzeganie prawa w Walii. Dziewięcioletniej księżniczce towarzyszył liczny orszak oraz rada pod przewodnictwem sir Johna Vorseya. Marii nie nadano formalnie tytułu księżnej Walii, lecz posiadała wszelkie prawa wiążące się z nim, co miało ją przygotować do przyszłej roli królowej Anglii. Na inskrypcji w kaplicy zamku Ludlow czytamy, że John Vorsey sprawował funkcję kanclerza Rady Walii i Pogranicza u boku lady Marii, księżnej Walii. Linacre w dedykacji do swojej książki Rudiments (Rudymenta), wydanej w 1523 roku, tytułuje Marię księżną Walii i Kornwalii.

W tym samym roku, w którym John Vorsey został kanclerzem Rady, Waltera Devereux mianowano stewardem Marii Tudor w Ludlow i najwyższym sędzią południowej Walii. Udało nam się ustalić, że obaj ci ludzie należeli do dworu i Rady Walii i Pogranicza, Stowarzyszenia Rycerzy św. Jerzego i Złotego Płótna. Bardzo możliwe, że byli też członkami Starożytnego Zakonu Księcia Artura. W 1532 roku Walter Devereux wykupił od króla zamek Merevale Manor.

Kolejnym członkiem Starożytnego Zakonu Księcia Artura mógł być John Bouchier, drugi baron Berners, który zmarł w 1533. Był on kuzynem Cecylii, która wyszła za Johna Devereux, drugiego barona Chartley, i w ten sposób krewnym ich syna, Waltera Devereux, trzeciego barona Ferrers Chartley. Johna Bouchiera fascynowała historia i cały wolny czas

poświęcał badaniom literackim. W 1532 roku opublikował pierwszy tom sławnego przekładu Kronik (Chronicles) Jeana Froissarta, w 1525 drugi. Przetłumaczył też z francuskiego Dzieje najszlachetniejszego i najdzielniejszego rycerza Artura z Małej Brytanii Jeana de la Fontaine'a, biografię wydaną po raz pierwszy w Lyonie w 1493 roku, rok po publikacji książki Rennes Prose (1492), w której autor określa Arthmaela mianem armigere (orężnego), obrońcy naszego zbawienia. Czternastowieczny francuski romans rycerski Artus de la Petite Bretagne opublikowano pod tytułem Arthur of Little Britain (Artur z Małej Brytanii). Opowiada on dzieje Artusa - który nie jest Arturem - poszukującego zaczarowanego zamku z uwięzioną księżniczką Florencją, córką króla Emendusa. Artur opisany jest jako syn księcia Bretanii, największy rycerz na świecie, który udowadnia swoją niezwykłą sprawność w pojedynkach z ludźmi i walkach z baśniowymi stworami.

Młody John Bouchier był towarzyszem broni Henryka Tudora i usiłował zdobyć dlań tron Anglii. Spisek zakończył się fiaskiem, a jego uczestnicy musieli ratować się ucieczką do Bretanii, gdzie przyjął ich na dwór w Chateau de Suscinio książę Franciszek II. Zamek znajdował się w lesie Sarzeau na południe od Yannes, w pobliżu miejsca, gdzie niegdyś mieściła się kwatera wielkiego rycerza Artura. Źródłem informacji, z którego czerpali autorzy Życia św. Arthmaela, była książka Rennes Prose (1492); Dzieje najszlachetniejszego i najdzielniejszego rycerza Artura z Małej Brytanii Jeana de la Fontaine'a ukazały się w Lyonie w 1493 roku. Jest zatem bardzo możliwe, że John Bouchier wiedział, kogo przedstawia portret św. Arthmaela na witrażu, i podzielił się tą wiedzą z kuzynem Walterem Devereux, potomkiem Ryszarda, trzeciego hrabiego Evreux, którego żona pochodziła z domu Leon, tak samo jak niegdyś żona króla Artura. Fakt ten tłumaczy obecność wizerunku św. Arthmaela na witrażu w kościele St. Mary w Merevale. W 1550 roku sir Walter Devereux został mianowany pierwszym wicehrabią Hereford. Zmarł w 1558 roku i spoczął w kościele parafialnym Stowe-by-Chartley w Staffordshire.

W Monasticon Anglicanum czytamy, że Arthur, syn Mourica, ojciec Morcanta, był królem Gwentu i Morgannwgu. Morcant, król walijski, podstępnie zabił swego wuja Frioca, choć uprzednio poprzysiągł przed ołtarzem, że zapanuje między nimi pokój na wieki. Za złamanie przysięgi Oudouceus, biskup Llandaff, i jego bratanek ś w. Teilo obłożyli zdrajcę ekskomuniką. Dzięki tej informacji można ustalić, kiedy żył Morgan Mwynfawr, a więc i jego ojciec Athrwys ap Meurig, czyli nie, kto inny, jak król Artur.

## Dodatek I

### CHRONOLOGIA WYDARZEŃ Z ŻYCIA KRÓLA ARTURA

Król Artur był wybitnym przywódcą i obrońcą swego kraju. Gdy zrzekł się korony, poddani na pewno bardzo tego żalowali, gdyż od tej pory historia Brytów to nieprzerwany ciąg porażek, co doprowadziło do tego, że z całej Brytanii pozostał im jedynie obszar dzisiejszej Walii.

482 - Narodziny Artura w Boverton w Glamorganie.

497 - Ambrozjusz (Emrys Wledig) wyznacza Artura na następcę tronu, a swego brata Uthya i bratanka Gerainta Llyngesoga ("Właściciela Floty") na pendragonów, czyli dowódców sił zbrojnych, broniących kraju przed Saksonami. Śmierć Ambrozjusza zbiegła się w czasie z pojawieniem się komety, opisaną przez Geoffreya z Monmouth. Sw. Dyfrig (Dubricius) koronuje Artura na władcę Brytów w Caer Yudei ("Obóz w Lesie"). Geoffrey z Monmouth identyfikuje to miejsce z Silchester, podczas gdy było nim Woodchester w Gloucestershire, gdzie znajdowała się kwatera główna Ambrozjusza.

501 - Liczna horda Jutów z Kentu i Gewissei z południowo-wschodniego Hampshire lądują w Portsmouth i pustoszy miasto Portus Adurni (Portchester).

508 - Gewissei wraz ze swymi sprzymierzeńcami Jutami lądują w zatoce Severn, lecz zostają powstrzymani przez zachodnich Brytów pod wodzą Gerainta Llyngesoga. Geraint ginie w bitwie pod Llongborth. Zostaje pochowany w Merthyr Gerein (grób męczennika Gerainta) nad brzegiem rzeki Severn w Gwencie.

510 - Artur przychodzi z odsieczą swemu krewniakowi Riwalowi Mawrowi, królowi armorykańskiej Domnonii (509-524), zmagającemu się z najazdem Wizygotów. Połączone siły Riwala i Artura odpierają desant Wizygotów z morza w Baden na południowy zachód od Yannes. Mieszkańcy Yannes wybierają Artura (Arthmaela) na księcia swego państwa. Armel (Arzel) to bretoński odpowiednik imienia Arth (Arz) mael, oznaczającego "Księżę Niedźwiedź". Nazwy miejscowości Arzon i Ule de Arz na południe od Yannes pochodzą od imienia wielkiego wojownika Arzura, zamieszkującego potężną fortecę w Sarze-au Forest, w pobliżu której stoi klasztor św. Gildasa w Rhuys. Na południe i zachód od Yannes, niedaleko miejsca, gdzie Artur stoczył zwycięską bitwę z Wizygotami, znajdują się dwa poświęcone mu kościoły o nazwie St. Armel.

512 - Stary Uthyr Pendragon jeszcze raz obejmuje dowództwo, by stoczyć bitwę z połączonymi siłami teutońskimi i pomścić śmierć swego bratanka Gerainta, poległego w bitwie pod Llongborth. W książce Sa-xon Chronicie czytamy, że pod Dragon Hill (w pobliżu Uffington) zginął brytyjski pendragon i pięć tysięcy jego żołnierzy. Wódz został pochowany w Caer Caradoc w Glamorganie.

Dowództwo armii przejmuje Artur i stacza dwanaście bitew. W pięciu z nich chodziło o podporządkowanie Anglów w środkowej i wschodniej Anglii. W szóstej przeciwnikiem Artura był północny odłam tego samego plemienia, a w siódmej Piktowie. Pozostałe pięć bitew stoczonych zostało w południowo-zachodniej Brytanii przeciwko Gewissei i ich sprzymierzeńcom.

517 - Ostateczna bitwa pod Mount Badon niedaleko Bath przynosi Arturowi decydujące zwycięstwo, po którym następuje pięćdziesiąt lat pokoju. Brytowie mają teraz szansę zjednoczenia się jako naród. Niestety po abdykacji Artura w 537 roku ich państwo wnet się rozpada.

522 - Św. Dubricius (Dyfrig), arcybiskup Walii, zrzeka się stanowiska i udaje na wyspę Bardsey.

524 - Umiera Riwal Mawr, bratanek Artura. Niektóre źródła podają, że pochowano go w Llanilltyd Fawr (Llantwit Major) na południu Glamorganu.

530 - Umiera hrabia Gwythyr (Victor), ojciec Gwenhwyfary (Ginewry) i jego ziemie przechodzą na własność córki. W ten sposób Artur, jako mąż Gwenhwyfary, przejmuje księstwo Leon w Armoryce (Bretanii), które zostaje włączone do armorykańskiego królestwa Domnonii. Artur panuje tam wspólnie z następcą Riwała Mawra, Derochem (królem Domnonii w latach 524-535).

533 - Deroch zwraca się do Artura o pomoc w obronie przed najazdem Wizygotów. Podczas czteroletniej nieobecności Artura Medraut przejmuje władzę w królestwie i bierze sobie królową Ginewrę.

537 - Wieści o przewrocie docierają do Artura, który walczy w Irlandii z Llwchem Llawinawgiem. Król wraca do kraju z resztkami armii. Ląduje w niewielkiej przystani (obecna nazwa - Cadlan - znaczy "Miejsce bitwy") na półwyspie Llein, gdzie znajdują się posiadłości rodzinne Medrauta. W bitwie pod Camlanem Medraut ginie, a Artur zostaje ciężko ranny. Przewieziony łodzią na wyspę Ynys Afallach (Bardsey Island) z trudem wraca do życia. Zrzeka się wówczas korony na rzecz syna Cadwy'ego, Konstantyna. Po upadku Artura wielka konfederacja księstw brytyjskich, tak skutecznie powstrzymująca inwazję Saksonów, rozpada się.

544 - W wieku 82 lat umiera św. Dawid w klasztorze Mynyw (Menevia), gdzie obecnie stoi wspaniała katedra św. Dawida. Jego kości zostają złożone w trumnie umieszczonej w kościele.

546 - Św. Dubbricius (Dyfrig) umiera na wyspie Bardsey (Avalon).

547 - Maelgwyn Gwynedd umiera w czasie epidemii.

549 - Marek Conomorus (król Marek), który przywędrował do Armoryki z Walii, skrytobójczo morduje Jonasa, syna Derocha. Aby zdobyć pozycję regenta, Conomorus żeni się z wdową po Jonasie. Judwał, prawowity następca tronu, musi szukać schronienia na dworze francuskiego króla Childerberta w Paryżu.

554 - Po kłótni z Markiem Conomorussem Artur udaje się do Paryża, by przekonać Childerberta o konieczności usunięcia uzurpatora i przywróceniu do władzy Judwala. Na dwór Childerberta przybywa kuzyn Artura, Samson, i razem udaje im się przełamać opór francuskiego króla. Wracają do Armoryki, by zorganizować insurekcję.

555 - Połączone siły Samsona, Judwala i Artura wraz z posiłkami od Childerberta spotykają się z armią Conomorusa koło Brank Aleg u stóp Montagnes d'Are. Zażarta bitwa

trwa przez trzy dni. W końcu Judwal trafia włócznią Conomorusa, który spada z konia i ginie pod kopytami szarżujących koni.

562 - Artur (św. Armel) umiera w St. Armel des Boschaux, gdzie zostaje pochowany w kamiennym sarkofagu. Miał osiemdziesiąt lat. Bretończycy nie wiedzieli, kim naprawdę był ów sławny żołnierz-święty z Glamorganu. Dopiero teraz, po ukazaniu się tej książki, poznali jego prawdziwą tożsamość!

565 - W ciągu następnych jedenastu lat umiera trzech najwybitniejszych, obok króla Artura, ludzi tamtej epoki. Ostatnie lata życia spędzają w Armoryce, tak samo jak Artur. Św. Samson, bratanek króla Artura, umiera w klasztorze w Dol w Armoryce. Do jego grobu przybywały później rzesze pielgrzymów.

570 - Św. Gildas umiera w wieku 94 lat w St. Gildas du Rhuys. Jego ciało zostaje złożone w trumnie, która znajduje się tam do tej pory.

573 - W wieku 86 lat w klasztorze St. Poi de Leon w Armoryce umiera św. Paweł Aurelian, który podobnie jak Artur urodził się w Boverton w Glamorganie.



## Drzewo genealogiczne

fe Rheiden Ceindrech = Macsen Wledig (Maksymus, cesarz)

1

Gwythyr (Victor)

cesarz (387-388)      Anhun Dunawd (Antonius Donatus)      Owain Finddu (Eugeniusz Czarnousty) 388-394

I Custennin Yychan

I Teudfal (Tathal)

(Konstantyn, Młodszy) (443-446)

Emrys Wledig (Ambrozjusz, cesarz) 465-497

Teuder (Teithrin)

Teudafall (Teithfallt)

I Tewdrig Fendigaid (Błogosławiony) Gwythelyn      król Garth Madryn, Morgannwgu i Gwentu (440-470)

Marchella = Aniach Mac Cormac      Meurig, król Morgannwgu i Gwentu = Onbrawsta Morgan (Morcant)

Athrwys, król Morgannwgu I      I Brychan Brycheiniog i Gwentu ur. 482 r., zrn. 562 r.

Idnerth Frioc Comereg Gwenonwa Anna Afrella

Llacheu Amhar Gwydre Ithael Gwaednerth

Morgan Mmynvawr król Glamorganu i Gwentu

królewskiego rodu Artura

Eudaf Hen (Oktawiusz Stary), książę Arfon, Dux Gewissei i Yarll Kernyw

Cesarz zachodniego imperium rzymskiego (383-388) = Elen Luyddog (Helena Zastępów)

Pebblig (Publicius)

Custennin Fendigaid (Konstantyn Błogosławiony) I cesarz rzymsko-brytyjski (433-443)

Leo

Uthyr (Victor) 497-512 Erbin      Digain

Córka = Pepiau Clavorauc król Ergingu

Geraint Llyngesog ("Właściciel Floty") (497-508)

Cynfyn

Cadwy (Cato)

Custennin Gorneu

Gwrgant Mawr (Wielki)

Urbgennius (Urianus)

Król Goare (Gower)

i Ergingu = Modrun

Ebrdil

Św. Dyfrig (Dubricius) zm. 546 r.

Mabon Morfudd Yvain (Owain) Perfirius Aurelianus

Caradog Freichfras ("Mocne Ramie") król Gwentu, Uthcoed i Iscoed

Gwythyr (Victor) Paweł Aurelian, biskup Ynyr II, król hrabia Leon zm. 530 r. Leon ur. 487 r.

zm. 573 r. Gwentu Iscoed      Cawrdaf Tangwyn Cadfarch

Gwythian hrabia Gelliwigu.

Gwenhwyfara = Athrwys

Iddon II król Gwentu

Medraut zm. 537 r.

**Uwaga:** Anhun Dunawd (Antonius Donatus) był synem z pierwszego małżeństwa Macsena Wlediga (Maksymusa, cesarza) z Ceindrach Ferch Rheiden, zawartego podczas jego pobytu w

północnej Brytanii ok. 368r. Custennin Fendigaid (Konstantyn Błogosławiony) był synem z drugiego małżeństwa Macsena z Elen Luyddog (Heleną Zastępów), urodzonym ok. 383 r.

## **Genealogia**

De Situ Brecheniauc  
Anhun Dunawd (Antoniusz Donatus)  
Teudfal (Tathal)  
Teuder (Teithrin)  
I Teudfall (Teithfallt)  
I Teuderic (Tewdrig) Fendigaid  
Marchella = Aniach Mac Cormac  
Brachan (Brychan Brycheiniog  
"Pstrokata Spódniczka")

## **Genealogia zawarta w kronice Book of Llan Dav**

Custennin Fendigaid (Konstantyn Błogosławiony)  
Córka = Pepiau Clavorauc  
Cynfyn  
Gwrgant Mawr (Wielki)  
Onbrawsta = Meurig  
Athrwys  
Wielebny Artur Wade-Evans utożsamia Tewdriga ap Teithfallta z Garth Madrynem, ojcem Marchelli, Męczennikiem z Merthyr Tewdrig (Mathern).  
Kolejność imion królów Morgannwgu, podana w kronice Book of Llan Dav, jest niemal identyczna z tą, którą znajdziemy w genealogii HarleianPedi-grees.

### **Męska linia rodu**

Macsen Wledig (Maksymus, cesarz)  
I Anhun Dunawd (Antoniusz Donatus)  
Tathal  
I Teithrin  
I Teithfallt  
Tewdrig Fendigaid (Błogosławiony)  
Meurig Athrwys zm. 562 r.

### **Żeńska linia rodu**

Macsen Wledig (Maksymus, cesarz)  
Custennin Fendigaid (Konstantyn Błogosławiony)  
Córka -Pepiau Clavorauc  
Cynfyn  
Gwrgant Mawr (Wielki)  
Onbrawsta = Meurig  
Athrwys zm. 562 r.

Anhun Dunawd (Antoniusz Donatus) urodził się w 368 r. Athrwys (Arthmael) zm. w 562 r.  
 $562 - 368 = 194 - 7 = 27,7$  roku.

Custennin Fendigaid (Konstantyn Błogosławiony) urodził się ok. 383 r., zaś Athrwys (Arthmael) zmarł w 562 r. Jeśli przyjąć, że jedno pokolenie trwa średnio 30 lat, to  $562 - 383 = 194 - 6 = 29,8$  roku.

## Dodatek II

### DLACZEGO TOŻSAMOŚĆ KRÓLA ARTURA POZOSTAWAŁA DOTĄD TAJEMNICĄ?

Identyfikacja Arthmaela (Athrwysa, syna Meuriga, syna Tewdriga) jako legendarnego i historycznego króla Artura, którą autorzy przedstawili w niniejszej książce, wydaje się na tyle prosta, że wielu Czytelników może się zastanawiać, dlaczego historycy nie doszli wcześniej do tych samych wniosków. Gwoli ścisłości należy, zatem wyjaśnić, iż uczynili to niektórzy osiemnasto- i dziewiętnastowieczni badacze, a także B. Blackett i A. Wilson, autorzy wydanej w 1986 roku książki *Artorius Rex Discovered* (Odkrycie króla Artura). Identyfikacja ta została wszelako odrzucona przez ortodoksyjnych historyków, którzy uparli się, żeby brnąć starym tropem.

W tym miejscu warto się odwołać do dzieła Johna H. Parry'ego z 1834 roku pod tytułem *The Cambrian Plutarch* (Kambryjski Plutarch). Na stronach 1-3 autor przedstawia trudności, jakie czekają na badacza historii Artura, oraz podaje prawdziwą tożsamość sławnego króla:

Wydobycie prawdy na jaw spod zasłon legendy i wzniesienie dumnego gmachu historii na ruinach baśni zawsze jest zadaniem niełatwym. Trudno rozproszyć dziecięce wizje, bo mimo wpływu doświadczeń dorosłości umysł broni się przed wyzwoleniem z czaru dawnych złudzeń.

Nic tak dobitnie nie potwierdza słuszności tych spostrzeżeń jak historia sławnego Artura, otoczona romantycznym nimbem rycerskości, ukryta w wymyślnej scenerii mitu. Odarcie naszego bohatera z tych złudnych ornamentów i przedstawienie świata w prawdziwej postaci - nie jako triumfującego zdobywcę dalekich krain, nie jako pogromcę olbrzymów i królestw, nie jako uosobienie wszelkich cnót ludzkich, a nawet posiadacza nadludzkiej mocy, ale po prostu jako wojownika słynącego z męstwa i wspaniałych zwycięstw, ale poza tym nie różniącego się od współczesnych - to doprawdy przedsięwzięcie nadzwyczaj ryzykowne.

Możemy wszelako stwierdzić, iż po oczyszczeniu życia Artura z wszelkiej fikcji i pozostawieniu tylko tego, co zaakceptuje krytyczny umysł prawdziwego historyka, pozostaje prawdziwa chwala, która aż nadto wystarczy, by uwiecznić imię wielkiego króla.

Artur był synem Meuriga ap Tewdriga, księciem sylurskich Brytów na początku szóstego wieku, i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa słynnym Uthyrem bądź Utherem. 1

Inną książką zawierającą tę samą identyfikację jest *Dictionary of Wales* (Słownik Walii) Lewisa z 1759 roku:

Meurig ap Tewdrig, mąż wielkiej odwagi i mądrości, był ojcem Artura, którego walijscy pisarze wysławiają teraz jako wielkiego bohatera. On też odziedziczył tron Meuriga. 2

W roku 1801 William Coxe wydał książkę *Coxe's Tours of Monmouthshire* (Podróże Coxe'a po Monmouthshire), w której napisał:

Powiadają, że kościół został wzniesiony w Mathem przez Meuriga, bądź Maurice'a, który był ponoć ojcem Artura, słynnego brytyjskiego bohatera. 3

Autorzy cytowani na potwierdzenie identyfikacji Athrwysa, króla Gwentu, jako króla Artura.

1073-1086:

1120-1140:

Piętnasty wiek:

1502-1555:

1520-1565:

1572:

1572-1591:

1591:

Lifris: 1ta Cadoci [Życie św. Cadoca]. Kroniki Llancafarn

Rejestr darów dla kościoła Llandaffa za czasów trzech-biskupów - św. Dyfriga (ok. 500-512), św. Teilo (ok. 512-563), i św. Eudogwy (ok. 563-570).  
 Dafydd Ddu ("Czarny Dawid"), przeor Neath Abbey,  
 Y Cwta Cyfarwydd o Morgannwg [Krótki przewodnik po Glamorganie].  
 Rejestr Neathe Abbey, zawierający kronikę początków Glamorganu.  
 Rejestr parafii Brecon, zawierający kronikę początków hrabstwa Brecon.  
 Sir John Price z Brecon, *Historia Britannicae Defensio* (1573), str. 120-123.  
 Lewys Morgannwg (Llywelyn ap Rhisiart) w elegii o św. Illtydzie.  
 Sir Edward Stradling z St. Donafs Castle (1529-1609). *The Winning of the Lordship of Glamorgan Out of the Welshmen s Hands*.  
 Llywelyn Sion of Llangewydd (1540-1615), *Z(yma Enwau a Hiliogaeth Brehinoedd Morgannwg* ["These be the Names and Genealogiem oftheKings of Glamorgan"], str. 45.  
 Sir Edward Mansel of Margam (zm. 1595), *The Winning of Glamorgan: Another Account of the Corning of the Normans in a Shorter Story than Before*, str. 23.  
 1606: Thomas ap John (zm. 1616), *The History of Brecon* (Harleian MS 6108).  
 1673: Sir William Dugdale, *Monasticon Anglicanum*, tom 3, str. 190.  
 1729: Wielebny doktor David Nicholl, *The Antiquities of Llantwit Major*, str. 45-53.  
 1747: Thomas Carte, *A General History of England*, tom I, księga III, str. 202.  
 1759: Lev/is, *Dictionary of Wales*.  
 1775: Wielebny John Whitaker, *The History of Manchester*, tom 2, str. 34.  
 1777: Wielebny N. Owen, *Yr Hynafion Cymraeg*.  
 1796: David Williams, *The History of Monmouthshire*, str. 75.  
 1801: William Coxe, *Añ Historical Tour of Monmouthshire*.  
 1803: William Owen Pughe, *The Cambrian Biography*, str. 14.  
 1804: John Duncumbe, *Collections towards the History and Antiquities ofthe County of Herefordshire*, tom I, str. 31.  
 1807: Sharon Turner, *The History ofthe Anglo Saxons*, tom I, str. 101-102.  
 1819: John Hughes, *Horae Britannicae*, tom 2, str. 193-195. 1824:  
 John H. Parry, *The Cambrian Plutarch*, str. 3.  
 1829: Joseph Ritson, *The Life of King Artur from Ancient Historians and Authentic Documents*, str. 88.  
 1836: Rice Rees, *Añ Essey on the Welsh Saints*, str. 185-186. 1858:  
 Thomas Bullfinch, *The Age of Chivalry*, str. 394.  
 1860: Joseph Stephenson, przekład książki Williama Malmes-bury, *History ofthe Kings of England*, str. 11.  
 1870: Ebenezer Cobham Brewer, *The Dictionary ofPhrase and Fable*, str. 66.  
 1891: Robert Owen, *The Kymry, their Origin, History and International Relations*.  
 1911: Owen "Morien" Morgan, *A History of Wales*, str. 118.

Jednak współcześni historycy nie zgadzają się z tezą, że Athrwys, syn Meuriga, był historycznym i legendarnym królem Arturem, ponieważ według ich interpretacji walijskich genealogii, żył on w innym stuleciu.

Doszliśmy do wniosku, że jeden lub więcej uznanych uczonych popełniło poważny błąd, który sprawił, iż nie mogli odkryć prawdziwej tożsamości króla Artura. Nie jest naszym zamiarem ośmieszanie tych wybitnych historyków - pragniemy jedynie pokazać ich pomyłki, gdyż tylko w ten sposób można odkryć prawdę.

Profesor Hector Munro Chadwick zbudował genealogię dynastii Gwentu na podstawie księgi *Boneddy Saint* (Rody świętych) i *Liber Landavensis*, starożytnego rejestru katedry Llandaffa w Cardiff. Popęłnił przy tym błąd polegający na umieszczeniu w niewłaściwym miejscu

Meuriga ap Tewdriga, króla Glamorganu i Gwentu. W wyniku tego jego syn Athrwys znalazł się w genealogii w VII wieku, a więc sto lat po panowaniu króla Artura.

Patrz *Studies in Early British History* (Cambridge: Cambridge University Press, 1954), str. 51.

Sytuację jeszcze bardziej skomplikował John Morris, podając, że syn Athrwysa Morgan Mwynfawr ("Rycerski"), od którego imienia pochodzi nazwa Morgannwg (później Glamorgan), walczył w drugiej bitwie pod Mount Badon w 665 roku. Jednocześnie ten sam autor pisze, iż najważniejszym przywódcą VI wieku działającym na emigracji był prawdopodobnie Arthmael, o którym wszakże niewiele wiadomo. Arthmael to odmiana imienia Arthwyr, oba zaś są tytułami: Arthmael = Książę Niedźwiedź; Arthwyr = Przesławny Niedźwiedź. Zatem Morris, sam o tym nie wiedząc, nawiązywał do prawdziwego króla Artura.

Księga Llandaffa zawiera niesłychanie ważną genealogię królów Gwentu i Ergingu. Należy zwrócić uwagę, że większość władców wymienionych w Poczcie Llandaffa należała do tej właśnie dynastii.

Doktor Wendy Davies na podstawie interpretacji Pocztu Llandaffa (Walijska Biblioteka Narodowa, Aberystwyth, 1979, str. 75) stwierdza, że Floruit Peibio, król Ergingu, panował w latach 555-585; na podstawie tego obliczenia wyciąga wniosek, iż Athrwys, syn Meuriga, panował w latach 625-655. Jest to niemożliwe, albowiem Peibio poślubił córkę rzymsko-brytyjskiego cesarza Custennina Fendigaida (Konstantyna "Błogosławionego"), który rządził w latach 433-443, i był dziadkiem św. Dyfriga (Dubriciusa), który zmarł w 546. Zatem Peibio żył sto lat wcześniej, ok. 455-485. Można, więc wnioskować, że Athrwys (Artur) panował w latach 525-555. To zgadza się doskonale, gdyż św. Arthmael ("Książę Niedźwiedź") urodził się w roku 482, a zmarł w 562.

Według doktor Davies (str. 75-76) obecność imienia św. Dyfriga w kronikach Peibio, choć nie wszystkich, wskazuje, że królowie Ergingu Erb i Peibio panowali w połowie VI wieku. To także można wykluczyć, ponieważ władcy ci byli odpowiednio pradziadkiem i dziadkiem św. Dyfriga, zatem musieli żyć w połowie piątego wieku.

Doktor Davies twierdzi, że na podstawie początkowej części kroniki nie można ustalić, kto był czyim ojcem. Nie sposób zgodzić się z tym wnioskiem. Występuje naturalna ciągłość w imionach Athrwys ap Meurig ap Tewdrig, a poza tym nie wolno zapominać, że w owych czasach było rzeczą naturalną, iż królowie spędzali ostatnie lata życia w klasztorze. Tak właśnie postąpili Tewdrig, Meurig i Athrwys, który udał się do swego klasztoru w Bretanii, pozostawiając królestwo synowi Morganowi.

Doktor Davies pisze, że panowanie Meuriga było wyjątkowo długie, jego syn Athrwys umarł dość młodo. Być może Meurig dożył podeszłego wieku, lecz Athrwys nie umarł młodo. Aktywnie działał w Bretanii, kiedy Caradog Freichfras rządził w Gwencie w imieniu Meuriga, który nadal był formalnym władcą kraju i rozporządzał ziemią. Na podstawie rejestru darów ziemskich wyszczególnionych w Księdze Llandaffa można wnosić, że tron po Meurigu odziedziczył jego wnuk Morgan. Jest całkiem prawdopodobne, że Athrwys nie mógł wrócić z Bretanii, by upomnieć się o swe dziedzictwo, gdyż - wedle słów Alfreda Tennysona - zmieniły się koleje rzeczy.

Doktor Davies pisze o królu Ergingu imieniem Gwrfoddw, który nie należał do dynastii, ale mimo to walczył przeciw Sasom. Z rejestru Llandaffa wynika, że Meurig, ojciec Athrwysa, ożenił się z Onbrawstą, córką Gwrganta Mawra ("Wielkiego"), króla Ergingu. Małżeństwo to przypieczętowało unię Gwentu i Ergingu. Według wielbego Arthura Wade-Evansa Gwrfodd to nie kto inny jak Gwyndaf Hen ("Stary"), zięć Meuriga. Gwyndaf zaś był synem Emyra Llydawa ("Armorykańczyka"), który poślubił córkę Meuriga Gwenonwę, stając się w ten sposób dziedzicem królestwa Ergingu.

Drugim synem Emyra Llydawa był Amwn Ddu (Annun "Czarny"), który ożenił się z Anną, córką Meuriga ap Tewdriga. Ich syn św. Samson, biskup Dol, został konsekrowany przez św. Dyfriga w 521 roku. Uczestniczył w trzeciej Konferencji Paryskiej w 557, a zmarł w 565 roku. Był, więc siostrzeńcem Athrwysa ap Meuriga. Na tej podstawie można ustalić, kiedy żył Athrwys.

Doktor Davies podaje, że rządy Iddona II, króla Gwentu, przypadają na lata ok. 595-600. Także i ten wniosek jest niepoprawny, gdyż Iddon II żył równocześnie ze św. Teilo, który przejął po św. Dyfrigu biskupstwo Llandaff. Św. Dyfrig zmarł w 546 (nie należy zapominać, że św. Dyfrig ostatnie lata życia spędził na wyspie Beardsley). Iddon II był synem Ynyra II, wnukiem Caradoga Freichfrasa ("Mocne Ramie"). Zatem Iddon był kuzynem Medrauta ap Cawrdaf ap Caradog Freichfras, który zginął w bitwie pod Camlanem w 537.

Wydaje się, iż doktor Davies czerpała z prac P. C. Bartruma (patrz Early Welsh Genealogical Tracts; Cardiff, University of Wales Press, 1966), który z kolei sugerował się błędnymi wnioskami profesora Hectora Munro Chadwicka. W genealogii dynastii Gwentu zaczerpniętej z The Foundation of the Early British Kingdoms, zawartej w książce Studies in Early British History (Cambridge University Press, 1954, str. 51), profesor Chadwick myli ze sobą dwóch królów Gwentu imieniem Ynyr. Czyni drugiego mężem Madryn, córki Gwrthefyra Fendigaida (Yortimera "Błogosławionego"), wnuczki Gwrtheyrna Gwrtheneu (Yortigerna "Chudego"), przesuwając w ten sposób lata życia Caradoga Freichfrasa do V wieku. Ynyr I był synem Dyfnwala Hena ("Starego"), ojcem Caradoga I oraz Iddona I. Ynyr II zaś był synem Caradoga Freichfrasa i ojcem Iddona II.

Zgodny z rzeczywistością rodowód Dyfnwala Hena, ojca Ynyra I z Gwentu znajduje się w Harleian Genealogy No. 5. Jednak w większości późniejszych rodowodów błędnie podaje się, że Dyfnwal Hen był synem Ednyfeda ap Macsena Wlediga (Maximusa "Cesarza"). Oto rodowód Dyfnwala Hena:

Macsen Wledig (Maximus "Cesarz")

Anhun Dunawd (Antoniusz Donatus)

Ednyfed

Dyfnwal Hen ("Stary")

Z rodowodów Bonedd y Saint Pedigrees 44 i 45 wynika jasno, że Dyfnwal Hen uczynił swego syna Ynyra I królem części Gwentu. Ynyr I ożenił się z Madryn, córką Gwrthefyra Fendigaida (Yortimera "Błogosławionego"). Mieli trzech synów: Caradoga I, Iddona I i Ceidio. Oto rodowód tej ważnej dynastii:

Dyfnwal Hen ("Stary")

Ynyr I, który poślubił Madryn, córkę Gwrthefyra Fendigaida

Caradog I oraz Iddon I

Profesor Chadwick wprowadza jeszcze większe zamieszanie, gdyż czerpiąc rodowód króla Gwentu i Ergingu z Księgi Llandaffa popełnia błąd: podaje, że Erb ap Erbig ap Meurig był wnukiem Caradoga II Freichfrasa, przesuwając tym samym dynastię Ergingu o sto lat później. Efektem tej pomyłki jest też przesunięcie o całe stulecie Athrwysa ap Meuriga i oddzielenie go od Artura i jego współczesnych. Oto rodowód zawarty w Księdze Llandaffa:

Erb

Pebiaw

Cynfyn

Gwrgant Mawr ("Wielki")

Onbrawsta

Athrwys

Morgan

Caradog Freichfras należy do Bonedd y Saint Pedigree 51, a nie do Jesus College Pedigree 9, do którego należą Erb ap Erbig ap Meurig.

Meurig  
Erbig  
Erb

Caradog, ojciec Meuriga, to być może ten sam, który był ojcem Eudafa Hena (Oktawiusza "Starego") z Jesus College Pedigree 4. Nie wolno zapominać, że Eudaf Hen i jego rodzina zawsze związani byli z królestwem Ergingu. Skorygowany rodowód powinien zatem wyglądać tak:

Caradog  
Meurig  
Erbing  
Erb  
Pebiauw  
Cynfyn  
Gwrgant Mawr ("Wielki")  
Onbrawsta = Meurig ap Tewdrig  
Athrwys  
Morgan

Zarówno H. M. Chadwick, jak P. C. Bartrum pomylili ze sobą dwóch Tewdrigów i dwóch Meurigów. P. C. Bartrum (przypis na str. 132 Early Welsh Genealogical Tracts) ma racje, podając, że Tewdrig ap Teithfallt, król Garth Madryn, był ojcem Marchelli, matki Brychana Brycheinioga (De Situ Breche-niauc Pedigree 10), ale myli się całkowicie przyjmując, iż Tewdrig ap Llywarch ap Nynniaw ap Erb (Jesus College Pedigree 9) to męczennik Merthyr Tewdrig (Mathern). H. M. Chadwick komplikuje sprawę jeszcze bardziej, czyniąc Erba, ojca Nynniawa, synem Erbiga, syna Meuriga, syna Caradoga Freichfrasa. To właśnie z powodu błędów H. M. Chadwicka i P. C. Bartruma doktor Wendy Davies umieszcza Athrwysa ap Meurig ap Tewdrigą w VII wieku, zamiast w VI.

Jesus College Pedigree 9 (Rodowód Jesus College nr 9.)

Erbig  
Erb  
Nynniaw  
Llywarch  
Tewdrig  
Meurig

De Situ Brecheniauc Pedigree 10. (Rodowód dynastii Brecheniauc nr 10) Anhun Dunawd (Antoniusz Donatus) Teudfal (Tathal) Teuder (Teithrin)

Teudfall (Teithfallt) Teuderic (Tewdrig) Marchella Brachan (Brychan)

Rodowód Athrwysa ap Meurig ap Tewdrig można skorygować, wykorzystując De Situ Brecheniauc Genealogy No. 10:

Rodowód Athrwysa ap Meurig według De Situ Brecheniauc 10.

Macsen Wledig (Maximus "Cesarz")  
Anhun Dunawd (Antoniusz Donatus)  
Tathal  
Teithrin  
Teithfallt  
Tewdrig  
Meurig  
Athrwys

Według Księgi Llandaffa, Pepiau, bądź Peibio, był synem Erba, króla Ergingu, który ożenił się z córką Custennina Fendigaida (Konstantyna "Błogosławionego"). Mieli córkę imieniem Efrddyla, która została matką św. Dyfriga (Dubriciusa). Następcą Pepiau był jego syn

Cynfyn, po którym na tron wstąpił jego syn Gwrgant Mawr ("Wielki"), którego córka Onbrawsta poślubiła Meuriga ap Tewdrig, króla Gwentu. Synem Meuriga i Onbrawsty był Athrwys. Można skorygować rodowód Athrwysa ap Meurig jeszcze bardziej, odwołując się do rodowodu królów Gwentu zaczerpniętego z Księgi Llandaffa'.

Rodowód Athrwysa ap Meurig według Księgi Llandaffa.

Macsec Wledig (Maximus "Cesarz")

Custennin Fendigaid (Konstantyn "Błogosławiony")

Córka Custennina Fendigaida

Pepiau Clavorauc

Cynfyn

Gwrgant Mawr ("Wielki")

Onbrawsta = Meurig ap Tewdrig

Athrwys

Doktor Davies twierdzi, że Morgan ap Athrwys żył w latach 635-710, zaś działał aktywnie od 665 do 710 roku. To również jest niemożliwe. Należałoby bowiem podejrzewać, iż w szóstym i siódmym stuleciu żyło dwóch królów Gwentu imieniem Morgan, których pomylił ze sobą autor Księgi Llandaffa. Pierwszy Morgan Mwynfawr ("Rycerski") ap Athrwys, a drugi to Morgan Morgannwg, który zjednoczył królestwo i zginął w drugiej bitwie pod Mons Badonicus w 665 roku, opisanej w kronice Welsh Annals.

Według Triad zamieszczonych w The Myvyrian Archeology of Wales (1801), Morgan Mwynfawr, syn Athrwysa, był jednym z rycerzy na dworze króla Artura. W tych samych Triadach występuje też jego adoptowany syn Ryhawd jako Eil Morgan, następca Morgana Mwynfawra. Po Ryhawdzie na tron wstąpił prawdopodobnie jego syn Einydd, którego następcą był Morgan Morgannwg zmarły w 665 roku.

Pomylenie ze sobą dwóch Morganów sprawiło, że autor Księgi Llandaffa umieścił wczesnych królów Gwentu i Ergingu później niż faktycznie żyli. Pomyłka ta zmusiła twórców późniejszych genealogii do "przedłużania" rodowodów tak, aby zmieścił się w nich Morgan Morgannwg zmarły w 665 roku. Właśnie, dlatego rodowody, które przetrwały do naszych czasów, obarczone są błędem.

J. W. James w pracy The Chronology in the Book of Llandaff (The National Library of Wales Journal, tom XVI, Aberystwyth, 1969-1970) ustalił, że w kronice Llandaffa występuje luka długości około stu lat. Nieścisłości tej nie dostrzegł autor Księgi Llandaffa, który uczynił jednego "króla Morgana" z dwóch ludzi noszących to samo imię: Morgana ap Athrwys i Morgana, ojca Ithaela. Luka w chronologii mogła powstać z powodu utraty dokumentu, na przykład psalterza zawierającego kronikę wydarzeń całego siódmego wieku, który zaginął w jakiejś dziejowej zawierusze, takiej na przykład jak opisana na str. 192 Księgi Llandaffa. Po rozdzieleniu obu Morganów natychmiast ujawnia się trudność natury chronologicznej.

Linia rodowa od Macsen Wlediga do Iestyna ap Gwrgan

Macsen Wledig (Maksymus "Cesarz")

Anhun Dunawd (Antoniusz Donatus)

Tathal

Teithrin

Telthfallt

Tewdrig Fendigaid ("Błogosławiony")

Meurig

Athrwys

Morgan Mwynfawr (Morcant "Rycerski")

Ryhawd (Eil Morgan)

Einydd

Morgan Morgannwg zm. 665 r.



Ithel

Rhys

Arthmael

Meurig

Brochfael

Gwriad

Arthfael

Rhys

Arthmael

Meurig

Hywel zm. 885 r.

Owain zm. 931 r.

Morgan Mawr ("Wielki") zwany również Morganem Henem ("Starym") zm. 974 r.

Idwallon

Ithel

Gwrgan zm. 1042 r.

Lestyn zm. 1092/3 r.

Geoffrey Ashe, znany badacz dziejów Artura, w jednej ze swych najnowszych książek utożsamia króla Artura z Riothamem, wodzem działającym na emigracji w piątym i szóstym wieku. Teoria pana Ashe'a w znacznym stopniu opiera się na fragmencie z Historia Regum Britanniae Geoffreya z Monmouth opisującym kampanię brytyjskiego króla Artura w Galii za panowania wschod-niorzymskiego cesarza Leona I (457-474). Istotnie był Riotham, ale z pewnością nie Artur, zwycięzca w bitwie pod Badon w 518 roku.

Człowiekiem, który najbardziej zbliżył się do ustalenia tożsamości historycznego króla Artura i miejsca jego spoczynku jest Ronald Millar, autor książki Will the Real King Arthur Please Stand Up! (Prawdziwy król Artur proszę wstać). Jednak żartobliwy ton książki nie pozwolił autorowi dojść do właściwego wniosku. Millar wymienia nawet imię Arzura, wielkiego wojownika, który mieszkał w leśnej fortecy w Sarzeau w czasach Gildasa, lecz nie identyfikuje Arzura z Arthmaelem.

Artur, król Sylurów - materiały źródłowe

Terytorium Rzymskiej Republiki Sylurów, która w początkach V wieku przekształciła się w monarchię, obejmowała znaczną część Gwentu i Herefordshire, oraz sięgała do Forest of Dean, Gloucestershire i Glamorganu.

Po odejściu Rzymian nazwa plemienia Sylurów nie występowała, gdyż niepodległe królestwo Gwentu przyjęło nazwę od stolicy Yenta Silurum (później Caerwent), którą można uważać za cywilny odpowiednik rzymskiej fortecy Isca Silurum (Caerleon-upon-Usk).

Thomas Malory w romansie Le Morte d'Arthur (1485) utożsamia Camelot z Winchesterem. Należy jednak wątpić, że dwór króla Artura znajdował się w Winchesterze, wziąwszy pod uwagę fakt, że w Yenta Belgarum (Winchester) zamieszkiwali jego wrogowie Gewissei. Jest bardzo możliwe, że w późniejszych czasach ktoś pomylił istniejące po dziś dzień ruiny zamku Caerwent w Gwencie z Caer Wynt, obecnie Winchester. Nasuwa się bardzo prawdopodobna hipoteza, którą można przedstawić w ten sposób:

Yenta Silurum = Caer Wynt = Winchester Yenta Silurum = Caerwent – Camelot

W książce Monasticon Anglicanum, III, 190 (1673), napisanej przez sir Williama Dugdale'a na podstawie starożytnego rejestru katedry Llandaffa znaleźliśmy jedyną wzmiankę o królu Gwentu Arthurze, synu Mourica, króla Morgannwgu, ojcu Morcanta. Wszędzie indziej nazywany jest Athruisem, który żył współcześnie z Comergwynusem, biskupem diecezji Llandaff. Dzięki dalszym badaniom dowiedzieliśmy się, że Comergwynus to ta sama osoba

co brat Athruisa Comereg, biskup Ergingu, któremu Athruis podarował Lian Cinmarch koło Chepstow w Gwencie.

Biografia Vita Cadoci (Życie Cadoca) została spisana przez Lifrisa bądź Lifricusa, syna biskupa Herewalda z Llandaffi mistrza ś w. Cadoca z Llancarfan w latach 1073-1086, a więc dwa pokolenia przed Historia Regum Britanniae Geoffreya z Monmouth (ok. 1136). Autor opisuje w niej Artura, króla południowo-wschodniej Walii, jako jednego z najwybitniejszych władców tamtej epoki. W książce znajdujemy także wzmiankę o nadaniu św. Cadocowi posiadłości ziemskiej zwanej Cadoxton-juxta-Neath przez króla Arthmaela. Wedle genealogii zawartej w Księdze Llandaffa, królem panującym wówczas w Morgannwgu i Gwencie był Athrwys ap Meurig ap Tewdrig. Wynika z tego, że Athrwys i Arthmael to jedna i ta sama osoba.

W bibliotece w Llanover znajdują się dwa grube rękopisy Llywelyna Sion Llangewydd, znanego w swoim czasie poety i historyka z Glamorganu. W jednym z nich czytamy taki oto ustęp:

Morgannwg rozciąga się od rzeki Usk, nieco nad Caerleonem, aż do rzeki Tawe. Kraj ten bierze swą nazwę od Morgana Mwynfawra ("Rycerskiego"), który był kuzynem króla Artura. Otrzymał on wybraną przez siebie część Walii w królestwie swego kuzyna Artura oraz tysiąc dwustu mieszkańców Gwent Essyllt (Sylurski Gwent = Yenta Silurum); kraj ten nazwał Morgannwgiem. (Llyma Enwau a Hiliogaeth Brenhinoedd Morgannwg w: sir Edward Mansel, The Winning of Glamorgan. 1591, str. 23-47)

Wydaje się, że Llewellyn Sion przepisywał z manuskryptu znajdującego się w bibliotece sir Edwarda Stradlinga w St. Donaf's Castle w Glamorganie. Słynny uczony i badacz starożytności sir Edward Stradling był przyjacielem Williama Camdena, zaś Thomas Williams określił go mianem najważniejszego kustosza języka ojczystego w południowej Walii. Lewis Dwnn podaje, że Stradling pisał o genealogiach rodów i historii całej Brytanii; jego nazwisko wymienia na pierwszym miejscu wśród tych arystokratów, którzy pozwolili mu przeglądać stare księgi religijne i kroniki spisane przez przeorów. Musiał być wśród nich rejestr klasztoru Neath Abbey, który był w posiadaniu Stradlinga w 1574 roku, a który później zaginął. Autor książki opisał początki historii Morgannwgu (Glamorganu).

Sir Edward Mansel z Margan (zm. 1595) w książce The Winning of Glamorgan-Another Account of the coming of the Normans in a shorter story than before (1591) pisze: "Kraj Glamorganu stał się królestwem dzięki Morganowi, księciu żyjącemu w czasach króla Artura, o którym jedni powiadają, że był synem Artura, a drudzy, że kuzynem" (str. 23).

Należy zauważyć, że sir Edward Mansel niezupełnie zgadza się z Llywelynem Sionem Llangewydd (1540-1615), który w księdze Llyma Enwau a Hiliogaeth Brenhinoedd Morgannwg [Imiona i genealogie królów Morgannwgu] (1572-1591) na stronie 45 napisał: "Morgannwg rozciąga się od rzeki Usk, nieco nad Caerleonem,

Jak doszło do powstania teorii tożsamości Arthmaela / Artura

Ok. 530 r.: Dar króla Arthmaela dla św. Cadoca w postaci Cadoxton-juxta-Neath.

Ok. 1073-1086 r.: biografia Vita Cadoci (Życie św. Cadoca) Lifrisa z dołączonym rejestrem Llancarfan Charters, gdzie znalazła się wzmianka o podarowaniu przez króla Arthmaela posiadłości Cadoxton-juxta-Neath św. Cadocowi ok. 530 r.

Pod posadzką zamku Ogmores Castle znaleziono kamień z XI wieku z inskrypcją mówiącą o podarowaniu przez króla Arthmaela ziem Glywysowi, Nertatowi i biskupowi Filiemu; wszyscy oni żyli w VI wieku. Napis brzmi:

„Lciendum est omnibus quot dedit Arthmail agrum do et Nertat at Fili epi" - "Niech wszystkim będzie wiadome, że Arthmael podarował to pole Bogu i Glywysowi i Nertatowi i biskupowi Filiemu".

Warto zauważyć, że rzadko spotykany zwrot „jciendum est quod" znalazł się również w rejestrze dołączonym do Vita Cadoci w Llancarfan.

W bibliotece klasztoru Neath znajduje się piętnastowieczny Rejestr klasztoru Neath, w którym opisane są początki Morgannwgu (Glamorganu). Czytamy tam między innymi, że w VI wieku "ziemią Morgana" władał król Artur.

Ok. 1560 r.: Llywelyn ap Rhisiart (Lewys Morgannwg) pisze o Arturze, wojowniczym królu państwa Morgan. Lewysa Morgannwga łączyła przyjaźń z Lleisionem Tomaszem, ostatnim przeorem klasztoru Neath rozwiązany w 1539 roku. Głównym patronem opactwa Neath był sir Edward Stradling (ok. 1535 r.) z zamku Donaf's Castle, który patronował także klasztorowi Lewysa Morgannwga.

1578-1584 r.: Rhys Meurig (1520-1587) w monografii A Book of Glamorganshire Antiquities, powołując się na Rejestr klasztoru Neath, przechowywany w zamku St. Donat's Castle, podaje, że Morgan był synem Adrasa ap Meuriga (Adras = Athrwys).

1572-1591: Llywel Sion of Llangewydd (1540-1615) w kronice Llyma Enwau a Hiliogaeth Brenhinoedd Morgannwg (Oto imiona i genealogie królów Glamorganu) wymienia wszystkich władców księstw Artura aż do XII wieku. Pisze również, że Adras ap Meurig był bohaterskim królem, który często gromił Saksonów. Adras = Athrwys = Arthmael = Artur.

1591 r.: Sir Edward Mansel Margam w książce Another Account of the Corning in of the Normans pisze o księciu Morganie, który żył w czasach Artura i według powszechnego mniemania był jego synem.

1673 r.: Sir William Dugdale w kronice Monasticon Anglicanum, tom III, str. 190, wymienia imię Artura, syna Meuriga. On także czerpał informacje z Księgi Llandaff. aż do rzeki Tawe. Kraj ten bierze swą nazwę od Morgana Mwynfawra ("Rycerskiego"), który był kuzynem króla Artura. Otrzymał on wybraną przez siebie część Walii w królestwie swego kuzyna Artura oraz tysiąc dwustu mieszkańców Gwent Essyllt (Sylurski Gwent = Yenta Silurum); kraj ten nazwał „Morgannwiem."

Nazwanie Artura kuzynem Morgana to niewątpliwie błąd Llywelyna Sion Llangewydd, gdyż według list XXVIII i XXIX w Harleian MS 3859 zawartych w książce Genealogies and Texts: Vol. 5 of Arthurian Period Sources (Londyn; Phillimore 1995), królem rządzącym wówczas w Gwencie był Arthmael bądź Athrwys, syn Meuriga, ojciec Morgana.

Wydaje się, że Thomas Carte w książce A General History of England (tom I, księga III, str. 202, 1747) podąża śladem sir Williama Dugdale'a, gdy podaje, że nie ma wątpliwości, iż Arthruis, król Gwentu, który podarował St. Kinmark biskupowi Comeregowi, to sławny król Artur. Warto zauważyć, że Thomas Carte podaje imię Artura jako Arthruis, a nie Athruis. Geoffrey z Monmouth, który prawdopodobnie przyłożył rękę do pisania Księgi Llandaffa podczas swojego tam pobytu, mógł widzieć rejestr z imieniem darczyńcy, króla Gwentu, w postaci Arthruis lub Arthurus.

Wielebny John Whitaker, czołowy historyk z Lancashire w swoim dziele History of Manchester (1775) podaje, że Artur był królem Gwentu, a jego dwór znajdował się w Caerwencie. W drugim tomie, na str. 34 Whitaker pisze: "Artur był Arthuierem, wielkim człowiekiem, władcą Sylurów, a więc królem Gwentu, rzymskiego Yenta Silurum, późniejszej brytyjskiej stolicy". (Arth-uir to odmiana tytułu Arth-wyra, Przesławnego Niedźwiedzia). Do historyków identyfikujących Artura z Athr-wysem ap Meurig ap Tewdrig, królem Glamorganu i Gwentu, należą David Williams, autor The History of Monmouthshire (1796), doktor William Owen Pughe, autor The Cambrian Biography (1803), John H. Parry, autor The Cambrian Plutarch (1834), oraz Owen "Morien" Morgan, autor A History of Wales

(1911). Inni historycy nawiązują do tej identyfikacji, choć nie zawsze się z nią zgadzają: Joseph Ritson w książce *The Life of King Arthur from Ancient Historians and Authentic Documents* (1825), Rice Rees, autor książki *An Essay on the Welsh Saints* (1836). John Duncumbe w książce *Collection towards the History and Antiquities of the County of Hereford* (1804) nazywa Artura królem Sylurów, podobnie jak Ebenezer Cobham Brewer w książce *Dictionary of Phrase and Fable* (1870).

Rzetelna historyczka, jaką jest Sharon Turner, w książce *The History of the Anglo-Saxons* (tom I, str. 101-102, 1807), pisze: "Artur był wodzem w południowej Walii, i jako Mouric, król Glamorganshire, miał syna imieniem Artur; słynny król Artur właśnie tam dokonał wielu swoich czynów, dlatego niektórzy powiadają, że był synem Mourica; jednak większość uważa, że Artur był synem Uthera".

Ostatnie słowo oddajmy Leslie Alcockowi, wybitnemu archeologowi i badaczowi dziejów Artura, który w wydanej w 1971 roku książce *Arthur's Britain* zawarł prorocze słowa:

Rodzi się nowe zainteresowanie tekstami z piątego i szóstego wieku i jest bardzo możliwe, że w następnej dekadzie doprowadzi ono do zrewolucjonizowania wielu poglądów na historię owego okresu. 4

## Dodatek III

### INNE TEORIE

Geoffrey Ashe

W książce *The Discovery of King Arthur* (Odkrycie króla Artura, 1985) ten znawca epoki arturiańskiej wysuwa hipotezę, wedle której królem Arturem był Riothamus, wybitny przywódca-imigrant, który żył w V wieku, a nie w VI, jak Artur. Ashe stworzył tę teorię na podstawie fragmentu kroniki *Historia Regum Britanniae*, w którym Geoffrey z Monmouth opisuje kampanię króla brytyjskiego w Galii za panowania cesarza Leona I (457-474). Ów brytyjski król to rzeczywiście Riothamus, ale z pewnością nie był on Arturem, zwycięzcą bitwy pod Badon w 517 roku.

Paul Karlsson Johnstone, archeolog, autor znanej książki *Consular Chronology of DarkAge Britain* (Chronologia średniowiecza w Brytanii) rozważa hipotezę Geoffreya Ashe'a i stwierdza, że Riothamus, zwany też łanem Reithem, św. Rhedyw (Ridicus), ojciec św. Garmona, to jedna i ta sama osoba. Wziąwszy pod uwagę chronologię, jest to dość zaskakujące, ale niewykluczone. Riothamus musiałby zostać ojcem w bardzo młodym wieku i przeżyć sławnego syna. Nie ulega wątpliwości, że św. Rhedyw dał początek rodzinie żołnierzy-świętych, działających na terenie Walii i Bretanii, i z pewnością bardziej pasuje on do postaci Riothamusa niż historyczny król Artur.

Drugim źródłem, na podstawie którego Geoffrey Ashe identyfikuje Artura z Riothamusem, jest książka *Legend of Goznoivius* (Legenda Geznoviusza). Zdaniem Ashe'a, Artur - Riotamus prowadził wojnę w Galii w latach sześćdziesiątych czwartego stulecia. Gdyby przeczytał *The History of England* (Historia Anglii) Rapina de Thoyrasa (1732), z pewnością przekonałby się, że prawdziwy król Artur walczył w Galii około 510 roku.

Jednym ze stałych wątków życia Artura jest wzajemna pomoc, jakiej udzielali sobie z bratankiem Riwałem Mawrem (Wielkim), królem armorykańskiej Domnonii. Riwal był synem Emyra Llydawa (Armorykańczyka), dobroczyńcy Emrysa Wlediga (cesarza Ambrozjusza), który pochodził od Macsena Wlediga (cesarza Maksymusa). Król Artur walczył po stronie Riwała w Bretanii za panowania francuskiego króla Klodwiga I (482-511), którego żona była chrześcijanką z Burgundii. Artur przeprowadził się z wojskiem na kontynent europejski, żeby pomóc Riwalowi odeprzeć najazd Wizygotów. Połączone siły Artura i Riwała odniosły druzgocące zwycięstwo nad wrogiem pod Baden (kolejna bitwa pod Baden!) na południowy zachód od Yannes. Mieszkańcy prowincji wybrali Artura na księcia.

Baram Blackett i Alan Wilson

Baram Blackett i Alan Wilson, autorzy książki *Artorius Rex Discovered* (Odkrycie króla Artoriusa, 1985), twierdzą, że cesarz Magnus Klemens Maksymus, czyli walijski Macsen Wledig, miał syna, który został królem Grecji jako Artur I. Macsen nie miał syna Artura, choć w księdze genealogicznej *De Situ Breche-niauc* jeden z jego synów, Anhun Dunawd (Antonius Donatus), nazywany jest Antoniuszem, królem Grecji. Blackett i Wilson nie zauważyli jednak, że ów Anhun, którego nazywają Arturem I, był w prostej linii potomkiem Athrywsa ap Meuriga, nazywanego przez nich Arturem II. Twierdzą, że Artur II to syn Meuriga, syna Tewdriga, syna Teithfallta, syna Nynniawa, podczas gdy Teithfallt był synem Teithrina, syna Tathala, syna Antoniusza, króla Grecji. Mylą także Nynniawa ze św. Ninianem z Whithorn w Galloway, w którego klasztorze St. Pebblig (Publicius) studiował syn Macsena Wlediga. Nynniaw zaś był bratem Peibiawa, z którym wspólnie panowali w Ergingu i Gwencie.

Anhun Dunawd został królem Strathclyde i Galloway z woli ojca Macsena (Maksymusa); przez wiele lat prowincja Galloway nazywana była od jego imienia Annwn. Dlatego Blackett i Wilson najpierw błędnie utożsamili Galloway z Annwn, celtyckim królestwem zmarłych, a potem z Ynys Afallach, Wyspą Jabłek, czyli Avalonem. Autorzy ci piszą nawet, że Ynys Wydrin to Biały Dom św. Ninniana w Galloway. Prawda zaś jest taka, że Annwn, Ynys Afallach i Ynys Wydrin to nazwy Bardsey, celtyckiej Wyspy Świętych.

Istotny jest fakt, że Bretoni panowali w starożytnym królestwie Strathclyde przed najazdem Anglów i Sasów. Wydaje się, bowiem oczywiste, iż spadkobiercy Anhuna szukali pomocy armii bretońskiej, która później skolonizowała Strathclyde. Również Artur, w prostej linii potomek Anhuna, zwrócił się o wsparcie wojskowe do Riwała Mawra (Wielkiego), króla armorykańskiej Domnonii.

Blackett i Wilson utożsamiają Emrysa Wlediga (cesarza Ambrozjusza) z Emyrem Llydawem ("Armorykańskim"). To z całą pewnością błędna identyfikacja. Emrys Wledig był bowiem synem Custennina Fendigaida (Konstantyna Błogosławionego), syna Macsena Wlediga, podczas gdy Emyr Llydaw był synem Aldwra (Aldroena), władcy walijskich osad w Armoryce.

Autorzy Artoriusa Rexa poprawnie ustalają położenie Cernywu i słusznie podkreślają znaczenie fortecy Lodge Hill w Caerleon-upon-Usk. Nazwę Camelotu wywodzą tak jak my od Caer Melyn, ale - co zaskakujące - umieszczają dwór między Newport i Cardiff w pobliżu pasma wzgórz Cefn Onn. Miejsce to leży wprawdzie w Cernywie, ale siedziba Artura, króla Sylurów mieściła się w Caer Melyn (Llanmelin) na północ od Caerwentu.

Blackett i Wilson najpierw piszą, że miejscem bitwy pod Baden jest wzgórze Bouden Hill w Szkocji, ale później zmieniają zdanie i umieszczają bitwę w Mynydd Baedan w Glamorganie. Na podstawie opowieści z Mabinoglonu, zatytułowanej The Dream of Rhonabwy, formułują wniosek, że przed bitwą Artur zebrał swe wojska w okolicy zamku Ogmores Castle, około 11 kilometrów od Mynydd Baedan.

Zdaniem Blacketta i Wilsona bitwa pod Llongborth odbyła się na wybrzeżu koło Cardigan tuż przed bitwą pod Camlanem. Śmierć Gerainta miałaby, zatem miejsce ponad trzydzieści lat wcześniej niż się powszechnie przypuszcza. Blackett i Wilson uważają, że Camlan leżało nieco na północ od Dolgellau, gdyż taka nazwa pojawia się na jednej ze starych map. Rannego Artura zabrano w długą podróż łądem, a potem łodzią na wyspę Whithorn w Galloway, która według autorów była wyspą Yalentia.

Blackett i Wilson poprawnie identyfikują Athrwysa ap Meuriga z żołnierzem-swiętym Arthmaelem, królem Morgannwgu i Gwentu, lecz podają, że święty został pochowany w Cór Emrys, gdzie obecnie znajduje się kościół St. Peter-Super-Montem w Caer Caradoc koło Mynydd y Gaer w środkowej części Glamorganu. Nie wiedzą chyba, że grób św. Arthmaela znajduje się w kościele St. Armel-des-Boschaux w Bretanii. Twierdzą również, że w pogrzebie Artura brał udział św. Illyd. Św. Illyd otrzymał święcenia kapłańskie z rąk swego wuja św. Garmona, zmarłego w 474 roku. Wydaje się, więc mało prawdopodobne, aby żył jeszcze w roku 562, kiedy zmarł Artur. Blackett i Wilson opisują pamiątkowy obelisk, opatrzony inskrypcją „Jlex Artorius filii Mauritius”, który ponoć znaleźli w ruinach kościoła St. Peter-Super-Montem. Jeśli kamień naprawdę istnieje, to napis powinien brzmieć "Athruis filius Mauricii". Poza tym, sam obelisk nie świadczy jeszcze o tym, że tam właśnie pochowano Artura.

Blackett i Wilson twierdzą, że główny wróg Artura, Medraut, był księciem jednego z północnych państw, synem Llew ap Cynfarcha, podczas gdy Medraut był synem Cawrdafa ap Caradoga, księcia z południowej Walii. Drugi wróg Artura, Marek Conomor, miałby być Marchem ap Meirchion Gulem, innym księciem z północy, a nie Marchem ap Meirchionem Yesanusem ap Glywysem, księciem z południowej Walii. W ten sposób Blackett i Wilson przenoszą kampanie Artura do północnej Brytanii.

Książka *Artorius Rex Discovered* to z pewnością pozycja nowatorska, ale trudna do zaakceptowania, gdyż autorzy umieścili w niej zbyt wiele wzajemnie sprzecznych teorii i naciągają chronologię, by znaleźć dla nich potwierdzenie.

#### Doktor Norma Goodrich

Doktor Norma Goodrich, absolwentka University of Yermont, jest obecnie emerytowanym profesorem literatury francuskiej i porównawczej w Scripps College i Claremont Graduate School w Kalifornii.

W książce *KingArthur* (Król Artur, 1986) doktor Goodrich pisze, że Artur urodził się koło Carlisle i był nie tylko szkockim królem, ale także założycielem klanu Campbellów. Autorka wierzyła kiedyś, że Avalon to wyspa Mań i że Artur został pochowany na wyspie św. Patryka. Teraz jednak zmieniła zdanie i twierdzi, że Artur spoczywa w kościele St. Michael and Ali Angels w Arthuret koło Gretna Green.

Szkockie królestwo Dalriadan zostało utworzone około 500 roku przez Fergus Mac Erca, a zatem Artur nie mógł mieć w tym udziału. Pisząc, że Artura pochowano na wyspie św. Patryka, doktor Goodrich myli go z Antoniuszem Donatusem, synem rzymskiego cesarza Magnusa Klemensa Maksymusa. Jak już wspomnieliśmy, Antoniusz, przez swego ojca mianowany królem Strathclyde i Galloway, po abdykacji wiele lat później udał się na wyspę Mań, gdzie biskup św. Garmon namaścił go jako króla wyspy. Antoniusz spoczął na wyspie św. Patryka. Doktor Goodrich jednak uważa, że Artur został pochowany w miejscowości Arthuret, której nazwa jej zdaniem oznacza Głowę Artura. Nie jest to prawdą, ponieważ nazwa Arthuret pochodzi od Arderydd i z głową Artura nie ma nic wspólnego. Po śmierci Artura stoczono tam sławną bitwę.

Doktor Goodrich uważa, że główny dwór Artura znajdował się w Carlisle. Rzeczywiście rezydowali tam królowie Rheged, z których jeden miał na imię Arthwys, ale był on prawnukiem Coela Hena ("Starego"), założyciela rodu Ludzi Północy. Arthwys prowadził długotrwałą wojnę graniczną z Piktami przed Arturem, z którym nic go jednak nie łączyło.

Warto zauważyć, że swoje teorie umiejscawiające Artura w Szkocji doktor Goodrich buduje na podstawie dzieł W. F. Skene'a (1809-1892), wielkiego szkockiego patrioty. Nic też dziwnego, że Skene bardzo pragnął, aby jego bohater Artur był Szkotem. Jednak informacje podawane przez Skene'a zostały podważone i nie można ich uważać za wiarygodne. Trzeba też stwierdzić, że do poparcia swych teorii doktor Goodrich częściej wykorzystuje materiały literackie niż historyczne.

#### Martin Keatman i Graham Phillips

W książce *King Arthur - the True Story* (Prawdziwa historia króla Artura, 1992) Martin Keatman i Graham Phillips utożsamiają Artura z Owainem Danwynem ("Białozębym"), władcą małego księstwa Rhos, i twierdzą, że panował on w Gwyneddzie i Powys od 488 roku do śmierci, którą poniósł w bitwie pod Camlanem w 519 roku.

Teoria ta wydaje się wysoce nieprawdopodobna już na pierwszy rzut oka i dowodzi braku wiedzy zarówno geograficznej, jak i historycznej, a szczególnie genealogii.

Owain Danwyn, syn Einiona Yrtha ("Porywczego") i wnuk Cunedy Wlediga ("Cesarza"), był księciem Rhos, kiedy jego starszy brat Cadwallon Lawhir ("Długoręki") panował w Gwyneddzie, a Cyngeri Glodrydd ("Sławny") w Powys. Owain Danwyn zginął około 517 roku z ręki słynnego syna Cadwallona Maelgwyna Hira (Wysokiego) w trakcie sporu o dziedzictwo w królestwie Gwyneddu. Nie ma absolutnie żadnych dowodów historycznych potwierdzających teorię, że Owain bądź jego syn Cynlas kiedykolwiek panowali w Powys.

Cunedda Wledig

I Einion Yrth

11

Cadwallon Lawhir Owain Danwyn

11 Maelgwyn Hir

Cynlas

Martin Keatman i Graham Phillips opierają swoje hipotezy na informacji podanej przez Gildasa, że syn Owaina Cynlas powoził rydwanem w fortecy Niedźwiedzia (Dinarth) w księstwie Rhos, jednak błędnie zakładają, że owym Niedźwiedziem był Owain Danwyn. W najnowszym przekładzie Micheala Winterbottoma z łaciny fragment ów brzmi: "ty, Niedźwiedziu, woźnico rydwanu fortecy Niedźwiedzia". Gildas zwraca się, więc do Cynlasa, a nie do jego ojca Owaina Danwyna. Przydomek "Niedźwiedź", pochodzący od celtyckiego boga-niedźwiedzia, nadawano wielkim wodzom, co jednak nie oznacza, że Owain lub jego syn Cynlas mógł być królem Arturem.<sup>1</sup>

Martin Keatman i Graham Phillips twierdzą również, że Owain Danwyn rządził w Powys z Yiroconium (Wroxeter). Tymczasem genealogia Powys bardzo się różni od genealogii Gwyneddu. Pierwszym królem Gwyneddu był Cadell Ddyrn-lug ("Lśniący Rękojeść"), syn Cateyrna i wnuk Gwrtheyrna Gwrtheneu (Yortigerna "Chudego"). Zatem królowie Powys wywodzili się od niesławnego Yortigerna, królowie Gwyneddu pochodzili od wielkiego Cuneddy Wlediga. Po Cadellu na tron wstąpił jego syn Cyngen Glodrydd ("Sławny"), który rzeczywiście mieszkał w Yiroconium, podobnie jak jego syn i następca Brochwel Ysgythrog ("Zębaty"). Ze wszystkich istniejących źródeł historycznych wynika, że dopiero po śmierci, w 586 roku, Rhuna Hira ("Wysokiego"), nieślubnego syna Maelgwyna Powys zastąpił Gwynedd, stając się najważniejszym państwem Walii. Królem tego państwa został syn Brochwela Cynan Garwyn ("Białe Drzewce"). Nie istnieją żadne dowody potwierdzające hipotezę, że Owain Danwyn lub jego syn i następca Cynlas, drugorzędni książęta Rhos, panowali w Powys i zamieszkiwali w Yiroconium.

Keatman i Phillips piszą, że Owain Danwyn został pochowany w Berth koło Baschurch w Shropshire. Władcą, który najprawdopodobniej tam spoczywa, jest wielki Cynddylan Jasnowłosa, książę Powys i pan Dogfeilingu, który mieszkał w Pengwern koło Baschurch aż do śmierci w 656 roku.

Autorzy Prawdziwej historii... dwukrotnie umiejscawiają prowincję Erging w królestwie Powys. Nie można się z tym zgodzić. Erging znajduje się na terenie obecnego hrabstwa Herefordshire i zostało anektowane przez Meuriga, króla Morgannwgu i Gwentu, ojca króla Artura. Keatman i Phillips podają, że Marek Conomorus pochodził z dynastii Gwyneddu, a tymczasem historycy już dawno ustalili, że był on księciem Glamorganu, synem Meirchiona Yesanusa (Marcjanusa "Szalonego"). Próbują też sugerować, że Marek Conomorus był arcywrogiem Artura Medrautem. To również należy wykluczyć. Udowodniliśmy, że Medraut był synem Cawdrafa i wnukiem Caradoga Freichfrasa ("Mocne Ramię"); wszyscy oni pochodzili z Gwentu.

Keatman i Phillips zatytułowali swoją książkę Prawdziwa historia króla Artura, lecz nadużywanie słów "możliwe" i "prawdopodobnie", wskazuje, że sami nie są pewni tego, co piszą.



## Podsumowanie

Legendę Camelotu pisaliśmy z myślą o tym, że udało nam się ustalić, kim był Artur i gdzie leżało jego królestwo. Kluczem do rozwiązania tej niezwykle zagadki jest fakt, że książęta Glamorganu i Gwentu w V wieku panowali nie tylko w południowej Walii, ale także w Kornwalii i Bretanii. Tereny te znalazły się pod władzą Artura i właśnie tam najsilniej utrwaliła się pamięć o nim.

To smutne, że większość mieszkańców Walii i Bretanii nie zdaje sobie sprawy z historycznych związków tych krajów. Szczególnie ważne jest, że w V i VI wieku znaczna liczba emigrantów z Gwentu i Glamorganu osiedliła się w Bretanii i nazwała swoją nową ojczyznę Leon od Caerleonu w Gwencie. Fakt, iż Caerleon, Cernyw i Gelliwig w Gwencie mają swoje odpowiedniki w Kornwalii i Bretanii, wprowadził w błąd niejednego tropiciela Artura.

Wielu współczesnych Arturowi w obawie przed Saksonami i zarazą osiedliło się w Bretanii, trudno się więc dziwić, że i on poszedł w ich ślady. Byli to ludzie z królewskich rodów, którzy wznosili kościoły i klasztory. W miejscach tych nadal pamięta się ich imiona i pochodzenie.

W XII wieku legenda Artura wraz z wiarą w jego "powrót" była już dobrze zakorzeniona w Bretanii. Wydaje się, że to właśnie od Bretończyków, a nie od Walijszyków Normanowie usłyszeli po raz pierwszy o Arturze. Nie wolno jednak zapominać, że legendy owe narodziły się w Walii. Do Bretanii przynieśli je osadnicy wraz z całą swoją kulturą i tradycją. Artur stał się ludowym bohaterem po obu stronach kanału La Manche, i to jak najbardziej zasłużenie, albowiem był nie tylko wyjątkową postacią historyczną, ale także wielkim obrońcą cywilizacji chrześcijańskiej, którego imię nigdy nie będzie zapomniane.

Czy jest jakiś lud, który nie zna Artura z Brytanii? Pielgrzymi wracający ze Wschodu powiadają, że w Azji znają go nie gorzej niż w Europie, choć kraje te dzieli tak wielka odległość. Mówi się o nim w Egipcie i nad cieśniną Bosfor. O czynach Artura śpiewa Rzym, król miast, a jego zwycięstwa sławi Kartagina, niegdysiejsza rywalka Rzymu. Sława Artura dotarła do Antiochii, Armenii i Palestyny. 2

## Bibliografia

- Alcock Leslie, *Arthur's Britain*, Londyn, Penguin, 1971; *Dinas Powys-An Iron Age and Early Medieval Settlement in Glamorgan*, Cardiff, Walia. University of Wales Press, 1963.
- Ashe Geoffrey, *Kings and Queens of Early Britain*; Londyn, Methuen, 1982. Barber Chris, *Mysterious Wales*; Newton Abott, David & Charles, 1982.
- Baring-Gould, Sabine i John Fisher, *Lives of British Saints*; Londyn, The Honourable Society of Cymmrodorion, 1907-1913.
- Beđą Venerabilis, *History of the English Church and People*; Londyn, Penguin, 1968. Kronika opublikowana po raz pierwszy pod tytułem *Historia Ecclesiastica*.
- Blackett A. T. i Alan Wilson, *Artorius Rex Dicvered*; Cardiff, Walia, M. T. Byrd, 1986.
- Bonwick James, *Irish Druids and Old Irish Religion*, 1894, Nowy Jork, Dorset, 1986.
- Bromwich Rachel, *Troedd Ynys Prydein [The Welsh Triads]*, Cardiff, Walia; University of Wales Press, 1978.
- Brut Breninoedd [The Chronicle of the Kings]. Rękopis walijski, XIII-XV w.
- Cambrensis Giraldus, *Gerald of Wales-The Journey through Wales i The Description of Wales*, Londyn, Penguin, 1978.
- Camden William, *Britannia*, 1695, Londyn, John Stockdale, 1806.
- Chadwick Nora Kershaw, *Studies in Early British History*, Cambridge, Cambridge University Press, 1954.
- Coxe William, *Coxe's Tours of Monmouthshire*. 1801, red. T. Cadell Juriar & W Davis; reprint: Cardiff, Walia, Merton Press, 1995.
- Darby H. C. i G. R. Yersey, Cambridge University Press, 1975.
- Y. Garmonsway G. N., *The Anglo-Saxon Chronicle*, Londyn, J. M. Dent & Sons, 1972.
- Geoffrey of Monmouth, *The History of the Kings of Britain*, przekład Lewis Thorp, Londyn, Penguin, 1966. Gies Frances, *The Knight in History*, Nowy Jork, Harper Collins, 1984.
- Goodrich Norma Lorre, *King Arthur*, Nowy Jork, Franklin Watts, 1986. Guest Charlotte, *The Mabinogion*, Londyn, J. M. Dent & Sons, 1906.
- Juvenalis, *Satyry*, przekład wielebnego Lewisa Evansa, Bohn's Classical Library, Londyn, George Bell & Sons, 1880.
- Keatman Martin i Graham Phillips, *King Arthur-the True Story*, 1992. Lewis Henry, *Brut Dingestow*, Cardiff, Walia, University of Wales Press, 1942.
- Loomis Roger Sherman, *The Grail from Celtic Myth to Christian Symbol*, Cardiff, Walia, University of Wales Press, 1956.
- MacDonald Iain, *Saint Brendan*, red.; Edinburgh, Floris Books, 1992.
- Maitre Leon i Paul de Berthou, *Cartulaire de l'Abbaye de Saint-Croix de Quimperle*, Paryż, 1896.
- Malory Thomas, *Le Morte d'Arthur*, Londyn, Penguin, 1969.
- Markale Jean, *King Arthur: King of Kings*, Londyn, Gordon & Cremonesi, 1977.
- Morgan Owen ("Morien"), *The Royal Winged Son of Stonehenge and Avebury*, Londyn, Whittaker & Co., 1900.
- Pughe William Owen, *Cambrian Biography*, Londyn, Edward Williams, 1803.
- Rees William Jenkins, *Liber Landavensis: The Ancient Register of the Cathedral Church of Llandaff, Llandovery, Wales*, Longman & Co, 1839.
- Rhys John, *Celtic Folklore*, Oxford, Clarendon Press, 1891.
- Ritson Joseph, *Life of King Arthur from Ancient Historians and Authentic Documents*, Londyn, William Nicol, St. James, 1825.
- Roberts Peter, *Early History of the Cymry or Ancient Britons from 700 B.C. to A.D. 500*, Londyn, Edward Williams, 1803.

- Vita Merlini, patrz: J. J. Parry, The Vita Merlini, Chicago, University of Illinois, 1925.  
Williams David, History of Monmouthshire, Monmouth, Tudor & Hali, 1796.  
Winterbottom Michael, Gildas-The Ruin of Britain and Other Documents, Londyn & Chichester, Phillimore, 1978.

## Glosariusz

Alan Fyrgan ("Biała Kostka") - syn Emyra Llydawa, ojciec Lleuddada i Lynaba.  
Aldwr (Aldroen) - król walijskich osiedli w Armoryce w latach 434-460, syn Rhedywa.  
Amwn Ddu (Annun Czarny) - król Grawegu, syn Emyra Llydawa, ojciec św. Samsona.  
Anhun Dunawd (Antoniusz Donatus) - król Strathclyde i Galloway, syn Macsena Wlediga.  
Anna - córka Meuriga, siostra Athrwysa i matka św. Samsona.  
Arthmael, św. - Artur.  
Artur - król brytyjski (497-537).  
Athrwys (Artur) - król Gwentu, syn Meuriga i ojciec Morgana Mwanfawra.  
Bedwin - biskup Gelliwigu w czasach Artura.  
Bedwyr, syn Bedrawca - Bedewer.  
Benlli Gawr ("Olbrzym") - król Ial (Clwyd), główny przeciwnik Garmona.  
Bicanys - syn Aldwra i ojciec św. Illyda.  
Brychan Brycheiniog ("Pstrokata Spódniczka") - król Bryeheimogu, syn Anlacha.  
Cadell Ddyrnllug ("Lśniaca Rękojeść") - założyciel królestwa Powys, syn Cateyrna.  
Cadfan, św. - wnuk Emyra Llydawa i pierwszy przeor klasztoru na wyspie Yuys Enlli (Bardsey).  
Cadfarb, św. - syn Caradoga Freichfrasa ("Silnego Ramienia"), króla Gwentu.  
Cadoc, św. - syn Gwynllywa Filwra ("Wojownika"), króla Gwynllywgu (Wentlooge).  
Cadwallon Lawhir ("Długoręki") - król Gwyneddu, syn Einiona Yrtha.  
Cadwy (Cato) - król brytyjskiej Domnonii, syn Gerainta Llyngesoga ("Właściciel Floty").  
Cai ap Cynyr Ceinfarfog - sir Kay.  
Caradog Freichfras - ("Mocne Ramie") - król Gwentu i kanclerz rady Gelliwigu.  
Cawrdaf, św. - głównodowodzący armii brytyjskiej, syn Caradoga Freichfrasa, ojciec Medroda.  
Ceindrech - córka Rheidena, pierwsza żona Macsena Wlediga.  
Cerdic - wódz Gewissei, syn Elesy.  
Comereg (Comergwynus) - biskup Ergingu, syn Meuriga i brat Athrwysa.  
Cunedda Wledig - władca Manau Guotodin, założyciel królestwa Gwynedd.  
Custennin Fendigaid (Konstantyn Błogosławiony) - władca brytyjski (433-443), syn Macsena Wlediga.  
Custennin Gorneu ("Kornwalijczyk") - król brytyjskiej Domnonii, syn Cadwy'ego (Cato).  
Custennin Vychan (Konstanty Młodszy) - władca brytyjski (443-446).  
Derfel Gadarn ("Potężny") - syn Riwała Mawra ("Wielkiego").  
Deroch - król armorykańskiej Domnonii (524-535), syn Riwała Mawra ("Wielkiego").  
Dyfrig (Dubricius), św. - syn Efrddyla, wnuk Pepiau Clavorauca.  
Eflain, św. - syn irlandzkiego króla Dyfedu, sprzymierzeniec Artura w Armoryce.  
Efrddyl (Ebrdil), św. - córka Pepiau Clavorauca, matka św. Dyfriga.  
Einion Yrth ("Porywczyn") - król Gwyneddu, syn Cuneddy Wlediga.  
Elen Luydogg (Helena Zastępów) - córka Eudafa Hena, druga żona Macsena.  
Elesa - syn Esli, ojciec Cerdica, wodza Gewissei.  
Emrys Wledig ("cesarz" Ambrozjusz) - brytyjski władca (465-497).  
Emyr Llydaw ("Armorykańczyk") - władca osiedli walijskich w Armoryce w latach 460-509.  
Erbin - król brytyjskiej Domnonii, syn Custennina Wlediga, ojciec Gerainta.  
Eudaf Hen (Oktawiusz Stary) - książę Arfonu, Gwentu, Ergingu i Ewyas.  
Garmon, św. - biskup Aleth i Mań, syn św. Rhedywa (Ridicusa).  
Geraint Llyngesog (Gerontius Właściciel Floty) - król brytyjskiej Domnonii, syn Erbina.  
Germanus, św. - biskup Auxerre.  
Glast - prawnuk Cuneddy Wlediga, założyciel Glastonbury.

Glywys - król Glywysingu, syn Solora, ojciec Gwynllywa Filwra.  
Glywys Cernyw ("Kornwalijczyk") - syn Gwyullywa Filwra.  
Gwalchaved ("Letni Jastrząb") - sir Galahad.  
Gwelchmai ("Majowy Jastrząb") - sir Gawain.  
Gwenhwyfacha - córka hrabiego Gwythyra, siostra Gwenhwyfary.  
Gwenhwyfara - córka hrabiego Gwythyra, żona Artura.  
Gwenonwa - córka Meuriga, siostra Artura.  
Gwladys - córka Brychana Brycheinioga, żona Gwynnywa Filwra.  
Gwrgant Mawr ("Wielki") - król Ergingu, syn Cynfyna.  
Gwrthefyr Fendigaid (Yortimer Błogosławiony) - syn i następca Gwrtheyrna Gwrtheneu.  
Gwrtheyrn Gwrtheneu (Yortigern "Chudy") - król w latach (428-433) i (446-465).  
Gwyndaf Hen ("Stary") - król Ergingu, syn Emyra Llydawa, ojciec Henwyna.  
Gwynllyw Filwr ("Wojownik") - król Gwynllywgu, syn Glywysa z Glywysingu.  
Gwythian - hrabia Gelliwig, syn hrabiego Gwythyra z Léon.  
Gwythyr - hrabia Lecn, ojciec hrabiego Gwythiana z Gelliwigu i Gwenhwyfary.  
Henwyn, św. - syn Gwyndafa Hena i jego żony Gwenonwy. Został przeorem Ynys Enlli (Bardsey).  
Hywel Farchog ("Rycerz") - syn Emyra Llydawa. Zwany też Kiwalem Mawrem.  
Ian Reith - król armorykańskiej Kornwalii, zwany też Riothamusem.  
Illtyd Farchog ("Rycerz") - syn Bicanysa, bratanek św. Garmona.  
Jonas - król armorykańskiej Domnonii (535-549), syn Derocha.  
Judwal - król armorykańskiej Domnonii (555-580), syn Jonasa.  
Llacheu ("Błyszczący") - syn króla Artura.  
Llwch Wyddel ("Irlandczyk") bądź Llwch Llawinawg ("Pan Jeziora") - sir Lancelot.  
Macsen Wledig (cesarz Maksymus) - cesarz zachodniego imperium rzymskiego (383-388).  
Madryn (Matriona), św. - córka Gwrthefyry Fendigaida i jego żony Ynyr I z Gwentu.  
Maelgwyn Hir ("Wysoki Biały Książę") - król Gwyneddu (517-547), syn Cadwallona Lawhira.  
March ap Meirchion (Marek syn Marcjanusa) - Marek Conomorus.  
Marek Conomorus - hrabia Poher i Leon, władca armorykańskiej Domnonii 549-555.  
Medrod lub Medraut (Mordred) - syn Cawrdafa, główny wróg Artura.  
Meirchion Yesanus (Marcjanus Szalony) - syn Glywysa, ojciec Marcha.  
Meurig - król Gwentu, syn Tewdrice, ojciec Athrwysa (Artura).  
Modron (córka Afallacha, żona Uriena Gorre'a) - Morgan Le Fay.  
Morgan Mwynfawr (Morcant Rycerski) - król Gwentu i Morgannwgu.  
Myrddin Emrys - Merlin Ambrozjusz.  
Myrddin Wyllt - Merlin Szalony.  
Otha I (Hengist).  
Otha II (Osla Gyllellfawr).  
Onbrawsta - córka Gwrganta Mawra, żona Meuriga i matka Athrwysa.  
Osla Gyllellfawr ("Długi Nóż") - wróg Artura, zwany też Otha II.  
Owain Danwyn ("Białozęby") - książę Rhos, syn Einiona Yrtha ("Porywczego").  
Owain Finddu ("Czarnousty") - pendragon (388-394), syn Macsena Wlediga i Ceindrech.  
Paweł Aurelian, św. - syn hrabiego Porflriusa Aurelianusa, druh św. Arthmaela.  
Pepiau Clavorauc - król Ergingu, syn Erba.  
Porfirius Aurelianus ("Czerwony Smok") - hrabia, ojciec św. Pawła Aureliana.  
Riothamus (Ian Reith) - król armorykańskiej Kornwalii.  
Riwal Mawr ("Wielki") - król armorykańskiej Domnonii (509-524), syn Emyra Llydawa.  
Samson, św. - syn Amwn-Ddu i Anny, córki Meuriga.  
Selyf - syn Gerainta Llyngesoga.

Sevira - córka Macsena Wlediga i Elen Luydogg, później żona Gwrtheyma (Yortigerna).

Teitfalt - król Gwentu, syn Teithrina.

Tewdrig Fenfigaid (Teodozjusz Błogosławiony) - król Gwentu, syn Teithfallta.

Tristan - syn Marka Conomorusa.

Urien Gorre - Gwrgant Mawr.

Uthyr Pendragon - pendragon (497-512), syn Custennina Fendigaida.

Yvain (Owain) - rycerz z Leon, syn Uriena Gorre'a i Modron.

## Przypisy

### Wprowadzenie

- 1 Geoffrey of Monmouth, *The History of the Kings of Britain*, przekład Lewis Thorpe; Londyn, Penguin, 1966, str. 51.
- 2 Geoffrey of Monmouth, *The History of the Kings of Britain*, str. 225-226.
- 3 Alfred, Lord Tennyson, *Idylls of the King* (New York: Airmont, 1969).
- 4 John Morris, *The Age of Arthur*, Londyn, Weidenfeld & Nicholson, 1973, str. XIV.

### Rozdział 1

- 1 Giraldus Cambrensis, *The Journey through Wales i The Description of Wales*; Londyn, Penguin, 1978, str. 114-115.
- 2 Juliusz Agrykola został mianowany gubernatorem Brytanii w 78 roku n.e.; Tacyt, historyk rzymski, był jego zięciem. W *Rocznikach* opisuje on początkową fazę podboju Brytanii.
- 3 Nora Chadwick, *Studies in Early British History*; Cambridge, Cambridge University Press, 1954.

### Rozdział 2

- 1 Charlotte Guest, *The Mabinogion*; Londyn, J. M. Dent & Sons, 1906.
- 2 Maccen był pierwszym władcą noszącym tytuł Gwledig, nadawany później innym władcom, takim jak Cunedda, Ceredig i Emrys. Bard Taliesin nazywa tak również Uriena Rhegeda, bohatera z północy.
- 3 Octavius dux Wisseoreum, wymieniany przez Geoffreya z Monmouth w łacińskiej kronice Brut, to odpowiednik Eudafa, Iarll Erginga ac Euas w walijskiej wersji tego dzieła. W łacińskim Brut imię księżniczki nie jest podane, lecz w walijskim znajdujemy imię Elen. Patrz: Brut Dingestow, Henry Lewis, Cardiff, Walia, University of Wales Press, 1942, str. 133.
- 4 Gildas zarzuca Magnusowi Maksymusowi, że zabrał wszystkich żołnierzy na kontynent, zostawiając Brytanię bezbronną. "Pozbawił kraj zbrojnych stróżów, sprawnych rządów i kwiatu młodzieży. Wszyscy oni wyruszyli z Maksymusem i nigdy nie powrócili. Pozwolił, aby Brytanię trawowały dwa wrogie, okrutne narody" (tzn. Szkoci i Piktowie; Saksoni mieli się pojawić później). Gildas najwyraźniej nienawidził Magnusa, bo następnie opisuje, jak samozwańczy cesarz "stracił przeklętą głowę w Aquilla". (Patrz 13,1, str. 20).
- 5 W zbiorze Welsh Triads czytamy, że Elen Luydogg (Helen "idąca na czele zastępów") i jej brat Cynan Meiradog prowadzili jeden z "Trzech Srebrnych Zastępów Brytanii" (Triada 35, str. 77-78). Każdy zastęp liczył 21 tysięcy żołnierzy, a nazwa wzięła się stąd, że oddziały niosły ze sobą złoto i srebro wyspy.
- 6 W najstarszych pocztach władców Walii Maksymus przedstawiany jest jako ojciec Owaina, króla Buelltu, od którego wywodzą się władcy Glywysing, rozległego królestwa obejmującego Glamorgan w południowo-wschodniej Walii (The Red Book of the Exchequer, XII w., F. 322d, wyd. Rolls 17.760.2).
- 7 W walijskich dokumentach Cunedda określa się mianem "Guledig". Tytuł ten pochodzi od słowa gulod -kraj - i oznacza władcę. Tak, więc jest on równoznaczny z godnością cesarza, którym ogłosiły Cunedda oddziały stacjonujące w Brytanii.
- 8 Yortigern to tytuł oznaczający "wielkiego króla". Gildas (23-1, str. 26) określił go mianem "superbus tyrannus", czyli "dumny tyran". Walijskie imię Yortigerna brzmi Gwrtheyrn Gwrtheneu (Yortigern Chudy). W triadzie dziesiątej Llyfr Goch Hergest (Czerwona księga

Hergest) Gwrtheyrn Gwrtheneu zostaje wymieniony jako jeden z "trzech nikczemnych mieszkańców Wyspy Brytanii" (triada 51; Rachel Bromwich, Troedd Ynys Prydein, str. 132).

9 Caernarfon został przemianowany na Caer Gystennin przed 1100 rokiem i pod taką nazwą występuje w Hanes Gruffud ap Cynan; wydanie pod redakcją Arthura Jonesa, str. 7.

10 W komentarzu do Britannii (1695) Williama Camdena Edmund Gibson opisał potężne ruiny zamku Dinas Ffaraon Dandde. Otoczona potrójnym murem forteca stała na wzniesieniu, zwanym Braich y Ddinas, "grzbiet miasta", stanowiącym część góry Penmaen Mawr. "Ogrom ruin - pisze Gibson, świadczy o tym, iż był to zamek książęcy, umocniony przez naturę i zręczność budowniczych, który wznosił się na jednej z najwyższych gór w nadmorskim regionie Snowdonii". Sekretna część miasta Dinas Ffaraon Dandde w świadomości wielu ludzi złała się w jedno z Dinas Emrys (Fortecą Ambrozjusza). W przekładzie Mabinogionu T. P. Ellis i John Lloyd określają Dinas Ffaraon Dandde (Fortecę Ognistego Faraona) mianem najważniejszego zamku w Aarfon. Patrz: Lewis Spence, The Mysteries of Britain; Filadelfia, David McKay, 1946, str. 80-81, 146, 158.

11 Beda pisze, że "Brytowie zastanawiali się, jak zdobyć sprzymierzeńców do odparcia coraz częstszych napaści sąsiadów z północy, i wszyscy zgodzili się z radą Yortigerna, który proponował wezwać na pomoc Saksonów zza morza". (Patrz Beda Venerabilis, Historia Ecclesiastica, rozdział I, str. 18). Najwyraźniej chodziło o wykorzystanie plemion saksońskich w roli najemników, tak jak to wcześniej czynili Rzymianie.

12 Wielebny Arthur Wade-Evans w kronice zatytułowanej The Emergence of England and Wales (str. 63) napisał, że imię Hengist było jedynie imieniem klanowym Octhy I, którego córka, Alis Ronwen, wyszła za Gwrtheyrna Gwrtheneu (Yortigerna Chudego). Otha I miał również syna imieniem Gotta lub Otha II. Z drzewa genealogicznego królów Wessex wiemy, że Cerdic był synem Elesy (Aluki), syna Esli (Ebissy) czyli Horsy, brata Hengista. Wszystko, zatem wskazuje na to, że Otha II (Osla) i Cerdic byli kuzynami.

13 Pierwszym, który stwierdził, że Catigern, syn Yortigerna, pochowany został w Kit's Coty House, był Lambard, autor książki Perambulation of Kent (1570).

14 Gildas ap Caw, De Excidio et Conquesta Britanniae: Gildas - The Ruin of Britain and Other Works, przekład i redakcja Michael Winterbottom; London & Chichester: Phillimore, 1978, ustęp 25,3, str. 28.

15 "Wydaje się, że Merlinów było dwóch: Myrddin Ambrozjusz i Myrddin Sylvester. Pierwszy występuje w kronikach Neniusza jako Emrys Wledig (cesarz Ambrozjusz). Imienia Merlin pierwszy użył Geoffrey z Monmouth. Myrddin Sylvester żył w czasach Artura i ponoć uciekł z pola bitwy pod Arderydd, gdzie w 573 roku Rhydderch z Strathclyde odniósł wielkie zwycięstwo nad pozostałymi celtyckimi wodzami. Jego pierwszy bard, Myrddin, postradał zmysły i ukrył się w lesie Celyddon. Ponoć dokonał swych dni na wyspie Bardsley, strzegąc trzynastu skarbów Brytanii.

16 Z jedenastowiecznej biografii, zatytułowanej Life of St. Gurthiern (Yortigern), oraz z opisu związanych z nim relikwii, zawartym w księdze Cartulaire de l'Abbaye de Saint-Croix de Quimperle (str. 3), wydanej pod redakcją Leona Maitre i Paula de Berthou (Paryż, 1896), dowiadujemy się o pobycie Gurthierna w kościele Quimperle w Cornouaille i Yannes w Bro-Weroc. Księga Life of St. Gurthiern, najstarszy bretoński dokument traktujący o św. Gurthiernie, znajduje się, tak jak kronika św. Ninnoca, w bibliotece Quimperle. Z kronik tych wynika, iż po ucieczce z Brycheiniog w 465 roku Gurthiern dotarł do południowej Bretanii i zdobył sobie przychylność króla Comuaille Grallona Mawra, zwanego "Wielkim", oraz Weroce I, hrabiego Yanres, którzy w drugiej połowie V wieku byli u szczytów władzy.

17 W Historia Brittonum Neniusz pisze, że po ucieczce Yortigerna "Ambrozjusz został królem wśród królów narodu brytyjskiego" (ustęp 48, str. 33).

"Geoffrey z Monmouth, History of the Kings of Britain; Londyn, Penguin, 1966, str. 200-201.



### Rozdział 3

1 John Morris, *The Age of Arthur*; London, Weidenfeld & Nicholson, 1973), str. 251-254

2 W legendzie św. Arthmaela, tak jak przedstawiają ją autorzy Rennes Prose (1492) i *Breviary of Leon* (1516), Artur określany jest mianem "pogromcy wrogów naszego zbawienia". Świadczyłyby to, że wielki żołnierz-święty Arthmael ("Książę Niedźwiedź") był tą samą osobą, co Artur: zbawcą narodu, który uwolnił lud od tyranii. Mael (książę) stanowi część wielu walijskich imion, na przykład Maelgwyn, Maelog, Maelrhys itd.

3 Neniusz, *Historia Brittonum* w: *Nennius - British History and the Welsh Annals*, red. John Morris; London & Chichester: Phillimore, 1980, ustęp 56, str. 35

4 W kronice *Wrmonoca Life of St. Poi de Leon* napisanej w 884 roku na podstawie wcześniejszych bretońskich żywotów świętych, czytamy, że ówczesnym hrabią Leon był Withur, czyli Uthyr (Victor). Władca opisany jest jako pobożny chrześcijanin zarządzający księstwem w Armoryce z fortecy Ile de Batz na północ od Roscoff w imieniu francuskiego króla Childeberta, który panował w latach 511-558. W książce *The Royal Saints of Britain from the Latter Days of the Roman Empire* (1929) W. A. S. Hewin pisze: "W owym czasie hrabią Leon - jak czytamy w kronice *Life of St. Poi de Leon* i innych źródłach - był Withur. Znano go również pod imieniem Ider, syn Yvaina, a także Uther i Withur (Victor). Warto też porównać słowa Yetr i Uther w genealogiach walijskich książąt. Znaczyły one po prostu władca bądź zarządca, podobnie jak Artur. Taką samą rolę pełniło baskijskie słowo Arhega (dobry), oraz Artegari i Arthegari, które znaczyły władca lub zarządca. Ów Withur był już władcą, kiedy przybył jego krewny, św. Paweł Aurelian. Św. Paweł Aurelian otrzymał odeń Ile de Batz i założył tam klasztor około 530 roku". Patrz również *La Vie de Saint Paul w Les Yies de Saints de la Bretagne Armorique* Alberta Le Grand, str. 98-115.

5 Według Alana Fyrgana założycielem Domu Leon był Yvain, syn Urbgenniusa, konsula Badon z *Historii Geofreya z Monmouth* (str. 227). Wielebny Arthur W. Wade-Evans, autor kroniki *The Emergence of England and Wales*, str. 111, utożsamia go z Gwrgantem Mawrem ("Wielkim"), królem Ergingu. Yvain poślubił Alienor, siostrę Riwała Mawra ("Wielkiego"), i spłodził hrabiego Gwythyr. Chretien de Troyes pisze o Yvainie jako o "Rycerzu Lwa". Prawdopodobnie wiedział, że Yvain pochodził z Lyonesse, lecz zastąpił Leon słowem lion. W bretońskim poemacie Yonec, napisanym czterdzieści lat po *Historii Geofreya z Monmouth*, Marie de France wspomina o władcy imieniem Muldumarec, którego królestwo leżało między Caerwentem a Caerleonem. W literaturze arturiańskiej Muldumareca nazywa się królem Urien Gorre. Urien został pochowany w kaplicy koronacyjnej St. Aaron w Caerleon-upon-Usk.

6 W kronice *Wrmonoca Life of St. Poi de Leon* czytamy, że św. Paweł Aurelian i hrabia Gwythyr byli kuzynami. Wynika z tego, że obaj mieli tego samego ojca, potężnego Gwrganta Mawra. W katedrze St. Poi de Leon przechowywano kopię Ewangelii, sporządzoną przez hrabiego Gwythyr. Księga została zniszczona podczas Rewolucji Francuskiej. Patrz: Albert le Grand, *Les Yies des Saints de la Bretagne Armorique*, str. 98-115.

7 David Williams, *The History of Monmouthshire*; Monmouthshire, Tudor & Hali, 1796, str. 75.

8 William Owen Pughe, *The Cambrian Biography*, Londyn, Edward Williams, 1803, str. 13-18.

9 Neniusz, *Historia Brittonum*, ustęp 72, str. 42

10 Gwrgant Mawr ("Wielki"), król Ergingu, to zdaniem doktora Johna Morrisa i wielebnego Wade'a Evansa to ta sama osoba, co Urien Gorre (Gower). Jest to bardzo prawdopodobna hipoteza, gdyż badania wskazują, że Gwrgant został wypędzony z Ergingu przez uzurpatora Gwrtheyrna i osiadł na półwyspie Gower, który odbił Irlandczykom. Zdaniem Iolo Morganawg, gdy Cunedda Wledig wyparł irlandzkich osadników z północnej Walii, Urien

Gorre pozbył się ich z półwyspu Gower. Emrys Wledig osadził Gwrganta z powrotem na tronie Ergingu, lecz jego dwór pozostał na półwyspie Aber Llychwr (Leucarum). Warto zauważyć, że Urien Gorre miał sławnego syna Yvaina, Rycerza z Leon, on zaś był ojcem hrabiego Gwythyr z Leon, którego córkę, Gwenhwyfar, poślubił Artur. Związek tych dwóch ważnych rodów stanowi integralną część dziejów króla Artura i kolonizacji Bretanii. Patrz Morris, *The Age of Arthur*, str. 229, i Wade-Evans, *The Emergence of England and Wales*, str. 111

11 John H. Parry, *The Cambrian Plutarch*; W. Simpkin & R. Marshall, Londyn, 1824.

#### Rozdział 4

Tacyt, *The Annals of Imperial Rome*, przekład Michael Grant Dorset, Nowy Jork, 1984, str. 226-269.

2 W książce *Celtic Folklore* (Oksford, Clarendon Press, 1891) John Rhys sugeruje, że Penrhyn Austin yn Kernyw to Aust Cliff w hrabstwie Gloucestershire. Zauważa też, że w średniowieczu mianem Kernyw określano cały obszar półwyspu Domnonian (patrz tom II, str. 506).

3 *Mabinogion*, przekład Charlotte Guest; J. M. Dent, Londyn, 1906, str. 133-134.

4 John H. Parry, *The Cambrian Plutarch*; W. Simpkin & R. Marshall, Londyn, 1824, str. 3.

#### Rozdział 5

1 Król Henryk II stał się właścicielem zamku w 1155 roku. W 1187 roku urodził mu się wnuk, któremu dano imię Artur w nadziei, że wstąpi na tron jako król Artur II. Nie doszło jednak do tego, ponieważ odsunął go od władzy król Jan. Wedle tradycji młody Artur zginął zamordowany podczas podróży do Francji. W 1337 roku król Edward III mianował swego syna (również Edwarda) księciem Kornwalii i przekazał mu między innymi zamek Tintagel. Przeszedł on do historii jako "Czarny Książę", gdyż wyruszał na wojnę w czarnej zbroi. To "Czarny Książę" nakazał gruntownie wyremontować drewniany most łączący zamek z lądem.

1 C. A. Raleigh Radford, *The Pillar of Eliseg*; Edynburg, H. M. Stationery Office, 1980.

3 Dwunastowieczny poeta anglo-normandzki Beroul umiejscawia legendę Tristana pod Samson-in-Golant i pisze, że pałac króla Marka znajdował się w "Lancien". Nazwę Lantyan bądź Lantyne nosi farma 1,5 kilometra na południe od Lostwithiel. W średniowieczu zamek Dore znajdował się w obrębie posiadłości Lantyan-in-Golant.

#### Rozdział 6

1 Wedle legendy Artur miał trzy dwory, co jego zdaniem służyło zjednoczeniu Brytanii. W triadzie 85 (w pierwszym zbiorze) czytamy: "Były trzy najważniejsze święta: Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Świątki, które obchodzono z wielką radością, zwłaszcza na trzech dworach Artura: w Caerleon on Usk w Cymru, w Gelliwigu w Cernywie i w Penrhyn Rhionedd na północy". Triada 85 w.; Rachel Bromwich, *Troedd Ynys Prydein [The Welsh triads]* (Cardiff, Walia; University of Wales Press, 1978), str. 211.

2 Juwenalis 4, 127. Satyry, przekład wielebnego Lewisa Evansa, Bohn's Classical Library; Londyn, George Bell & Sons, 1880. Satyra IV, str. 32

3 Patrz wstęp Williama Caxtona do *Le Morte d'Arthur* Thomasa Malory'ego, 1485; Londyn, J. M. Dent & Sons, 1909.

4 Leslie Alcock, *Arthur's Britain*; Londyn, 1971, str. 163.

5 William Coxe, *Coxe's Tours of Monmouthshire*, 1801. Red. T. Cadell Juriar & W Davis; reprint: Cardiff, Walia, Merton Press, 1995.

- 6 Brut Breningoedd [Kronika królów], walijski manuskrypt z XIII wieku.
- 7 Geoffrey z Monmouth, *The History of the Kings of Britain*; Londyn, Penguin, 1966, str. 99
- 8 Juwenalis, 4, wers 127.
- 9 Tacyt, *The Annals of Imperial Rome A D 14-66*, przekład Michael Grant; Nowy Jork, Dorset, 1986, str. 266-269.

## Rozdział 7

- 1 Robert Wace, *Li Romans de Brut (1155)* w: *Wace and Layamon - Arthurian Chronicles*, przekład Eugene Mason; Londyn, J.M. Dent & Sons, 1912
- 2 *Wace and Layamon - Arthurian Chronicles*.
- 3 E. O. Gordon, *Prehistorie London*; The Covenant Publishing Co., 1946, str. 62.
- 4 Edward III wraz z młodą królową, Filipą, odbył pielgrzymkę do miejsca, gdzie rzekomo znajdował się grób króla Artura. Potem postanowił stworzyć brytyjski zakon rycerski, odtworzyć zgromadzenia Okrągłego Stołu i uczynić Windsor najważniejszym ośrodkiem europejskiego rycerstwa. Edward polecił swemu młodemu sekretarzowi, Williamowi Wykehamowi, zorganizować prace przy usypywaniu sztucznego kopca o średnicy 30 metrów, który następnie miał zostać otoczony wysoką wieżą. Wewnątrz tej wieży rycerze Zakonu św. Jerzego i Zakonu Podwiązki od dnia św. Jerzego 23 kwietnia 1351 roku do czasów Karola II obchodzili doroczny festiwal Podwiązki. Wykeham zbadał tradycję Zakonu i odkrył, że w pierwszych pięciu wiekach naszej ery Kościół brytyjski był całkowicie wolny od nadzoru papieża. W jednym z pierwszych aktów król Artur odmówił zapłacenia daniny, po którą przybyli specjaliści wysłannicy z Rzymu. Król Edward w 1348 r. zwrócił się do papieża Klemensa VI o wydanie bulli wyłączającej kaplicę św. Jerzego spod papieskiej jurysdykcji. Tak więc królewska kaplica św. Jerzego w Windsorze może się mienić prekursorką reformacji. Wizytę króla Francji Franciszka I w 1520 roku uświetnił orszak dziewięciu wielkich rycerzy oraz deklaracja króla Anglii Henryka VIII, mówiąca o tym, że Zakon Podwiązki był pierwszym zakonem rycerskim króla Artura.
- 5 Cesarz Maksymilian - „Der Letzte Ritter” „Ostatni Rycerz”, jak go nazywają w Niemczech - złożył hołd arturiańskiej tradycji Okrągłego Stołu, odwiedzając Winchester w drodze powrotnej z zamku Windsor, gdzie został przyjęty w poczet rycerzy św. Jerzego.
- 6 T. W. Stone, *History of Hampshire*; Londyn, Elliot Stock, 1892; reedycja: Wakefield, E. O. Publishing, 1976, str. 174.
- 7 Geoffrey z Monmouth, *Vita Merlini*. Patrz: J. J. Parry, *The Wta Merlini*; Chicago, University of Illinois, 1925.
- 8 Koło zodiakalne to pierwowzór Okrągłego Stołu. Rycerze zbierali się wokół stołu, aby zmanifestować swe oddanie Świętej Dziewicy. Artura bez wątplenia można określić mianem celtyckiego Mesjasza. Przepowiedziany w legendzie powrót Artura pod wieloma względami kojarzy się z „drugim przyjściem Chrystusa”.
- Możliwe, że jeden z najstarszych wizerunków Caiia znajduje się na drzwiach katedry w Modenie, gdzie widzimy go wśród rycerzy atakujących zamek. Dowodzi nimi „Artus de Bretania”. Dwunastowieczna płaskorzeźba jest dziełem Nicolausa, którego prace znaleźć można w wielu miejscach w północnych Włoszech. W Bretanii sir Kay, znany tam jako św. Kei, jest patronem co najmniej trzech parafii: Saint Quai Portrieux, Saint-Quai-Perros i Plogoff. W zbiorze zatytułowanym *Black Book of Carmarthen* zamieszczono poemat opowiadający o udziale Keia w bitwie pod Traeth Trevoit, która to miejscowość nazywana jest w wierszu Traethau Trevrwyd. Kei to prawdopodobnie brytyjska wersja imienia Caius, tak samo jak Ambrozjusz, Gerontius itp. Imię jego ojca, Cynyr, to walijski odpowiednik imienia Cunorix. Zwyczaj latynizowania walijskich imion wprowadził Geoffrey z Monmouth.
- 10 Angielskiej wersji imienia Gwenhwyfara - Ginewra - użył jako pierwszy Thomas Malory.

## Rozdział 8

1 Nie ulega wątpliwości, że imię żony Illyda, Trynihidy, zachowało się w nazwach miejscowości Llantryddid, Llanrhidian w Gower, Llanrhidian w St. Davids i Llanrhidian w Tremarchod niedaleko Fishguard.

2 Przed zburzeniem bretońskich klasztorów przez wikingów w X wieku książka Wrmonoca Life of St. Poi de Leon została przeniesiona do wielkiego klasztoru Fleury kilka kilometrów od Orleanu. Kaligrafowana w sposób charakterystyczny dla IX wieku biografia znajduje się obecnie w bibliotece w Orleanie. Patrz Albert Le Grand, *Les Vies des Saints de la Bretagne Armorique*; Quimper, 1901, str. 98-115.

3 Wrmonoc utożsamia św. Pawła Aureliana z Pawłem Penychenem, lecz nie zgadza się to z informacjami z innych źródeł. W kronice *The Genealogies of the Welsh Saints* (w zbiorze *Lives of the British Saints* pod redakcją wielebnej Sabine Baring-Gould i Johna Fishera, 1907-1913) czytamy, że Paweł Penychen był synem Glywysa Glywysinga. Po śmierci Glywysa jego ziemie zostały podzielone między dziesięcioro dzieci; trzeci syn, Paweł, otrzymał prowincję Penychen. Doktor John Morris w książce *The Age of Arthur* (Londyn; Weidenfeld & Nicholson, 1973) pisze, że ojciec Pawła Aureliana, Porfirius Aurelian, był właścicielem ziemskim w Domnonii (Devon) i towarzyszem broni króla Glywysingu. Informacja ta nosi wszelkie cechy prawdopodobieństwa, gdyż książęta Glamorganu posiadali majątki w Kornwalii i Bretanii.

4 Biskup Tigernomail podaje, że biografię *The Life of St. Samson* (patrz Thomas Taylor, *The Life of Samson of Dol*; Londyn, SPCK, 1926) pisał na podstawie dzieła diakona Henoka, bratanka św. Samsona. Tigernomail, który znał Henoka, opisuje go jako sędziwego, osiemdziesięcioletniego starca. Wykorzystał też inne informacje, zaczerpnięte od Henoka i mnichów z klasztoru Llanilltyd Fawr. Ta wczesna biografia ma szczególną wartość, dlatego, że jest bardzo stara i spisana na podstawie informacji pochodzących od bliskich przyjaciół samego św. Samsona.

5 W biografii *Life of St. Finian* autor nazywa Cadoka Cathmaelem bądź Cadfaelem ("Księciem Bitew"), a Lifris podaje jego trzy imiona: Cadoc w Walii, Cadfael w Irlandii i Cadfoddw w Bretanii. Lifris pisał *Vita St. Cadoci* [*Life of St. Cadoc*] między 1073 i 1086 rokiem. Imię autora pojawia się na liście świadków w książce *Book of Llandaf*. Był on synem biskupa Herewalda, a urodził się około 1050-1055 roku. Został arcydiakonem Glamorganu i przeorem klasztoru św. Cadoka w Llancarfan.

6 De Keranet w swoim wydaniu książki Alberta Le Granda *Les Vies des Saints de la Bretagne Armorique* utożsamia Beneventum z Caerwentem, podobnie jak profesor Bury w opracowaniu biografii *Life of St. Patrick*, której autorem jest Muirchu. Nie można jednak wykluczyć, że nazwa Beneventum wzięła się z błędnego odczytania nazwy *Llan bent nant auan*, która oznacza Nant Nadauan w dolinie rzeki Thaw. Klasztor zaś znajdował się w Llan Synnwyr, obecnym Llansannorze, około 10 kilometrów na północny zachód od Llancarfanu. Być może tam właśnie pochowano w srebrnej trumnie św. Cadoca.

7 Pierwsza biografia św. Dawida powstała w drugiej połowie XI wieku dzięki Rhigyfarchowi, synowi Suliena z Llanbadarn Fawr. Był on dwukrotnie biskupem parafii św. Dawida i napisał książkę, aby głosić chwałę relikwii św. Dawida i doprowadzić do powstania diecezji jego imienia.

8 Albert Le Grand, *Life of St. Efflam* w: *Les Vies des Saints de la Bretagne Armorique*; Quimper, 1901, str. 582-589.

9 Św. Bernard z Clairvaux, *In Praise of the New Chivalry*, w zbiorze pod redakcją Frances Gies, *The Knight in History*; Nowy Jork, Harper Collins, 1984, str. 108-109.

## Rozdział 9

1 Gildas-The Ruin of Britain and Other Documents, przekład Michael Winterbottom; Londyn & Chichester, Phillimore, 1978, patrz: De Excidio Britonum, str. 31.

## Rozdział 10

1 Gewissei byli irlandzkimi konfederatami, uważającymi się za potomków Casnera Wlediga i Carawna (Carausiusa). W poemacie The Death Song of Uther Pendragon Taliesina (The Book of Taliesin, str. 71) autor nazywa wrogów Uthera "Synami Casnara".

2 W genealogii The Harleian Pedigree z książki Early Welsh Genealogical Tracts P. C. Bartrama, wydanej przez University of Wales Press w 1966 roku, czytamy, że Edric, król Glamorganu, poślubił Henwen, córkę Kynmarcha ap Meirchiona. Ponieważ w walijskich pocztach nie wspomina się o żadnym władcy Morgannwgu i Gwentu o tym imieniu, być może autorowi chodziło o Cerdica z plemienia Gewissei. Jeśli tak było w istocie, Cerdic dzięki małżeństwu nabył prawo do terytoriów Glamorganu i Gwentu i prawo to przeszło na jego potomków. W Welsh Triads (triada 26 W, str. 48) czytamy, że wedle przepowiedni Brytania miała cierpieć za sprawą potomka Henwen. Pościg Artura za Henwen (Białą Lochą) to symboliczny obraz wypędzenia Gewissei. W kronice Annals of Cambria króla Alfreda nazywa się rex Giuoys - "królem Gewissei".

3 Leslie Alcock, Arthur's Britain; Londyn, Penguin, 1971, str. xv.

## Rozdział 11

1 Nazwa Porth Wyddno pochodzi od imienia Gwyddno Garanhira ("Długie Drzewce"), jednego z wodzów wymienionych w Mabinogionie. Patrz John Rhys: Studies in the Arthurian Legend; Oksford, Clarendon Press, 1891, str. 263.

2 W The Anglo-Saxon Chronicle czytamy, że w 501 roku Brytowie stoczyli bitwę z siłami saksońskimi pod dowództwem Porta i jego dwóch synów, Biedy i Maegli. Dotarli oni dwoma okrętami do Portsy (Portchester?) i zabili "młodego, szlachetnego Bryta". Ktoś wysunął przypuszczenie, że tym szlachcicem był Geraint. Patrz przekład G. N. Garmonsway; The Anglo-Saxon Chronicle, Londyn, J. M. Dent & Sons, 1972, str. 15.

3 Geraint ap Erbin został przedstawiony w triadzie 25 seria II (Y Cymmrodor, tom III, str. 127) jako jeden z "trzech właścicieli floty na Wyspie Brytanii". Pozostałymi dwoma byli March ap Meirchion (Marek syn Marcianusa) i Gwenwynyn ap Naw. Geraint i March, jako władcy prowincji w południowo-zachodniej Brytanii i posiadacze okrętów, utrzymywali kontakty z Bretanią. Obaj z pewnością byli znani w Bretanii w IX wieku i obaj panowali w Domnonii, związanej z bretońskim królestwem o tej samej nazwie. W starym rękopisie lolo Manuscript czytamy, że Geraint był władcą Gereinwgu (Ziemi Gerainta), czyli Ergingu, oraz patronem kościoła Caerffawydd bądź Henffordd (Hereford); bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że chodziło o Gerascena, króla Ergingu.

4 Jako syn Custennina Fendigaida Erbin został królem Domnonii. Jego brat, św. Digain, założył Llangernyw (Kościół Kornwalijszyka) w Clwydzie. Dwaj synowie Erbina, Dywel i Erinid, zostali rycerzami na dworze króla Artura. Jednak najbardziej sławnym potomkiem Erbina okazał się Geraint Llyngesog ("Posiadacz Floty"), który odziedziczył po ojcu królestwo Domnonii. Erbin wysłał gońców do Artura z prośbą, aby pozwolił Geraintowi wrócić do Kornwalii i przejąć władzę w kraju. Erbinowi poświęcono kościół w Walii pod nazwą Erbistock (Palisada Erbina) w parafii Clwyd. W Kornwalii zbudował prawdopodobnie kościoły St. Ervan i Marazion. Według starowalijskich podań, z których czerpali autorzy Mabinogionu i Boneddy Saint (Genealogie Świętych), ambasadorzy Erbina, syna Custennina,

stanęli przed obliczem Artura w Caerleon-upon-Usk. W Boneddy Saint czytamy, że Geraint był synem Erbina i wnukiem Custennina Gorneu ("Kornwalijczyka"). W walijskich i bretońskich Lives of the Saints (Żywoty świętych) oraz w Exeter Martyrology Erbin przedstawiony jest nie jako święty, lecz jako monarcha, którego dwór zawsze stał przed świętymi otworem.

5 Inny Geraint był synem Carannoga z rodziny Cadell Deyrnllwg, księciem Ergingu albo Archenfield w hrabstwie Herefordshire. W Welsh Pedigrees (Walijskie genealogie) czytamy, że był on ojcem św. Eldada lub Aldate, biskupa Gloucester, zabitego przez Saksonów po bitwie pod Dyrham w 577 roku. W biografii Life of St. Meven autor podaje, że św. Eldad był synem Gerascennusa króla jednego z regionów Gwentu, zwanego Orcheus. Wydaje się, że Orcheus to błędnie zapisana nazwa Erging, Gerascen zaś to stylizowana forma imienia Geraint (syn Carannoga).

## Rozdział 12

1 Neniusz, British History and the Welsh Annals, przekład i redakcja Johna Morrisa; Londyn, Phillimore, 1980, str. 35.

2 Geoffrey z Monmouth pisze, że Saksoni pomogli Yortigernowi pobić Piktów "za rzeką Humber", a Yortigern odwdzieczył się "darowując wodzowi Hengistowi duże obszary ziemskie w Lindesii". Chodzi prawdopodobnie o to samo miejsce, gdzie odbyła się bitwa Artura pod Lindsey.

3 Warto zauważyć, że Riwal Mawr nosił tytuł Dux Britanniarum i był podwładnym Artura. Wynika z tego, że Artur zajmował wyższą pozycję: - Comes Britanniae. Ostatnim dowódcą noszącym ten tytuł przed Arturem był Magnus Maksymus, który odziedziczył go po Teodozjuszu Starszym. Artur sięgnął jednak po tytuł Amherawdyra, czyli najważniejszego króla. Riwal Mawr nazywał się po łacinie Pompejusz Regalis.

4 Wydaje się bardzo prawdopodobne, że średniowieczne romanse rycerskie o Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu odzwierciedlają prawdziwe wspomnienia ludzi o konnicy Artura. Rzymianie na pewno mieli kawalerię, której dwie jednostki stacjonowały w Brytanii w IV wieku. Artur mógł utworzyć takie same mobilne siły sto lat później. Najlepszy opis wyprawy wojennej konnicy zawarty jest w poemacie epickim Aneurina Gododdin.

5 Posidonius, History of the Period 146-88r. p.n.e. (w 52 tomach).

6 Według legendy za panowania rzymskiego cesarza Dioklecjana pod Llywyd Coed doszło do wielkiej masakry chrześcijan. To nie przypadek, że w Polesworth na wschód od Glascote stoi kościół św. Heleny, a na północ od tego miasta kościół Konstantyna. Zbudowano je zapewne wówczas, gdy nowa fala chrześcijaństwa za czasów Konstantyna Wielkiego ogarnęła te tereny dotknięte prześladowaniami religijnymi Dioklecjana.

7 Alfred, Lord Tennyson, Idylls of the King (New York: Airmont, 1969), str. 179

8 Dla Celtów dzik symbolizował siłę i zacięłość, dlatego często jego wizerunki umieszczano na tarczach. Rzeka Trogy, płynąca przez region zwany niegdyś Cernywem, nazywała się pierwotnie Twrc. Rzymianie znali ją pod nazwą Tarocus, która obecnie została zmieniona na angielsko brzmiące Trogy i Trogy. Warto zwrócić uwagę, że Twrc znaczy "dzik", a na starożytnych mapach podaje się nazwę rzeki Pen Tyrch, czyli "Głowa Dzika".

9 Neniusz, Historia Brittonum, ustęp 69, str. 40

10 Brut Tyssilio, przekład Petera Robertsa. The Chronicle of the Kings of Britain; Londyn, Edward Williams, 1811, str. 145.

11 Leslie Alcock, Arthur's Britain, Londyn, 1971, str. xv.

## Rozdział 13

- 1 Annales Cambriae w kronice Neniusza British History and the Welsh Annals, opracowanie i przekład Johna Morrisa; Londyn, Phillimore, 1980, str. 45.
- 2 Neniusz British History and the Welsh Annals, str. 35.
- 3 Patrz str. 345 notatek dołączonych do Mabinogionu w przekładzie i opracowaniu Charlotte Guest; Londyn, J. M. Dent & Sons, 1906.
- 4 Beda Venerabilis, A History of the English Church and People; Londyn, Penguin, 1968.
- 5 Neniusz, British History and the Welsh Annals, str. 40.
- 6 Geoffrey z Monmouth, The History of the Kings of Britain, przekład Lewis Thorp; Londyn, Penguin, 1966, str. 217-218.
- 7 Gildas ap Caw De Excidio. et Conquesta Britannia. Patrz Gildas-The Ruin of Britain and Other Documents, przekład i opracowanie Michael Winterbottom; Londyn & Chichester, Phillimore, 1978, str. 28.
- 8 Neniusz, Historia Brittonum, str. 35.
- 9 Neniusz, Historia Brittonum, str. 35.
- 10 W literaturze walijskiej znajdujemy liczne wzmianki o Bedwinie, który jest kojarzony z królem Arturem i prowincją Cernyw, gdzie był głównym biskupem. Caradog Freichfras zaś sprawował funkcję kasztelana dworu Artura w Gelliwig.
- 11 Mabinogion, str. 95-135.
- 12 John H. Parry, The Cambrian Plutarch; Londyn, W. Simpkin & R. Marshall, 1824, str. 8.

## Rozdział 14

- 1 Geoffrey z Monmouth podaje, że bitwa pod Camlanem odbyła się w 542 roku, tymczasem w Annales Cambriae czytamy, że był to rok 537.
- 2 W Mabinogionie, w opowieści zatytułowanej The Dream of Rhonabwy czytamy, że Cord Prydein zdradził Artura, wyjawiając jego plany Medrautowi. Spotkanie Iddawca i Medrauta w Nant Gwynant w Gwyneddzie, które odbyło się przed bitwą pod Camlanem określone zostało w triadzie 61 mianem jednego z "trzech spotkań zdrajców na Wyspie Brytanii".
- 3 Myrddin Sylvester, Yr Afallenau Myrddin" w zbiorze The Literature of Kymry w opracowaniu Thomasa Stephensa.
- 4 John H. Parry, The Cambrian Plutarch; Londyn, W. Simpkin i R. Marshall, 1824, str. 14.

## Rozdział 15

- 1 James Bonwick, Irish Druids and Old Irish Religions, 1894; reedycja: Nowy Jork, Dorset, 1986, str. 294.
- 2 Arcydruid Owen "Morien" Morgan, The Royal Winged Son of Stonehenge and Avebury; Londyn, Whittaker & Co., 1900, str. 1. Tytuł drugiego wydania: Mabin of the Mabinogion; Londyn, Research into Lost Knowledge Organisation, 1984.
- 3 Roger Sherman Loomis w książce The Grail from Celtic Myth to Christian Symbol wyraża pogląd, że znalazcą Graala miała być Morgan Le Fay, zaś Charlotte Guest w posłowie do Mabinogionu zauważa, iż walijskim odpowiednikiem imienia Morgan jest Modron. Wszyscy językoznawcy są zgodni, że walijskie imię Modron pochodzi od celtyckiej bogini-wszechmatki Matriony, czczonej przez Celtów od Galii Zaalpejskiej w Galii po dolny bieg Renu. Szwajcarski ksiądz Ulrich von Zatzikhofen w książce Lanzalet (ok. 1195) opisuje wróżkę - piękną, mądrą, obdarzoną mocą uzdrawiania podobnie jak Morgan - władającą królestwem na wyspie, matkę Mabuza, anglo-normandzkiego odpowiednika Mabona, który w tradycji walijskiej jest synem Modron. Wychowywany w odosobnieniu na wyspie Lancelot

ćwiczy się w sztuce walki. Wyspą tą jest bez wątpienia Avalon, gdzie panuje Modron w otoczeniu dziewięciu służebnic. Avalon to celtyckie Elizjum, takie jak wyspa Sena; Lancelot to ta sama osoba co Llwch Llawinawg, "Władca Jezior", który zajmuje poczesne miejsce w poemacie Taliesina Preiddiau Annwn (The Spoils of Annwn). Patrz Thomas Stephens, *Literature of Kymry*, str. 192.

4 P. C. Bartram w książce *Early Welsh Genealogical Tracts* (str. 43-91) pisze, że Afallach, ojciec Gwalltwn, konkubiny Maelgwyna Hira z Gwyneddu i matki jego syna Rhuna, to ten sam, który pojawia się w *Troedd Ynys Prydein* (numer 70) jako ojciec Modron, żony Uriena Gorre'a, matki Owena i Morfudd. W niektórych fragmentach *Achau'r Mamu*, zawartych w *Peniarth Manuscript* (numer 75), Rhun przedstawiany jest jako syn Maelgwyna i Gwalltwn, córki Afallacha.

5 Taliesin, *The Spoils of Annwn* w zbiorze *The Book of Taliesin*; przekład John Gwenogvryn Evans, Walia, Llanbedrog, 1910.

6 Saint Brendan pod redakcją Iaina MacDonalda; Edinburgh, Floris Books, 1992, str. 45

7 Lewis Morris w książce *Celtic Remains* (str. 170), wydanej przez Cambrian Archeological Association w 1878 roku, podaje, że Ty Wydr (Szkłany Zamek) znajdował się na wyspie Ynys Enlli. Morris podjął próbę racjonalnego wytłumaczenia legendy: jego zdaniem Ty Wydr to muzeum, a Myrddin Wyllt był jego kustoszem. Związki Myrddina z wyspą Bardsey opisane są w rozszerzonej wersji *Enweu Ynys Prydein Hiraethoga* zawartej w *Peniarth Manuscript* Nr. 163; czytamy w niej, że Myrddin został tam pochowany.

8 Artur z Bretanii jest bohaterem szesnastowiecznego francuskiego romansu prozą *Artus de la Petite Bretagne*, przełożonego przez Johna Bouchiera, baroneta Berners. Utwór mówi o synu księcia Bretanii, największym rycerzu świata, który demonstruje swoje niezwykle umiejętności w pojedynkach z ludźmi i w walkach z bajecznymi stworami. Artus kładzie kres czarowi Port Noire, zdobywając w ten sposób rękę pięknej Florencji, córki króla Emendusa.

## Rozdział 16

1 Głównymi źródłami informacji, z których czerpał autor biografii *Life of St. Armel*, są brewiarze kościołów w Rennes (1492), Leon (1516), St. Mało (1537), Yannes (1589) i Folgoet (data nieznana). Widoczne luki w materiale można wypełnić na podstawie biografii krewnych świętego Pawła Aureliana i Samsona. Albert Le Grand, który zwykle jest rzetelnym kronikarzem, przytacza informacje z brewiarzy Leon i Folgoet oraz z *Legendarium Plouarzel*.

2 W biografii *Life of St. Poi de Leon* *Wrmonoca* czytamy, że Marek Conomorus był synem Marcjanusa, którego walijskie imię brzmi March ap Meirchion, ten zaś był wygnanym synem księcia Glamorganu Meirchiona Yesanusa (Marcjanusa Szalonego). March znaczy koń, a marchog- jeździec. Chinmarchocus (Marchocus) brzmi podobnie do nazwy kornwalijskiej miejscowości Chenmark, którą wymieniono w spisie *Domesday Book*; niemal identyczna nazwa - Cheinmerc - znalazła się w spisie *Exeter Domesday Book*. H. C. Darby i G. R. Yersey, autorzy książki *Domesday Gazeteer*, wydanej przez Cambridge University Press w 1975 roku, podają, że miejscowością tą jest Kilmarch (Kryjówka Marka).

3 W biografii *Life of St. Poi de Leon* czytamy, że Samson był kuzynem Judwala. To tłumaczy zapał, z jakim pomagał księciu odzyskać tron.

4 W książce *The Age of Arthur* John Morris wspomina o tej bitwie, nie ma tam jednak żadnej wzmianki o tym, że św. Armel to król Artur. Morris pisze, że ciało Marka Conomorusa zostało zabrane z miejsca bitwy i pochowane w Castle Dore. W miejscowych legendach bardzo wyraźnie podkreśla się, iż pokonanego tyrana pochowano w miejscu, gdzie padł, zaznaczając je dużym kamieniem. Według Sabinę Baring-Gould Marek Conomorus zginął na stoku Mont d'Areé w 555 roku. Pobliski klasztor *Abbey du Relec* (Opactwo kości) zbudował Judwal wspólnie ze św. Aurelianem dla upamiętnienia zwycięskiej bitwy.



5 W. Lewis Jones, *KingArthur in History and Legend*; Cambridge, Cambridge University Press, 1911.

## Rozdział 17

1 Mnisi odkopali kości Artura i Ginewry na głębokości 5 metrów dlatego, że za czasów świętego Dustana, przeora Glastonbury, cmentarz całkowicie się zapełnił i przeor kazał go ogrodzić i przysypać grubą warstwą ziemi. Płyta znaleziona tak głęboko niegdyś znajdowała się prawdopodobnie na poziomie gruntu.

2 Radford iAlcock podają, że literactwo inskrypcji pochodzi z X lub XI wieku, zatem mogła ona powstać w czasach świętego Dustana. Nie można też wykluczyć, że mnisi zręcznie sfalszowali napis podczas wykopalisk. Sformułowanie *Insula Avalonia* nawiązuje do dzieła Geoffreya z Monmouth. Na krzyżu znalazło się też słowo *incli-tus* (sławny), szczególnie często używane przez tego kronikarza.

3 Adam z Damerham, *History of Glastonbury*, ok. 1290 r.

4 W 1962 roku archeolog Raleigh Radford udowodnił za pomocą wykopalisk, że w miejscu, gdzie mnisi rzekomo znaleźli trumnę, rzeczywiście coś odkopano, a potem zasypano dziurę w ziemi.

5 Wśród potomków Cuneddy Wlediga znalazło się wielu przywódców politycznych i religijnych, którzy zawsze wracali do swoich pradawnych posiadłości w Glastonbury. Św. Gwytherin (Victorinus) założył tam klasztor, który nazwano *Ynys Witherin*. Z czasem nazwa uległa skróceniu do *Ynys Witrin*.

Cunedda

Dunaudd

Ebiaun

Dinacat

Gwytherin

6 William z Malmesbury, *History of the Kings of England*. Patrz: *The Kings Before the Norman Conquest*, przekład Joseph Stephenson; Felinfach, Lampeter, Walia: Llanerch, 1989).

7 Jeau Markale, *King Arthur: King of Kings*; Londyn, Gordon & Cremonesi, 1977.

## Rozdział 18

1 W książce *History of Cambria* (1584) David Powell, historyk z Denbighshire, podaje, że Henryk powołał specjalną komisję, która miała za zadanie sporządzić jego genealogię, sięgającą walijskich książąt i brytyjskich królów. Henryk za godło wybrał sobie sztandar Czerwonego Smoka, aby podkreślić, że pochodzi od starożytnych władców Brytanii. Kronikę panowania Henryka VII spisał Bernard Andre, duchowny historyk. Według jego genealogii Henryk ze strony ojca pochodził od Cadwaladra, ze strony matki od Johna z Gaunt.

2 Według słownika Webstera *armill* oznacza stulę używaną podczas ceremonii koronacyjnej. Dziekan Westmiusteru kładł ją na ramionach namaszczonego króla na znak, że władca posiada także cechy kapłana. Stula była jednym z "atrybutów zbawienia". Wydaje się prawdopodobne, że słowo *armill* pochodzi od imienia *Armel*. W ten sposób, dzięki królowi Henrykowi VII i jego związkom z Westminsterem, uwieczniono pamięć króla Artura, obrońcy wiary (*Armel - Arthmael = Artur*).

3 Thomas Malory, *Le Morte d'Arthur*, Londyn, Penguin, 1969.

4 Kiedy Walter Devereux został mianowany pierwszym baronem Ferrers Chartley w 1461 roku, wraz z tytułem otrzymał zamek Chartley Castle. Zbudował go w 1153 roku Ranulph II, hrabia Chester, który dwadzieścia dwa lata wcześniej założył klasztor Basingwerk w Clwydzie. Pierwotnie mnisi z Basingwerk stowarzyszeni byli z zakonem Savigny, lecz w w

1147 roku przyłączyli się do cystersów. Warto zauważyć, że księga zatytułowana Black Book of Basingwerk zawiera kronikę Ystoria Dared, pierwszą wersję Historia Regum Britanniae. Cystersów interesowało wszystko, co miało związek z królem Arturem i Świętym Graalem. W klasztorze Strata Florida powstały kroniki Brutus Twysogyon, White Book of Rhydderch i Red Book of Hergest. Autorzy tych dwóch ostatnich umieścili w swych księgach opowieści tworzące Mabinogion i najstarsze walijskie legendy o Arturze. Dlatego łatwo wytłumaczyć fakt, że to właśnie w opactwie Strata Florida przechowywano zarówno kielich Nanteos (uważany za Świętego Graala), jak i witraż z portretem św. Arthmaela. Sir Walter Devereux, trzeci baron Ferrers Chartley, który jako pierwszy dzierżawił Strata Florida Abbey, postanowił przechować okno z witrażem, by uchronić je przed niechybnym zniszczeniem w czasie masowej likwidacji klasztorów.

#### Dodatek II

- 1 John H. Parry, The Cambrian Plutarch (Londyn; W. Simpkin and R. Marshall, 1834), str. 1-3.
- 2 The Cambrian Plutarch, str. 1-3
- 3 William Coxe, Añ Historical Tour of Monmouthshire, 1801; reprint: T. Cadell Juriar and W. Davies, Cardiff, Walia; Merton Press, 1995, tom I, str. 10
- 4 Leslie Alcock, Arthurs Britain (Londyn; Penguin, 1971, str. 1

#### Dodatek III

- 1 Gildas ap Caw, De Excidio et Conquesta Britanniae. Książka opublikowana pod tytułem Gildas - The Ruin of Britain and Other Works w przekładzie i pod redakcją Michaela Winterbottoma; Londyn, Phillimore 1978, ustęp 32.1, str. 31.
- 2 Alanus de Insulis, ok. 1170 r.

## Podziękowania

Autorzy pragną podziękować uczonym, bez których pomocy książka ta nie mogłaby powstać: Doktor Racheli Bromwich z Aberystwyth, doktorowi Brynleyowi F. Robertsowi z Walijskiej Biblioteki Narodowej, D. B. Lloydowi, sekretarzowi Walijskiej Biblioteki Narodowej, Richardowi H. Lewisowi, bibliotekarzowi w Walijskiej Bibliotece Narodowej, Johnowi Kenyonowi, bibliotekarzowi w Walijskim Muzeum Narodowym, Enid Nixon, bibliotekarce w Westminster Abbey, panu R. J. H. Hill z biblioteki miejskiej w Hereford, pani Dowdle z biblioteki miejskiej w Gloucester, panom P. J. Phillipsowi i J. B. Jonesowi z biblioteki miejskiej w Cardiff, pani Ann Gallagher z biblioteki na Uniwersytecie Walijskim w Swansea, pani Barber z biblioteki Truro County, pani Pauline Thomson z biblioteki The William Salt Library w Stafford, pani Jennifer Smallman z biblioteki Ludlow Library, personelowi biblioteki Uniwersytetu Birmingham, biblioteki miejskiej w Birmingham, biblioteki Uniwersytetu Cambridge, biblioteki miejskiej w Cardiff City, biblioteki w Burton-on-Trent, biblioteki w Lichfield przy Derby Local Studies, panu Walrond, kustoszowi Stroud Museum, Michaelowi Williamsowi z Bossiney Books, St. Teeth, Bodmin, Cornwall, Chrisowi Shepardowi z Needwood Bookshop w Burton-on-Trent, personelowi Byrkley Books w Burton-on-Trent, personelowi Bookstall Services, Derby, personelowi Fagin's Bookshop, Derby, personelowi Laura's Bookshop, Derby, personelowi Hornby "s Bookshop, Birmingham, personelowi Dillon's Bookshop, Birmingham, Johnowi D. Austinowi z Arden House, Atherstone, wielebnemu A. Caldwellowi, Atherstone, Rayowi Tarrowi z St. David's Cathedral, wielebnemu Edwinowi Thomasowi Richardsowi z Llangammarch Wells, Canonowi Raymondowi Lockwo-od Ravenscroftowi z Probus, Truro w Kornwalii, wielebnemu Russenowi Williamowi Thomasowi ze Straton w Kornwalii, wielebnemu Michaelowi Mountheyowi z Whitchurch w Herefordshire, Normanowi Stubbsowi z Alrewas, Chrisowi Lovergrove, Kate Pollard, Eddiemu Tooke i Fredowi Stedman-Jones z Pendragon Society, Elizabeth Le-ader, Patrickowi Graucobowi, Brianowi i Joyce Hargreaves z Research into Lost Knowledge Organization, Arthurowi Stelfoxowi, Robertowi Hardwickowi, Dave'owi Pauleyowi, George'owi Perrellowi i wielu innym naszym kolegom i przyjaciółom, którzy wsparli nas pomocą. Pragniemy również podziękować pani doktor Ruth Williams za ocenę ostatecznej wersji rękopisu.

„Artur, którego Anglicy sławią w legendach po dziś dzień, był człowiekiem ze wszech miar godnym podziwu - nie jako bohater baśniowy, lecz historyczny. Długo przeciwstawiał się on nieszczęściom spadającym na jego kraj i budził w narodzie niezłomnego ducha walki...”

William z Malmesbury  
History of the Kings of England, 1125